

Oświata w listach

Premier odpowiada prezydentowi

Premier Jerzy Buzek zapewnił wczoraj w liście do prezydenta, że rząd zrobi wszystko, żeby proces reformowania oświaty przebiegał „w sposób najbardziej racjonalny, efektywny i spokojny”.

W liście premier napisał, że zamierza powołać specjalny zespół ekspertów, którego głównym zadaniem będzie czuwanie nad realizacją reformy systemu edukacji. Minister edukacji poinformował natomiast, że podstawa programowa kształcenia ogólnego dla 6-letniej szkoły podstawowej i 3-letniego gimnazjum jest już gotowa.

Dokończenie - str. 3



Wieczorne informacje ze stolicy Jordanu Ammanu potwierdzały wcześniejsze doniesienia o stanie śpiączki króla Husajna, którego serce pracuje jedynie dzięki aparaturze. Rodzina króla miała zdecydować, kiedy monarcha powinien zostać odłączony od tej aparatury.

„Agonia króla” - str. 4

Legalnie po swoje

Kolejny dzień rozmów rządu z rolnikami

Wczoraj wieczorem minister rolnictwa Jacek Janiszewski zapowiadał, że najprawdopodobniej jeszcze tego samego dnia zakończą się rozmowy rządowego zespołu ds. wsi z przedstawicielami związków rolniczych. Z przedstawicielami rządu nie zgadzał się lider kółek rolniczych Janusz Maksymiuk, którego zdaniem rozmowy potrwać do soboty. Tak brzmiała ostatnia wiadomość PAP, nadana przed zamknięciem tego numeru „Dziennika”.

Podczas wczorajszych rozmów rządowego zespołu z przedstawicielami trzech związków rolniczych, parafowano dokument, uznający legalność blokad dróg. Rozmowy dotyczyły też cen interwencyjnego skupu świń. Związkowcy domagali się 3,40 zł za kilogram, rząd proponował 3 zł. Z ostatnich informacji wynikało, że propozycja ceny zbliżyła się już do 3,20 zł. Andrzej Lepper nadal groził, że jeżeli rozmowy nie przyniosą rezultatu, może wezwać rolników do powrotu na szosy. (PAP)

Blokady z milionów

Dolar utracony w transporcie pociąga za sobą sześciokrotnie większe straty w gospodarce

Według Forum Gospodarczego Unii Wolności oraz Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce, w blokadach stawianych przez rolników utknęło ok. 40 tys. TIR-ów, w tym 22 tys. polskich.

Zahamowanie przewozów spowodowało straty obrotów

firm w wysokości ok. 120 mln USD, a budżet państwa stracił kilkadziesiąt mln USD. W oświadczeniu obu organizacji zwraca się uwagę na fakt, że godzina postoju TIR-a kosztuje 80 USD, a kary umowne za nieterminowe dostawy i uszkodzenie artykułów szybko psujących się wynoszą 8 dolarów za każdy kilogram.

Według nich pieniądze, które z powodu blokad stracił budżet państwa można było przeznaczyć również na rolnictwo. Przypomnieli, że według Banku Światowego, każdy dolar utracony w transporcie pociąga za sobą sześciokrotnie większe straty w całej gospodarce.

(PAP)



Rys. Andrzej Mleczko

Oto kolejny rysunek Andrzeja Mleczki z cyklu „Kraków kontra Warszawa”, jaki znajdzie się w przygotowywanej do druku książce „Mój Kraków”

Trzech turystów zaginęło w Tatrach

Ofiary lawiny?

(INF. WL.) W czwartek, prawdopodobnie na szlaku ze schroniska w Dolinie Pięciu Stawów na Zawrat, zaginęła trójka młodych turystów.

Poszukiwania prowadzone przez ratowników Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, wspieranych przez słowacką Horską Służbę, prowadzone przez noc i cały dzień w skrajnie trudnych warunkach nie przyniosły rezultatu.

Dzisiaj rano poszukiwania zostaną wznowione; jeśli pozwoli na to pogoda - przy wsparciu śmigłowca. Niestety, w górach ogłoszono trzeci stopień zagrożenia lawinowego i nie wyklucza się, że młodzi turyści zostali porwani przez lawinę.

„Nie znaleźli śladów” - str. 2

W Polsce szalały wichury

Jedenaście w skali Beauforta

Na Pomorzu Zachodnim szalejąca całą noc z czwartku na piątek wichura uszkodziła ok. 200 stacji wysokiego napięcia.

Na pełnym morzu wiatr osiągał prędkość do 11 stopni w skali Beauforta. Rano siła wiatru zmalała do 8-9 stopni. Z powodu silnego wiatru port w Świnoujściu nie pracuje od czwartkowego popołudnia. W Pomorskiem wichura przewróciła ponad 100 drzew i zerwała 23 linie wysokiego napięcia.

Huraganowe wiatry, których prędkość w szczytowych partiach gór przekraczała 40 metrów na se-

kundę, szalały wczoraj od rana w Karkonoszach. Na Śnieżce siła wiatru osiągnęła 42 metry na sekundę. W Kotlinie Jeleniogórskiej wichura łamała drzewa, zrywała dachówki, utrudniała jazdę samochodem. W Jeleniej Górze przed południem wiatr miał prędkość 25 m/sek, przewracał reklamy, łamał gałęzie drzew. Wichura unieruchomiła wyciągi turystyczne w Szklarskiej Porębie i w Karpaczu. W górach obowiązują ponownie trzeci stopień zagrożenia lawinowego. (PAP)

Burza w zimie - str. 2

Egzekucja na Filipinach

Za gwałt na dziecku

Gwałciiciela nieletniej stracono wczoraj na Filipinach za pomocą zastrzyku z trucizną. Była to pierwsza egzekucja w tym kraju od 23 lat.

Leo Echegaray został skazany na karę śmierci za wielokrotne gwałcenie swej 10-letniej pasierbicy. Do końca utrzymywał, że jest niewinny.

Parlament Filipin zniósł karę śmierci w 1987 r., ale - mimo protestów Kościoła katolickiego - przywrócił ją w 1994 r. za „naj-

cięższe zbrodnie, takie jak gwałt, handel narkotykami, morderstwo i kidnaping”. Od tego czasu wyroki śmierci wydano na 915 przestępców.

Za utrzymaniem w mocy wyroku na Echegaraya opowiedział się m.in. prezydent kraju Joseph Estrada, odrzucając apele o wstrzymanie egzekucji z Watykanu, Unii Europejskiej, Niemiec, Kanady i Amnesty International.

(PAP)

Czy jesteśmy romantyczni?

Kwiaty, liściki lub e-mail

(INF. WL.) Miłosne wyznania zostawia na automatycznej sekretarce 14 proc. mężczyzn i 12 proc. kobiet, natomiast z poczty elektronicznej korzysta w tym celu 7 proc. przedstawicieli płci pięknej i 11 proc. mężczyzn. Badania na temat najszybszych romantycznych zachowań przeprowadziło przed tegorocznymi walentynkami wydawnictwo Harlequin, obchodzące właśnie 50-lecie istnienia.

Ogólnoswiatowa ankieta miała dać odpowiedź na pytanie: „Kto jest bardziej romantyczny - kobiety czy mężczyźni?”. Okazało się, że mężczyźni są bardziej skłonni do romantycznych uczuć niż się powszechnie uważa, choć nie ujawniają ich zbyt

chętnie. Kobiety natomiast są romantyczne głównie w deklaracjach.

Ponad połowa pań (58 proc.) twierdzi, że jest bardziej romantyczna od swoich partnerów. Rację przyznają im panowie (57 proc.). W wyrażaniu swoich uczuć mężczyźni posługują się głównie kwiatami: 63 proc. panów ofiarowało je w ubiegłym roku swojej damie. Kobiety preferują pisanie miłosnych liścików (22 proc.). Mężczyźni chętniej za to planują romantyczny wyjazd we dwoje (31 proc.). Pierwszą miłość wspomina czule 43 proc. pań i 40 proc. panów.

Dokończenie - str. 20

Prasowa premiera

Owacja dla Hoffmana

Nie kończącymi się, przerwany dopiero na prośbę Jerzego Hoffmana brawami, zakończył się pierwszy w Polsce pokaz jego filmu „Ogniem i mieczem” w Warszawie.

Na pokaz przybyło ponad 400 dziennikarzy z kraju. Oficjalna premiera „Ogniem i mieczem” odbędzie się 8 lutego w Teatrze Wielkim w Warszawie. (PAP)

Dedykacja dla żony - str. 20

OKNOPLAST KRAKÓW

Oknoplast Kraków swoim Klientom na nowy, dobry rok...

15% rabat

niskie ceny

15% rabatu na okna nietypowe

10% rabatu na okna typowe

zamówione do 15 marca 1999 z terminem realizacji do 30 kwietnia

ciepły ką

szyba ciepłochronna 1.1 za przysłowiowy grosik

bezpieczne mieszkanie

okucie antywłamaniowe za minimalną dopłatą

...Okna i drzwi z PCV oraz dodatkowo stolarka aluminiowa i dachowa

Kraków, Al. Pokoju 81, tel. (012) 425 82 89, 643 04 17
 Kraków, ul. Nowohucka 92, tel. (012) 656 21 99
 Kraków, ul. Plk. Dąbka 2, tel. (012) 653 20 30, 655 45 67
 Kraków, ul. Na Błonie 6, tel. (012) 638 07 41

Kraków, ul. Klimeckiego 14, tel. (012) 656 04 02
 Kraków, ul. Prądnicka 4 (Herbewo), tel. (012) 632 92 52
 Kraków, os. Albertyńskie 21 B, tel./fax (012) 641 53 99
 Kraków, ul. Bratysławska 5, tel. (012) 634 18 95

Małopolska

Napad w Zabawie

2,5 tys. zł zrabowali dwaj mężczyźni, którzy wczoraj w południe napadli na punkt kasowy filii Banku Spółdzielczego w miejscowości Zabawa (woj. małopolskie) – podała policja.

Napastnicy obezwładnili kasjera uderzeniem w głowę, a następnie odurzyli ręcznym miotaczem gazu lub eterem. Uciekli zielonym polonezem, którego porzucili po przejechaniu 8 km. Potem przesiadli się do innego pojazdu.

Mimo zarządzenia blokad policyjnych, sprawców napadu nie udało się zatrzymać – powiedziała PAP Katarzyna Cisko z Biura Rzecznika Prasowego małopolskiej policji.

Policja ustala, czy porzucony samochód pochodził z kradzieży. Sprawcy to mężczyźni w wieku 20 oraz 25–30 lat. (PAP)

Sprawa zabójstwa policjanta

Ograniczona poczytalność

Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił wyrok sądu I instancji, który w październiku ubiegłego roku skazał na 10 lat więzienia sierżanta sztabowego Stanisława D. za zabicie bagnietem innego funkcjonariusza. Sprawę ponownie będzie rozpatrywał krakowski Sąd Okręgowy.

Do zabójstwa doszło w sierpniu 1997 r. 42-letni Sta-

nisław D., policjant z 12-letnim stażem, dopiero następnego dnia zgłosił oficerowi dyżurnemu o zdarzeniu. Podczas przesłuchania zeznał, że powodem zabójstwa był nieszcześliwy splot okoliczności. Mówił, że Ryszard N., zamiast naprawić, rozregulował mu telewizor, wypominał życiowe niepowodzenia, a później rzucił jego ulu-

bionym kotem o ścianę. Wtedy doszło do szamotaniny i zabójstwa. Według prokuratury, oskarżony popełnił zbrodnię w warunkach ograniczonej poczytalności.

Zabity 50-letni policjant miał 23-letni staż w komendzie. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

(PAP)

Śladów nie znaleziono

(INF. WŁ.) Od czwartku w Tatrach trwają poszukiwania trójki turystów. Karol L. oraz bracia Michał i Adam O. z Pułtusk, mieszkający w schronisku w Dolinie Pięciu Stawów, w czwartek rano wybrali się na wycieczkę w kierunku Zawratu. Szlak nie był specjalnie trudny, ale około południa nastąpiło gwałtowne załamanie pogody – mgła, śnieżyca i z każdą chwilą wzmagający się, porywisty wiatr. Kiedy nie powrócili do godziny 18, alarm podniosła ich, pozostająca w schronisku, koleżanka.

Kilka osób potwierdziło, iż widziało młodych turystów na szlaku.

Natychmiast rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę poszukiwania. Śladem zaginionych wyruszyła kilkunastoosobowa wyprawa pod kierunkiem Romana Kubina, a także patrol z Hali Gąsienicowej i Morskiego Oka. Rano skrajnie wyczer-

panych ratowników zmieniła grupa kierowana przez Mieczysława Ziacha. Niestety, ani polscy ratownicy, ani z Horskiej Służby, którzy penetrowali rejon Dolin Koprowej i Cichej nie znaleźli śladów zaginionej trójki. Wczoraj o zmroku poszukiwania zawieszono.

Po powrocie z akcji skrajnie zmęczony Roman Szadkowski powiedział „Dziennikowi”: – Rano w rejonie Dolinki za Mnichem, na oczach ratowników, omal nie doszło do kolejnej tragedii. Jeden z patroli szukających zaginionych spotkał trzech innych turystów. Z beztróskim śmiechem zlekceważyli ostrzeżenie, że obowiązuje zagrożenie lawinowe trzeciego stopnia, czyli powyżej 1800 m lawina w każdej chwili samodzielnie może zejść. Niestety, ciągle otrzymujemy meldunki, że właśnie widziano kilkanaście osób na Granatach i Kościelcu...

LECH LEWCUN

Burza w zimie

(INF. WŁ.) Wczoraj nad Krakowem dwukrotnie przeszła burza. Pierwszy raz krótko przed szóstą rano, drugi – wczesnym popołudniem. Oprócz krakowian, tylko mieszkańcy Poznania byli wczoraj świadkami wyładowań atmosferycznych. – Burza w zimie jest zjawiskiem rzadkim, ale nie anomalią. Dla meteorologa to w gruncie rzeczy normalna rzecz – mówi Romuald Kaseja, dyżurny synoptyk z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

– Na szczęście zimą burze nie tylko występują znacznie rzadziej niż latem, ale mają również o wiele łagodniejszy przebieg. Wynika to z faktu, że zimą jest mniej wody w powietrzu, nie ma więc warunków do powstawania chmur burzowych – dodaje synoptyk.

Wczorajsze burze powstały na frontach atmosferycznych; pierwszy przechodził przez Kraków rano, drugi, wtórny – około godziny 14. Dużej różnicy ci-

śnień między krańcami niżu a jego centrum „zawdzięczaliśmy” natomiast wczoraj wiatr, którego siła na Kasprowym Wierchu i szczytowych partiach Karkonoszy przekraczała 30 metrów na sekundę – mieliśmy więc do czynienia z huraganem. Huragan bowiem w terminologii meteorologów ma miejsce wtedy, gdy siła wiatru przekracza 30 m/s (około 110 km/h). Wiatr wiejący z prędkością od 20 do 30 metrów na sekundę nazywany jest natomiast wicherem. Wczoraj dotknęła ona całe Pomorze i Wielkopolskę, powodując duże straty materialne. W Małopolsce, z wyjątkiem Tatr, wiatr nie przekroczył wczoraj szybkości 20 metrów na sekundę.

Dzisiaj wiatr nie będzie tak silny – choć miejscami ma być porywisty – jak wczoraj, gdyż zmniejszy się różnica ciśnienia; wczoraj między południowo-wschodnią a południowo-zachodnią częścią kraju wynosiła ona aż 25 hPa.

(K.W.)

Kasa dla studenta

Bank zarobi na nie wykorzystanych kredytach studenckich

(INF. WŁ.) – Mam nadzieję, że w tym miesiącu zakończą się załatwianie spraw związanych z przyznawaniem kredytów studenckich – powiedział nam wczoraj Krzysztof Borkiewicz, naczelnik Wydziału Spraw Studenckich w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Opinia jest jednak przyznawanie kredytów tym, którzy mieli braki lub błędy w dokumentacji i muszą je uzupełnić, nadto część studentów nie może znaleźć odpowiednich poręczycieli. – Piszą do nas, ale nie możemy im pomóc – zabezpieczenia to sprawa banków – wyjaśniał naczelnik Borkiewicz i dodał, że powstał pomysł, by w przyszłości utworzyć fundusz gwarancyjny, który udzielałby poręczeń studentom.

Fundusz gwarancyjny powstałby z pieniędzy przekazanych przez Ministerstwo Finansów, jednak istnieje obawa, że resort może nie być przychylny temu pomysłowi – obawiają

się, iż kredytobiorcy będą korzystać z pomocy państwa przy zdobywaniu kredytów, a następnie nie będą się wywiązywać ze spłacania odsetek. Za takich musiałby płacić poręczyciel, czyli państwo.

Do krakowskich banków po kredyty zgłosiła się już większość zakwalifikowanych studentów (w ich rodzinach dochód miesięczny brutto na jedną osobę mógł wynosić nie więcej niż 800 zł – tak ustaliło MEN). Są jednak i tacy, którzy nie skontaktowali się dotąd z bankami i można domniemywać, że część z nich nie zdecydowała się na wzięcie kredytu. Np. w krakowskim oddziale Banku Zachodniego na 21 zakwalifikowanych studentów kredyt przyznał dotąd 13 osobom. Kredyty dla 3 kolejnych osób zostaną uruchomione w przyszłym tygodniu, po dopełnieniu przez studentów wszystkich formalności. Bank wymaga, w zależności od roku studiów, jednego do trzech poręczycieli zarabiających po

1000 – 1300 zł miesięcznie, a indywidualnie – innych rodzajów zabezpieczeń (np. lokatą). Pięć pozostałych osób nie podjęło rozmów z bankiem i nie doniosło dokumentów wymaganych do zabezpieczenia kredytu – nie wiadomo więc, czy nadal są zainteresowane otrzymaniem pieniędzy.

Mimo to, jak zapewnił nas naczelnik Krzysztof Borkiewicz, nie wykorzystane kredyty nie będą przyznawane osobom, które wcześniej nie zakwalifikowały się do ich otrzymania ze względu na zbyt wysoki dochód na członka rodziny. Pieniądze te pozostaną w Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich, ulokowanym w Banku Gospodarstwa Krajowego, który będzie nimi obracał; z przychodów w przyszłości będzie się udzielało preferencyjnych pożyczek studenckich. – Ale dopiero, kiedy już bank zarobi. Za dwa, trzy lata – zastrzegł naczelnik Borkiewicz.

(MM)

List do papieża

Chłopska dusza

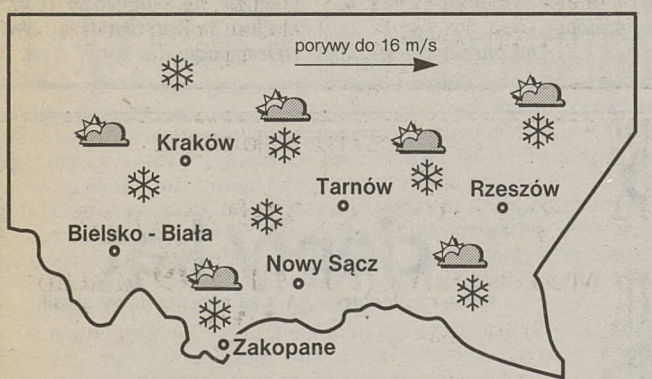
List otwarty do Jana Pawła II, informujący o przyczynach protestu polskich rolników, wysłało wczoraj kilkudziesięciu gospodarzy z Wieprza k. Wadowic (Małopolska).

„Nasza chłopska dusza, być może za bardzo przywiązana do swojej matki ziemi, nie może zrozumieć jak to jest, że dziś w wolnej, niepodległej Polsce chłop polski znów walką musi dochodzić swoich praw, gdyż nie znajduje zrozumienia wśród rządzących” – napisali.

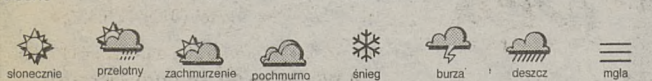
Rolnicy podkreślają, że chłopci blokują drogi, ponieważ są „zeterminowani widmem własnego bankructwa”. Niepokoi ich także przejmowanie przez międzynarodowy kapitał polskiego przemysłu oraz banków.

Piszą, iż zdają sobie sprawę, że blokowanie dróg jest czynem niechrześcijańskim. „Czy mamy jednak pozwolić zepchnąć się na skraj nędzy i rozpacz...” – pytają retorycznie. (PAP)

Prognoza pogody



Temperatura (min./max)					
Bielsko	-8	1	Nowy Sącz	-9	0
Częstochowa	-8	0	Przemyśl	-8	0
Kasprowy Wierch	-15	-11	Rzeszów	-7	1
Katowice	-8	1	Tarnów	-8	0
Kraków	-8	0	Zakopane	-12	-4
Krosno	-10	-2	Warszawa	-9	0



Sytuacja baryczna: Polska jest pod wpływem rozległego i głębokiego niżu nad Estonii.

Prognoza pogody: Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od -2 do 2 st., na Podhalu od -6 do -3 st., a w Tatrach -11 st. Temperatura minimalna w nocy od -10 do -6 st., na Podhalu od -14 do -10 st., a wysoko w Tatrach -15 st. Wiatr umiarkowany i dość silny porywisty, w porywach do 16 m/s. W Tatrach bardzo silny, porywisty, do ok. 23 m/s południowo-zachodni i zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Przelotne opady śniegu. Ochłodzenie. Temperatura maksymalna w dzień od -5 do -3 st., na Podhalu od -8 do -5 st., w Tatrach -13 st., minimalna w nocy od -15 do -11 st. Na Podhalu i w Tatrach od -20 do -16 st. Spadek prędkości wiatru.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna, spowoduje obniżenie sprawności psychofizycznej.

Uwaga kierowcy: Widzialność w strefie opadów ograniczona. Nawierzchnie dróg miejscami śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 15.00): 966 hPa tj. 725 mm Hg, spadek ciśnienia.

Całkowita zawartość ozonu: 390 Dobsonów. Średnia wieloletnia dla lutego wynosi 380 Dobsonów.

5-dniowa prognoza dla Polski na okres 7 – 11 II: Pochmurno z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady śniegu, na wschodzie i południu okresami intensywne. Mroźno. Spadek temperatury minimalnej od -10, -6 st. do -15, -10 st. Spadek temperatury maksymalnej od -6, -2 st. do -8, -4 st. Pod koniec okresu nieco cieplej. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północnych.

Groźność pokrywy śnieżnej w cm: Istebna Stecówka 59, Korbielów 19, Wetlina 63, Kubalonka 70, Cisna 56, Bukowina 33, Wysowa 36, Kasprowy Wierch 135, Hala Ornak 59, Hala Gąsienicowa 99.

Horoskop codzienny

Pluton w znaku Strzelca
BARAN (21 III – 20 IV): Czas na spokojne przemyślenie spraw i taktyki. Potrzeba Ci także sportu, odrobiny rozrywki.
BYK (21 IV – 21 V): Namysł, powaga, samodzielne podejmowanie decyzji. Coś trzeba w końcu postanowić. I to sensownie, dobrze, mądrze. Nie radź się nikogo.
BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Pora na sport – może narty, odpocznęk. Nowy tydzień przyniesie nowe wyzwania, ważne decyzje. Teraz...
RAK (22 VI – 22 VII): Czas pracuje na Ciebie. Tylko wytrwaj.
LEW (23 VII – 22 VIII): Zanim zmierzysz się z problemami, przedyskutuj wszystko z partnerem. I razem, ręka w rękę...
PANNA (23 VIII – 22 IX): Trzeba Ci ciszy, relaksu, polecam spacer. Las, droga przez pola, zając, co śpi pod miedzą...
WAGA (23 IX – 23 X): Mediacje i interesy.
SKORPION (24 X – 22 XI): I dobrze, i niedobrze, zależnie od punktu widzenia. Ale poradzisz sobie, wątpliwości nie mam.
STRZELEC (23 XI – 21 XII): Nadal czekasz.
KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Pora ustalania nowej strategii. Są sprawy ważne, przyszłościowe. Musisz im sprostać jak najlepiej.
WODNIK (21 I – 20 II): Wielkie wyzwania rodzą zazwyczaj duże stresy. A gdzie radość spełnienia? Pomyśl czasem o sobie, coś pozmieniaj.
RYBY (21 II – 20 III): Lepiej. Wszystko zaczyna się układać, dostrzegasz nowe perspektywy. Radość...

ASTROLOGUS

Zbliżenie

30 proc. - AWS,
29 proc. - SLD

Gdyby wybory do parlamentu odbyły się w połowie stycznia, to 30 proc. badanych głosowałoby na Akcję Wyborczą „Solidarność”, a 29 proc. na Sojusz Lewicy Demokratycznej - wynika z sondażu OBOP.

Wśród czterech ugrupowań, które w drugiej połowie stycznia przekroczyłyby 5-procentowy próg wyborczy, znalazły się również Unia Wolności (15 proc. poparcia) i Polskie Stronnictwo Ludowe (na które głosowałoby 12 proc. wyborców).

Notowania UW i PSL od ostatnich miesięcy 1998 r. nieznacznie, ale systematycznie rosną.

Na wejście do Sejmu nie mogłyby liczyć Unia Pracy, Ruch Odbudowy Polski, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów - wszystkie uzyskałyby 3 proc. głosów. Minimalne, jednoprocetowe poparcie otrzymały Unia Polityki Realnej, Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej, KPN Adama Słomki oraz Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów RP.

(PAP)

CBOS badał nastroje Polaków

Zadowolona Małopolska

W minionych trzech miesiącach najlepsze nastroje społeczne panowały w województwach pomorskim, śląskim i małopolskim, najgorsze zaś - w lubelskim, podlaskim i kujawsko-pomorskim - wynika z sondaży Centrum Badań Opinii Społecznej.

Ogólny rozwój sytuacji w kraju najbardziej pozytywnie oceniali mieszkańcy Śląska, Pomorza i Pomorza Zachodniego. Ocenę negatywną przeważały w województwach lubelskim i świętokrzyskim.

Opinie pozytywne o sytuacji politycznej najczęstsze były w województwie pomorskim (23 proc.), najrzadsze - w warmińsko-mazurskim i lubelskim (po 10 proc.). Najbardziej krytyczni w ocenie sytuacji politycznej kraju byli mieszkańcy zachodniopomorskiego (38 proc.).

Stan polskiej gospodarki najlepiej ocenili mieszkańcy województwa śląskiego (27 proc. ocen pozytywnych, 25 proc. negatyw-

nych), najgorzej - lubelskiego (6 proc. ocen pozytywnych, 55 proc. negatywnych).

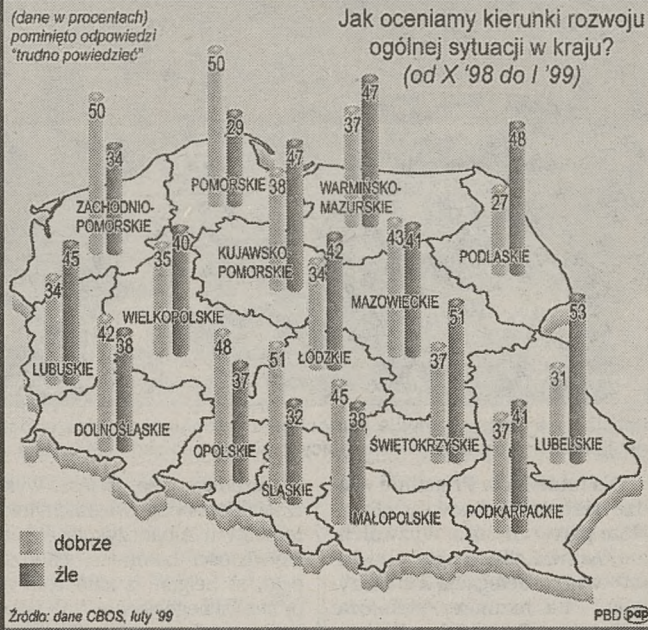
We wszystkich województwach co najmniej połowa mieszkańców oceniła swoje warunki życia jako średnie („ani dobre, ani złe”). Jako dobre ocenił swoje warunki materialne co trzeci mieszkaniec województwa śląskiego (33 proc.). Najwięcej ocen negatywnych było w zachodniopomorskim - 27 proc. i lubelskim - 26 proc.

W kwestii dotyczącej przewidywanych zmian sytuacji kraju w ciągu najbliższego roku najwięcej ocen optymistycznych odnotowano w województwie pomorskim (25 proc.), natomiast najwięcej pesymistów było w lubelskim (37 proc.).

Badania przeprowadzono w dniach 15-20 października, 5-9 listopada i 3-8 grudnia 1998 r. oraz 6-12 stycznia 1999 r. na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków.

(PAP)

OCENA SYTUACJI W KRAJU



Karta europejska

Zmiany umożliwią nauczycielowi jego rzeczywisty awans zawodowy i płacowy - uważa resort

Ocena nauczycieli co trzy lata, cztery szczeble ich zawodowego awansu oraz adekwatne do tych szczebli wynagrodzenie - to niektóre propozycje MEN zawarte w projekcie nowelizacji Karty Nauczyciela.

Wczoraj projekt nowelizacji Karty przekazano kuratorom podczas narady w Ministerstwie Edukacji. Nie omawiano go jednak, kuratorzy mają się na razie z nim zapoznać. Projekt nie jest jeszcze zatwierdzony przez kierownictwo resortu.

Zmiany w Karcie umożliwią nauczycielowi jego rzeczywisty awans zawodowy i płacowy - uważa resort. Ponadto chodzi też o dostosowanie ustawy do rozwiązań europejskich. Źródłem noweli jest m.in. MEN-owski projekt statusu zawodowego nauczyciela i konstytucja.

Zgodnie z projektem MEN, status zawodowy nauczyciela będzie składał się z czterech szczebli: stażysty, nauczyciela kontraktowego (po przepracowaniu w zawodzie co najmniej 9 miesięcy), mianowanego (po 2 latach i 9 miesiącach pracy) i dyplomowa-

nego (również po 2 latach i 9 miesiącach). Przewiduje się też możliwość nadawania pewnej grupie nauczycieli tytułu honorowego - profesora oświaty.

Będzie mógł się o niego starać wyłącznie nauczyciel dyplomowany, z co najmniej 20-letnim stażem pracy w zawodzie (w tym z 10-letnim jako nauczyciel dyplomowany).

Warunkiem uzyskania awansu na kolejny szczebel w przypadku pozostałych nauczycieli jest m.in.: odpowiedni staż, pozytywna ocena pracy i zaliczenie egzaminu przed komisją, powołaną przez dyrektora szkoły i organ prowadzący szkołę lub sprawujący nadzór pedagogiczny. Nauczyciele, którzy nie zdadzą egzaminu w pierwszym podejściu, będą mogli spróbować ponownie, jednak po odbyciu dodatkowego, co najmniej 9-miesięcznego stażu. Nauczyciel stażysta może zdawać egzamin w danej szkole tylko dwa razy.

Według projektu, zostaną zachowane dotychczasowe prawa nabyte przez nauczycieli; np. nauczyciel mianowany po wejściu

w życie ustawy pozostanie nim nadal.

Praca nauczyciela ma być oceniana nie rzadziej niż raz na trzy lata, a w dowolnym czasie - na wniosek: nauczyciela, dyrektora szkoły, organu prowadzącego szkołę, nadzorującego lub rady szkoły i rady rodziców. Nauczyciela ocenia dyrektor szkoły. Ocena ma mieć charakter opisowy, jednak zakończona będzie ostatecznym stwierdzeniem - wyróżniającą, pozytywną lub negatywną.

Wynagrodzenie nauczycieli ma się składać z wynagrodzenia zasadniczego i dodatków: stażowego, motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy. Wysokość wynagrodzenia zasadniczego uzależniona będzie od zajmowanego przez nauczyciela szczebla awansu zawodowego. Minister edukacji w porozumieniu z ministrem pracy ma określić wysokość pensji zasadniczej.

Zmiana wysokości wynagrodzenia, w przypadku gdy nauczyciel uzyska kolejny szczebel statusu zawodowego, następuje od 1 września.

(PAP)

Za organizację nielegalnego strajku

Oskarżony Zaborowski

Jan Zaborowski, szef Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce, jest oskarżony o zorganizowanie nielegalnego strajku.

Oskarżony odpięra zarzuty i twierdzi, że w oskarżeniu można dopatrywać się „tła politycznego”.

Prokuratura skierowała w tym tygodniu do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi akt oskarżenia przeciw Zaborowskiemu. Zarzucono mu, że w czerwcu zeszłego

roku organizując w PKP strajk, który sparaliżował transport kolejowy, nie przekazał pracodawcy postulatów związku i nie podjął z nim negocjacji. Jest to, zdaniem oskarżenia, naruszenie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Grozi za to kara grzywny.

Strajk maszynistów trwał 88 godzin od 17 do 20 czerwca 1998 r. Przeprowadził go Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych, jeden z 18 związków działających na kolei.

(PAP)

Też zablokują?

Górnicy chcą rozmawiać tylko z ministrami

Przedstawiciele 12 górniczych central związkowych nie chcieli wczoraj rozmawiać z wiceministrami: gospodarki Janem Szlaziakiem i pracy Piotrem Kołodziejczykiem. Związkowcy żądali rozmów z szefami tych resortów - Januszem Steinhoffem i Longinem Komołowskim, które zapowiadano wcześniej.

Przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce, poseł Jan Kisielewski (SLD), powiedział, że nieobecność ministrów na rozmowach „jest sprzeczna z zasadami współpracy ze związkami zawodowymi, gdyż piątkowe spotkanie było już kolejnym, do którego nie doszło z winy rządu”.

- W takiej sytuacji związki będą musiały zastanowić się nad innymi działaniami, np. wzorując się na postępowaniu rolników - zagroził Kisielewski.

(PAP)

Oświata w listach

Premier odpowiada prezydentowi

Dokończenie ze str. 1

W środę prezydent Kwaśniewski wystosował list do premiera. Zapytał w nim m.in.: czy są niezbędne fundusze na reformę oświaty, czy są gotowe podreżniki szkolne, jakie jest poparcie społeczne dla reformy, czy reforma ustroju szkolnego nie ograniczy dostępu do nauki dzieciom z terenów wiejskich i ile będą zarabiali nauczyciele. Do 11 lutego prezydent ma podjąć decyzję w sprawie ustawy wprowadzającej reformę oświaty od 1 września tego roku. Może ją podpisać, zawetować albo zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego.

SLD, PSL i Unia Pracy zwróciły się do prezydenta o zawetowanie ustawy. Odrzucenia jej chce też Związek Nauczycielstwa Polskiego. Prezydent uzależnia swoją decyzję od treści listu premiera.

Minister edukacji Mirosław Handke poinformował, że do MEN napłynęło ok. 300 projek-

tów programów nauczania, z czego ponad połowa została nadesłana w porozumieniu z wydawnictwami, które przygotowują nowe podręczniki. Recenzje tych projektów zostaną zakończone w lutym, a wykaz programów zostanie opublikowany w marcu.

„Przygotowaniu oferty programowej towarzyszy intensywny proces doskonalenia i dokształcania nauczycieli. W dłuższych formach kształcenia bierze udział ok. 80 tys. nauczycieli, w tym 22 tys. na studiach podyplomowych. Akcja informacyjna i szkolenia objęły ok. 300 tys. nauczycieli” - zapewnił Handke.

Według niego, celem wprowadzenia nowego ustroju szkolnego jest m.in. wyrównanie szans edukacyjnych. Zdaniem ministra, gimnazjum będzie podstawą do zbudowania sieci szkół średnich, która zapewni wyrównany poziom dostępu do edukacji.

Na wyposażenie ok. 6 tys. gimnazjów przewidziano rezer-

wę celową budżetu państwa w wys. ok. 10 mln zł. Dodatkowe 30 mln zł jest przeznaczone na kontynuację programu „Internet w każdej gminie”. Na dopłaty do organizowanych przez gminy dowozów dzieci w ramach nowej sieci szkół średnich przewidziano ok. 20 mln zł. Prowadzone są też negocjacje w sprawie uzyskania pożyczki na ten cel z Banku Światowego - poinformował Handke.

Minister zapewnił też prezydenta, że zagwarantowano środki w postaci rządowej rezerwy celowej na koszty bezpośrednio związane z rozpoczęciem reformy. Np. 160 mln zł przeznacza się na doskonalenie nauczycieli, zakup pomocy dydaktycznych, dopłaty do dowozów uczniów do gimnazjów i dodatki funkcyjne dla kadry kierowniczej. Największe wydatki na organizację i dodatkowe wyposażenie szkół nastąpią w 2001 r.

(PAP)

Miesiąc dla Leppera

Sąd Rejonowy w Lublinie w ciągu miesiąca wyznaczy posiedzenie, na którym rozpatrzy wniosek prokuratury o wykonanie kary więzienia wobec lidera „Samoobrony” Andrzeja Leppera.

Lepper skazany został przez lubelski sąd w 1997 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata za łżenie najwyższych organów władzy państwowej. Prokuratura Rejonowa w Lublinie przed tygodniem zwróciła się do sądu o wykonanie tej kary. Lubelski sąd uzyskał już informacje z centralnego rejestru skazanych o karalności Leppera i ma zebrane przez policję opinie z miejsca jego zamieszkania. Sąd rozpatrzy wniosek o skierowanie Leppera do więzienia na posiedzeniu niejawnym z udziałem stron, czyli prokuratora i skazanego, ewentualnie z adwokatem.

(PAP)

Biuro Podróży Dziennika Polskiego

„Jagiellonia”

Kraków, ul. Wiślna 2
tel. 422-03-45

Dużo mówisz. Mało płacisz.

SIEMENS S8 100 zł netto*

MOTOROLA C520 + HF 199 zł netto*

ERICSSON PH 388 222 zł netto*

*CZAS PROMOCJI I ILOŚĆ TELEFONÓW OGRANICZONA.

Autoryzowany Przedstawiciel PTK Centertel



KRAKÓW

ul. Chopina 33, tel. (012) 6323223,

ul. Mogińska 51, tel. (012) 4130456,

ul. 29 Listopada 42C, tel. (012) 4113163,

ul. Wielopole 20, tel. (012) 4295552



Nie chcą negocjacji? Agonia króla

Władze serbskie odmówiły albańskim partyzantom z Wyzwoleńczej Armii Kosowa zgody na odlot

Władca Jordanii powrócił wczoraj do ojczyzny po nieudanej terapii antyrakowej



Policjant serbski zatrzymuje samochód z członkami albańskiej delegacji na rozmowy pokojowe udających się na lotnisko w Prisztinie.

Na lotnisku w Prisztinie władze serbskie odmówiły albańskim partyzantom z Wyzwoleńczej Armii Kosowa zgody na odlot – wraz z delegacją Albańczyków – na rozmowy pokojowe w Rambouillet we Francji.

Serbowie jako pretekst wykozystali brak odpowiednich dokumentów u Albańczyków. W rzeczywistości natomiast chodziło o to, iż Belgrad z założenia nie prowadzi negocjacji z WAK, którą uważa za „organizację terrory-

styczną”. Reszta ekipy albańskiej w geście solidarności wobec WAK zdecydowała się również nie opuszczać Kosowa.

Zgodnie z wcześniejszymi prognozami przewodniczącym delegacji serbskiej został wicepremier Serbii, Ratko Marković.

Tymczasem, w przeddzień rozpoczęcia rozmów, w Kosowie było znowu niespokojnie. Do starć doszło w pobliżu monasteru Dević, gdy grupa uzbrojonych Albańczyków uniemożliwiła serbskiej policji przeprowadzenie śledztwa w sprawie okradzenia klasztoru.

Wydaje się, że z samego faktu rozpoczynających się rozmów najbardziej zadowolona jest Grupa Kontaktowa, inicjator spotkania. Ani Serbowie bowiem, ani Albańczycy – znając swoje stanowiska – co do przyszłości Kosowa, nie wierzą w rozwiązanie kryzysu.

DOMINIKA ĆOŚĆ

Władca Jordanii, król Husajn, powrócił wczoraj rano do ojczyzny po nieudanej terapii antyrakowej w USA. Jego stan jest beznadziejny. Monarcha powrócił, ponieważ pragnął umrzeć we własnym kraju. Tym razem powitała go tylko najbliższa rodzina, a dziennikarzy nie dopuszczono na lotnisko międzynarodowe w Ammanie.

Najbliżsi członkowie rodziny króla Jordanii Husajna spotkali się wczoraj po południu, by zdecydować, kiedy śmiertelnie chory monarcha powinien zostać odłączony od aparatury utrzymującej go przy życiu. Poinformowały o tym jordańskie źródła rządowe.

Spotkanie odbywa się w szpitalu, w którym leży monarcha. Uczestniczą w nim małżonka Husajna królowa Nur i jego synowie. Państwo telewizja jordańska podała, że król ciągle żyje i otrzymuje pomoc lekarską. Telewizja nadaje jednak programy religijne i historyczne, poświęcone dynastii Haszymidów.

Również Jordańscy politycy i szefowie sił bezpieczeństwa odbyli wczoraj narady w związku ze spodziewaną śmiercią króla Husajna. Omawiano wprowadzenie zasad podwyższonego bezpieczeństwa w kraju, przygotowania do pogrzebu władcy i inauguracji na tronie jego syna Abdullaha jako przyszłego władcy. Według źródeł rządowych, w naradach uczestniczyli ministrowie, byli premierzy, szefowie sił bezpieczeństwa. Odbyła się również nieformalna sesja parlamentu.

(PAP)



Władca Jordanii, król Husajn, powrócił wczoraj rano do ojczyzny po nieudanej terapii antyrakowej w USA. Jego stan jest beznadziejny. Z monarchą pożegnali się już członkowie najbliższej rodziny. Na zdjęciu ambulans wiozący króla Husajna wjeżdża na teren szpitala wojskowego w Ammanie.

Fot. PAP/AP

We Włoszech do wygrania 100 mln marek

Bez podatku

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

W sobotę stawka włoskiej superloterii sięgnęła astronomicznej kwoty 100 mld lirów, czyli około 100 mln marek. Tyle pieniędzy dostanie – bez podatku – ten, kto trafi sześć z dziewięćdziesięciu numerów w losowaniu, organizowanym w dziewięciu włoskich miastach dwa razy w tygodniu.

Nie do pogardzenia jest również kwota 30 mld lirów przeznaczona dla tych szczęściarzy, którzy zamiast sześciu numerów odgadną tylko pięć i tzw. numer dodatkowy.

Włosi są tak głęboko przekonani o swoim szczęściu, że w porównaniu z poprzednim tygodniem liczba zakładów wzrosła o blisko 45 proc., a przed punktami, w których przyjmowane są zakłady, kolejki kilkakrotnie już musiały uspokajać policja.

Okazuje się jednak, że loteria łączy, zamiast – jak można by przypuszczać – dzielić. Mieszkańcy poszczególnych kamienic, dzielnic i miasteczek składają się na gigantyczne komputerowe superzakłady, przekonani, że wspólnie mają większe szanse na szczęście niż każdy z osobna. Są gotowi sprawiedliwie podzielić między siebie wygraną.

By skusić los, w jednej z miejscowości hazardziści zaryzykowali nawet miliard lirów. Tyle bowiem kosztował gigantyczny schemat, opracowany przez komputer pewnego właściciela punktu przyjmującego zakłady. Podobno jednak udziały rozsprzedano w mgnieniu oka, a ci, którzy nie zdążyli kupić sobie części szczęścia sumiennie wpisywali się później na listę oczekujących, z nadzieją na ewentualne zwroty i rezygnację.

Do superloterii nie zraziła Włochów nawet prokuratura, która wykryła ostatnio poważne oszustwa w kilku z dziewięciu miast, gdzie odbywa się losowanie. Za krótkimi znalazło się już 16 osób, straty liczą się na dziesiątki miliardów, ale Włosi zdecydowali się grać dalej.

ANNA T. KOWALEWSKA

Order dla Gzowskiego

Orderem Kanady, najwyższym odznaczeniem tego kraju, został wyróżniony pisarz polskiego pochodzenia Peter Gzowski. Dekoracji dokonał gubernator generalny Romeo LeBlanc w Rideau Hall w Ottawie. Peter Gzowski, mieszkający na stałe w Toronto, otrzymał najwyższą rangą order kawalerski za program telewizyjny „Morningside”, który prowadzi w Radio Canada, i za osiągnięcia w zwalczaniu analfabetyzmu.

ZENON KUČZERA (Kanada)

41 kul w imigranta

Korespondencja „Dziennika” z USA

W nocy ze środy na czwartek zginął od kul nowojorskich policjantów 22-letni Amadou Diallo, imigrant z Afryki Zachodniej, który ponad dwa lata temu przyjechał do Stanów Zjednoczonych z Gwinei. Był nie uzbrojony, nie miał kryminalnej przeszłości. Jak twierdzą jego sąsiedzi i znajomi, wiódł spokojny żywot. Na życie zarabiał jako sprzedawca uliczny na Manhattanie. Policjanci poszatkowali ciało młodego mężczyzny 41 kulami.

Trwa intensywne dochodzenie w sprawie, w której, poza funkcjonariuszami nie ma, jak się zdaje, żadnych świadków. Diallo zginął na krawężniku przed 1 w nocy, w budynku, w którym mieszkał na Bronksie. Policjanci jeszcze nie złożyli w prokuraturze zeznań. Prawo daje im 48 godzin na konsultacje z adwokatami.

Funkcjonariusze patrolowali w nie oznakowanym samochodzie ulice Bronksu w ramach wyteżonej akcji policyjnej prowadzonej w celu ujęcia gwałciiciela grasującego od pewnego czasu w tej dzielnicy. Byli w cywilu, każdy z nich uzbrojony był w półautomatyczny pistolet kalib-

ber 9 mm, mieszczący w magazynku 16 nabo-
jów.

Dwóch policjantów, 35-letni Sean Carroll i 26-letni Edward McMellon, strzelając do Diallo, opróżnili magazynki całkowicie. 27-letni Kenneth Boss wystrzelił pięć razy, 26-letni Richard Murphy cztery razy. Trzech z nich: Carroll, McMellon i Boss brali już udział w strzelaninach.

Amadou Diallo przyjechał do Nowego Jorku śladami swoich krewnych z wioski Lelouma. Sprzedawał na stoisku ulicznym na Manhattanie skarpetki, rękawiczki i taśmy wideo. Większość zarobionych pieniędzy posyłał rodzicom do Afryki. Mieszkał w sublokatorskim mieszkaniu z innym Afrykańczykiem Momodou Kujabi.

Burmistrz Nowego Jorku Rudolph Giuliani, który przekazał policji podczas lat urzędowania większe uprawnienia, powiększył jej szeregi, lepiej ją uzbroił, co spowodowało zresztą znaczny spadek przestępczości w mieście, zaapelował do mieszkańców metropolii, aby nie wyciągać pochopnych wniosków i wobec tragedii zachować powagę i spokój.

ELŻBIETA RINGER

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe „MEDICINA”
podpisało umowę z Małopolską Kasą Chorych na świadczenia zdrowotne.

W związku z powyższym możecie Państwo skorzystać z usług SCDZ MEDICINA w Krakowie przy ul. Rogozińskiego 12 (tel. 412-12-79, 412-68-20) oraz przy ul. Barskiej 12 (tel. 266-20-62, 266-96-65) na bezpłatne konsultacje następujących poradnic:

1. Alergologicznej
2. Chirurgii Naczyniowej
3. Chirurgii Stomatologicznej
4. Logopedycznej
5. Proktologicznej (rektoskopia)

Możecie Państwo skorzystać także bezpłatnie z następujących zabiegów operacyjnych:

- operacje przepuklin u dorosłych i u dzieci
- operacje żyłaków kończyn dolnych
- operacje proktologiczne
- oraz kolonoskopii

Warunkiem bezpłatnego skorzystania z wyżej wymienionych usług medycznych jest skierowanie od lekarza rodzinnego, lekarza podstawowej opieki zdrowotnej bądź też specjalisty, mających kontrakt z Małopolską Regionalną Kasą Chorych.

Za konsultacje w wyżej wymienionych poradniach płaci Kasa Chorych i nie obciąża to lekarza kierującego.

W ataku szafu

W poniedziałek watykańskie Biuro Prasowe poinformuje o wynikach dochodzenia w sprawie zabójstwa komendanta Gwardii Szwajcarskiej, podpułkownika Aloisa Estermana. Zamordowano go wraz z żoną 4 maja 1998 roku.

Informację tę przekazał wczoraj watykański rzecznik prasowy Navarro-Valls. Prowadzący dochodzenie watykański sędzia śledczy Nicola Picardi najprawdopodobniej złoży wniosek o umorzenie dochodzenia.

Estermann i jego żona Gladys Meza Romero zginęli z ręki członka Gwardii – młodszego kaprala Cedrica Tornaya, który następnie popełnił samobójstwo. Według dotychczasowych ustaleń, Tornay dostał napadu szału. Miał pretensje do komendanta za nakładane na niego kary i pomijanie przy nagrodach.

(PAP)



W imieniu Ambasadora ONZ w Polsce
Krakowska Fundacja Dziennikarzy „Merkuryusz” oraz MONAR w Krakowie
mają zaszczyt zaprosić na

PĄSOWE WALENTYNKI „Pod Gruszką”

14 lutego 1999 roku o godz. 19.00 w salach recepcyjnych Klubu Dziennikarzy i Restauracji „Pod Gruszką” w Krakowie przy ul. Szczepańskiej 1,
Zaproszenia: tel. 422 20 37 (ilość miejsc ograniczona)
Gospodarze wieczoru: Ewa Drzyga i Włodzimierz Szaranowicz
Wśród atrakcji m.in. Improwizacje kulinarne Macieja Kuronia, Koncert zespołu „Jabba”
W trakcie imprezy odbędzie się sprzedaż losów, z której dochód zostanie przekazany na rzecz osób żyjących z HIV.

Sponsorzy:

LifeStyles

Casinos Poland

GlaxoWellcome

Destylernia „Polmos” w Krakowie S.A., Racke Polska Sp. z o.o., Perfumeria Francuska Marguerite.

Patronat medialny:

DZIENNIK POLSKI

TVP

afa

PANI

PLAYBOY

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE. JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 476

Zdaniem analityka

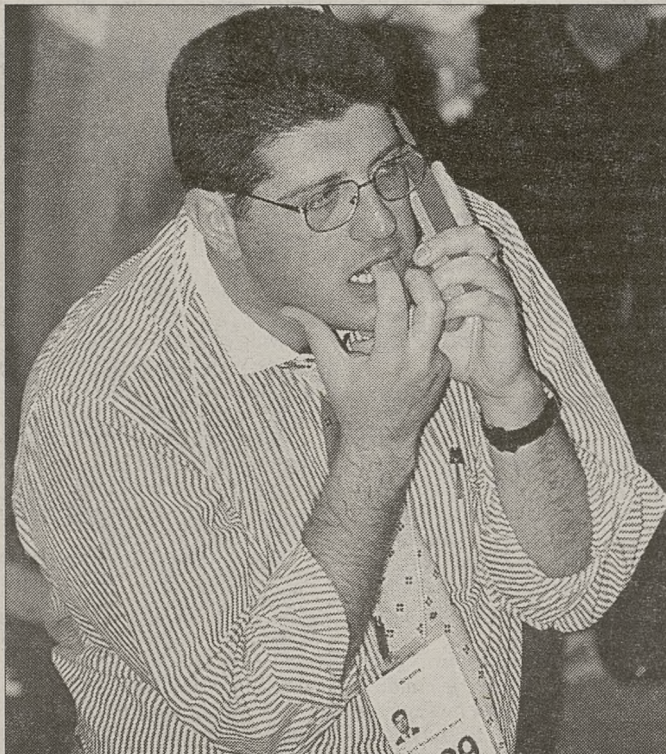
Nieudany atak

A tak na ustanowiony 11 stycznia szczyt Warszawskiego Indeksu Giełdowego (14.709), do którego rynek przygotowywał się pod koniec stycznia zakończył się niepowodzeniem. Pobudzony informacjami na temat rzeczywistych planów przejęć i fuzji oraz spekulacjami na temat następnego prawdopodobnych lub tylko możliwych entuzjasm inwestorów przetrwał jedynie do poniedziałku. Tego dnia WIG po wzroście o 0,7 proc. znajdował się już zaledwie o 0,2 proc. poniżej poziomu szczytu poprzedzającego wybuch brazylijskiej paniki. Niestety, ani indeksowi naszego, ani żadnego ważniejszego rynku na świecie nie udało się w minionym tygodniu sztuka trwałego pokonania styczniowego maksimum. Ta niezdolność cen akcji na świecie do ustanowienia nowych szczytów stanowi, niestety, niezbyt dobrą wróżbę na przyszłość...

O stan rynku w najbliższych dniach należy się martwić tym bardziej, że miniony tydzień przyniósł serię wydarzeń, które niestety stawiają pod znakiem zapytania aktualność przesłanek, które przemawiały dotychczas za kontynuacją rozpoczętej 9 października globalnej fali hossy. Otóż, po publikacji w poprzedni piątek zaskakujących statystyk na temat najszybszego od 2 lat tempa wzrostu Produktu Krajowego Brutto w USA, zanotowanego w IV kw. ub.r., w poniedziałek podana została informacja o równie niespodziewanym pierwszym od marca 1998 roku wzroście wartości wskaźnika nastrojów panujących w amerykańskim przemyśle. Indeks NAPM (opracowywany przez National Association of Purchasing Management) zanotował skok z 45,3 do 49,5 pkt., co wskazuje na stabilizację spadkowego dotychczas trendu aktywności sfery produkcyjnej. Po takich danych trudno liczyć na kolejne złagodzenie polityki pieniężnej Rezerwy Federalnej. Do takiego wniosku doszli inwestorzy aktywni na amerykańskim rynku obligacji, gdzie w poniedziałek doszło do najsilniejszego

od 4 listopada ub.r. jednodniowego wzrostu rentowności (do 5,15 proc.). Ten trend wzrostowy rynkowych stóp procentowych utrzymywał się do końca tygodnia, a w piątek wieczorem rentowność obligacji 30-letnich osiągnęła już poziom przekraczający 5,30 proc.

W takich warunkach spadki cen akcji na rynku amerykańskim, a w konsekwencji i na większości innych, był naturalnym zjawiskiem. Oczywiście trudno się również dziwić, że aktywni na warszawskiej giełdzie inwestorzy, pomimo wykazywa-



Na brazylijskiej giełdzie

Fot PAP/EPA

Ten wzrost długoterminowych stóp podsycany był krążącymi po rynku pogłoskami o kontrowersjach pomiędzy władzami finansowymi Japonii i USA. Te ostatnie domagają się od Japończyków, by ci, dla sfinansowania swego gigantycznego planu ożywienia znajdującej się w recesji gospodarki, rozpoczęli drukowanie pieniędzy (bank centralny miałby wykupić nowe obligacje rządu). Z kolei podobno władze w Tokio zaczęły zachęcać japońskich inwestorów do wycofywania z Wall Street wcześniej ulokowanych tam środków. Pozbawienie Amerykanów japońskich oszczędności byłoby oczywiście potężnym ciosem dla Wall Street.

nej wielkiej ochoty do windowania cen akcji w górę i tym razem nie zdecydowali się na „wybiegnięcie przed orkiestrę”. Rynek spadał we wtorek i środę, odbił się w czwartek, zaś tydzień zakończył najsilniejszym od 2 tygodni spadkiem o 2,2 proc., który został pogłębiony w notowaniach ciągłych.

Wśród czynników krajowych trudno uznać za zbyt istotne dla rynku dominujące w mediach kwestie związane z rolniczymi protestami. Można, oczywiście, osłabienie złotego, do którego doszło, wiązać z tymi wydarzeniami, ale mocno wątpliwa jest wiarygodność takiej tezy. Już w poprzedni piątek podana przez GUS

informacja o niższym niż spodziewany wzroście Produktu Krajowego Brutto w ubiegłym roku (4,8 proc. wobec 6,8 proc. w roku 1997) przełożyła się na osłabienie złotego. Ten spadkowy trend był kontynuowany na początku minionego tygodnia. W poniedziałek nasza waluta znalazła się już tylko o 2,8 proc. powyżej ustalonego przez NBP względem euro (55 proc.) i dolara (45 proc.) kursu centralnego, przez resztę tygodnia odrabiając straty. W piątek, kiedy odchylenie wróciło do poziomu od 4 proc. powyżej parytetu doradcy ministrowi finansów Stanisław Gomułka stwierdził, że dotychczasowa skala reakcji (na obniżkę stóp) jest mniej więcej właściwa, sugerując, że „pożądanym” poziomem notowań złotego są w chwili obecnej okolice parytetu. W piątek było to 3,84 za dolara i 4,36 za euro. Zdaniem doradcy ministra finansów, który wcześniej doradzał prezesowi NBP, w styczniu ceny detaliczne wzrosły o 1,7 proc. Ponieważ w styczniu 1998 roku, spowodowana podwyżką cen urzędowych i podatków pośrednich, zwykła cen wyniosła aż 3,1 proc., to potwierdzenie się tych informacji oznaczałoby spadek rocznego wskaźnika inflacji do poziomu 7,2 proc. Ponieważ również w lutym 1998 r. wzrost obliczanego przez GUS wskaźnika dynamiki cen towarów i usług konsumpcyjnych był stosunkowo wysoki (1,7 proc.), to utrzymanie się styczniowych proporcji dałoby na koniec lutego wskaźnik inflacji wynoszący zaledwie ok. 6,5 proc. Co prawda ostatnia styczniowa 2,5-punktowa redukcja wysokości stopy interwencyjnej rynku pieniężnego mogła na jakiś czas wyczerpać odwagę Rady Polityki Pieniężnej, ale ewentualny ponowny wzrost wysokości realnej – czyli uwzględniającej wysokość inflacji – stopy procentowej do poziomu powyżej 6 proc. mógłby oznaczać miejsce dla jeszcze jednej – tym razem już nieznacznej obniżki.

WOJCIECH BIAŁEK,
analityk RDM Polonia

Na rynku walutowym

Początek bieżącego miesiąca nie był najlepszym okresem dla złotego. Już pierwszego dnia nasza waluta, za sprawą wycofywania się zagranicznych inwestorów z polskich papierów dłużnych, spadła do najniższego poziomu od 16 tygodni. Na fixingu PLN odchyłony był jedynie o 2,76 proc. wobec parytetu. Od początku 1999 roku, wobec koszyka, złoty stracił ponad 3,0 punktu procentowe. Ogólnie na wartości tracą wszystkie waluty wschodnioeuropejskie. W związku z niepewną sytuacją na rynkach wschodzących, spowodowaną m. in. kłopotami w Brazylii, większość z nich postrzegana jest negatywnie, co powoduje ich niestabilność. Dodatkowo niekorzystnymi czynnikami wpływającymi na złotego są relatywnie niskie stopy procentowe (lombardowa spadła o 10 punktów, a redyskontowa o 9 punktów procentowych w porównaniu z lutym ubiegłego roku), spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego (w 1998 roku PKB spadł do najniższego poziomu od pięciu lat) oraz ostatnie prognozy dotyczące deficytu na rachunku ob-

rotów bieżących (w bieżącym roku może on wzrosnąć do ponad 5 proc. PKB wobec 4,2 proc. PKB w roku ubiegłym). Ostatnie spadki wartości złotego nie stanowią na razie problemu dla NBP. Słaby złoty powinien wzmocnić pozycję eksporterów, a osłabić popyt na dobra importowane, co w konsekwencji powinno poprawić nasz deficyt płatniczy.

Od śródowej aukcji obligacji o stałym oprocentowaniu, na rynku pieniężnym pojawili się inwestorzy zagraniczni. Zgłosili oni popyt, oszacowany przez dealerów, na około 20 proc. całkowitego popytu. Większość ich ofert została odrzucona, co spowodowało zainteresowanie zagranicą rynkiem wtórnym. Pokrzepiające dla złotego były też spekulacje inwestorów o możliwości przeniesienia przez bank centralny pełzającej dewaluacji złotego, obecnie wyznaczonej na poziomie 0,5 proc. miesięcznie. W konsekwencji złoty nieco umocnił się i powrócił w okolice 4 - 4,5 proc. wobec parytetu. Dopóki inwestorzy zagraniczni nie odzyskają pełnego zaufania do rynków rozwijających się złoty pozostanie

wrażliwy na to, co dzieje się na świecie. W ciągu najbliższych dwóch - trzech tygodni wydaje się, że granica 6 proc. ponad parytet będzie trudna do pokonania. Notowania PLN widzimy raczej pomiędzy 2 - 5 proc.

W piątek (5.02.99) NBP ustalił ceny dnia (parytet) na poziomie 4.3604 PLN dla euro i 3.8435 PLN dla dolara. Do południa odchylenie złotego od centralnego parytetu zbliżyło się do 5.10 proc.

JOANNA BACHERT
Warszawa, 5 lutego 1999 r.
DEPARTAMENT SKARBUR

BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzewska 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skróty

S truktura firm notowanych na warszawskiej giełdzie sprawia, że nasz rynek kapitałowy nie odzwierciedla polskiej gospodarki – uważa **Jacek Socha, przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych i Giełd**. – *Potrzebujemy wprowadzenia na giełdę nowych firm, dużych lub istotnie ważnych dla polskiej gospodarki, reprezentujących np. sektor naftowy i energetykę* – powiedział cytowany przez PAP przewodniczący.

Jednym z ciekawszych wydarzeń tygodnia była nagła poprawa koniunktury na rynku akcji **Narodowych Funduszy Inwestycyjnych**. Mniejszy udział skarbu państwa w akcjonariacie NFI, a także decyzje funduszy o sprzedaży akcji spółek parterynych są powodem wzrostu indeksu NIF podczas ostatnich sesji giełdy – uważają pytani przez PAP analitycy. Specjaliści zwracają uwagę na znaczenie ostatnich sprzedaży pakietów akcji należących do funduszy. Jako przykład podają sprzedaż pakietów akcji **Grajewa, Morlin, Prospanu** czy **Izolacji**. Przy okazji przypomnijmy, że kilka dni temu podano, iż firma **Pfleiderer Holzwerkstoffe** zamierza ogłosić wezwanie na sprzedaż akcji **Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie**. Analitycy są zgodni, że rośnie zainteresowanie rynkiem NFI. – *Dotąd fundusze były raczej poza zainteresowaniem inwestorów, teraz ta sytuacja wydaje się zmieniać. Możemy liczyć na dalszy wzrost NIF-u* – powiedział PAP Marcin Billewicz z ING Barings.

Tydzień przyniósł naprawdę wiele ciekawych informacji. Przypomnijmy niektóre z nich...

W poniedziałek **Universal** przekazał **Komisji Papierów Wartościowych i Giełd** odwołanie od decyzji wycofującej papiery spółki z publicznego obrotu.

Budimex i Mostostal Zabrze Holding zawarły umowę o współpracy. Umowa precyzuje zasady współpracy spółek na krajowym i zagranicznych rynkach budowlanych. Prezesi obu firm zapowiedzieli tworzenie związków kapitałowych spółek. Zdaniem prezesa Budimeksu Marka Michałowskiego, wzajemne objęcie udziałów w spółkach przez partnerów nie nastąpi w 1999 r. Współpraca Budimeksu z Mostostalem ma nie powodować kolizji interesów Budimeksu i **Exbudu**. Obie firmy, zgodnie z zawartym porozumieniem, będą kontynuowały konsolidację mniejszych firm wokół siebie.

Zarząd **Polifarbu Cieszyń Wroclaw** niepokoi fakt, że dyrekcja Kalonu nie przedstawiła mu w nadesłanym w poprzedni piątek liście konkretnych planów co do losów spółki, którą zamierza przejąć – powiedział w poniedziałek, 1 bm. prezes Polifarbu CW **Edward Płatek**. Kalon ogłosił na początku stycznia br. wezwanie do sprzedaży 60 proc. akcji Polifarbu CW oferując 10 zł za jedną akcję. Zapisy na sprzedaż akcji polskiej spółki rozpoczęły się 12 stycznia i zakończą się 8 lutego br.

Prezes Polifarbu nadal odbiera wezwanie Kalonu jako próbę „wrogiego przejęcia spółki”.

Korporacja Gospodarcza Efekt miała w zeszłym roku ponad 26 mln zł przychodów ze sprzedaży i blisko 2,2 mln zł zysku netto – poinformował w czwartek **Bogumił Adamek**, prezes spółki. Efekt zamierza utrzymywać zasadę corocznej wypłaty dywidendy dla akcjonariuszy. – *Ubiegły rok był dobry dla Efektu, rok 1999 też nie powinien być gorszy* – powiedział cytowany przez PAP prezes. Według niego, największą tegoroczną inwestycją Efektu będzie budowa nowoczesnej kompostowni odpadów organicznych w Krakowie.

Zarząd **Mostostalu Kraków** poinformował, że spółka podpisała umowę z Cementownią Ożarów „na wykonanie i wymianę konstrukcji wsporczej hali klinkieru oraz wykonanie i montaż nowej konstrukcji stalowej wieży”. Wartość umowy to ponad 1,9 mln zł.

Rada nadzorcza **Banku Energetyki** zdecydowała, że inwestor strategiczny w BEN zostanie wybrany 3 marca spośród trzech banków (chodzi o: **Bank Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Bank Współpracy Europejskiej** oraz **Bank Ochrony Środowiska**) zainteresowanych połączeniem z BEN – poinformował prezes BEN **Sławomir Horbaczewski**.

Rheinhyp BRE Bank Hipoteczny rozpocznie działalność zapewne już w drugim półroczu 1999 – spodziewa się Piotr Cyburt, pełnomocnik zarządu BRE Banku. 3 bm. **Komisja Nadzoru Bankowego** wydała zgodę na utworzenie przez BRE Bank, wspólnie z niemieckim Rheinische Hypothekenbank, banku hipotecznego.

Powszechne Towarzystwo Emerytalne Polsat jest piętnastym PTE, które otrzymało licencję na działalność.

Od 8 do 12 lutego tego roku będą przyjmowane zapisy na 300 tys. akcji serii D **Katowickich Zakładów Wyrobów Metalowych** – poinformował we wtorek w Krakowie **Antoni Wolny**, prezes firmy. Cena emisyjna wynosi 8 zł.

Rada Ministrów zgodziła się na prywatyzację **Banku Zachodniego** i sprzedaż do 80 proc. akcji na drodze publicznego zaproszenia inwestorów do rokowań. W sierpniu br. **Ministerstwo Skarbu Państwa** chce podpisać umowy z inwestorami strategicznymi, którzy obejmą od 25 do 35 proc. akcji **Telekomunikacji Polskiej SA** i nie określony jeszcze pakiet akcji **Polskich Linii Lotniczych LOT**. Minister skarbu **Emil Wąsacz** podjął decyzję o ograniczeniu proponowanego do sprzedaży w roku 1999 pakietu akcji posiadanych przez skarbu państwa w **KGHM Polska Miedź** do 10 proc. Początkowo resort planował sprzedaż do 32,13 proc. walerów KGHM.

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie raportów bieżących spółek i serwisu Polskiej Agencji Prasowej. (Ł.K.)

Krótko

■ WARTO INWESTOWAĆ.

Polska ma ludzi z dużymi umiejętnościami, chłonny rynek, który szybko się rozwija, a to sprawia, że warto inwestować w polskie firmy z branży „high-tech” (wysokiej technologii) – uważa prezes Enterprise Investors Robert Faris. Enterprise Investors jest firmą zarządzającą największą w Polsce grupą funduszy typu venture capital – PAEF, PPEF I i II. Według Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych, fundusze te, inwestujące w Polsce od roku 1990, są czwartym co do wielkości inwestorem zagranicznym w Polsce – z łączną kwotą przekraczającą 500 mln USD. – *Nasze inwestycje przyniosły zyski, ponieważ stawialiśmy na utalentowanych polskich menedżerów w prywatyzowanych przedsiębiorstwach państwowych* – twierdzi Robert Faris. Do przedsiębiorstw sprywatyzowanych przez EI należą, m.in.: ZML Kęty, Polfa Kutno, Stomil Sanok, Elektrobudowa, Energoaparatura. Ogółem, firma EI przeprowadziła w Polsce 15 transakcji prywatyzacyjnych.

■ KŁOPOTY ŁUKBUTU.

Ze względu na brak zamówień i drastyczne załamanie się sprzedaży obuwia Łukbut SA zmuszony jest do znacznego ograniczenia produkcji. Spółka poinformowała, że wystąpiło spowolnienie pływu należności, pojawiły się należności przeterminowane, a w konsekwencji nastąpił również wzrost zobowiązań przeterminowanych. Dalsze utrzymywanie się tych negatywnych zjawisk może skutkować utratą płynności finansowej.

■ KABLE W GRUPIE.

Duńska firma NKT Cables A/S utworzyła czwartą pod względem obrotów grupę kablową na terenie Unii Europejskiej. Śląska Fabryka Kabli jest jedną ze spółek tworzących tę grupę. NKT Cables posiada 75,3 proc. akcji Kabli.

■ TP SA PRZEWIDUJE.

Zarząd Telekomunikacji Polskiej SA przewiduje, że spółka osiągnie w 1999 roku przychody ze sprzedaży produktów na poziomie 12 585,3 mln zł.

■ ODPOWIEDZIELI NA WEZWANIE.

Podmioty zależne od BIG BG: Bel Leasing, Bet Trading, TBM Leasing, Debt Services oraz Forin złożyły zapis na sprzedaż akcji Polifaru Cieszyn-Wrocław w odpowiedzi na wezwanie Kalon Group w łącznej liczbie 6.553.030 walorów stanowiących 14,45 proc. głosów spółki podczas WZA Polifaru.

■ CENA FARMACOLU.

Farmacol podał, że cena oferowanych akcji kształtować się będzie w przedziale 18-24 zł za walor. Ostateczne ustalenie ceny nastąpi 17 marca, a zapisy potrącają od 22 do 25 marca.

■ SPLACILI DŁUG.

Dyrekcja Generalna Polskich Kolei Państwowych spłaciła wczoraj całość swoich zobowiązań w stosunku do energetyki poznańskiej. Zaległości PKP w płatnościach za energię elektryczną spowodowały odcięcie 2 lutego 1999 r. dostaw prądu dla kolei. Do 2 lutego dług PKP, powstały z tytułu zaległości w opłatach za energię elektryczną, wynosił 4,5 mln zł. Po kilku miesiącach oczekiwania na należność, energetyka poznańska odcięła dostawę prądu do kolejowych pomieszczeń stacyjnych w Poznaniu-Antoninku i pobliskim Franowice-Kobylempolu. (PAP)

Nowości w planie

Ministerstwo Finansów opracowuje projekt emisji kolejnych typów obligacji oszczędnościowych

(INF. WL.) Departament Długu Publicznego Ministerstwa Finansów pracuje nad projektem emisji obligacji nowego typu, w tym papierów oszczędnościowych dla ciułaczy – dowiedzieliśmy się w MF. Prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu propozycje wspomnianego departamentu oceni kierownictwo resortu. Jeśli MF zdecyduje się przyjąć koncepcje departamentu, to w tym roku będziemy mogli skorzystać z możliwości zakupu obligacji nowego typu.

Departament Długu Publicznego dąży do tego, by oferta obligacji skarbowych była bardziej zrozumiała dla zwykłych ciułaczy, także tych, którzy dotychczas nie korzystali z możliwości zakupu walorów skarbowych – wynika z przekazanych nam informacji.

Jak pamiętamy, w zeszłym roku olbrzymim powodzeniem cieszyła się sprzedaż obligacji rocznych o stałym oprocentowaniu (od oznaczenia „RS” zwanych popularnie „eresami”). W przeciwieństwie do papierów rocznych i trzy-

letnich o zmiennym oprocentowaniu nabywca „eresów” wiedział z góry, na jakie odsetki może liczyć. Być może właśnie ta prosta zasada oprocentowania przekonała do walorów skarbowych tysiące ciułaczy.

Jak pamiętamy, szybszy niż oczekiwano spadek inflacji sprawił, iż resort finansów odstąpił od sprzedaży styczniowej serii „RS”. Ustalono wcześniej oprocentowanie – 16 proc. w skali rocznej – było bowiem zbyt wysokie w stosunku do stawek rynkowych. To oczywiście oznaczało, iż papiery te byłyby bardzo atrakcyjne dla nabywców, ale równocześnie nieopłacalne dla emitenta. Z naszych informacji wynika, że w nowej ofercie dla ciułaczy znajdują się właśnie obligacje o stałym oprocentowaniu.

Dla dużych inwestorów instytucjonalnych, np. funduszy emerytalnych przeznaczone mają być natomiast 10-letnie papiery o stałym oprocentowaniu. Walory te sprzedawane będą wyłącznie na przetargach.

(L.K.)

Okocim pracuje nad strategią

Będzie nowy browar?

(INF. WL.) – *Za około miesiąc spółka poinformuje o swoich planach strategicznych – zapowiedział wczoraj w Krakowie Marko P. Marinko, prezes zarządu Okocimia. Marinko kieruje browarem od 1 stycznia br. Zastąpił na tym stanowisku Mieczysława Mietłę.*

W ub.r. udział Okocimia w rynku piwa w Polsce spadł z 10 do 8 proc. Jak stwierdził prezes Marinko, brzeski browar chce zwiększyć udział w rynku do 15 proc.

Od dłuższego czasu trwają spekulacje na temat budowy przez Okocim nowego browaru. O takiej możliwości wspominał poprzedni prezes zaznaczając, że ostateczne decyzja należy do głównego udziałowca, czyli duńskiego koncernu Carlsberg. Browar kupił nawet 32-hektarową działkę w okolicach Brzeska.

Prezes Marinko także zasugerował możliwość budowy nowego browaru, który mógłby ruszyć w 2000 r. Decyzje jeszcze nie zapadły.

– *Budowa browaru to droga inwestycja i potrzebujemy trochę czasu, aby przeanalizować jej opłacalność – powiedział prezes Marinko. – Browar można wybudować, ale czy znajdą się klienci, którzy kupią produkowane w nim piwo?*

Jego zdaniem, koszt budowy browaru o rocznych możliwościach produkcyjnych wynoszących milion hektolitrow to ok. 80 mln marek.

Prezes zdradził, że browar poszukuje w Krakowie dużej (ok. 3,5 ha) działki, na której chce wybudować duże centrum dystrybucji, bo w Brzesku robi się już ciasno. Z tamtejszego browaru codziennie wyjeżdża ok. 200 ciężarówek z piwem. (KŻ)

Fiskus zaskoczył spółki

Ministerialna interpretacja opodatkowania umorzenia akcji

Interpretacja Ministerstwa Finansów, która wskazuje na konieczność zapłaty podatku od kwot przeznaczonych przez akcjonariuszy na wykup i umorzenie akcji spółek akcyjnych, wywołała spore zamieszanie w zarządach firm.

Wiele spółek giełdowych w zeszłym roku zdecydowało się na operację wykupu i umorzenia części akcji, dzięki czemu została zwiększona ich wartość. Zdecydowały się na to m.in. Wólczanka, Huta Oława, Polifarb Cieszyn-Wrocław i Elpo. Na podjęcie takiej decyzji wpłynął fakt, że operacja ta miała nie być opodatkowana.

– *Dopiero skupujemy akcje i będziemy musieli je umorzyć. Fakt, że ta operacja podlega opodatkowaniu, jest dla nas zaskoczeniem. Nie wiem, czy ktoś by się na wykup i umorzenie akcji zdecydował, gdyby było wiado-*

mo, że będzie musiał zapłacić podatek – mówi Teresa Pituch ze spółki Elpo.

Wykupy i umorzenia części akcji spółek stały się bardzo popularne w ub.r. Wynikało to głównie z bessy. Wykup i umorzenie części akcji pozwalał na podniesienie ich wartości. Inwestorzy mogli uzyskać za nie wyższą cenę przy sprzedaży. Ponieważ od obrotu akcjami osoby fizyczne nie płać podatku, tą drogą nie opodatkowany zysk spółki trafiał do ich kieszeni.

Ministerstwo Finansów w wydanej w czwartek interpretacji przepisów uznało, że operacja wykupu i umorzenia akcji bez obniżenia kapitału akcyjnego powinna być opodatkowana.

– *Cały czas sądziliśmy, że wykup i umorzenie akcji spółki nie jest opodatkowane. Wynikało to z przepisów i doświadczenia innych spółek. Wprawdzie w usta-*

wie o podatku dochodowym od osób prawnych w tym roku wprowadzono zmianę, która nakazuje płacić podatki od tej operacji, ale teraz resort finansów twierdzi, iż ten obowiązek istniał już wcześniej – mówi Wiesław Labrenc, dyrektor finansowy Polifaru Wrocław-Cieszyn.

Przedstawiciele spółek giełdowych też nie są do końca pewni, kto ten podatek ma zapłacić. Ministerstwo Finansów wskazuje, że wykup i umorzenie akcji przynosi zysk akcjonariuszom. Czyli to oni powinni zapłacić podatek. Ponieważ w przypadku dywidendy to firmy są płatnikami zryczałtowanego podatku, one więc najprawdopodobniej będą musiały zapłacić 20 proc. od sum przeznaczonych na wykup akcji. Firmy mają zamiar się bronić. W tej chwili interpretację resortu finansów badają prawnicy spółek. (PAP)

Protesty osłabiają złotego

– Nie należy się ekscytować niższym poziomem inflacji – ostrzega Bogusław Grabowski z Rady Polityki Pieniężnej

Bogusław Grabowski z Rady Polityki Pieniężnej uważa, że w dalszym ciągu celem polityki pieniężnej powinno być ograniczenie inflacji.

– *Polityka pieniężna od tego nie powinna odchodzić dla krótkookresowych doraźnych korzyści, jak np. aktywizacja gospodarki, ponowne przyspieszenie wzrostu – powiedział wczoraj Grabowski. – Moim zdaniem, nie ma najmniejszych przesłanek do tego, by zmieniać politykę pieniężną. Polityka fiskalna powinna być w dalszym ciągu zaciężniejsza. Musimy przejść w gospodarce polskiej przez drugi etap urynkowania gospodarki i jej restrukturyzacji – dodał.*

Niektórzy ekonomiści i analitycy uważają, że nowe warunki makroekonomiczne sprawiają, iż trzeba poluzować politykę pieniężną. Ich zdaniem, inflacja przestała być problemem i już w II kwartale 1999 r. spadnie do ok. 6,3 proc. Natomiast gospodarka zwolniła i wzrosło tylko o ok. 3-4 proc., a deficyt obrotów bieżących może przekroczyć 6 proc. PKB. Część ekonomistów uważa, że w tej sytuacji polityka pieniężna powinna przeorientować swoje instrumenty na kurs walutowy.

– *Uważam, że nie wolno przeorientowywać instrumentów poli-*

tyki pieniężnej na jakikolwiek inny cel niż ograniczanie inflacji – powiedział Grabowski, odnosząc się do tych opinii.

Dodał, że na poziom inflacji 8,6 proc., jaki osiągnięto na koniec 1998 roku, składa się bardzo niski wzrost cen żywności, o ok. 3 proc., i przekraczający cel inflacyjny wzrost dynamiki cen usług i towarów nieżywnościowych.

RPP wielokrotnie informowała, że na spadek inflacji wpłynął nadzwyczajny spadek cen żywności, który jest w dłuższym okresie niemożliwy do utrzymania. Grabowski dodał, że wskaźnik inflacji bazowej jest wyższy niż wskaźnik inflacji oficjalnej.

– *Dlatego nie należy się ekscytować niższym poziomem inflacji, szczególnie, że poza produktami rolniczymi na ten niższy wskaźnik wpływały niższe ceny paliw i surowców na świecie – powiedział.*

Bogusław Grabowski powiedział, że protesty rolników i służby zdrowia wpływają na osłabienie złotego, ponieważ zwiększają krótkookresowe ryzyko związane z inwestowaniem w Polsce.

– *Inwestorzy zastanawiają się, czy obecne niepokoje społeczne doprowadzą do poważniejszych perturbacji politycznych i czy rząd nie ugnie się pod naciskiem*

tych protestów zwiększając deficyt budżetowy – powiedział.

Grabowski uważa, że zarówno destabilizacja polityczna, jak i zwiększenie deficytu budżetowego mogłoby doprowadzić do poważniejszej destabilizacji makroekonomicznej i dlatego inwestorzy będą powstrzymywali się od decyzji o inwestowaniu w Polsce.

– *Uważam, że rząd upora się z tymi strajkami i w dłuższym okresie nie zakłóca one stabilności politycznej i społecznej w Polsce – powiedział.*

Grabowski podkreślił jednak, że jeżeli wielokrotnie pojawia się niepokój z tego samego powodu, to później ten stan zaczyna być permanentny, a ryzyko społeczne i polityczne zaczyna być przypisywane do danej gospodarki na trwałe.

Polska swoją dobrą opinię budowała przez lata. We wszystkich analizach atrakcyjności inwestycyjnej od początku lat 90. za sytuację społeczno-polityczną Polska otrzymywała gorsze noty niż Czechy i Węgry.

– *I właśnie od 2 lat zaczynamy te noty otrzymywać lepsze. To co się teraz dzieje może spowodować, że to złe wrażenie wróci – dodał.*

Bogusław Grabowski uważa, że postulowane przez banki

zmniejszenie rezerwy obowiązkowej, gdyby było przeprowadzone nierozważnie, zagroziłoby realizacji polityki pieniężnej i stabilizacji inflacji. Według Grabowskiego doszłoby wówczas do bardzo dużej nadpłynności sektora bankowego.

– *Nie ma najmniejszych możliwości gwałtownego przerzucenia kosztów polityki pieniężnej z sektora bankowego na NBP, a co za tym idzie na budżet państwa – powiedział.*

Przyznał, że z powodu dużej rezerwy obowiązkowej w Polsce, sektor bankowy jest bardzo obciążony kosztami parafiskalnymi.

– *Ta sytuacja musi być zmieniona, dlatego że wraz z otwarciem polskiego rynku usług finansowych na konkurencję zagraniczną będzie dochodziło do transgranicznego transferu usług pośrednictwa finansowego, co będzie ze szkodą i dla stabilizacji rozwoju polskiego sektora bankowego, ale również dla polityki pieniężnej – dodał.*

Zdaniem Grabowskiego, proces obniżania stopy rezerwy obowiązkowej wymaga kilku miesięcy, choć niektórzy członkowie RPP dawali wcześniej do zrozumienia, że może to już nastąpić w pierwszych miesiącach 1999 r. (PAP)

Rosną długi

Na koniec września zeszłego roku zadłużenie polskich przedsiębiorstw wyniosło 262 mld 422 mln zł, o prawie 40 proc. więcej niż na koniec września 1997 r. – poinformowało Ministerstwo Gospodarki w komunikacie. Dane Ministerstwa Gospodarki nie obejmują zadłużenia polskich firm za granicą.

Najszybciej rośnie zadłużenie przedsiębiorstw prywatnych. W omawianym okresie zwiększyło się o 55,8 proc. Zadłużenie przedsiębiorstw publicznych wzrosło 19,3 proc. Jak wynika z danych Departamentu Analiz i Prognoz MG, szybki wzrost zadłużenia przedsiębiorstw i pogarszanie się ich wyniku finansowego obserwowano także w ostatnich trzech miesiącach 1998 r.

Jak informuje resort, już od 1996 r. ponownie zaczęło narastać zadłużenie przedsiębiorstw, co powoduje obniżenie ich płynności finansowej i ograniczenie bieżącej działalności gospodarczej, a także zdolności rozwojowych. Proces ten nie został zahamowany także w 1998 r. Pogorszył się także wynik finansowy brutto gospodarki. We wrześniu 1998 r. wynik finansowy w gospodarce stanowił jedynie 85,5 proc. wyniku z września 1997 r. (PAP)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1495-1499)

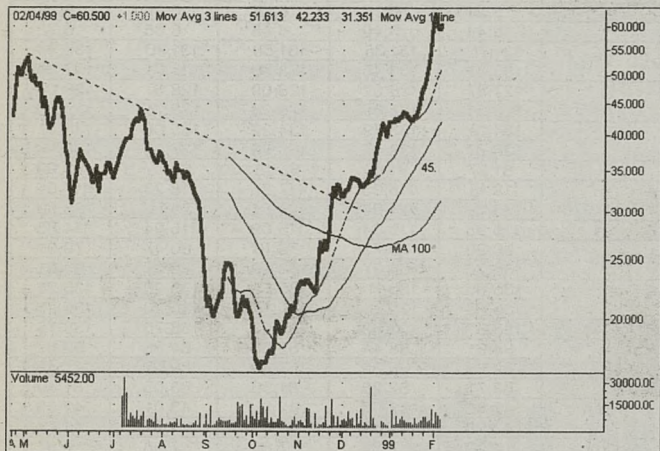
Kurs 26 tyg.		AKCJE	Kurs (zł) 5.02	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)				Vol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	1.02 (zł)	2.02 (zł)	3.02 (zł)	4.02 (zł)
AKCJE — Rynek podstawowy																		
19.70	101.00	Agros	24.60	-9.9	218 419	10 746	1.99	0.74	15.40	270.60	S	26 826	26 826	57 369	23.70	26.00	26.00	27.30
16.00	36.90	AmerBank	30.80	2.7	1 667	103	0.02	1.49	10.70	237.16				140	30.00	29.00	29.00	30.00
14.30	74.00	Amica	25.00	-3.8	130 766	6 538	1.50	0.90	6.10	218.44	S	19 842	19 842	23 552	21.10	21.60	23.70	26.00
16.70	63.00	AMS	60.50	0.0	10 232	1 238	0.29	4.12	27.50	211.75	S			3 830	63.00	60.50	59.50	60.50
4.50	11.00	Animex	11.00	4.8	109 067	2 399	0.44	1.31	13.20	271.18	S	5 724	5 724	4 997	9.55	9.55	9.60	10.50
1.30	5.90	Atlantis	3.10	3.3	59 165	367	0.48	0.89	30.40	38.44					3.25	3.20	2.90	3.00
14.80	26.60	Belchatow	16.10	0.0	3 164	102	0.12	0.48	6.60	43.05	S	992	822		16.10	15.20	15.50	16.10
6.30	22.10	Bas	6.70	-1.5	24 151	324	1.10	0.22	4.60	14.74	S	2 788	2 788	4 538	6.90	6.70	6.65	6.80
2.50	5.70	BIG BG	3.45	-1.4	208 806	1 441	0.05	0.97	9.60	1464.84	S	23 285	3 540		3.60	3.50	3.35	3.50
7.20	13.50	BKomunalny	11.20	1.8	22 672	508	0.69	0.78	5.00	36.67				6 000	10.40	10.30	10.60	11.00
7.30	19.50	Boryszew	11.40	5.6	48 060	1 096	2.14	0.69	x	25.58				8 537	9.50	9.50	10.00	10.80
35.00	62.00	BOS	54.50	-0.9	16 624	1 812	0.13	1.48	7.80	719.40	S	626	626		60.00	54.00	54.00	55.00
175.00	340.00	BPH	234.00	-1.3	15 477	7 243	0.13	1.65	8.40	2750.94	S	1 298	1 298	4 185	245.00	237.00	236.00	237.00
51.50	117.00	BRE	81.00	-1.2	16 376	2 653	0.07	1.36	11.00	1846.80	K	9 332	830		78.00	78.00	79.00	82.00
123.50	300.00	BSK	177.00	-0.8	11 844	4 193	0.13	1.15	8.20	1639.02	K	3 004	3 004	500	183.00	177.50	177.00	178.50
10.80	21.00	Budimex	19.00	-3.1	67 889	2 580	0.43	1.10	12.20	302.82	K	10 930	10 930	3 423	19.40	19.00	19.00	19.60
4.80	9.35	BudimPoz	6.25	-1.6	14 323	179	0.16	1.44	5.60	54.38	K	2 891	2 891	1 000	6.30	6.30	6.30	6.35
1.53	3.25	BWR	2.30	0.0	24 931	115	0.09	0.67	x	65.40	S	13 352	2 950		2.35	2.30	2.25	2.30
3.00	17.00	Bytom	4.25	6.3	8 470	72	1.13	0.68	x	3.19	S	1 266	0		4.10	4.00	3.80	4.00
8.00	24.90	Cersanit	10.10	0.0	9 881	181	0.08	1.69	6.50	117.49				500	10.20	10.10	9.80	10.10
30.00	83.00	Compensa	25.00	1.6	1 804	90	0.05	1.24	22.70	87.64	S	733	733	466	23.30	23.30	22.50	24.60
13.80	24.00	ComputerLand	63.00	-2.3	24 763	3 120	0.42	3.87	29.00	369.17	K	7 703	270		66.50	66.00	63.00	64.50
47.80	101.00	Delica	54.00	-2.7	30 152	3 256	0.22	1.49	9.60	745.35	K			2 495	54.00	52.00	52.00	55.50
18.50	54.00	Drosted	25.10	-3.5	130	7	0.01	0.84	11.60	46.18	K	30	30		25.80	26.00	26.00	26.00
22.50	95.00	Echo	49.00	-3.9	402	39	0.01	1.82	6.70	171.50					51.00	50.50	49.50	51.00
17.60	55.00	Elektrobudowa	40.50	-3.6	28 086	2 275	0.62	2.01	9.90	182.20	S	2 141	2 141	12 751	39.00	40.00	42.20	42.00
27.00	54.50	Elektro	42.00	-2.3	123 263	10 354	0.17	4.58	3 209.20	3055.46	K	80 062	42 192		46.00	45.00	44.00	43.00
1.81	6.00	Elektroex	2.95	-1.7	5 435	32	0.05	0.81	25.40	31.46	K	9 065	3 000		2.90	2.90	2.90	3.00
1.99	5.50	ElmottWar	2.30	-3.4	5 340	25	0.06	0.51	6.00	19.75	S	834	834	2 000	2.40	2.30	2.30	2.38
18.10	72.00	Elzab	27.50	-1.8	3 367	185	0.27	0.71	4.80	34.82	K	183	183		29.00	28.00	27.00	28.00
12.80	83.00	Energopld	14.40	5.9	26 657	768	2.42	0.31	7.40	15.84	S	416	416	17 101	13.40	13.30	13.40	13.60
5.50	24.10	Energopon	6.50	-4.4	12 707	165	0.34	0.22	7.00	24.16	K	6 581	0		6.35	6.20	6.30	6.80
2.15	5.15	Espebepe	3.35	-2.9	6 659	45	0.31	x	x	7.20	K	2 402	0		3.50	3.30	3.35	3.45
23.00	49.00	Exbud	31.00	-3.1	32 574	2 020	0.22	1.30	20.70	465.00	S	12 833	9 211		32.50	31.70	31.30	32.00
9.50	35.20	Farmlood	11.80	-1.7	5 435	128	0.16	0.42	10.70	40.85	S	5 826	0		11.00	11.00	11.00	12.00
3.95	8.65	Ferrum	8.65	0.0	51 479	891	0.70	0.46	7.30	63.27	S	29	29	4 834	7.70	7.65	7.90	8.65
2.65	11.50	Forta	3.80	-8.4	31 776	241	0.18	0.60	9.30	65.77	S	2 375	2 375	3 500	3.85	3.85	3.80	4.15
25.20	125.00	Gazdazke	56.50	0.0	5 164	584	0.07	0.95	9.10	418.10	S			2 000	57.00	56.50	56.00	56.50
3.60	11.00	GPRD	9.00	-10.0	31 304	563	0.42	1.42	19.60	67.50	S	6 132	6 132	2 877	9.20	10.10	11.00	10.00
22.00	180.00	Grajewo	40.60	-10.0	10 273	999	0.39	0.77	6.00	129.28	S	42 202	1 114		46.00	48.50	53.00	54.00
28.10	75.00	Handlowy	41.70	-0.7	71 182	5 937	0.11	0.96	9.20	275.20	K	3 418	3 418	118	43.00	41.70	41.70	42.00
8.30	36.20	Hutimn	10.40	-1.0	1 119	23	0.04	0.26	46.70	28.58	K	49	49	148	10.40	10.40	10.40	10.50
13.00	20.00	Hydrog	20.00	1.0	16 435	657	0.58	1.09	13.90	57.05	S	5 000	5 000	84	15.00	16.50	18.10	19.80
7.80	37.70	Impexmet	12.60	-10.0	5 804	146	0.05	0.41	11.20	133.95					13.80	13.00	13.90	14.00
15.60	36.00	Indykpol	35.00	-2.8	1 100	77	0.04	2.56	75.30	109.36	K	80	80		34.00	34.50	35.00	36.00
2.85	15.00	Irena	3.45	-1.4	9 907	68	0.15	0.37	x	22.08	S	3 296	3 296		3.50	3.50	3.35	3.50
136.50	280.00	Izolacja	276.00	-0.2	2 641	1 458	0.23	3.10	30.20	317.40	S	485	485	630	272.00	275.00	275.00	276.50
17.70	102.50	Jefia	37.80	-1.0	94 823	7 169	1.39	0.81	8.70	257.04	S	993	993	40 885	33.50	32.80	34.80	38.20
10.80	75.50	Jutizenska	23.10	0.0	88 778	4 102	2.48	0.70	7.20	82.54	S	3 404	3 404	38 251	20.00	19.50	21.00	23.10
4.10	17.85	KabelBFK	5.90	-0.8	139 395	1 645	0.27	1.20	7.70	309.77	S	81 184	1 581		5.95	5.80	5.75	5.95
11.90	48.50	Kable	13.00	-3.0	2 601	68	0.09	0.52	x	39.00	K	13	13		13.00	13.00	13.00	13.40
18.00	66.50	Kely	34.00	-6.1	21 844	1 485	0.22	1.37	9.30	340.03	K	1 737	1 737	13 513	35.00	34.20	34.20	36.20
9.75	15.50	KSHM	13.00	-7.1	81 617	2 122	0.04	0.63	14.40	2600.00	K	58 442	493		14.90	14.60	13.90	14.00
6.50	24.00	ZM Kolo	8.80	3.5	9 514	167	0.26	0.35	4.60	32.12				108	8.30	8.05	8.25	8.50
14.70	25.60	KPBP-BICK	24.10	-0.8	2 561	123	0.13	1.70	14.90	47.98					24.50	24.00	23.60	24.30
9.10	18.00	Kredyt Bank PBI	12.80	-3.8	9 318	239	0.01	1.14	5.40	834.15	K	107 392	60		13.30	12.80	13.00	13.30
14.20	33.00	Krosno	15.70	-1.9	11 396	358	0.34	0.40	6.00	52.05	S	9 128	1 300		16.20	15.60	15.40	16.00
6.60	20.00	Kruszwica	11.80	-4.8	22 667	535	0.23	0.85	x	114.11				11 243	10.80	11.10	11.30	12.40
8.20	57.00	Lentex	15.60	-2.5	6													

Analiza techniczna

Siła nowej branży

Kiedy wiosną ubiegłego roku na rynku równoległym debiutowały akcje spółki AMS z Poznania, nie wszyscy dokładnie wiedzieli, czym się firma zajmuje. Reklama to pojęcie szerokie...

Początkowe wzrosty szybko załamały się i następnie kurs kształtował się podobnie do większości notowań drugiego rynku ujętych indeksem WIRR, czyli przeważnie spadał. W spadkowej fali można się nawet doszukać pięcioczęłowej struktury. Mini-



mum cenowe - nieco poniżej 17 zł - osiągnięte na początku października, to tylko jedna trzecia wartości pierwszych maksymalnych notowań. Poziom ten w warunkach naszej giełdy często stanowi wsparcie i chroni przed dalszą deprecją. Większość walorów długo konsoliduje się przed zmianą trendu, a tylko najsilniejsze odbijają się od razu, tworząc formację „V”. Tak się stało w przypadku akcji Art Marketing Syndicate, a przeniesienie notowań na rynek podstawowy dodało siły aprecjacji. Wzrosty były tak mocne, że po drodze nie było czasu na klasyczną konsolidację w postaci platformy, w okresach słabości całego rynku wystąpiły tylko niewielkie korekty.

Obecnie jednak, po godnej pozazdrośczenia ponadtrzykrotnej aprecjacji, może nadejść korekta. Czas jej trwania i głębokość pokażą siłę i trwałość fundamentalnych podstaw czteromiesięcznych wzrostów.

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

KRZYSZTOF MROZOWSKI
Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości
Kraków, al. Kijowska 14

Z pozycji gracza

Czas przejąć

W wydarzenia mijającego tygodnia zapowiadają, że bieżący rok będzie czasem przejęcia. Niskie ceny niektórych walorów skłaniają inwestorów strategicznych do kupowania znacznych pakietów akcji naszych spółek. Rozmiary tego procederu będą zapewne większe niż w roku ubiegłym. Pozwala to przy okazji niektórym naszym graczom na uzyskiwanie ponadprzeciętnej stopy zwrotu z inwestycji. Niekiedy nie jest potrzebna nawet oficjalna informacja o szykującym się przejęciu. Obserwacja kursu, wolumenu obrotów, jak i wielkości oraz cen w transakcjach pakietowych jest dla niektórych wystarczającym bodźcem do spekulacyjnych zakupów. Tak np. dzieje się w przypadku Animeksu. Kurs tej spółki od minimum wzrósł powyżej 100 proc. Jest wielu takich, którzy wierzą, że wezwanie do sprzedaży walorów tej firmy jest bliskie. Na razie tylko PZU wyzbyło się sporego pakietu akcji po cenach niewiele odbiegających od fixingu.

Dobre wieści dochodzą z segmentu NIF. Akcje funduszy znowu stały się modne. Poziom obrotów w połączeniu ze wzrostem ceny według niektórych świadczy o zmianie trendu ze spadkowego na rosnący. Biorąc pod uwagę półroczny spadek i długą akumulację, to rozmiary wzrostu w skali kilku miesięcy mogą być imponujące. Najwięksi optymiści

widzą już indeks NIF znowu powyżej 100 pkt. Pewne ostudzenie spekulacyjnych nastrojów przyszło na sesji piątkowej, a zwłaszcza podczas notowań ciągłych tego dnia. Wyhamowanie wzrostów a nawet spadki w stosunku do fixingu świadczą, że być może sama wiara w magiczną moc słów: „przejęcie” i „fuzja” nie wystarczy.

Czysta spekulacja może też być bardzo niebezpieczna. Kolejny raz przekonali się o tym zwolennicy „cesarza”. W czwartek kurs Uniwersalu wynosił 1 zł 38 gr. W piątek na ciągłych był już o ok. 30 proc. niższy. Skala przeceny odpowiada tempu ostatnich wzrostów, ale można się zastanowić, czy poziom ponoszonego ryzyka przy zakupie tego typu akcji jest do zaakceptowania przez większość. Według mnie, tylko najwięksi ryzykanci lub osoby „lepiej poinformowane” mogą podejmować się tego typu działań.

Rynek wykazuje pewne objawy słabości. Wzrost cen wielu akcji nie przenosi się na wzrost indeksu, co wiąże się z faktem, że ceny spółek „wigo-twórczych” drepczą w miejscu lub nawet spadają. Wygląda na to, że apetyt na nasze blue chipy ze strony kapitału portfelowego został zaspokojony i na poprawę koniunktury będziemy musieli poczekać do kolejnej zwymyki na zachodnich rynkach.

GRACZ

Ciulacze przeżywają stres związany z nieraz całkiem sporym spadkiem oprocentowania ich lokat. Jeszcze nie tak dawno co miesiąc mogli liczyć np. na 1,5 proc. odsetek. Teraz sztuką wydaje się znalezienie lokaty dającej ledwie 1 proc. miesięcznie. Na tle np. 10- czy 11-proc. stawek oprocentowania rocznych depozytów bankowych bardzo sympatycznie prezentują się trzyletnie obligacje skarbu państwa (przy okazji - o nowych propozycjach resortu finansów piszemy na str. 6). W rozpoczętym właśnie kolejnym kwartale odsetkowym papiery te są oprocentowane na ok. 14 proc. w stosunku rocznym (w poprzednim - ok. 17 proc.). Trzeba jednak pamiętać, że jeśli tendencja spadku inflacji i stóp procentowych nie zostanie zakończona, to oprocentowanie walorów trzyletnich w następnym kwartale odsetkowym będzie znów niższe. (Inna sprawa, że tym, którzy są przekonani, że dalszy spadek inflacji jest nieunikniony, warto polecić zamieszczony na str. 6 tekst „Protesty obciążają złotego”).

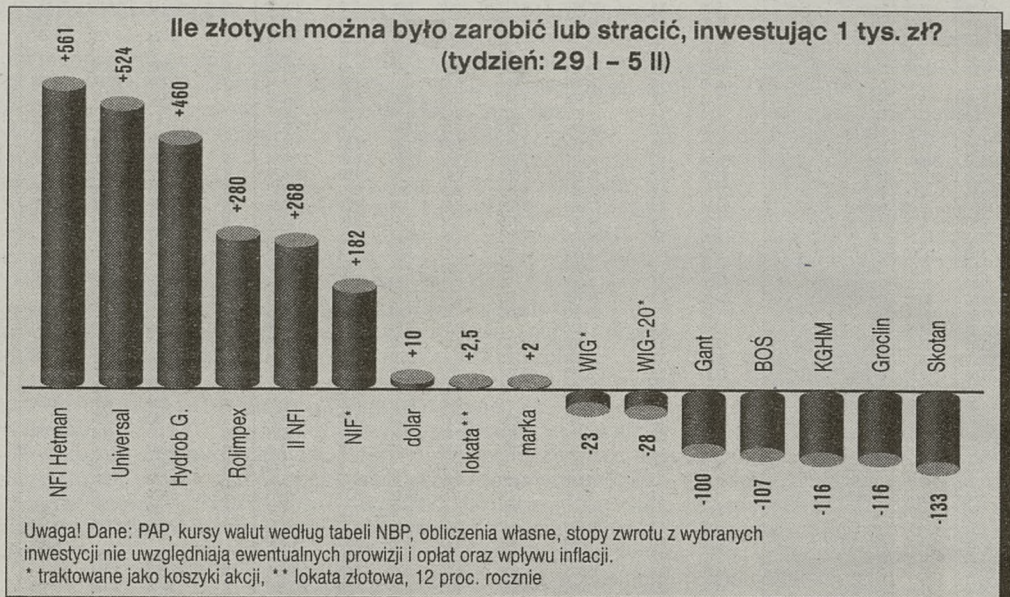
Przebiegiem minionego tygodnia okazały się mocno już zakurzone akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Ich ceny rosły z dawno już zapomnianym impetem. To sprawiło, że w ciągu tygodnia na rynku NFI można było naprawdę sporo zarobić. Już samo bierne inwestowanie indeksowe w NIF przyniosło ok. 18 proc. nominalnego zysku. Po

odliczeniu np. 4-proc. kosztów prowizyjnych w kieszeni gracza zostało w takim przypadku ok. 14 proc., co oznacza 140 zł czy-

szych (inwestycyjnych) największy zysk w minionym tygodniu przyniosły te, które specjalizują się w papierach NFI. Choć zróż-

niej wypadły pozostałe fundusze inwestujące w akcje. Ubiegłotygodniowy spadek wartości ich jednostek sięgnął w niektó-

Kto zarobił? Kto stracił?



stego zarobku na każdym zainwestowanym w ten sposób tysiącu zł.

Rewelacyjny zysk przyniosła hipotetyczna szybka lokata w papiery NFI Hetman - imponująca zwyczajka notowań pozwoliła na zwiększenie kapitału o połowę. Akcje czterech innych funduszy zwykływały nominalnie o ponad 20 proc.

Jak można było oczekiwać, także wśród funduszy powierni-

nicowanie wyników było w tej grupie zaskakująco duże, największym, nieco większym od stopy zwrotu z indeksu NIF, przyrostem wartości jednostki uczestnictwa pochwalić się może fundusz prywatyzacji Korony (+18,9 proc.). Prywatyzacyjna „czwórka” Pioniera zyskała ok. 10 proc. Wyraźnie słabsze okazały się wyniki funduszy: PBK Atut (+5,2 proc.) i DWS „prywatyzacji” (+4,7 proc.). Ale znacznie

rych przypadkach ok. 2,5 proc., czyli był zbliżony do ujemnej stopy zwrotu indeksów WIG czy WIG-20.

(Ł.K.)

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 3,650, sprzedaż: 3,690, marka, skup: 2,115, sprzedaż: 2,145, funt, skup: 5,960, sprzedaż: 6,080, frank szw., skup: 2,565, sprzedaż: 2,620, frank fr., skup: 0,627, sprzedaż: 0,640, szyling, skup: 0,300, sprzedaż: 0,305.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 3,630, sprzedaż: 3,720, marka, skup: 2,095, sprzedaż: 2,170, frank fr., skup: 0,626, sprzedaż: 0,645, szyling, skup: 0,298, sprzedaż: 0,306, fr. szw., skup: 2,560, sprzedaż: 2,640, funt, skup: 5,950, sprzedaż: 6,120, korona czeska, skup: 0,111, sprzedaż: 0,119, korona st., skup: 0,097, sprzedaż: 0,102.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 3,640, sprzedaż: 3,690, marka, skup: 2,110, sprzedaż: 2,140, funt, skup: 5,950, sprzedaż: 6,030, szyling, skup: 0,300, sprzedaż: 0,303, frank fr., skup: 0,632, sprzedaż: 0,642, frank szw., skup: 2,570, sprzedaż: 2,600.

(Ł.K.), (EM), (JT)

Tabela NBP nr 26/99 (z 5 II)	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,4145	2,04
Austria 1 ATS	0,3033	0,53
Belgia 100 BEF	10,3446	0,51
Czechy 1 CZK	0,1117	0,00
Dania 1 DKK	0,5612	0,50
Finlandia 1 FIM	0,7018	0,50
Francja 1 FRF	0,6362	0,51
Grecja 100 GRD	1,2982	0,52
Hiszpania 100 ESP	2,5080	0,50
Holandia 1 NLG	1,8936	0,50
Irlandia 1 IEP	5,2986	0,50
Japonia 100 JPY	3,2579	0,16
Kanada 1 CAD	2,4880	1,56
Luksemburg 100 LUF	10,3446	0,51
Norwegia 1 NOK	0,4810	0,15
Portugalia 100 PTE	2,0815	0,51
RFN 1 DEM	2,1336	0,50
USA 1 USD	3,6970	0,30
Szwajcaria 1 CHF	2,6102	0,70
Szwecja 1 SEK	0,4705	0,84
Węgry 100 HUF	1,6765	0,45
W. Brytania 1 GBP	6,0588	0,64
Włochy 100 ITL	0,2155	0,51
strefa euro 1 EUR	4,1730	0,51

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1495-1499)

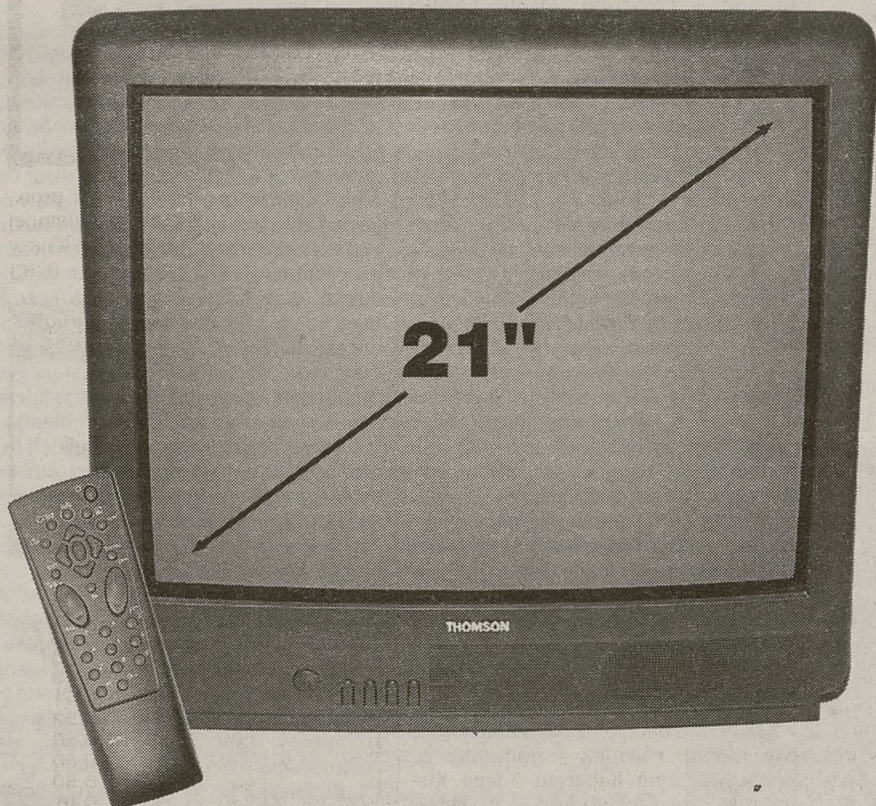
Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 5.02	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	1.02 (zł)	2.02 (zł)	3.02 (zł)	4.02 (zł)
AKCJE -- Rynek wolny																		
1.13	7.35	Ampli	1.35	0.0	6 819	18	0.21	0.65	18.60	4.43	S	5 843	125	0	1.31	1.38	1.30	1.35
38.70	59.00	Bakoma	56.50	0.0	40	5	0.00	8.20	18.90	565.00	K	260	0	0	56.50	56.50	56.50	56.50
18.00	27.50	Bedzin	20.00	2.6	1 691	68	0.05	0.82	118.00	62.98	S	0	200	104	19.50	18.50	18.50	19.50
9.85	30.00	Brok	15.20	1.3	1 313	40	0.07	0.69	44.60	30.59	S	93	93	100	15.70	15.20	13.70	15.00
2.60	4.95	Budopol	2.95	3.5	1 500	9	0.03	1.48	17.90	13.28	S	2 179	0	0	2.95	2.95	2.90	2.85
1.20	2.80	Deia	1.68	1.8	16 420	55	0.60	0.27	3.40	4.62	S	109	109	5 529	1.65	1.59	1.65	1.65
1.30	1.60	Ebi	1.30	-3.0	92 284	240	1.47	0.91	7.40	8.14	K	14 168	14 168	54 274	1.35	1.30	1.32	1.34
2.50	7.60	Famot	4.25	6.3	1 700	14	0.03	1.51	53.30	23.18	K	0	0	0	4.10	4.10	3.85	4.00
3.60	5.00	Gant	4.50	2.3	7 752	70	0.27	1.78	9.00	12.70	K	568	0	0	5.00	4.50	4.60	4.40
1.62	9.35	LZPS	3.50	6.1	2 763	19	0.07	0.28	x	5.85	K	3 323	1 323	0	3.55	3.50	3.40	3.30
1.80	3.60	Murawski	2.70	0.0	2 557	14	0.09	1.61	x	8.01	S	6 800	557	0	2.50	2.50	2.60	2.70
3.50	7.00	Odlewnie	3.85	-1.3	54 983	423	1.40	0.72	5.80	15.13	K	1 139	1 139	19 330	3.60	3.95	4.30	3.90
6.25	14.95	Permedia	6.90	-1.4	699	10	0.03	0.91	5.40	14.50	S	520	25	0	7.35	7.30	7.10	7.00
18.20	27.50	Skotlan	18.20	-6.7	250	9	0.03	0.64	3.00	13.10	K	160	0	0	18.90	20.50	20.20	19.50
8.50	14.80	Swary	8.90	-1.1	241	4	0.03	0.52	3.20	7.47	K	69	69	0	9.00	8.90	8.90	9.00
1.98	3.00	TUP	2.65	-1.9	1 800	10	0.03	0.92	26.90	9.42	K	13 107	0	0	2.80	2.60	2.65	2.70
5.25	14.20	ZEG	8.30	0.0	170	3	0.01	0.33	8.20	9.42	S	76	76	0	8.50	7.65	7.80	8.30
AKCJE -- Narodowe Fundusze Inwestycyjne																		
2.90	8.05	01NFI	4.10	0.0	172 250	1 412	0.57	0.30	x	124.88	K	34 088	24 056	0	3.60	3.65	3.75	4.10
2.65	12.10	02NFI	3.55	4.4	215 098	1 527	0.70	0.29	x	109.24	K	13 725	13 725	33 160	2.90	2.95	3.10	3.40
2.85	11.00	03NFI	3.55	2.9	251 417	1 785	0.83	0.34	x	108.13	K	0	0	10 619	2.95	3.00	3.15	3.45
3.30	10.60	04PFO	6.65	1.5	103 009	1 370	0.34	0.49	86.70	202.55	K	1 500	1 500	40 579	6.10	6.10	6.25	6.55
3.80	6.90	05VICT	6.90	0.0	54 880	757	0.18	0.73	x	210.16	K	11 482	7 026	0	5.80	6.00	6.30	6.90
3.50	7.25	06MAGNA	5.40	0.0	49 991	540	0.16	0.46	x	164.47	K	611	611	6 482	4.85	4.85	4.95	5.40
2.70	7.30	07NFI	3.60	0.0	152 767	1 100	0.50	0.30	x	109.65	S	3 097	3 097	36 060	3.15	3.15	3.30	3.60
3.85	7.30	08OCTAVA	6.35	0.0	73 131	929	0.24	0.52	16.70	193.41	S	41 711	41 711	4 800	5.95	5.95	6.05	6.35
3.90	13.20	09KWAT	7.10	6.0	138 236	1 963	0.45	0.58	x	216.25	K	0	0	33 100	6.00	5.70	6.10	6.70
3.80	8.35	10FOKAL	4.65	1.1	109 904	1 022	0.36	0.32	x	141.63	K	14 273	14 273	10 300	4.15	4.15	4.20	4.60
3.00	11.30	11NFI	4.00	9.6	226 521	1 812	0.74	0.31	x	123.08	K	21 912	21 912	500	3.25	3.20	3.35	3.65
3.25	9.70	12PIAST	4.00	8.1	115 428	923	0.38	0.33	x	121.83	S	25 696	1 398	0	3.40	3.35	3.40	3.70
4.35	9.35	13FORTUNA	5.15	1.0	102 258	1 053	0.34	0.35	x	156.86	K	0	0	18 105	4.65	4.65	4.65	5.10
4.30	9.60	14ZACH	5.95	1.7	64 164	764	0.21	0.50	x	183.09	K	8 563	8 563	10 100	5.15	5.15	5.35	5.85
2.70	9.05	15HETMAN	4.45	6.0	759 404	6 759	2.49	0.36	x	135.54	S	0	0	204 172	2.90	3.15	3.45	4.20

OBLIGACJE

Min	Max	Śred. tygodnia (zł)	max -min (zł)	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmia- na (%)	Odse- tki (zł)	Cena rozl. (zł)	Obrót		Kursy obligacji			
										(szt.)	(tys.) (zł)	1.02 (zł)	2.02 (zł)	3.02 (zł)	4.02 (zł)
99,2	99,4	99,3	0,2	IR0399	99-03-04	99,4	0,1	9,32	108,72	1 873	407	99,2	99,2	99,2	99,3
99,0	99,1	99,0	0,1	IR0699	99-06-01	99,0	0,0	4,84	103,84	1 928	400	99,0	99,1	99,1	99,0
97,4	97,5	97,5	0,1	IR0999	99-09-01	97,5	0,0	3,08	100,58	2 969	597	97,4	97,4	97,5	97,5
96,6	96,7	96,6	0,1	IR1299	99-12-06	96,6	0,0	1,25	97,85	219 936	43 041	96,6	96,7	96,7	96,6
99,8	100,0	99,9	0,2	TZ0200	00-02-06	99,9	0,1	0,16	100,06	580	116	99,8	100,0	100,0	99,8
99,8	99,9	99,9	0,1	TZ0201	01-02-06	99,9	0,1	0,16	100,06	2 432	487	99,9	99,9	99,8	99,8
99,8	100,0	99,9	0,2	TZ0500	00-05-06	100,0	0,2	0,16	100,16	2 409	483	99,9	99,9	100,0	99,8
99,7	99,8	99,8	0,1	TZ0501	01-05-06	99,8	0,0	0,16	99,96	6 421	1 284	99,8	99,7	99,8	99,8
100,3	100,3	100,3	0,0	TZ0599	99-05-06	100,3	0,0	0,16	100,46	628	126	100,3	100,3	100,3	100,3
99,7	99,9	99,8	0,2	TZ0800	00-08-06	99,7	-0,1	0,16	99,86	678	135	99,9	99,7	99,9	99,8
99,7	99,9	99,8	0,2	TZ0801	01-08-06	99,8	0,1	0,16	99,96	1 636	327	99,7	99,8	99,9	99,7
99,9	100,1	100,0	0,2	TZ0899	99-08-06	100,0	-0,1	0,16	100,16	772	155	99,9	100,0	100,0	100,1
99,7	99,9	99,8	0,2	TZ1100	00-11-06	99,8	0,0	0,16	99,96	1 110	222	99,7	99,9	99,9	99,8
99,7	99,9	99,8	0,2	TZ1101	01-11-06	99,7	0,0	0,16	99,86	8 205	1 639	99,9	99,9	99,9	99,7
99,9	100,0	99,9	0,1	TZ1199	99-11-06	100,0	0,0	0,16	100,16	5 096	1 021	99,9	99,9	99,9	100,0

W Géant najtaniej!

Tylko dzisiaj i jutro



799⁰⁰

~~1099⁰⁰~~

TV THOMSON 21 MF 15 CL

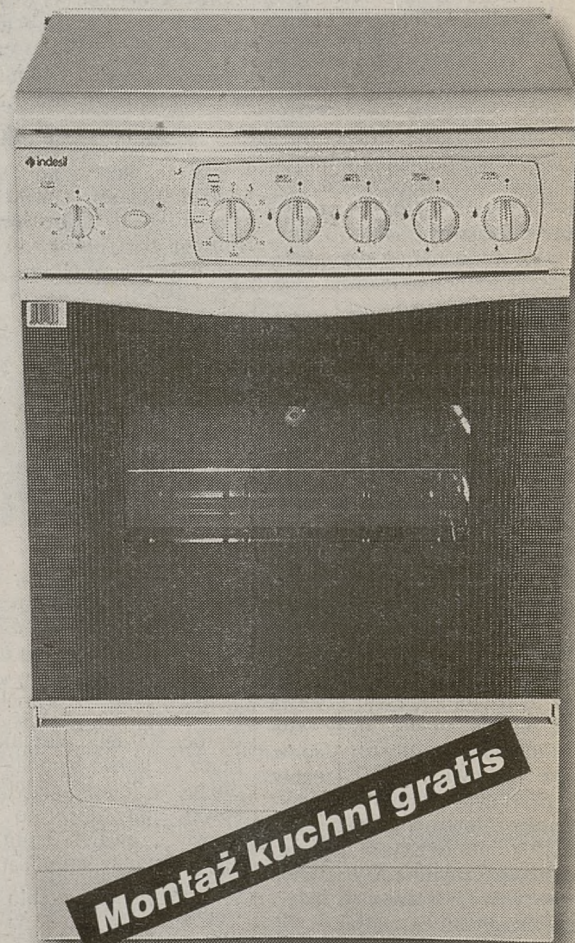
TELEGAZETA, 100 PROGRAMÓW, TIMER
EUROZŁĄCZE, PILOT
MENU W JĘZYKU POLSKIM
GWARANCJA 24 MIESIĄCE

799⁰⁰

~~1120⁰⁰~~

Kuchnia INDESIT gaz. - elektr. KG 5406 WE/U

PIEKARNIK ELEKTRYCZNY, ISKROWNIK
ROŻNO OBROTOWE, POKRYWA ZE SZKŁA
TIMER, WYMIARY: 85/53/53
GWARANCJA 12 MIESIĘCY



**DOSTAWA GRATIS! ZAKUPY NA RATY!
SERWIS GÉANT 7 DNI W TYGODNIU!**

Géant
wszystko i tanio

HIPERMARKET

Centrum Handlowe Géant

Kraków, ul. Bora Komorowskiego 37

Pon.- Sob. 9.00-21.00

Niedziela 9.00-18.00

Z najgłębszym żalem
pożegnaliśmy
Niezasłabionego Przyjaciela,

śp.
JERZEGO TUROWICZA

Jego życzliwość
była dla nas wszystkich
zaszczytem i dodawała
otuchy w trudnym czasie.
Będziemy Go wspominać
najpiękniej.

PIWNICA POD BARANAMI



Rys. Agnieszka Dąca

Jest ciągiem zdarzeń określonych datami, które oznaczać mogą początek, koniec lub przełom. To, co pośrodku, mniejszą uwagę przykuwa niż te, utkwione w czasie punkty graniczne. Pisana, opowiadana i przeżywana przez wielu, tyle twarzy posiadała, ile jej uczestników i kronikarzy. Bywa radosna i ponura. Kolorowa i pełna szarości. Patetyczna i żałobna. Próby sterowania jej przebiegiem według odrzucających wątpliwości systemów kończyły się zawsze fatalnie. Ci, których zatrwąża, znaków szukają na Niebie i Ziemi, znaków, które wyjaśnienie przyniosą. Bywa grą przypadku. Oto historia.

Wystawa Rysunków

czyli

**„Rozbemboszeni wielmoże
napuszają bomby”
na Imieninach!!!!**

Wystawa Rysunków Jana Kantego Pawluśkiewicza i Sebastiana L. Kudasa odbyła się dnia 20.01.1999 r. w Salonach P.p.B. z okazji Imienin Sebastiana!!! W trakcie wieczoru powołano Chwilową Grupę Artystyczną „TRIO” w składzie: J.K.P., S.L.K. i Grzegorz Turnau, przyjęty bez pytania o zgodę. Wystąpili (jak to na Imieninach...): Beata Rybotycka, Halina Jarczyk, Jacek Wójcicki, Konrad Mastyło, Dorota Ślęzak, Piotr „Kuba” Kubowicz oraz Grzegorz T., który przeczytał okolicznościowy tekst własnego autorstwa. Inspiracją tej precyzyjnej, a jednocześnie precyzyjnej mowy był utwór S.I. Witkiewicza pt. „Artysta i znawcy” (1921). (Patrz – „Rozbemboszeni wielmoże...”). Wieczór prowadził Marek Pacuła. Po „części artystycznej” nastąpiła „część konsumpcyjna”: szampany (serwowane z niebywałą gracją przez Zbyszka „Sz.” F. i Szymona Z.), wina, soki, ciastka i owoce!!! Zabawa trwała do ok. pierwszej w nocy!!!

**Niestety!!! Niestety!!!
Niestety!!!**

Nieznany łobuz ukradł aparat fotograficzny Dorocie Ś. i to położyło się cieniem na całą imprezę!!!

Stanowcze wezwanie!!!

Sekcja Resocjalizacyjna W.R.P.p.B. wzywa niesławnej i (co już zostało powiedziane) nieznanej tożsamości indywiduum do natychmiastowego oddania zagrabanego mienia!!!

Prezenty przynieśli:

– Państwo Skarżyńscy – projekt kostiumu autorstwa p. Jerzego,
– Panie Ruth i Maria Buczyńskie – czekoladki oraz mądrą książkę,

„... Aby mnie rozerwać w owe wieczory, gdy miałem minę zbyt żałosną, dano mi latarnię magiczną, którą przed obiadem zakładano na lampę. Na kształt dawnych architektów i szklarzy z epoki gotyku, latarnia ta zmieniała nieprzejrzystość ścian w nieuchwytne iryzacje, w nadprzyrodzone, wielobarwne zjawy, w których legendy malowały się niby w drgającym i ulotnym witrażu...”

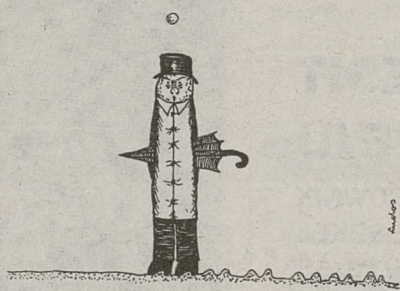
MARCEL PROUST
„W stronę Swanna”

– Barbara N. i Marek P. – książkę o „Zielonym Baloniku”,
– Halina i Leszek W. – bombonierkę, książkę (heretycką!!) oraz miniaturkę „prowikacowskiego” miasta R.,
– Dorotka Ś. – kwiat oraz pachnący, tajemniczy upominek,
– Michał Półtorak – rycerza,
– Beata R. – srebrne spinki do mankietów,
– dr Skalski – książkę A. Grabowskiego,
– Dwidka M. – pomarańczę,
a także:
kwiaty (Ania Ferster, Antosia Turnau, Beata Czernecka), specjalny ołówek, ołowianego żołnierzyka, płytę M. Urbaniaka, szlachetne trunki, zaproszenie na inną wystawę, breloczek do kluczy, prosiaczka, tomik J. Kofty, dzwonek, grafikę oraz niezliczoną ilość życzeń i całusów!!!

Specjalna Sekcja Okolicznościowa W.R.P.p.B. informuje, że opis Wystawowo-Imieninowych Uroczystości został skonsultowany z Solenizantem oraz dodaje, że spis Urodzinowych Podarunków, których było 34, otrzymanych przez S.L.K. w czasie pewnego Wrześniowego Spotkania, został przekazany do Archiwum P.p.B.!!!

„Andrzej” dla Marka Pacuły!!!

W dużym Studio TVP we Wrocławiu, dnia 21 stycznia 99 r. o godz. 19.00 Marek został uhonorowany statuetką przyznawaną corocznie przez Wielką Kapitułę Nagrody im. Andrzeja Waligórskiego!!!



Rys. Sebastian L. Kudasa

Zaszczyt ten przypadł Markowi w udziale za „satyrę piwniczną”!!! Oprócz statuetki otrzymał także piękny klucz (z głową barana) do wszystkich piwnic w Polsce, a gdyby klucz nie pasował, narzędzie do wyłamywania drzwi i „kawałek Panoramy Racławickiej”. Piwnicznemu Satyrykowi towarzyszyła Wielka Piwniczna Aktorka – Halina Wyrodek. Na wrocławskiej scenie zaśpiewała, owacyjnie przyjęta pieśń pt. „Jaka szkoda”, z akompaniamentem Klaudii Naumowicz i Marcina Sanakiewicza.

Marek P. przeczytał list otwarty do Andrzeja Waligórskiego i wykonał „Wizualizację” – też aplauz!!! Potem był bankiet wytworny: kawior czarny, czerwony, sałatki i „w trzech smakach drób”, alkohole rozmaite. Bawili się Nagrodzeni (bo było Ich więcej), oraz Nagradzający, czyli: Jan Kaczmarek, Stanisław Szelc, Leszek Niedzielski, Jerzy Skoczyński i Włodzimierz Plaskota. „Dzięki” błędnej informacji dotyczącej odjazdu pociągu (podanej przez recepcję hotelową) Piwnicznianie spędzili niezapomniane trzy (!) godziny na dworcu we Wrocławiu. Prawie zaprzyjaźnili się tam ze Szlachetnymi Bywalcami tej Instytucji, lecz wyczekiwany środek transportu nadjechał i trzeba było się żegnać!!!

Redakcja Dz.P.p.B. zawiadamia, że powyższa relacja została sporządzona na podstawie rozmów telefonicznych

z Gwiazdą Kabaretu – Haliną W. i Nagrodzonym Markiem P.

„Uliczka do nieba”



Rys. Sebastian L. Kudasa

Szanowny Panie Redaktorze Dz.P.p.B.!!!

Przesyłam krótką notatkę, dotyczącą mojego wieczoru w Piwnicy.

15.01.99 roku odbyła się w Piwnicy pod Baranami promocja mojej książki „Uliczka do nieba” (przez co poniekąd nazywanej „Ucieczką do nieba”). Z tej okazji przygotowałam spektakl o przemijaniu. Przez godzinę wraz z gośćmi przemijaliśmy do muzyki M. Sanakiewicza oraz piosenek T. Kalinowskiej i A. Chrzanowskiej. Mam nadzieję, że z wieczoru każdy wyszedł choć trochę natchniony, zakochany lub odmieniony (na lepsze).

Na koniec podano czerwone wino, bo jak mówią starzy górale – poezja popijana alkoholem przechodzi łatwiej.

AGNIESZKA LISAK

„PIOTROWI SKRZYNECKIEMU”

Odszedł wąską ulicą do nieba
cicho jak sen
na palcach
zapomniał zabrać
swojego głosu
fiołków z butonierki
z karku siwych włosów
odszedł dzwoniąc
złotym dzwoneczkiem
w pamięci
I tylko czasem
spadnie z nieba
jego piórko
z kapelusza

A. LISAK

„Czuwam nad miastem”

W Salonie Literackim P.p.B. Wymagająca Publiczność wysłuchała z uwagą wierszy Józefa Ślusarczyk-Latos. Było to dnia 25.01.99 w godzinach wieczornych. Panowała atmosfera Spotkania Przyjaciół, którzy ciekawi są poetyckich nowości.

Wiersze z tomiku „Czuwam nad miastem” recytowali: Autorka i Aktor „Starego Teatru” pan Jacek Romanowski. Szczególne zainteresowanie wzbudziło wspólne wykonanie utworów pt. „Godziny szczytu”, oraz „In memoriam Piotra”!!! Śpiewali: Agnieszka Chrzanowska (piosenki z tekstami Józefa i nie tylko) i Leszek Wójtowicz (piosenki autorskie), który tę wędrowkę przez Miasto poprowadził. Zagrali Zaprzyjaźnieni Muzycy. Krótką i przyjazną analizę twórczości Bohaterki Wieczoru wygłosił Wspaniały Poeta, Piwniczny Przyjaciel – Adam Ziemiński. Piwniczny Poeta Michał Zabłocki kłaniał się szarmancko Autorce i Publiczności. Gdy umilkły ostatnie oklaski, Wszyscy



DZIENNIK PIWNICY POD BARANAMI

udali się do Sali Planetarium, gdzie spełniano toasty białym winem, dyskutowano i proszono Józefę Ślusarczyk-Latos o dedykację na kartkach tomiku!!!

„KRAKÓW”

Uśpione miasto żelaznym dymem
wieczne jak Rzym
lub Hollywood
o świecie
kładzie mnie u stóp
u sennych jeszcze bram
śpią w murach Antyfony
ptaki i kadzidła
zielenieją na dachach
wieki
kamienie pragną
postaci
ciężarne ulice
tak wszyscy kochamy
to miasto
że umieramy dla niego
przedwcześnie

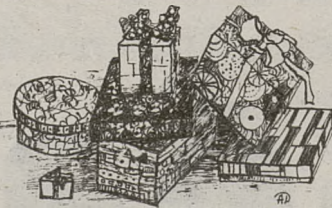
JÓZEFA ŚLUSARCZYK-LATOS

Nauka!!! Nauka!!! Nauka!!!

O Piwnicy pod Baranami napisano bardzo wiele artykułów, opracowań naukowych, a także obroniono dwie prace magisterskie w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie można również zapomnieć, że Współtwórczyni Kabaretu i jego Kierownik Literacki – Janina Garycka otrzymała stopień doktora filologii polskiej na krakowskiej Alma Mater. Związki piwniczne z nauką są zatem poważne i ważne!!! Cieszy więc, że niedawno na Uniwersytecie Śląskim (Wydział Filologiczny) w Instytucie Języka Polskiego obroniono pracę magisterską na temat Piwnicy. Tytułem magistra, z oceną bardzo dobrą, obdarzona została pani Jadwiga Machura za pracę pt. „Język środowiska Piwnicy pod Baranami” (wybrane zagadnienia). Promotorką pani Jadwigi jest prof. dr hab. Jadwiga Zieniukowa.

Sekcja Filologiczna W.R.P.p.B. odelegowała Specjalnego Wysłannika do rzetelnej lektury rozprawy. Okazuje się, że praca napisana została interesująco i jej 99 stron czyta się z prawdziwą przyjemnością. W Dz.P.p.B. będziemy publikować niektóre fragmenty: o piwnicznych omdleniach, o alkoholach i o wielu innych zagadnieniach – naukowych oczywiście. Poniżej fragment ze Wstępu!!!

„... Piwnica poza tym sama w sobie jest zjawiskiem bardzo ulotnym i efemerycznym. Trudno jest ją i jej działalność poddać jakiegokolwiek systematyzacji. Często w rozmowach z artystami czy z osobami w jakiś inny sposób związanymi z Piwnicą można uzyskać różne odpowiedzi na te same pytania – inną datę, nazwisko, miejsce. Krążą dwie lub więcej wersji informacji dotyczących jakiegoś faktu. Każdy może opowiedzieć inną, swoją historię tego kabaretu i jego



Rys. Agnieszka Dąca

różnorodnej działalności. No i oczywiście, od samego początku, do dziś wokół Piwnicy unosi się legendarna TA-JEMNICA, której nikt, kto jest w środku niej, nie chce odkryć do końca i nikt z zewnątrz tak naprawdę nie potrafi jej zgłębić...”

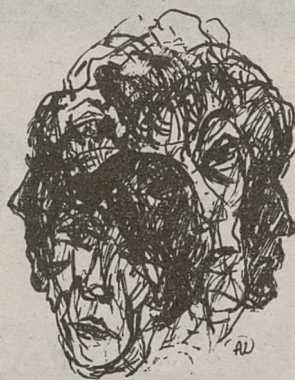
Piwniczny Autoportret dziś Szymon Zychowicz

Do Piwnicy wprowadzony zostałem przez G. Turnaua we wrześniu (albo październiku) 1994 r. Do Krakowa przybyłem, aby studiować filozofię na UJ. Po pierwszym występie (przed programem) pan Piotr S. zaproponował mi terminowanie na nieznanych warunkach i w nieznanym terminie. Trwało to osiem miesięcy (!). W tym czasie zaprzyjaźniłem się z Sebastianem L. Kudasem, co potem zaowocowało licznymi grupami poetyckimi oraz periodykami piwnicznymi. W czerwcu '95 pan Piotr S. w towarzystwie P. Ferstera zaproponował mi angaż, który przyjąłem z wielką pokorą i radością. Wybierając tak wspaniały żywot wśród wielkich ludzi i artystów, zrezygnowałem z równie wspaniałych (może mniej) studiów na UJ, czego nie żałuję do dziś.

Za sprawą przychylnych mi ludzi nagrałem własny recital. Koncert ten został wydany pod tytułem „Zamiast łez”. Z Kabaretem odwiedziłem część Polski i świata. Oprócz kabaretów i recitali autorskich zaistniałem również jako aktor w spektaklu na 40-lecie P.p.B. zatytułowanym „Bursa '96” pod dyktando pana J. Güntnera. Zabyłem też wspaniałą znajomością, choć nieprawdziwą języka niemieckiego w programie Piotra „Kuby” Kubowicza „Godzinki”. Niedawno wydałem tomik poezji „Listy do Joanny”. To mój literacki (poetycki) debiut. Planów mam wiele, ale póki zdrowie pozwala, nadal chcę bawić i wzruszać publiczność piwniczną. Amen!

SZYMON ZYCHOWICZ

W.R. – Wielka Rada
Dz. – Dziennik
P.p.B. – Piwnica pod Baranami



Rys. Agnieszka Dąca

SZANOWNI KRAKOWIANIE!!!

Już za dwa tygodnie następne wydanie Piwnicznego Dziennika!!!

Przeczytacie w nim niezwykle opisy zimowych przygod Artystów P.p.B. i Ich Przyjaciół, kolejny „Piwniczny Autoportret”, przynajmniej (znowu) jeden wiersz i wiele innych zadziwiających informacji, wiadomości i doniesień!!!

Cieszcie się spacerami po Krakowskim Rynku, bo tylko one przynoszą chwile bezcennej zadumy!!!

Odwiedzajcie nasze Salony, pamiętajcie, że wejście do Piwnicy znajduje się po prawej stronie schodów!!!

Dz.P.p.B. redaguje
LESZEK WÓJTOWICZ,
który o sobie pisze w trzeciej osobie.

KRONIKA KRAKOWSKA

Nie reforma, ale niż

1 września gotowe będą nowe programy nauczania, ale czy także nowe podręczniki...

W najbliższych dniach rozstrzygną się losy sieci gimnazjalnej w Krakowie. Istnieją jeszcze niejasności w kilku rejonach edukacyjnych. Najtrudniejsza sytuacja istnieje w VI rejonie; do konfliktu pomiędzy Szkołą Podstawową nr 8, a XXIV LO, przyłączyła się sprawa losów XXIII LO, które ma oddziały integracyjne dla młodzieży z wadami słuchu oraz protest rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 128, którzy nie chcą, by gimnazjum ulokowane zostało w SP nr 96.

Nie wiadomo, jak rozstrzygnie się sprawa Szkoły Podstawowej nr 151, która według planów ma być gimnazjum integracyjnym. Tymczasem część rodziców i nauczycieli uważa, że lepszym rozwiązaniem będzie, jeśli w jednym budynku znajdą się zarówno podstawówka, jak i gimnazjum. Tadeusz Matusz, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krakowa uważa, że lepiej pieniądze, które zostałyby zużytkowane na podział szkoły, prze-

znaczyć na uporządkowanie okolicy i wykonanie przejść dla pieszych.

Nie wiadomo także, jak wyglądać będzie migracja nauczycieli między szkołami – nad tym zagadnieniem pracuje „komisja czwórstronna”, złożona z przedstawicieli: związków zawodowych, wydziału edukacji, krakowskiego kuratorium i dyrektorów szkół. Tadeusz Matusz uważa, że żaden z nauczycieli nie straci pracy z powodu reformy, ale może się tak zdarzyć na skutek wejścia w wiek szkolny pokolenia niżu demograficznego. Na dzień 1 września będą z pewnością gotowe nowe programy nauczania – niewielkie tylko zmiany zajądą w nauczaniu początkowym, natomiast nauka w klasach od 4 do 6 będzie prowadzona blokowo, a w gimnazjum przedmiotowo, z naciskiem na zdobywanie umiejętności. Różnie natomiast może być z podręcznikami szkolnymi – nie wiadomo, czy zdąży się z ich opracowaniem i wydaniem. (WT)

8-osobowy gang na Kurdwanowie

Dorabiali do kieszonkowego

Działali w pobliżu supermarketu na os. Kurdwanów. Ich ofiarami były przeważnie kobiety oraz nieletni. Atakowali je gazem łzawiącym, terroryzowali nożem sprężynowym i okradali. Podczas przesłuchania na policji wyznali, że w ten sposób „dorabiali do kieszonkowego”. Są uczniami krakowskich szkół podstawowych i średnich (zawodowych oraz liceów).

Kilka dni temu policjanci z komisariatu Wola Duchacka – Swoszowice rozbili 8-osobowy gang, trudniący się napadami na osiedlu Kurdwanów. Pięciu jego członków ukończyło niedawno 16. rok życia, pozostała trójka jest w wieku 17 – 19 lat. Wszyscy mieszkają na osiedlach Wola Duchacka oraz Kurdwanów.

Działali według niemal identycznego scenariusza. Ustawiali się najczęściej w rejonie ulic Kordiana i Turniejowej i tam czyhali na klientów supermarketu. Zaczepiali zarówno osoby wracające z zakupów, jak i udające się po nie. Kobiety obezwładniali gazem łzawiącym, przewracali je na ziemię i prze-

szukiwali. Kradli zegarki, dokumenty, torebki, pieniądze i telefony komórkowe. Nieletem przystawiali do ciała noż sprężynowy i rozkazywali: „wyskocz z kasy!” albo zabierali im szalik lub czapkę.

Podczas przeszukania mieszkań młodocianych „rozbójników” policjanci zabezpieczyli pojemnik z gazem łzawiącym oraz noż sprężynowy z 10-centymetrowym ostrzem, którymi terroryzowali ofiary. Znalezione również skradzione podczas napadów przedmioty. Do chwili obecnej ustalono 10 poszkodowanych osób. Wiele jednak wskazuje na to, że lista ofiar może być dłuższa. Policja prosi ewentualnych pokrzywdzonych o kontakt z komisariatem przy ul. Zamojskiego 22, tel. 610-20-13.

O losie podejrzanym 16-latków prawdopodobnie dzisiaj zdecyduje sąd dla nieletnich; w przypadku dorosłych decyzje podejmie prokurator i sąd. Wszyscy zatrzymani pochodzą z tzw. dobrych rodzin.

(EK)

Aukcja antykwaryczna

Zdobycie Moskwy w roku 1941

W Centrum Kultury Żydowskiej przy ul. Meiselsa 17, dziś o godz. 11, rozpocznie się XXIV Aukcja Antykwaryczna „Rara Avis”. Atrakcją licytacji będzie z pewnością zestaw dawnych widoków Krakowa, m.in.: panorama miasta z roku 1638 (cena wywoławcza 1700 złotych), czy miedzioryt Charpentiera z XVII wieku (cena wyw. 2600 zł). Można będzie też nabyć program konspiracyjnego spektaklu „Wesela” Wyspiańskiego z roku 1941, czy pierwsze wydanie „Pana Tadeusza” z roku 1834 (cena wywoławcza 2000 zł).

Można będzie się także wzbogacić np. o ciekawe plakaty, jak ten informujący o zdobyciu Moskwy przez wojska niemieckie w roku 1941 (do czego jednak nie doszło) (cena wyw. 1200 zł), czy pierwsze polskie tłumaczenie Koranu z roku 1958 (cena wyw. 260 zł).

Wszystkie obiekty wystawione na aukcję można oglądać już od godz. 8.

(WT)

Torowiska bez pieniędzy

Aby zapewnić odpowiedni stan sieci torowej, trzeba co roku remontować 7 km szyn; w tym roku zaplanowano modernizację tylko 4,4 km

W tegorocznym budżecie gminy zarezerwowano 11 mln złotych na remonty i modernizacje torowisk tramwajowych. Wystarczy to na naprawienie ok. 4,4 km pojedynczego toru. Aby możliwe było utrzymanie sieci torowisk w należytym stanie technicznym, zapewniającym bezpieczeństwo w ruchu, konieczne jest modernizowanie co roku co najmniej 7 kilometrów. Aby udało się nadrobić zaległości sprzed roku 1990, remont generalny powinien objąć co najmniej 10 km torowiska rocznie. W ubiegłym roku za blisko 19 mln zł zmodernizowano 12,6 km torów tramwa-

wiślną i Grzegórzecką, koszty modernizacji torowiska byłyby wliczone w cały projekt szybkiego tramwaju). Z kolei ul. Długa wymagała dużych nakładów finansowych, także ze względu na związaną z remontem torowiska modernizację samej ulicy (projekt zakłada m.in. poszerzenie chodników i budowę zatok postojowych). Wadowicka od 3 lat nie może się doczekać zapisania w budżecie, choć wąska wysepka przystankowa przy ruchliwej ulicy przelotowej, zatłoczona w weekendy klientami giełdy sprzętu rtv, stwarza ogromne zagrożenie w ruchu drogowym

W kwietniu rozpocznie się remont torowiska (3,8 km pojedynczego toru) w ul. Dietla – od skrzyżowania ze Starowiśnią aż za most Grunwaldzki. Tramwaj nie będzie jeździł tamtędy do lipca, ale w trakcie prac możliwy będzie przejazd tramwajów z ul. Starowiśniej i Krakowskiej. Zrezygnowano z budowania pasa dla komunikacji zbiorowej razem z torowiskiem, m.in. z powodu protestów ekologów i historyków oraz zmian w systemie organizacji komunikacji miejskiej (trasy tramwajów mają się przecinać, a nie pokrywać



Fot. Anna Kaczmarz

jowych (m.in. w ul. Teligi, Zwierzynieckiej, al. Pokoju), w roku 1997 udało się naprawić 10 km za 20,5 mln zł (m.in. w ciągu Karmelicka – Królewska – Bronowicka), a w 1996 – 5,5 kilometra.

Choć w ubiegłym roku mówiono o konieczności szybkiego remontu szyn i podłoża w ul. Grzegórzeckiej, Długiej czy Wadowickiej, to na te zadania nie wystarczyło pieniędzy. W przypadku Grzegórzeckiej odłożenie decyzji na później wynikało też z braku ostatecznych ustaleń co do przebiegu szybkiego tramwaju (gdyby linia biegła przez Staro-

(projekt modernizacji przewiduje m.in. przesunięcie torowiska dalej od ulicy). Wydawałoby się, że zamknięcie ruchu tramwajowego w ul. Rakowickiej na czas budowy tunelu podziemnego jest znakomitą okazją do wykonania remontu torowiska w tym miejscu. – *Ten odcinek jest jednak obciążony stosunkowo niewielkim ruchem, są inne torowiska, przenoszące większy ruch, będące w jeszcze gorszym stanie, a na które i tak nie ma pieniędzy* – tłumaczy Zbigniew Rapciak, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM.

z trasami autobusów). Po zakończeniu tego remontu, rozpocznie się modernizacja torowiska (0,6 km) na wiadukcie w ul. Kocmyrzowskiej.

Sieć torowisk tramwajowych w Krakowie ma 160 kilometrów. Tylko połowa torowisk jest w dobrym lub bardzo dobrym stanie technicznym, stan ok. 1/3 szyn oceniany jest jako dostateczny, reszta wymaga natychmiastowych napraw lub powinna być wyłączona z ruchu – ze względu na bezpieczeństwo.

(GEG)

Czas zapłacić podatek samochodowy

Przynajmniej pierwszą ratę

15 lutego mija termin uiszczenia I raty podatku od środków transportu. – *W tym przypadku podatnik nie otrzymuje decyzji administracyjnej* – powiedział nam Włodzimierz Janeczek, dyrektor Wydziału Podatków i Opłat UM. – *Drugą ratę trzeba zapłacić do 15 września, ale nie odmawiamy, gdy ktoś w pierwszej połowie lutego zapłaci dwie raty naraz*. Należność można uiszczyć w kasach Centrum Administracyjnego przy al. Powstania Warszawskiego 10. Odpowiednie

blankiety przekazów na początek przyszłego tygodnia trafiają także do urzędów pocztowych i do agencji.

Podatku od środków transportu nie płać właściciele pojazdów osobowych. Natomiast za ciężarówkę o ładowności od 2 do 4 ton trzeba zapłacić gminnemu fiskusowi 480 zł, za ciężarówkę o ładowności od 4 do 6 t – 660 zł, od 6 do 8 t – 780 zł, do 12 ton – 1150 zł, powyżej 12 t – 1700 złotych.

Za ciągnik siodłowy o nacisku na siodło do 12 t podatek wynosi

1150 zł, o nacisku większym – 1700 zł; 1700 zł trzeba zapłacić za posiadanie ciągnika balastowego. Przyczepy i naczepy o ładowności od 5 do 20 t opodatkowano w kwocie 220 zł, cięższe wyceniono na 390 złotych. Za autobus do 15 miejsc trzeba zapłacić 250 zł, od 15 do 30 miejsc – 450 zł, powyżej 30 miejsc – 1000 zł. 50-procentowa ulga przysługuje tym, których pojazdy posiadają system ekologiczny „Euro 1” lub „Euro 2”.

(GEG)

Notujemy

■ RABUNEK W ZAULKU.

Przy ul. Krzywy Zaulek, około godz. 18, nieznany mężczyzna wyrwał torebkę przechodzącej tamtędy kobiecie. Poszkodowana, która w wyniku kradzieży straciła prócz samej torebki również dokumenty i pieniądze, oszacowała swe straty na 1 tys. złotych. Tej samej wysokości straty poniósł inny krakowianin, który nieopatrznie pozostawił na moment teczkę z dokumentami i pieniędzmi na masce samochodu zaparkowanego przed sklepem przy ul. Komorowskiego. (wes)

■ TOWARU NIE RUSZYLI.

Gotówka w kwocie 200 złotych zadowolił się sprawcy, którzy dokonali włamania do jednego ze sklepów przy ul. Sielskiej. Towaru nie ruszyli. Zupełnie nic natomiast nie zdążyli skraść włamywacze, zatrzymani zaraz po tym, jak wyłamali zamki w drzwiach kiosku przy ul. Kocmyrzowskiej. Trzej sprawcy – mieszkańcy Nowej Huty (18, 26 i 28 lat) zostali umieszczeni w areszcie. Bielizna wartości 250 złotych zniknęła z wystawy sklepu przy ul. Szlak – złodziej wybił szybę i zgarnął towar znajdujący się w zasięgu ręki. (wes)

■ **KOSZTOWNA SYGNALIZACJA.** 66 tysięcy złotych kosztować ma sygnalizacja świetlna, która powstanie na skrzyżowaniu ulic: Powstańców Wielkopolskich – Góralskiej i Kamieńskiego. (jś)

■ **SKRADZONE SAMOCHODY.** Z ulicy Piłsudskiego zniknął opel vectra kosztujący 65 tysięcy złotych. Z ulicy Dobrego Pasterza skradziono natomiast volkswagena mikrobusa o wartości 35 tysięcy złotych, z ulicy Lea fiata 126p za 1500 złotych, z ulicy Bora Komorowskiego audi cenione na 40 tysięcy złotych, z ulicy Wielickiej żuka za 7 tysięcy złotych, a z ulicy Cegielińskiej poloneza o wartości 9 tysięcy złotych. (jś)

Z kroniki wypadków

W Jerzmanowicach doszło do zderzenia autobusu marki Jelcz z samochodem „Subaru”, w wyniku czego ranna została 52-letnia kobieta i 74-letni mężczyzna. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala. Na leczeniu szpitalnym musiała pozostać również kobieta, która została potrącona przez fiata uno na ul. Mogińskiej w Krakowie.

Z powodu wichury strażacy kilkakrotnie byli wczoraj wzywani do usuwania z dachów naderwanych blach, a z jezdní – połamanych konarów drzew. Musieli również wypompować wodę z kilku zalanych piwnic. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 80 pacjentom. Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w Krakowie w 4 wypadkach oraz w 26 kolizjach; ponadto zatrzymała czterech nietrzeźwych kierowców.

(WES)

Albumy, płyty, dywaniki, dagerotypy

Prezenty w rejestrze

– Nie przesadzamy w wydawaniu pieniędzy na prezenty dla gości, ale też i nie musimy się ich wstydić – mówi Krzysztof Grüner, szef protokołu w Kancelarii Zarządu Miasta UM. – Przy doborze prezentu bierzemy pod uwagę rangę gościa i niepowtarzalność prezentu – chodzi o to, by przedstawicielowi tego samego miasta czy ambasady – nie wręczyć tego, co wcześniej otrzymał jego poprzednik. Zawsze prezent związany jest z Krakowem, choćby przez odpowiedni napis na przedmiocie.

Najpopularniejszym podarunkiem są albumy (ich cena waha się od 20 do 50 zł). W ostatnich miesiącach bardzo popularnym prezentem są dagerotypy (od 150 do 250 zł). Kancelaria dysponuje także zestawem „pióro i długopis”, oprawionym w drewno różane (50 zł). Zawsze przy pierwszym spotkaniu z przedstawicielami miast partnerskich wręczany jest gobelin z herbem Krakowa. Podarunkiem bywają płyty kompaktowe (17 zł), częściej z muzyką Pendereckiego i wierszami Szymborskiej, rzadziej z muzyką Chopina. – Gdy przyjeżdża ekstragosc, zakupowany jest także ekstraprezent – na przykład idziemy do galerii i szukamy czegoś odpowiedniego. Wcześniej staramy się dowiedzieć czegoś o zainteresowaniach osoby, by podarunek był miłym zaskoczeniem. Gdy dowiedzieliśmy się, że pani Hillary Clinton zbiera bańki, zakupiliśmy zestaw bombek choinkowych ręcznie malowa-

nych. Dla królowej Sylwii kupiliśmy bransoletę – opowiada Krzysztof Grüner.

Kancelaria odpowiada za prezenty, które daje prezydent (swoim gościom lub gdy wyjeżdża na delegację), ewentualnie członkowie ZM, w sporadycznych przypadkach dyrektorzy jakiegoś wydziału (przy bardzo poważnej okazji). Od roku 1996 prowadzony jest specjalny rejestr „wychodzących” prezentów – do obecnej chwili wydano ich 1030. Prawo do obdarowywania prezentami przysługuje także przewodniczącemu rady. Dziś są to raczej albumy i książki (Biuro Rady ma np. w zapasie 20 egzemplarzy „Austriackiego gadania”), ale jeszcze kilka lat temu gość specjalny mógł otrzymać kosę postawioną na sztorc i czapkę krakowską z pawim piórem (ostatni raz wręczono taki prezent w marcu 1994 roku).

Już raczej nie prezentami, a gadżetami dysponuje Biuro Promocji i Współpracy UM. Są to najczęściej długopisy (droższe dla specjalnych gości, „jednorazówki” dla uczestników różnego rodzaju prezentacji i konferencji), odznaki (herb Krakowa, logo Krakowa, logo Festiwalu Kraków 2000) czy skórzane wizytowniki. – Na specjalne okazje kupujemy coś na rynku, kiedyś podarowaliśmy zestaw filiżanek – mówi Elżbieta Kantor, wicedyrektor BPiW UM. – Na zakupy gadżetów mieliśmy w zeszłym roku 50 tysięcy złotych.

(GEG)

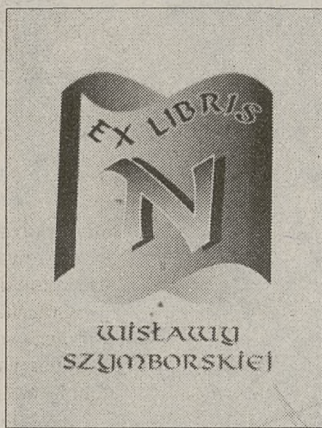
Z wewnętrznej strony okładki – do galerii

To tylko ekslibrisy

Znak własnościowy książki, czyli ekslibris, pojawił się niemal tak dawno jak słowo pisanie. W starożytności miał formę tabliczki z imieniem władcy, która była przywiązana do zwoju. W średniowieczu pojawiły się znaki rysowane, malowane i tłoczone na wewnętrznej stronie okładki, natomiast nowożytny ekslibris pojawił się wraz z wynalezieniem druku, najstarszy pochodzi z 1470 roku. Najstarszy z polskich ekslibrisów jest tylko 46 lat młodszy i pochodzi z 1516 roku.

Do niedawna jeszcze ekslibris był ściśle związany z książką, jednak nasz wiek przyniósł dość istotną zmianę jego funkcji. Ekslibris przestał być li jedynie znakiem użytkowym, stał się obiektem kolekcjonerskim, małym dziełem sztuki, które pojawia się w dorobku niemal każdego artysty malarza, grafika czy rzeźbiarza. A przede wszystkim uniezależnił się od książki, zaczął żyć własnym życiem.

Zaprojektowanie ekslibrisu musi uwzględniać określone funkcje przypisane tej niewielkiej grafice, a więc musi opisywać właściciela, dla którego jest przeznaczona, jego zamiłowania, nawyki, profesję, musi określać księgozbiór, dla którego powstała, musi wreszcie być wykonana w technice powtarzalnej, tak aby można było



oznakować cały księgozbiór, bądź określoną jego część.

Wiele ośrodków twórczych np. honoruje ekslibrisami wybitne osobistości. Tak też postanowiła uczynić krakowska galeria Ekslibrisu, istniejąca przy Domu Kultury Podgórze. 34 artystów wykonało 108 ekslibrisów dla dwójki polskich noblistów Wisławy Szymborskiej i Czesława Miłosza. Pokazano je jesienią ubiegłego roku przy okazji krakowskich Targów Książki, teraz wystawa ta towarzyszyła niedawnemu spotkaniu miłośników ekslibrisów, które odbyło się w podgórskim Domu Kultury. Takie spotkania gromadzą twórców i kolekcjonerów z całej polski. Tym razem przyjechali m.in.: Ryszard Bandosz i Zygmunt Gontarz

z Warszawy, Roman Mucha z Tomaszowa Lubelskiego, a Kraków reprezentowali Andrzej Buchaniewicz, Stefan Bukowski i, oczywiście, organizujący całość Andrzej Znamierski.

O tym, że nie wszyscy potrafią docenić wartość ekslibrisu świadczyły opowiadane przez uczestników spotkania anegdoty. Jeden z nich wracając z zagranicy, zapytany przez celnika, czy wiezie coś wartościowego, odpowiedział: – Tylko ekslibrisy. Celnik nie zrozumiał, więc nagabywany pasażer po prostu pokazał niewielkie grafiki, co zostało skomentowane: – Eeee, zawracanie głowy.

(TZ)

Fot. Anna Głód



Warto wiedzieć i skorzystać...

INSTYTUCJE ZAINTERESOWANE umieszczeniem zapowiedzi w rubryce „Warto wiedzieć i skorzystać” – informujemy, że zmieniły się nasze numery faktów. Obecnie są to numery: 61-99-260, 61-99-276.

WYSTAWA, POKAZ I GIEŁDA GOŁĘBI RASOWYCH – dziś (w godz. 9 – 17) i 7 bm. (w godz. 8 – 16) w hali sportowej Klubu Szermierzy przy ulicy Kościuszki 24. Organizatorem wystawy jest Klub Hodowców Gołębi Ras Małopolskich w Krakowie.

MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZNE zaprasza dziś mieszkańców Krakowa na wycieczkę przyrodniczą. Tym razem zaplanowano obserwowanie ptaków w rejonie Skałek Twardowskiego (szansa zobaczenia gili, kowalików, dzwońców, sikor, pełzaczy, dzięciołów). Spotkanie o godz. 9 przy ul. Kapelańska, koło banku PeKaO. Należy ubrać się ciepło, zabrać lornetkę oraz kieszonkowy atlas do rozpoznawania ptaków. Czas trwania wycieczki 2 – 4 godziny.

W CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (ul. Meiselsa 17) – dziś o godz. 11 – Aukcja Antykwaryczna organizowana przez antykwiata „Rara Avis”.

W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 27) – dziś o godz. 21 wystąpi Groborz – Kudyk Quintet (W. Groborz, J. Kudyk, J. Witko, T. Lisiecki, K. Jonkisz). 7 bm. o godz. 19 „Niedziela z Ładą Gorpienko”.

W BLUES CLUB EB KLINIKA 35 (ul. św. Tomasza 35) – dziś o godz. 21 wystąpi Tadeusz Pocieszyński & Klinika Blues Session (grupa bluesowa).

KONCERT BLUESOWY w wykonaniu Janusza Barana i Kamili Owsianków – dziś o godz. 18.30 w pubie przy ul. Reformackiej 3. Wstęp wolny.

KONCERT CHÓRU ROMERIKE FOLKENGSKOLE

z Norwegii – dziś o godz. 19 w Piwnicy pod Baranami w Ryнку Głównym 27.

W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY (ul. Mikołajska 2) – 7 bm. o godz. 11 „Niedziela z tatą” – spektakl teatralny dla dzieci „Król i błąd” (w wykonaniu Danuty Okopskiej, Marcina Grzymowicza, Józefa Harasiewiczza, Wojciecha Krupińskiego, Pawła Biełkowskiego).

W CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ „MANGGHA” (ul. Konopnickiej 26) – 7 bm. o godz. 19 koncert orkiestry kameralnej AUKSO, pod batutą Marka Mosia.

Wystąpią też: Janusz Olejniczak (fortepian) i Andrzej Bauer (wiolonczela). W programie utwory Witolda Lutosławskiego. Koncert uzupełni wystawa poświęcona W. Lutosławskiemu. W tym samym dniu w godz. 15 – 16.30, w tamtejszej herbaciarni – warsztaty origami dla dzieci i rodziców.

PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARALAN” zaprasza na spektakl „Co się przyśniło Czerwonemu Kapturkowi” – 7 bm. o godz. 12 w kinie „Wrzoz” przy ul. Zamyskiego 50.

W KSIĘGARNI „INMEDIO” w Centrum Handlowym „Zakopianka” (ul. Zakopiańska 62) – 8 bm. od godz. 17 będzie podpisywała swoją książkę Olga Tokarczuk.

GIEŁDA NARCIARSKA – w każdą sobotę i niedzielę w godz. 8 – 14 w klubie „Rotunda”, ul. Oleandry 1.

Zdjęcia z planu filmowego

Kresowi rycerze



Fot. Wiesław Adamik

Jeszcze przed premierą „Ogniem i mieczem” krakowianie będą mieli okazję obejrzeć kilkadziesiąt zdjęć wykonanych przez Wiesława Adamika, znanego reportera z planów filmowych. W Klubie Osiedlowym „Jordanówka” SM „Widok” przy ul. Na Błonie 13 d od 10 lutego pokazane zostaną fotografie z planu filmowego – stare skanseny w Sierpcu, Zubrzyca Górnej, udające kresowe stacje, Biskupin jako sicz kozacką. Będą też zdjęcia aktorów i „ludzi drugiego planu”: kaskaderów i jeźdźców. Na wernisażu, który rozpocznie się o godz. 12, zobaczyć będzie można także pokaz makijażu filmowego i szermierki.

Wystawa zatytułowana „Kresowi rycerze” w marcu przeniesie się od Proszowic.

(WT)

Serduszka w kopertach



Fot. Anna Kaczmarz

„Poczta kolorowych serc” – taki tytuł nosi wystawa otwarta wczoraj na Poczcie Głównej (ul. Westerplatte 20). Złożyły się na nią obrazy dzieci i młodzieży z pracowni plastycznej Domu Kultury Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Każdy z rysunków nawiązuje do walentynek i do poczty. Dzieci malowały np. gołębia ze znaczkami na piórach, serduszka wypadające z koperty, kwiaty ze znaczkami na łodygach i balon z przesyłkami unoszonymi w górę przez wielkie serce. Autorami tych prac są także dzieci niepełnosprawne.

Wystawa czynna będzie do 14 lutego. Dzień później wybrane zostaną najlepsze rysunki, a ich autorzy otrzymają nagrody.

Z zajęć w pracowni plastycznej Domu Kultury KSM, działającej przy ul. Aleksandry 11, korzysta 40 dzieci, w tym 10 niepełnosprawnych. Mogą one brać udział w plenerach plastycznych „Cztery pory roku”, poznawać takie techniki plastyczne jak: rzeźba, malarstwo, grafika i projektować lalki teatralne.

(AM)

Polityka zagraniczna Krakowa

Więcej dla mieszkańców

Komisja Promocji i Współpracy RM chce przyrzeć się polityce zagranicznej Krakowa, czyli realizacji umów z miastami partnerskimi. – Należy skoncentrować się na rzeczywistej współpracy, ale też sprawdzić, czy dla gminy nie jest korzystna choćby symboliczna obecność gdzieś na drugim krańcu świata – mówił na posiedzeniu komisji Bogusław Kośmider. Według Andrzeja Jaeschke, dotychczasowa współpraca z miastami partnerskimi miała charakter samowartościowania. – Trzeba zadać pytanie, co z takiej współpracy ma przeciętny mieszkaniec naszego miasta, bo co mają członkowie Zarządu Miasta i radni to wiadomo – co jakiś czas wyjeżdżają na delegacje. Może dałoby się podpisać takie umowy, na mocy których mieszkańcy Krakowa mieliby jakieś ulgi przy zakupie biletów do muzeów w miastach partnerskich, by mogli czuć się trochę jak u siebie – dodał radny Jaeschke. Wiceprezydent Jerzy Jedliński przyznał,

że Zarząd Miasta dopiero zajmie się strategią w zakresie polityki zagranicznej miasta, ale zaznaczył, że w wielu przypadkach współpraca z miastami partnerskimi przynosi wymierne korzyści dla mieszkańców, a na delegację wcale nie jest tak łatwo wyjechać „w natłoku obowiązków”.

Obecnie Kraków współpracuje z 42 miastami, umowy podpisane ma tylko z niektórymi, choć nie zawsze aktywna współpraca związana jest z formalnym jej zatwierdzeniem. W tym roku planuje się uroczyste obchody 20-lecia umowy z Norymbergą, aktywniejsze kontakty z Kijowem, Lwowem i Wilnem, przewiduje się utrzymanie kontaktów m.in.: z Orleanem, Bordeaux, Wiedniem i Pecem. Prezydent wybierze się w połowie roku do La Sereiny. Współpraca zagraniczna zaczyna schodzić do dzielnicy – dz. II wyraziła gotowość podpisania umowy z Obudą w Budapeszcie, a dz. III – z dz. XX w Wiedniu.

(GEG)

Nie siedź w domu

Ulica Dietla i Grzegórzki

W ramach cyklu „Zdobywamy Oznakę Przyjaciela Krakowa” w niedzielę, 7 lutego, Koło Grodzkie PTTK organizuje wycieczki: na odznakę brązową – „Ulica J. Dietla i Grzegórzki”, a na odznakę srebrną i złotą – „Muzeum Czartoryskich – część I: Biografia rodu – wystawa rzeźni artystycznego i pamiątki puławskie”. Spotkanie przed Muzeum według miejscówek.

(K)

Książki za makulaturę

280 ton ze 103 szkół

Urząd Miasta Krakowa podsumował zbiórkę makulatury, prowadzoną przez uczniów krakowskich placówek oświatowo-wychowawczych. Nagrody (książki o tematyce ekologicznej i edukacyjnej) otrzymają cztery najlepsze Szkoły Podstawowe: nr 7, 4, 97 i 135.

W minionym roku szkolnym 1997/98 do zbiórki makulatury przystąpiły 103 placówki oświatowe, dzieci zebrały w sumie blisko 280 ton surowca wtórnego (rok wcześniej zebrano 303 tony). Organizato-

rem i koordynatorem zbiórki jest Wydział Gospodarki Komunalnej przy współpracy Kuratorium Oświaty, Wydziału Edukacji i Wydziału Ochrony Środowiska, fundatorem nagród jest Gminny Fundusz Ochrony Środowiska.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży makulatury szkoły przeznaczały m.in. na dofinansowanie wycieczek i zakup sprzętu elektronicznego. Zbiórka makulatury w szkołach prowadzona jest od grudnia 1994 roku.

(GEG)

Więcej czytelników, mniej nowości

Biedniej po reformie

W ubiegłym roku biblioteki publiczne w województwie krakowskim zakupiły o 10 tys. książek mniej niż rok wcześniej. – *Teraz będzie jeszcze gorzej. Z tego co wiem, dostaniemy o jedną czwartą mniej pieniędzy niż w ubiegłym roku* – mówi prof. Jacek Wojciechowski, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

Po reformie administracyjnej, na terenie obecnego województwa znajduje się ok. 750 bibliotek. W dawnym woj. krakowskim było ich ok. 200. Na terenie Małopolski tylko WBK w Krakowie utrzymała status wojewódzkiej biblioteki i jest finansowana z budżetu marszałka wojewódzkiego.

W poprzednich latach krakowska WBK przekazywała część swoich pieniędzy na dofinansowanie zakupów książek w bibliotekach publicznych na terenie województwa. – *Teraz chyba nic nie damy. Nie dość, że sami mamy mniej pieniędzy, to jeszcze bibliotek jest znacznie więcej* – narzeka dyr. Jacek Wojciechowski.

Według międzynarodowych norm, co roku powinny być zakupowane 24 książki na 100 mieszkańców. W Polsce norma ta wynosi – 18 książek. W ubiegłym roku średnia w województwie krakowskim wynosiła 5 nowych książek na 100 mieszkańców. – *Ponieważ nie stać nas na to, aby kupować wszystko, co chcemy, prosimy specjalistów z poszczególnych dziedzin, aby doradzali*

nam, jakiego tytułu nie możemy przegapić. Szukamy dodatkowych pieniędzy – od sponsorów, wynajmujemy sale na konferencje. W tym roku chcemy uruchomić w budynku barek. Wszystkie te dodatkowe fundusze to niewielkie kwoty w stosunku do potrzeb – twierdzi dyr. Wojciechowski.



Fot. Anna Kaczmarz

Część książek udaje się uzyskać na zasadzie wymiany barterowej; wydawnictwa dają książki, a biblioteka organizuje im w swoich salach małe wystawy.

Prawdopodobnie w tym roku zakończy się remont budynku WBK przy ul. Rajskiej. Pozostały jeszcze do wykonania prace na pierwszej kondygnacji; na ich zakończenie potrzeba ok. 1,5 mln złotych. Potem na parterze biblio-

teki urządzone zostaną wypożyczalnie oraz czytelnie dla dzieci i młodzieży.

Obecnie z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej korzysta 30 tys. osób, nie licząc odwiedzających czytelnie. Od kilku lat wzrasta systematycznie liczba osób wypożyczających książki. – *Za-*

wyczaj są to osoby uczące się (pomiędzy 14. a 24. rokiem życia) – twierdzi dyr. Wojciechowski.

W ubiegłym roku liczba osób wypożyczających książki z bibliotek w naszym województwie wzrosła o 10 tys. a w samym Krakowie – o 8,7 tys. osób. Spośród wszystkich mieszkańców dawnego województwa z bibliotek publicznych korzysta 17 procent.

(AM)

Dwa w jednym

Walentynkowy znaczek



Od wczoraj w Krakowie można kupić okolicznościowy znaczek walentynkowy. Na razie jest on dostępny tylko w siedzibie Rejonowego Urzędu Poczty przy ul. Westerplatte 20, potem ma trafić także do innych urzędów pocztowych. Znaczek wydany jest w dwóch wersjach – na listy (A – 65 gr) i na pocztówki (B – 60 gr). Obie razem tworzą kartę „kier”, na której z jednej strony widnieje popiersie królowej, a z drugiej – króla. Na gorze każdego znaczka dopisano „Kocham Cię”. Dla osób zaangażowanych w kilka związków uczuciowych przygotowano ozdobny karnecik z 8 znaczkami (5 zł)...

(AM)

Radio Taxi „GROSİK”

tel. 6-333-444
lub 96 - 69

Ceny konkurencyjne

Tajemnica letnich kaloryferów

Nie ma winnych

Mieszkańcy bloków przy ul. Kotlarskiej, Daszyńskiego, Masarskiej i Prochowej skarżą się na zbyt zimne – ich zdaniem – kaloryfery. W niektórych mieszkaniach od miesiąca temperatura oscyluje w granicach 17 – 18 stopni Celsjusza. Zdaniem administratora tych budynków, winę ponosi Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, które „doprowadza zimniejszą wodę niż zakontraktowano”. – *Nie zdarza się to przez cały czas, ale wystarczy np. przystanie chłodniejszej wody w piątek, aby w mieszkaniach było zimniej przez weekend. Prowadzimy rozmowy z MPEC-em, aby wyjaśnić tę sprawę* – powiedziano nam w administracji.

MPEC z kolei obarcza odpowiedzialnością za letnie kaloryfery właśnie administratora. – *My odpowiadamy za instalację zewnętrzną. Co jakiś czas sprawdzamy węży ciepłownicze w budynku i jeśli coś jest nie w porządku – regulujemy* – powiedział Wojciech Trzciniński, zastępca kierownika Zakładu Energetyki Ciepłej Zachód. Jego zdaniem, niskie temperatury w mieszkaniach są spowodowane stanem wewnętrznej instalacji grzewczej, za którą odpowiada administracja. – *Najczęściej w takich wypadkach okazuje się, że instalacja jest rozregulowana. Może być także zamulona lub zakamieniona* – przypuszcza Wojciech Trzciniński.

Zgodnie z przepisami, w okresie grzewczym temperatura w mieszkaniach nie może spaść poniżej 18 stopni Celsjusza.

(AM)

III edycja „Wielkiej kolekcji kulinarnej”

Festiwal stołów okazjonalnych

Krakowscy gastronomicy przygotowują się do III edycji pokazu „Wielka kolekcja kulinarna”, jaki odbędzie się 12 marca. Imprezę organizują: Branża Gastronomiczna Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, oraz hotel „Forum”, gdzie odbędzie się pokaz.

W poprzednich dwóch edycjach, które odbyły się w latach 1996 i 1997, uczestniczyło 65 zawodników – zarówno kucharzy jak i cukierników reprezentujących 35 restauracji. Tegoroczna impreza – w odróżnieniu od poprzednich – będzie mieć charakter festiwalu stołów okazjonalnych, zastępują-

cego dotychczasowe klasy konkursowe. Zadaniem zawodników będzie nakrycie stołu na przyjęcia: dyplomatyczne, dla dzieci, na święta wielkanocne, Wigilię, uroczystość urodzinową i na sylwestra. Uczestnicy będą mogli zaproponować również inną tematykę stołu, np. regionalną, myśliwską itp.

Pokazy te mają na celu zainteresowanie kucharzy i cukierników doskonaleniem swoich umiejętności. Organizatorzy konkursu liczą, że jego efektem będzie wzbogacenie na stałe menu restauracji uczestniczących w pokazie o nowe potrawy i desery.

(WES)

Ferie w mieście

► **ŚRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY** (ul. Mikołajska 2) zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 17 na gry i zabawy komputerowe, zaś o godz. 10 i 12 na bajki filmowe. Ponadto w godz. 10 – 17 w ŚOK czynna jest wystawa „Baśniowy świat opery i operetki”.

► **KLUB „KUŹNIA”** (os. Złotego Wieku 14, tel. 648-08-86) zaprasza dzieci od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 15. Dla uczestników zajęć (odpłatność 5 zł za tydzień) przewidziano m.in.: gry i zabawy plenerowe, warsztaty plastyczne, zajęcia ruchowe-taneczne, wycieczki, wyjścia na wystawy i na lodowisko, zajęcia klubowe. Zapisy codziennie w godz. 10 – 20.

► **STAROMIEJSKIE CENTRUM KULTURY MŁODZIEŻY** organizuje podczas ferii zajęcia dla dzieci w wieku 7 – 13 lat w swych placówkach przy ul. Szerokiej 16, Wietora 15 i Józefa 12, od poniedziałku do piątku w godz. 8 – 15. W programie m.in. wycieczki po Kazimierzu, zajęcia plastyczne, muzyczne, taneczne, gry i zabawy, ju-jitsu, kung fu (w przerwie – śniadanie). Zapisy i informacje w dziale imprez SCKM, ul. Wietora 15, tel. 656-01-54 w. 17.

► **OŚRODEK KULTURY IM. C.K. NORWIDA I TOWARZYSTWO RATOWANIA KULTURY** zapraszają dzieci na: gry, zabawy ruchowe oraz tańce disco (poniedziałek, środa, piątek, godz. 10), „Spacerkiem po Krakowie” – zwiedzanie wystaw (wtorek, zbiórka w ośrodku kultury o godz. 10), filmy w kinie „Sfinks” (poniedziałek, piątek, godz. 12.30 – 14.00) oraz wyprawy rekreacyjne poza Kraków (czwartek, wyjazd o godz. 9). Odpłatność za pełny turnus – 10 złotych. Informacje i zapisy w sekretariacie ośrodka kultury, os. Górali 5, tel. 644-27-65, codziennie w godz. 10 – 17.

► **MDK „DOM HARCERZA”**, ul. Reymonta 18, zaprasza dzieci i młodzież w wieku 7 – 15 lat na akcję „Zima w mieście” (od poniedziałku do soboty). W programie: basen, zajęcia komputerowe, tenis stołowy, strzelanie z broni pneumatycznej, siłownia, gimnastyka korekcyjna, ruch – muzyka – taniec, plastyka, marszobieg, rekreacja w siodle. Ponadto MDK informuje, że organizuje dla dzieci w wieku 8 – 15 lat obóz narciarski w Białce Tatrzańskiej, w terminie 7 – 14 lutego. Bliższych informacji o feriach w mieście i zimowisku udziela sekretariat MDK w godz. 8 – 20, tel.: 637-37-61 i 637-59-35.

► **MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY**, al. 29 Listopada 102 (tel. 415-83-15), podczas ferii prowadzić będzie zajęcia od godz. 10 do 16. W ofercie dla zainteresowanych są zajęcia: rekreacyjne, informatyczne, muzyczne, teatralno-filmowe, artystyczne, turystyczne oraz językowe. Placówka zapewnia wszystkim uczestnikom drugie śniadanie.

► **MDK UL. BESKIDZKA 30** (oraz filia przy ul. Górników 3 i klub „Piaskownica” – ul. Łużycka 55) organizuje „Ferie Artystyczno-Rekreacyjne”, pon. – pt. w godz. 9.30 – 19, sob. 9.30 – 14.30. Zajęcia przedpołudniowe (plastyka, taniec, aerobik, muzyka, teatr, komputery, tenis stołowy, sanki, zabawa karnawałowa) przeznaczone są dla dzieci w wieku 7 – 12 lat, popołudniowe (tenis, komputery) dla młodzieży od 13 – 18 lat. Zapisy przy ul. Beskidzkiej 30 (pok. 13) oraz w sekretariacie przy ul. Górników 3.

► **BASEN BEZPŁATNIE** udostępnią dzieciom i młodzieży szkolnej Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy przy al. Powstania Warszawskiego – od pon. do pt. o godz. 9, 10, 11 i 12; ponadto w KSOS można o godz. 9, 10 i 11 skorzystać z sali gimnastycznej.

Jest, ale go nie ma

Głuchy, kolejowy numer

W ostatnich dniach bardzo trudno jest uzyskać telefoniczną informację o rozkładzie jazdy pociągów. Numer 933 od 30 grudnia jest już wyłączony, natomiast wprowadzony został numer 93-13. Niestety od kilku dni dzwoniąc tam, słyszy się miły głos, informujący, że „nie ma takiego numeru”.

Na kolei poinformowano nas, że wynika to prawdopodobnie z obciążenia linii, a klienci mogą uzyskać informacje o odjazdach i przyjazdach pociągów pod numerem: 624-54-39. W Telekomunikacji Polskiej powiedziano nam, że sprawdzano numer i sygnał był prawidłowy, ale niewykluczone jest, że mogą się zdarzać zakłócenia w pracy centrali i – przy dużym obciążeniu linii – dzwoniący mogą uzyskiwać informację o braku takiego numeru. (WT)

Młodzi dyskutują

Złożenie przez Frakcję Młodych SdRP wniosku do Klubu Radnych SLD o rozpoczęcie działań na rzecz nadania Jerzemu Owsiakowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Krakowa rozpoczęło dyskusję wśród młodych działaczy wszystkich opcji politycznych. Propozycję młodych lewicowców popierała Młodzi Demokraci UW. Młodzi Konserwatyści uważają z kolei, że jest to wykorzystywanie osoby Owsiaaka do celów

politycznych i zwrócili uwagę na kontrowersyjność hasła „Róbta co chceta”. Młodzież SdRP uważa, iż należy złożyć hołd człowiekowi, „którego bezinteresowna pomoc przyczyniła się do uratowania życia i zdrowia wielu ludzi” i przewidują, że już w drugiej połowie lutego radni SLD zaopiniują wnioszek, tak by mógł on trafić pod obrady Komisji Głównej Rady Miasta.

(WT)

Biuro Podróży Dziennika Polskiego

„Jagiellonia”

Kraków. ul. Wiślna 2 tel. 422-03-45, 411-22-88

CITROËN SAXO - GŁÓWNA NAGRODA W POPRZEDNIEJ EDYCJI KONKURSU

KLUB stałego CZYTELNIKA

Główna nagroda - samochód osobowy

Samochód osobowy o wartości 35 000 zł

Chłodziarkozamrażarka Polar

Parowar Braun

Frytkownica Philips

Golarka Philips

Odtwarzacz osobisty Panasonic

Czajnik bezprzewodowy Tefal

Robot kuchenny Zelmer

Żelazko Philips

Wyciskarka do owoców Philips

Suszarka Philips

Łączna wartość nagród wynosi 37 500 zł

Szanowni Państwo,

przypominamy o trwającej czwartej edycji konkursu Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”. Wśród osób biorących udział w konkursie rozlosowywane będą wartościowe nagrody. Nagrodą główną jest samochód osobowy. Członkiem Klubu może zostać każda pełnoletnia osoba, która dostarczy do siedziby Klubu 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniecznie kolejnych numerach do 10. dnia następnego miesiąca. Jednocześnie informujemy, iż zgodnie z regulaminem, losowania nagród przeprowadzane są w Krakowie (dla mieszkańców miasta i województwa) i w oddziałach terenowych „Dziennika Polskiego” (dla osób zamieszkujących na obszarze byłych województw tarnowskiego, nowosądeckiego i rzeszowskiego). Wyniki losowań ukazują się nie zbiorczo, lecz w poszczególnych kronikach: krakowskiej, nowosądeckiej, tarnowskiej i rzeszowskiej. W związku z tym Czytelnik, który prześle kupony konkursowe do Krakowa np. z Nowego Sącza, nie będzie znał wyników krakowskiego losowania itp. Prosimy wszystkich uczestników konkursu o przestrzeganie rejonizacji i wysyłanie kuponów na właściwy adres.

W związku z licznymi prośbami o rozwiązanie problemu dozwonienia się do Klubu Stałego Czytelnika w godzinach rozdawania zaproszeń (tj. od godz. 11.45 do 12.10) pragniemy zaproponować Państwu poniższe rozwiązanie.

Polega ono na podziale Klubowiczów na cztery grupy wg kolejności alfabetycznej pierwszych liter nazwiska, tj. I grupa A – G, II grupa H – Ł, III grupa M – R, IV grupa S – Ż. Osoby z danej grupy będą mogły dzwonić do nas, w godzinach rozdawania codziennych zaproszeń, w odpowiednie dni. W ten sposób, po upływie czterech tygodni, każdy z Państwa będzie miał szansę otrzymać zaproszenia w różne dni tygodnia.

Podział ten dotyczy tylko i wyłącznie zaproszeń w godz. od 11.45 do 12.10. Nie obowiązuje przy rozdawaniu zaproszeń na premiery filmowe i inne konkursy.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 422-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

6 lutego sobota

Doroty, Pawła

Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 421-98-81, ul. Dobrego Pasterza 67, sobota 8-18, niedziela 9-15, tel.: 412-38-88;

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 422-65-04; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Dywizjonu 303/76, tel.: 647-04-18; ul. Chopina 38 (wejście od ul. Czarnowiejskiej 64), tel.: 633-75-61; ul. Rusznikarska 17, tel.: 633-15-99; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Łużycka 55, tel.: 658-97-99.

KRZESZOWICE, ul. Daszyńskiego 9; MYŚLENICE, ul. Paradyaka 12; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 51; SKAWINA, ul. Ogrody 101; WIELICZKA, os. Sienkiewicza 24.

Szpitalne

SOBOTA

CHIRURGII OGÓLNEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY - Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

NIEDZIELA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), OKULISTYCZNY - Witkowice (Woj. Szpital Okulistyczny), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Ambulatorium stomatologiczne czynne codziennie (19 - 7), soboty, niedziele, święta (całą dobę), Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-68-99, 285-68-98; Teligi 8: tel. 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąpa: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35; Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.

FALCK - Pogotowie Ratunkowe; transport chorych, tel. 636-61-10, 636-46-11.

„LEKARZ” - wizyty domowe - codziennie, tel. 658-49-59.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33, 0601-524-034.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica - całodobowo, 643-53-08, 0601-991-355.

Sobota

TV HBO

8.15 „Pan Wiarygodny: Prawdziwa historia” - australijski film obyczajowy (1996), reż. Nadia Tass, wyk. Colin Friels, Jacqueline Mc Kenzie 10.00 Pani wśród władców - angielski film przyrodniczy (1998) 11.05 „Sektą” - komedia USA (1996), reż. Andrew Shea, wyk. Gary Cole, Tina Majorino 12.45 „Hope” - dramat USA (1996), reż. Bob Saget, wyk. Dana Delany, Polly Bergen 14.20 Wielkie otwarcie - film obyczajowy USA (1996), reż. Campbell Scott, wyk. Stanley Tucci, Tony Shalhoub 16.10 „Kopernik” - polski film biograficzny (1972), reż. Ewa i Czesław Petelscy, wyk. Andrzej Kopiczyński, Andrzej Antkowiak 18.10 „Biały Kieł” - film familijny USA (1991), reż. Randal Kleiser, wyk. Klaus Maria Brandauer, Ethan Hawke 20.00 „Złowroga głębia” - film akcji USA (1997), reż. David Drury, wyk. Rutger Hauer, Martin Sheen 21.35 „Stalin” - dramat biograficzny USA (1992), reż. Ivan Passer, wyk. Robert Duvall, Julia Ormond 0.25 „Odliczanie” - thriller USA (1996), reż. Keoni Waxman, wyk. Lori Petty, Jason London 1.55 „Spadek” - film obyczajowy USA (1997), reż. Lisa Gottlieb, wyk. Christopher Lloyd, Suzy Amis 3.40 „Wielkie otwarcie” - film obyczajowy USA (1996), reż. Campbell Scott

Radio ALFA

Serwisy informacyjne: 7.00 - 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, 19.00 (dyżury aptek i szpitali) Repertuar kin i teatrów: 14.00 Wiadomości kulturalne: 16.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Mixer 21.05 - 7.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance)

Jazz Radio

Serwis kulturalny: 12.30, 16.30

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 10.00 - 19.00 Jazz 20.00 - 21.00 Lista przebojów 21.00 - 22.00 Koncert 22.00 - 24.00 Jazz dance 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

6.15 Gioacchino Rossini „Wilhelm Tell” - Montserrat Caballe,

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

Mady Mesple, Nicolai Gedda 10.13 Erkel Ferenc „Hunyadi Laszlo” - Andreas Molnar, Istvan Gati, Sylvia Sass 12.47 Camille Saint-Saens „Samson i Dalila” - Marjana Lipovsek, Carlo Cossutta, Alain Fondary 14.55 Gaetano Donizetti „Linda z Chamounix” - Alfonso Antoniozzi, Luca Canonici, Petteri Salomaa 17.52 Antonin Dvorak „Naręczona ducha” - Beno Blachud, Drahomira Tkalova 19.09 Karol Szymanowski „Król Roger” - Florian Skulski, Barbara Zagórzanka, Jerzy Ostapiuk 20.30 Vincenzo Bellini „Cudzoziemka” - Montserrat Caballe, Amadeo Zambon, Maria Casonni 22.42 Giuseppe Verdi „Falstaff” - Tito Gobbi, Elisabeth Schwarzkopf, Nicola Zaccaria 0.41 Jules Massenet „La Navarraise” - Marilyn Horne, Plácido Domingo, Sherrill Milnes 1.29 Giacomo Meyerbeer „Prorok” - Marilyn Horne, Renata Scotto, James McCracken 4.51 Franz Schubert „Sprzysiężeni” - Kurt Moll, Martin Finske, Edda Moser

Radio Plus

Wiadomości: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 9.06, 10.06, 19.06, 21.06 Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45

6.00 - 9.00 Zaczynj od Plusa: ewangelia dnia i refleksja, muzyka na dzień dobry, gość dnia, informacje i rekomendacje kulturalne 9.00 - 15.00 Czas dla nas: 9.45 Apteka ojca Grzegorza, 10.15 Niepołomice na antenie Radia Plus, 11.45 600 sekund dla klasyki, 12.10 Muzyczny kalendarz, 13.00 - 15.00 Plus Minus Lista 15.00 - 20.00 Labirynty Plusa: program parakulturalny Jacka Bańki i Marcina Hueta, a w nim muzyczne ciekawostki, goście, rozgrywki szachowe, konkursy 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 20.30 podawane co godzinę Wiadomości sportowe: 23.00 Serwis drogowe: 7.20, 8.20, 9.20 Serwis informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Powerplay „polski”: (grany co 3 godziny) - 6.30, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.30 Powerplay „zagraniczny”: (grany co 3 godziny) - 8.35, 11.35, 14.35, 17.35, 20.35 Piosenka Niekoniecznie Profesjonalna: (grana co 3 godziny) - 7.35, 10.35, 13.35, 16.35, 19.35 Wieczorny Konkurs Muzyczny: 20.01

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków - przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio etc. 9.15 - 10.00 Klaszka Racka - muzyka 10.00 - 11.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 11.00 - 15.00 RAKTime - okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio etc. 15.00 - 18.00 kRAK (krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie) - omówienie wydarzeń minionego tygodnia 18.00 - 20.00 Nowości z RAKlisty 20.00 - 23.00 Lista Przebojów Piosenki Studenckiej 23.00 - 24.00 „Hay” - Ogólnopolska Lista Przebojów Rozgłośni Komercyjnych 24.00 Janosik 0.03 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie

6.15 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.15 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 16.15 Niezapomniane przeboje 18.00 Program RFI 19.15 Przygoda z filmem 21.15 Dancing 23.00 Serwis RFI 24.00 Noc z melodią

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50

Krakowska antena

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Kłaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa

Niedziela

TV HBO

8.45 „Tom i Huck” - film familijny USA (1995), reż. Peter Hewitt, wyk. Jonathan Thomas, Brad Renfro 10.20 „Wielki skok” - thriller USA (1996), reż. C. Thomas Howell, wyk. C. Thomas Howell, Sophie Ward 11.55 Słonie morskie z Patagonii - angielski film przyrodniczy 12.55 „Chłopcy dziadziusia” - film obyczajowy USA (1995), reż. Bradford May, wyk. Andy Griffith, John Ritter 14.25 O „Angliku, który wszedł na wzgórze, a zszedł z góry” - angielski film obyczajowy (1995), reż. Chris Monger, wyk. Hugh Grant, Colm Meaney 16.00 „Symfonia życia” - film obyczajowy USA (1996), reż. Stephen Herek, wyk. Richard Dreyfuss, Alicia Witt 18.20 „Muppety na wyspie skarbów” - film familijny USA (1996), reż. Brian Henson, wyk. Tim Curry, Kevin Bishop 20.00 „Batman i Robin” - film akcji USA (1997), reż. Joel Schumacher, wyk. George Clooney, Arnold Schwarzenegger 22.10 „Zagniewani młodociani” - komedia USA (1996), reż. Hart Bochner, wyk. Jon Lovitz, Tia Carrere 23.35 „Przerwany lot” - film akcji USA (1997), reż. Jerry Jacobs, wyk. Michael Dudikoff, Tone Loc 1.05 „Wieży miłości” - angielski dramat (1996), reż. Michael Winterbottom, wyk. Christopher Eccleston, Kate Winslet 3.05 „Ostatni skok” - film kryminalny USA (1997), reż. Kiefer Sutherland, wyk. Kiefer Sutherland, Rod Steiger 4.50 Stomp Out Loud - Hałas i rytm - koncert USA (1997)

Radio ALFA

Serwisy informacyjne: 7.00 - 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, 19.00 (dyżury aptek i szpitali) Repertuar kin i teatrów: 14.00 Wiadomości kulturalne: 16.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 11.00 Alfolandia 11.05 - 13.05 Muzyka non stop 13.05 - 13.30 CHIP komputerowy 13.30 - 17.00 Popołudniowa muzyka 17.05 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

8.00 - 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 - 18.00 Niedzielnny Artysta (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Jazz Radio

6.00 - 11.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session 12.00 - 18.00 Jazz 18.00 - 19.00 Ten stary dobry jazz - Ryszard Wolański 19.00 - 21.00 Blue train - Tomasz Tłuczkiewicz 21.00 - 22.00 Koncert CD 22.00 - 24.00 Rock live - Zbigniew Hołdys 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń

18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

5.56 Friedrich Ludwig Aemilius Kunzen „Holger Danske” - Inga Nielsen, Henriette Bonde-Hansen, Gert Henning-Jensen 8.17 Jacques Offenbach „Złoczyńcy” - Ghislaine Raphael, Colette Alliot-Lugaz, Tibere Raffalli 10.02 Gioacchino Rossini „Cyrus w Babilonii” - Ernesto Palacio, Caterina Calvi, Daniela Dessy 12.32 Andre Messenger „Fortunio” - Thierry Dran, Colette Alliot-Lugaz, Gille Cache-maille 14.13 Mikołaj Rimski-Korsakov „Majowa noc” - K. Lisowski, L. Sapegina, I. Budrin 16.22 Piotr Czajkowski „Jolanta” - Michaela Gurevich, Arutjun Katchinian, Georg Lehner 17.56 Stanisław Moniuszko „Halka” - Barbara Zagórzanka, Wiesław Ochman, Jerzy Ostapiuk 19.58 Vincenzo Bellini „Purytanie” - Maria Callas, Giuseppe di Stefano, Nicola Rossi-Lemeni 22.20 Giuseppe Verdi „Trubadur” - Richard Tucker, Leontyne Price, Leonard Warren 0.22 Christoph Willibald Gluck „Zdradzony Kadi” - Walter Berry, Anneliese Rothenberger, Helen Donath 1.11 Jean-Jacques Rousseau „Wiejska wróżka” - Janine Micheau, Nicolai Gedda, Michel Roux 2.05 Georg Fryderyk Haendel „Atalanta” - Katalin Farkas, Eva Bartfai-Barta, Eva Lax 4.25 Jean-Philippe Rameau „Zoroastre” - Johan Elwes, Greta de Reyghere, Mieke van der Stuis

Radio Plus

Wiadomości: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 9.06, 10.06, 19.06, 21.06 Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45

6.00 - 12.00 Plus na dzień dobry - ewangelia dnia i refleksja, Poranna kawa Radia Plus - audycja Piotra Semki, „Kościół Żywy” - to sprawy, którymi żyje Kościół w Polsce i na świecie, debaty nad wizją obecności katolików w życiu publicznym, rozmowy ze znanymi ludźmi o wierze i ich życiu religijnym 12.00 - 18.00 Cztery z Plusem: 12.15 - 12.57 „Z życia Kościoła” - kronika

Teatry

Sobota

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Spętani”. STARY (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Słomkowy kapelus”. KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Don Kichote”. NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.30: „Czapa”. SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 18, 20.30: Wieczór kawalerski. TEATR ATELIER - na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) - 20: „Teatr wewnętrzny II” S. Becketta (pokazy przedpremierowe). TEATR KTO (ul. Gzysików 8) - 20: Teatr KTO - „Po czym poznać łyżkę stołową z bliska?” - kabaret. TEATR BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) - 21: „Totenfresser” (premiera).

Filharmonia

Godz. 18.00 - koncert symfoniczny: orkiestra i chór żeński Filharmonii Krakowskiej, Tomasz Bugaj - dyrygent, Ewa Półlocka - fortepian. W programie: Meyer - Muzyka pożegnalna, Lutosławski - Koncert fortepianowy, Debussy - Nokturny.

Niedziela

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Spętani”. STARY (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Słomkowy kapelus”. KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Don Kichote”. SCENA przy Sławkowskiej - 19.30: „Czapa”. SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 18, 20.30: Wieczór kawalerski. TEATR ATELIER - na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) - 20: „Teatr wewnętrzny II” S. Becketta (pokazy przedpremierowe). TEATR KTO (ul. Gzysików 8) - 20: Teatr KTO - „Po czym poznać łyżkę stołową z bliska?” - kabaret. TEATR BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) - 21: „Totenfresser”. OPERA (Teatr im. J. Słowackiego) - 19: „Traviata”.

Filharmonia

Koncert karnawałowy: nonet swingowy „Johann-Band” (zaplanowany na godz. 17.00) - odwołany.

Kina

Sobota
WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Blade - wieczny łowca” (USA, 15 l.) - 11, 13.30, 16, 20.15, 22.30, „Naga dusza” (ang., 15 l.) - 18.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): Graffiti dzieciom: „Przygoda na Alasce” (USA, b.o. dubbing) - 10.30, „Złoto dezerterów” (pol., 15 l.) - 12.15, „W stronę Marrakeszu” (ang./fr., 15 l.) - 14.30, 20.30, „Picasso - twórca i niszczyciel” (USA, 15 l.) - 16.15, „Dym” (USA, 15 l.) - 18.30, Kino nocne: „Brooklyn Boogie” (USA, 15 l.) - 22.15.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perelfkowy): „Ronin” (USA, 15 l.) - 13.30, 18, „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 15.45, 20.15.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perelfkowy): „Łąbiedzia księżniczka” (USA, b.o., dubbing) - 11, „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 12.45, 14.25, 16.05, „Joe Black” (USA, 15 l.) - 17.45, 20.45, „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 23.45; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perelfkowy): „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 10.10, 16.45, 21.10, „Ronin” (USA, 15 l.) - 12.15, 14.30, 19, 23.20; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perelfkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 10.20, „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 12, 14.15, 16.30, 18.45, 23.15, „Ronin” (USA, 15 l.) - 21.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby stereo digital, klimatyzacja): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 10, 11.45, 13.30, 15.15, „Psychol” (USA, 15 l.) - 17, 19 (premiera), „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 21; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo) - 12.30, „Dr Dolittle” (USA, b.o., dubbing) - 14.15, 16, „Negocjator” (USA, 15 l.) - 17.45, „Morderstwo doskonałe” (USA, 15 l.) - 20.30; **MIKRO** (ul. Lea 5): „U Pana Boga za piecem” (USA, 1996, 100') - 16, „Pokój Marvinina” (USA, 1996, 99') - 17.45, „Zaklinacz koni” (USA, 1998, 168') - 19.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perelfkowy): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 13.15, 15.30, „Długo i szczęśliwie” (USA, 12 l.) - 17.45, „Wróg publiczny” (USA, 15 l.) - 20. **PASAZ** (Rynek Główny 9): „Truman Show” (USA, 15 l.) - 14.30, 18.45, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) - 16.15, „Miasto aniołów” (USA, 15 l.) - 20.30. **PARADOX** (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Złodziej z Bagdadu” (USA, b.o., 89') - 16, „Pożyczalscy” (USA, b.o., 86') - 17.45, „Hype! Zadyma” (USA, 85') - 19.20.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): „Idol” - 17, 19.15. **SFINKS** (os. Górali 5): „Mutant” (USA, 12 l.) - 15, „Lulu na moście” (USA, 15 l.) - 17, „Maska Zorro” (USA, 12 l.) - 19. **ŚWIT** (os. Teatralne 10) (duża sala): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 13.15, 15, 16.45, „Śmiertelny rejs” (USA, 15 l.) - 18.30, „Porozmawiajmy o seksie” (USA, 15 l.) - 20.30; (mała sala): „Długo i szczęśliwie” (USA, 12 l.) - 15.45, „Cudotwórca” (USA, 15 l.) - 18, 20.15. **TECZA** (ul. Praska 52): „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” (pol., b.o.) - 15, „Godzilla” (USA, 15 l.) - 16.15, „Hiszpański więzień” (USA, 15 l.) - 18.30. **WRZOS** (ul. Zamoyskiego 50): „Magiczny miecz” (USA, b.o.) - 15.30, „Titanic” (USA, 15 l.) - 17, „Ognisty jeździec” (fr./niem./pol., 15 l.) - 20.15. **MYŚLENICE - MUZA** (ul. Piłsudskiego 20): „Elfy z ogrodu czarów” (USA, b.o.) - 17, „Lolita” (amer./fr., 18 l.) - 19.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby stereo digital, klimatyzacja): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 10, 11.45, 13.30, 15.15, „Psychol” (USA, 15 l.) - 17, 19 (premiera), „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 21; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo) - 12.30, „Dr Dolittle” (USA, b.o., dubbing) - 14.15, 16, „Negocjator” (USA, 15 l.) - 17.45, „Morderstwo doskonałe” (USA, 15 l.) - 20.30; **MIKRO** (ul. Lea 5): „U Pana Boga za piecem” (USA, 1996, 100') - 16, „Pokój Marvinina” (USA, 1996, 99') - 17.45, „Zaklinacz koni” (USA, 1998, 168') - 19.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perelfkowy): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 13.15, 15.30, „Długo i szczęśliwie” (USA, 12 l.) - 17.45, „Wróg publiczny” (USA, 15 l.) - 20. **PASAZ** (Rynek Główny 9): „Truman Show” (USA, 15 l.) - 14.30, 18.45, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) - 16.15, „Miasto aniołów” (USA, 15 l.) - 20.30. **PARADOX** (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Złodziej z Bagdadu” (USA, b.o., 89') - 16, „Pożyczalscy” (USA, b.o., 86') - 17.45, „Hype! Zadyma” (USA, 85') - 19.20.

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Blade - wieczny łowca” (USA, 15 l.) - 11, 13.30, 16, 20.15, 22.30, „Naga dusza” (ang., 15 l.) - 18.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): Graffiti dzieciom: „Przygoda na Alasce” (USA, b.o. dubbing) - 10.30, „Złoto dezerterów” (pol., 15 l.) - 12.15, „W stronę Marrakeszu” (ang./fr., 15 l.) - 14.30, 20.30, „Picasso - twórca i niszczyciel” (USA, 15 l.) - 16.15, „Dym” (USA, 15 l.) - 18.30, Kino nocne: „Brooklyn Boogie” (USA, 15 l.) - 22.15. **APOLLO** (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perelfkowy): „Ronin” (USA, 15 l.) - 13.30, 18, „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 15.45, 20.15. **ARS: ANEKS SZTUKI** (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perelfkowy): „Łąbiedzia księżniczka” (USA, b.o., dubbing) - 11, „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 12.45, 14.25, 16.05, „Joe Black” (USA, 15 l.) - 17.45, 20.45, „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 23.45; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perelfkowy): „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 10.10, 16.45, 21.10, „Ronin” (USA, 15 l.) - 12.15, 14.30, 19, 23.20; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perelfkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 10.20, „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 12, 14.15, 16.30, 18.45, 23.15, „Ronin” (USA, 15 l.) - 21. **PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW** (al. Krasińskiego 34) (dolby stereo digital, klimatyzacja): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 10, 11.45, 13.30, 15.15, „Psychol” (USA, 15 l.) - 17, 19 (premiera), „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 21; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo) - 12.30, „Dr Dolittle” (USA, b.o., dubbing) - 14.15, 16, „Negocjator” (USA, 15 l.) - 17.45, „Morderstwo doskonałe” (USA, 15 l.) - 20.30; **MIKRO** (ul. Lea 5): „U Pana Boga za piecem” (USA, 1996, 100') - 16, „Pokój Marvinina” (USA, 1996, 99') - 17.45, „Zaklinacz koni” (USA, 1998, 168') - 19.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perelfkowy): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 13.15, 15.30, „Długo i szczęśliwie” (USA, 12 l.) - 17.45, „Wróg publiczny” (USA, 15 l.) - 20. **PASAZ** (Rynek Główny 9): „Truman Show” (USA, 15 l.) - 14.30, 18.45, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) - 16.15, „Miasto aniołów” (USA, 15 l.) - 20.30. **PARADOX** (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Złodziej z Bagdadu” (USA, b.o., 89') - 16, „Pożyczalscy” (USA, b.o., 86') - 17.45, „Hype! Zadyma” (USA, 85') - 19.20.

17.45, „Hype! Zadyma” (USA, 85') - 19.20. **ROTUNDA** (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): „Idol” - 16.15, 18.30. **SFINKS** (os. Górali 5): „Mutant” (USA, 12 l.) - 15, „Maska Zorro” (USA, 12 l.) - 17, „Lulu na moście” (USA, 15 l.) - 19.15. **ŚWIT** (os. Teatralne 10) (duża sala): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 13.15, 15, 16.45, „Śmiertelny rejs” (USA, 15 l.) - 18.30, „Porozmawiajmy o seksie” (USA, 15 l.) - 20.30; (mała sala): „Długo i szczęśliwie” (USA, 12 l.) - 15.45, „Cudotwórca” (USA, 15 l.) - 18, 20.15. **TECZA** (ul. Praska 52): „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” (pol., b.o.) - 15, „Godzilla” (USA, 15 l.) - 16.15, „Hiszpański więzień” (USA, 15 l.) - 18.30. **WRZOS** (ul. Zamoyskiego 50): „Magiczny miecz” (USA, b.o.) - 15.30, „Titanic” (USA, 15 l.) - 17, „Ognisty jeździec” (fr./niem./pol., 15 l.) - 20.15. **MYŚLENICE - MUZA** (ul. Piłsudskiego 20): „Elfy z ogrodu czarów” (USA, b.o.) - 17, „Lolita” (amer./fr., 18 l.) - 19.

Niedziela
WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Blade - wieczny łowca” (USA, 15 l.) - 11, 13.30, 16, 20.15, „Naga dusza” (ang., 15 l.) - pt.-nd.: 18.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): Graffiti dzieciom: „Przygoda na Alasce” (USA, b.o. dubbing) - 10.30, „Złoto dezerterów” (pol., 15 l.) - 12.15, „W stronę Marrakeszu” (ang./fr., 15 l.) - 14.30, 20.30, „Picasso - twórca i niszczyciel” (USA, 15 l.) - 16.15, „Dym” (USA, 15 l.) - 18.30. **APOLLO** (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perelfkowy): „Ronin” (USA, 15 l.) - 13.30, 18, „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 15.45, 20.15. **ARS: ANEKS SZTUKI** (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perelfkowy): „Mi-krokosmos” (fr., b.o., dubbing) - 11, „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 12.45, 14.25, 16.05, „Joe Black” (USA, 15 l.) - 17.45, 20.45; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perelfkowy): „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 10.10, 16.45, 21.10, „Ronin” (USA, 15 l.) - 12.15, 14.30, 19; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perelfkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 10.20, „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 12, 14.15, 16.30, 18.45, 23.15, „Ronin” (USA, 15 l.) - 21.

PASAZ (Rynek Główny 9): „Truman Show” (USA, 15 l.) - 14.30, 18.45, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) - 16.15, „Miasto aniołów” (USA, 15 l.) - 20.30. **PARADOX** (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Złodziej z Bagdadu” (USA, b.o., 89') - 16, „Pożyczalscy” (USA, b.o., 86') - 17.45, „Hype! Zadyma” (USA, 85') - 19.20.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): „Idol” - 17, 19.15. **SFINKS** (os. Górali 5): „Mutant” (USA, 12 l.) - 15, „Lulu na moście” (USA, 15 l.) - 17, „Maska Zorro” (USA, 12 l.) - 19. **ŚWIT** (os. Teatralne 10) (duża sala): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 13.15, 15, 16.45, „Śmiertelny rejs” (USA, 15 l.) - 18.30, „Porozmawiajmy o seksie” (USA, 15 l.) - 20.30; (mała sala): „Długo i szczęśliwie” (USA, 12 l.) - 15.45, „Cudotwórca” (USA, 15 l.) - 18, 20.15. **TECZA** (ul. Praska 52): „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” (pol., b.o.) - 15, „Godzilla” (USA, 15 l.) - 16.15, „Hiszpański więzień” (USA, 15 l.) - 18.30. **WRZOS** (ul. Zamoyskiego 50): „Magiczny miecz” (USA, b.o.) - 15.30, „Titanic” (USA, 15 l.) - 17, „Ognisty jeździec” (fr./niem./pol., 15 l.) - 20.15. **MYŚLENICE - MUZA** (ul. Piłsudskiego 20): „Elfy z ogrodu czarów” (USA, b.o.) - 17, „Lolita” (amer./fr., 18 l.) - 19.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07. **KRAINA szaleństw dziecięcych** „BZIKOLAND”, os. Wilowe 29, 012/643-05-07. **OGRÓD ZOOLOGICZNY**, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom**, Kaplice solne: bł. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barączka, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych; w kaplicy bł. Kingi (8 - 16); **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH**: - **EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m)**: Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, zjazd na linie*; wyst. czas.: *Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii* (czynna do 31 marca) - kasa czynna poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 18),

(w okresie od 2 do 15 lutego MŻK wprowadza bilet rodzinny w cenie 8 zł dla 1 osoby dorosłej i 1 dziecka na zwiedzanie ekspozycji, informacji udziela Biuro Obsługi Turystów, tel. 278-58-49; - **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM** (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, Solniczki*; wyst. czas.: *Skarby ziemi - kwarc* (czynna do 28 lutego); - poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 14.30), wtorek, niedziela - nieczynne; **ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE**: Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (I p., wejście o pełnej godzinie, jednorazowo do 10 osób) - wtorek, środa, czwartek, sobota (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne; **WAWEL ZAGINIONY**: poniedziałek, środa, czwartek, sobota (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16),

cja: „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 10, 11.45, 13.30, 15.15, „Psychol” (USA, 15 l.) - 17, 19 (premiera), „Kiler-ów 2-óch” (pol., 12 l.) - 21; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo A): „Mulan” (USA, b.o., dubbing) - 12.30, „Dr Dolittle” (USA, b.o., dubbing) - 14.15, 16, „Negocjator” (USA, 15 l.) - 17.45, „Morderstwo doskonałe” (USA, 15 l.) - 20.30; **MIKRO** (ul. Lea 5): „U Pana Boga za piecem” (pol., 1998, 100') - 16, „Pokój Marvinina” (USA, 1996, 99') - 17.45, „Zaklinacz koni” (USA, 1998, 168') - 19.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perelfkowy): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 13.15, 15.30, „Długo i szczęśliwie” (USA, 12 l.) - 17.45, „Wróg publiczny” (USA, 15 l.) - 20. **PASAZ** (Rynek Główny 9): „Truman Show” (USA, 15 l.) - 14.30, 18.45, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) - 16.15, „Miasto aniołów” (USA, 15 l.) - 20.30. **PARADOX** (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Złodziej z Bagdadu” (USA, b.o., 89') - 16, „Pożyczalscy” (USA, b.o., 86') - 17.45, „Hype! Zadyma” (USA, 85') - 19.20.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): „Idol” - 17, 19.15. **SFINKS** (os. Górali 5): „Mutant” (USA, 12 l.) - 15, „Lulu na moście” (USA, 15 l.) - 17, „Maska Zorro” (USA, 12 l.) - 19. **ŚWIT** (os. Teatralne 10) (duża sala): „Dawno temu w trawie” (USA, b.o., dubbing) - 13.15, 15, 16.45, „Śmiertelny rejs” (USA, 15 l.) - 18.30, „Porozmawiajmy o seksie” (USA, 15 l.) - 20.30; (mała sala): „Długo i szczęśliwie” (USA, 12 l.) - 15.45, „Cudotwórca” (USA, 15 l.) - 18, 20.15. **TECZA** (ul. Praska 52): „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” (pol., b.o.) - 15, „Godzilla” (USA, 15 l.) - 16.15, „Hiszpański więzień” (USA, 15 l.) - 18.30. **WRZOS** (ul. Zamoyskiego 50): „Magiczny miecz” (USA, b.o.) - 15.30, „Titanic” (USA, 15 l.) - 17, „Ognisty jeździec” (fr./niem./pol., 15 l.) - 20.15. **MYŚLENICE - MUZA** (ul. Piłsudskiego 20): „Elfy z ogrodu czarów” (USA, b.o.) - 17, „Lolita” (amer./fr., 18 l.) - 19.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07. **KRAINA szaleństw dziecięcych** „BZIKOLAND”, os. Wilowe 29, 012/643-05-07. **OGRÓD ZOOLOGICZNY**, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.

KAMENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania; **MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO** (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (9 - 17), poniedziałek nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-83-37, 422-97-23) (zamknięte do 28 II); **DOM MATEJKI** (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: *Bliski i Daleki Wschód w kolekcji Jana Matejki* (do świąt wielkanocnych) - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem); **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1): Wyst. stałe: *Galeria Sztuki Polskiej XX w.*; *Galeria Broni i Barwy*; *Galeria Rzemiosła Arty-*

stycznego; Wyst. czas.: *Picasso, Léger, Nolde, Arp, Miró i inni - Sztuka naszego wieku z Kolekcji Wüth* (czynna do 11 kwietnia) wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum (rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 634-33-77, 632-05-19); **MUZEUM XX. CZARTORYSKICH** (ul. św. Jana 19), **Arse-nal Muzeum Czartoryskich** (ul. Pijarska 8): *Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.*; *Pamiątki Puławskie*; *Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego*; *Zbrojownia*; wyst. czas.: Jan Piotr Nor-

Telefony

ZAUFANIA
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14 - 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW**: 656-42-93 (9 - 18). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN**: 656-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 - 6). **TELEFON ZAUFANIA DLA UZALEŻNIONYCH OD JE-DZENIA**: 423-20-58 poniedziałek - piątek (20.30 - 22.30). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECEJ „eFka”**: 422-47-50 - poniedziałki (10 - 13), środa (10 - 13), czwartek (16 - 19), piątek (20 - 24). **TELEFON SAFO DLA KOBIET**: 0-601-466-896, czwartek - sobota (18 - 20). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW**: 643-03-38 - poniedziałek - piątek (9 - 18). **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TELEFON ZAUFANIA TOWARZYSTWA KOBIETY PRZECIW PRZEMOCY**: 429-55-42. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII**: 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW**: tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 643-49-10, 425-70-86 - czynne 10 - 14. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS**: 421-96-57 (czw. 10 - 12). **TELEFON ADOPCYJNO-OPIEKUNCZY** - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 422-29-94, pn. 12 - 18, wt., czw. 9 - 18, śr., pt. 9 - 14 (bezpłatna pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz prawnosocjalna). **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeka psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET W CIAŻY** - 411-47-66 (pon. i piątki godz. 10 - 12, środy i czwartki godz. 18 - 20). **DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH**, Skawina - 276-17-44 (czw. pt. godz. 16 - 19). **PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ** - Polski Związek Jakających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 422-10-59 pon. 18 - 20. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, Kraków**, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 -

19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry). **SZKOŁA RODZENIA** im. dr Jadwigi Beaupré - AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 - zajęcia dla kobiet w ciąży. **INTERWENCYJNE**
URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA**: telefon anonimowy 413-44-44 (automat), KRP Zachód - tel. 610-19-97, KRP Południe - tel. 610-29-97, KRP Wschód - tel. 610-39-97, KRP Centrum - tel. 610-79-97, KRP Proszowice - tel. 386-17-97, KRP Myślenice - tel. 272-06-31. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA**: tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ**: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE
BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP**: komunikacja krajowa - 933, 422-41-82; komunikacja międzynarodowa - 422-22-48, 424-54-39; informacja taryfowa - 424-55-29, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH** im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 939 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIE-DZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (ponie-

działek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWozy NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **AWARYJNE**
STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 656-50-36 (czynne całą dobę), 423-67-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** - Kraków - 0602-7

Gdów, Krzeszowice, Myślenice, Skawina

Wójt Gdowa – Jadwiga Kasprzyk

Przed wszystkim rolnictwo

Pani Jadwiga Kasprzyk rządzi Gdowem od kilku miesięcy. Nie znaczy to, że jest tu kimś nowym – w „gminie” pracuje bowiem od roku 1990. Przez osiem lat była zastępcą wójta i kierowała referatem budownictwa i gospodarki komunalnej. Przedtem, po ukończeniu Politechniki Krakowskiej, przez 12 lat pracowała w Myślenicach, w zakładzie inwestycji i budownictwa, jako kierownik działu technicznego.

– Trudności, z jakimi borykają się władze gmin jest mnóstwo – służba zdrowia, oświata, gospodarka komunalna. Jakie są – poza nimi – najważniejsze problemy czekające na rozwiązanie w gminie Gdów?

– Gmina jest rolnicza, a rolnictwo – jak wiadomo, jest naszą piętą Achillea i niestety, także na naszym terenie, systematycznie podupada. Wysilek rady i zarządu gminy musi iść w tym kierunku, by ten proces powstrzymać. Szansę na to widzę w zorganizowaniu rynku zbytu na płody rolne, m.in. jabłka, z których słynie okolica. Sądzę, że rozwiązaniu tej sprawy przysłużyłoby się utworzenie grup producentów.

– Wprawdzie sam Gdów i jego okolice w ciągu ostatnich lat bardzo zmienił się na korzyść, ale nie wszystkim mieszkańcom gminy dobrze się wiedzie...

– Niestety, chociaż gmina położona jest niedaleko Krakowa

wa i wiele osób tam pracuje, są jednak rodziny, w których nikt nie może znaleźć zatrudnienia. Ludzie na wsi często nie potrafią zorganizować sobie pracy na własną rękę, chociaż teoretycznie mieliby taką możliwość. Na wsiach brakuje chociażby różnych zakładów usługowych, ale żeby je uruchomić, trzeba mieć odpowiednie przygotowanie i siłę przebicia.

– Czy tej siły przebicia brakuje także młodym ludziom?

– Część młodzieży na pewno da sobie radę, ale są i tacy, którym trzeba pomóc i to już teraz. Nie mogę patrzeć na młodych ludzi, którzy godzinami okupują ławki na gdowskich plantach. Siedzą, nudzą się i myślą, co by tu zbroić... Będziemy dążyć do tego, by nie tylko dom kultury, ale także szkoły miały dla dzieci i młodzieży więcej ofert. Baza do takich zajęć – m.in. w pięknych nowych szkołach – jest znakomita i trzeba ją wykorzystać.

– Gdów automatycznie korysuje się krakowianom z wypoczynkiem nad Rabą. Ale czystość wody w rzece stale pozostawia wiele do życzenia.

– W tej dziedzinie zostało jeszcze sporo do zrobienia, chociaż już wiele udało się zdziałać. Wybudowano m.in. oczyszczalnię z kanalizacją, czeka nas jej rozbudowa. Zarząd Dorzecza Dolnej Raby, z pomocą funduszu Unii Europejskiej, próbuje stworzyć warunki skanalizowania wsi. Późniejsza jej eksploatacja byłaby opłacana z dotacji gminy

i mieszkańców. W tej chwili gminy: Klaj i nasza są pod względem kanalizacji najbardziej zaawansowane.

– Mieszkańcy i przejeżdżający przez Gdów skarżą się często na jakość dróg...

– To odwieczna bolączka – tym większa, że część dróg wojewódzkich przeszła teraz w gestię powiatu. Dróg gminnych mamy 112 kilometrów, w tym utwardzonych – 59. Koszty ich napraw i utrzymania są tak wysokie, że nie jesteśmy, niestety, w stanie uporać się ze wszystkimi remontami.

– Wiele miejscowości oddalonych od Krakowa o wiele bardziej niż Gdów ma już krakowskie numery telefonów. Tu większość rozmów łączyć musi telefonistka, a słyszalność wciąż nie jest najlepsza.

– Jakość połączeń mają poprawić maszty, które ustawił Zakład Telekomunikacji. Wydajemy też decyzję na położenie linii światłowodowych. Reszta zależy już do specjalistów.

– Pracując od dawna w Urzędzie Gminy zna Pani wszystkie jej problemy od podszewki, tym bardziej że mieszka Pani kilka kilometrów od siedziby Urzędu. Jednak wybrano Panią wójtem nie w pierwszym podejściu. Czy wie Pani, jakie były „przeciwwskazania”?

– Owszem. Że nie wypada, by gminą rządziła baba...

ROZMAWIAŁA: BARBARA ROTTER-STANKIEWICZ

Rzeźby Antoniego Mazura w Domu Greckim

Wystawa w Myślenicach

W Domu Greckim, gdzie mieści się Muzeum Regionalne w Myślenicach w lutym oglądać można rzeźby Antoniego Mazura. To pierwsza tak obszerna prezentacja prac 89-letniego dziś artysty – samouka z Zawoi.

Antoni Mazur rzeźbi praktycznie od zawsze, a to zawsze oznacza w przypadku artysty, niemal początek dwudziestego wieku. Gdy był dzieckiem, rzeźbieniem umiał sobie czas pasienia krów. Jedenastolatkiem będąc, grał na skrzypcach i często uczestniczył wtedy w wiejskich weselach. Pierwsze poważne zamówienie rzeźbiarskie przyszło z klasztoru Karmelitanów Za Kamieniem w Zawoi, gdzie stworzył prowizoryczny ołtarz. Od tego czasu skoncentrował się na tematyce religijnej.

Rzeźbione pająki, jakie w górach wiesza się pod powałą, urokliwe kapliczki o niepowtarzalnym klimacie, karuzela, muzykanci, to dorobek zręcznych rąk i dłuta Antoniego Mazura.

Na myślenickiej wystawie zgromadzono 80 prac ludowego artysty z Zawoi. Wszystkie one pochodzą z kolekcji Leszka Macaka, który zbiera dzieła sztuki naiwnej od 25 lat. Warto obejrzeć te prace.

(KG)

W Krzeszowicach

5 gimnazjów w gminie

Opracowano już plan sieci gimnazjów w gminie Krzeszowice. Założono, że w nowym roku szkolnym uczniowie z gminy uczyć się będą w pięciu szkołach tego typu. Jak mówi burmistrz Wiesław Jagiełło większość społeczności zaakceptowała przedstawiony plan.

Jedynie rodzice dzieci ze szkoły nr 1 w Krzeszowicach, nie chcą pogodzić się z całkowitym oddaniem budynku na potrzeby gimnazjów. Od najbliższego roku szkolnego nie byłoby tu naboru do pierwszej klasy, co niepokoi tych, którzy mieszkają w pobliżu. Pozostałe cztery gimnazja mieścić się mają w budynkach dotychczasowych szkół podstawowych w Woli Filipowskiej, Tenczynku, Nowej Górze i Zalasiu.

Pełnowymiarową salę sportową mieć będzie w niedalekiej przyszłości jedynie szkoła w Krzeszowicach, gdzie trwa

budowa tak bardzo potrzebnego miastu obiektu. Natomiast w Tenczynku nie ma żadnej sali gimnastycznej, a sala w Nowej Górze ma powierzchnię zaledwie 62 m kw.

Zmiany systemu oświatowego spowodują, że i w gminie Krzeszowice znacznie więcej dzieci niż obecnie będzie musiało dojeżdżać do szkoły. Zorganizowanie dowozów, które obecnie istnieją tylko w formie szczątkowej (dowodzi się dzieci tylko do dwóch, spośród 15 szkół w gminie), to kolejna sprawa. Na szczęście zdaniem gminnych władz nie powinno być z tym problemów.

Nie będzie też problemów ze stanem budynków. Gmina Krzeszowice przejęła placówki oświatowe jako jedna z pierwszych w kraju i przez lata prowadzono konsekwentnie remonty, co dziś okazuje się bardzo przydatne.

(KG)

Ferie w Skawinie

Pojutrze, w poniedziałek, skawińskie Centrum Kultury i Sportu zaprasza dzieci z Kopańki na film „Flubber”. Autobus odjedzie sprzed szkoły podstawowej o godz. 9.30. Natomiast autobus dowożący chętnych na zajęcia rekreacyjno-sportowe w hali widowiskowej odjedzie o godz. 9.15 z Polanki i o godz. 9.40 z Grabia.

Dla dzieci ze Skawiny CKiS przygotował „Dzień konkursów”. Zespoły chętnych rywalizować będą w dziedzinie muzyki, wiedzy o filmie i teatrze, geografii, zoologii. Jak na każde zajęcia w czasie ferii uczestnicy zabawy w pałacyku „Sokół” nauczą się piosenki turystycznej. Wstęp do pałacyku kosztuje 2 zł.

(ETY)

Informator Medyczny



WIZYTY DOMOWE

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,
chirurg, internista,
pediatra, urolog, neurolog.
MEDICINA®
Tel. 411-13-78, całą dobę

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kardiologia, analizy. 012/654-52-04.
ABC LEKARZY wizyty internistów, + EKG, pediatrów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, reumatologów. Odrzuwanie. Tel 658-56-64.
ABC DOKTOR. Specjaliści pediatry, cały tydzień. 636-45-91
ALKOHOLOWE odtruwanie. (012) 2831-103.
CHOROBY dzieci - specjalista L4: 267-48-97, (0601) 520-082.
CHOROBY dzieci - wizyty L-4, 636-72-40, 0501-458-353
CHOROBY dzieci. Wizyty. /012/633-42-95
DOMOWA DIAGNOSTYKA USG. Badanie, leczenie 636-27-91
INTERNEŚCI. (012) 644-10-49.
INTERNISTA Ewa Pleszyńska. 632-92-11.
LARYNGOLOG. 0602-358-357.
LARYNGOLOG. 0603-345-553.
LARYNGOLOG, wizyty. (012) 637-02-45.
MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. Tel. 633-15-54.
MASAŻ, rehabilitacja, 012/414-11-97.
MASAŻ, magnetoterapia. 012/633-62-22.
MASAŻE. 0604-838-346
MASAŻE, rehabilitacja. (012) 422-86-35.
NEUROLOG. (012) 65-65-510.
OKULIŚCI. (012) 266-47-19, (090) 392-544.
PEDIATRA wizyty domowe, L4, 7 dni w tygodniu, 0601-43-65-04, (012) 413-63-23.
PEDIATRA - specjaliści. 658-76-98.
PEDIATRA. (012) 643-45-63, 0604-49-16-17.
PEDIATRA. 648-78-41, 0603-245-765
PEDIATRA. 012/647-57-34.
PEDIATRA. (012) 415-16-57.
PEDIATRA. (012) 644-76-78.
PEDIATRA. Zgłoszenia całodobowe. (012) 425-83-03.
PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L-4, 8.00-24.00, (012) 422-00-49, 0603 181-110
PEDIATRYCZNE wizyty domowe, specjalności L4. 8.00-21.00, (012) 423-79-68.
PSYCHOLOG. (012) 647-17-72
REHABILITACJA „Jantar” (012) 411-82-64, 422-54-68
SPECJALISTA chirurg naczyń. Doppler - 647-59-52.
PIELĘGNIARSKIE usługi. (012) 648-95-49.
PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18.
PIELĘGNIARKI 012/655-88-43, 644-39-51
PIELĘGNIARKI 012/655-88-43.
PIELĘGNIARKI. (012) 649-43-09.
USŁUGI PIELĘGNIARSKIE. 643-73-49
ZASTRZYKI. (012) 267-32-62.
ZASTRZYKI, bańki, analizy. 648-95-33, 281-24-87

WIZYTY DOMOWE

Dr med. INTERNISTA,
☎ 655-61-69, (do 24)
EKG - USG - L4
Natychmiastowe próby wątrobowe i nerkowe

WIZYTY DOMOWE

Dr med. INTERNISTA,
☎ 655-61-69, (do 24)
EKG - USG - L4
Natychmiastowe próby wątrobowe i nerkowe

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH I DZIECI

● MEDYCYNA OGÓLNA ● PEDIATRIA
● ALERGLOGIA ● LECZENIE BÓLU
● ODRUCIA POALKOHOLOWE,
DROBNE ZABIEGI CHIRURGICZNE
● CEWNIKOWANIE PECHERZA MOCZOWEGO
Tel. 637-85-34
Tel. kom. 0601-447-191

ABONAMED PRYWATNA DOMOWA OPIEKA LEKARSKA SP. Z O.O. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

Tel. 643-02-05
STAŁA OPIEKA LEKARZA DOMOWEGO (internisty i pediatri)

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE (dermatolog, kardiolog, psychiatra, chirurg, chirurg naczyń, proktolog, ortopeda, neurolog, okulista, stomatolog, laryngolog, pulmonolog, specjalista rehabilitacji)

BADANIA DODATKOWE (ekg, rtg, usg, badania biochemiczne, gastroskopia)

OPIEKA PIELĘGNIARSKA

WSZYSTKIE USŁUGI MEDYCZNE W CENIE MIESIĘCZNEGO ABONAMENTU

DOMOWE WIZYTY LEKARZY (INTERNISTA, PEDIATRA)

MAXI-MED wizyty domowe

• psychiatra, psycholog
• ODRUWANIE POALKOHOLOWE
• terapia dla osób z problemami alkoholowymi, terapia małżeńska
chirurg - ortopeda
internista, testy zawałowe, cukier. **EKG**
tel. 421-75-27 całą dobę
421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

• INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG

• BADANIA OKRESOWE
• BADANIA KIEROWCÓW
• ODRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU **L4**
647-43-18
649-14-70
codziennie 9-22
MEDICUS
Zgłoszenia z całego Krakowa

WIZYTY SPECJALISTYCZNE „ALFA-MED”

● interna ● EKG ● pediatria
● chirurg-urolog ● laryngolog
● neurolog ● onkolog
● odrucia poalkoholowe ● L4
☎ 266-36-46, 633-95-17
codziennie do godz. 23⁰⁰

Domowe wizyty lekarskie

PRO BONO
chirurg, ginekolog,
internista, ortopeda,
pediatra, urolog
Rehabilitacja w domu, L-4
632-87-70
codziennie 7.00-23.00

„LEKARZ”
658-49-59
WIZYTY DOMOWE LEKARZY SZPITALI I KLINIK

● Pediatrów
● Internistów - EKG **L4**
● Laryngologów
Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

FALCK

96-75
636-61-10
CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARSKIE Interniści, pediatry, EKG

● Transport medyczny
● Konsultacje i wizyty specjalistów m.in. laryngologów, neurologów, dermatologów
● Bad. analityczne w domu
● Bad. wstępne i okresowe



GABINETY

AA. GINEKOLOG, tania. 0601-428-158
AKUPUNKTURA, akupresura, Medycyna Dalekiego Wschodu. /012/411-58-78, (10-18; sob. 9-13). Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna.
ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, odczulanie; pediatra, internista; Włoczków 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149.
ANOREKSJA - bulimia. /012/423-20-58.
ALKOHOLOWIZM, nerwice - hipnoza, 421-62-01.
A. GINEKOLOGIA, najtaniej. 090-367-503, 0601-45-47-47 Kraków

BADANIA psychologiczne, psychoterapia 012/423-80-90, 0601 444564.

BÓLE stawów, kręgosłupa, specjalista reumatolog, krioterapia laser, magnetoterapia. (012) 636-68-95.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 633-76-08 - psychiatry, psycholog, internista, seksuolog, logopeda, neurolog.

CHIRURGIA, badania nowotworzących i okresowe. 012/658-24-14.

CHOROBY WĄTROBY, USG, L4, lek. Śliwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29.

DERMATOLOG, ul. Pomorska 10/1, tel. 012/632-14-22.

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąz. 413-79-07.

GABINET PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNY, Filarecka 17, (012) 421-71-57, 636-59-04.

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy. SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17).

GINEKOLOGIA, i położnictwo codz., dr n. med. M. Hetnał, (012) 656-38-35, 0604-238-938.

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalistka Lidia Jończyk. (012) 655-05-30.

GINEKOLOGIA tania. 0501-43-18-80.

GINEKOLOGIA. (012) 412-69-94, 0601-439-027.

GINEKOLOGIA 423-38-88.

GINEKOLOGIA, tania. 090-65-79-75 Kraków.

GINEKOLOGIA. 0601-867-539.

GABINET GINEKOLOGICZNY, Kraków, Długa 30.

„HIPOKRATES” USG urolog. Pomorska 10/1 632-14-22

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Leńartowicza 14, tel. 633-72-16. Psychoterapia dzieci i dorosłych, leczenie zaburzeń seksualnych i łaknienia, odwyk palenia.

„KTŚM” GABINETY LEKARSKIE, USG. Starowiśna 13. (012) 422-78-08.

NEREK choroby. (012) 644-10-49.

OKULISTA - soczewki. 658-76-98.

OKULISTYKA - wizyty. Szylinga 24, 266-55-46.

PSYCHOLOG Bogumiła Cichowicz. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47.

PSYCHOTERAPIA nerwic - mgr M. Dubińska – 422-06-50.

PSYCHOTERAPIA nerwic - mgr Agnieszka Kurek – 012/633-08-72.

REUMATOLOG, laseroterapia, wizyty domowe 422-05-61

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58.

ATOPIA ALERGIA

Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych, Płucnych oraz Wewnętrznych. Testy skórne i z krwi, SPIROMETRIA.
KATARY, TESTY, ODCZULANIE. PEDIATRA, DERMATOLOG
al. Słowackiego 39,
tel. 633-01-75, 632-00-44
pon.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11
Rejestracja od 9 do 20

Podgórska Poradnia Lekarska Kraków Rynek Podgórski 14,

tel. 656-27-51, 656-24-90, pn.-pt. 8-20, sob. 8-13
Specjaliści. Badania laborator., bakter. (w domu), hormony, EKG, USG - pełny zakres, echo serca, gastroskopia, cytologia, testy, badania okresowe, badania kierowców. Zwolnienia lekarskie; rabaty do 20%

D-2/71

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12,
czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰

USG - pełny zakres badań
dorosłych i dzieci

Dr med. K. Walas, lek. med. J. Pisarska-Woźny,
lek. med. K. Sobczyk, lek. med. S. Stępniewski

GASTROSKOPIA
- znieczulenie, testy na Helicobacter pylori
lek. med. W. Ziemiak

KOLONOSKOPIA
lek. med. J. Gniady

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
Dr hab. med. T. Mach, dr. med. M. Zwołńska-
Wcisło, lek. med. B. Baka-Ćwierż

**KONSULTACJE Chirurgiczne
i OPERACJE LAPAROSKOPOWE**
Dr hab. med. A. Bobrzyński, Dr med. Z. Biesiada
Szczepienie przeciw „żółtacze zakaźnej”

**MAŁOPOLSKIE CENTRUM
OSTEOPOROZY**
lekarze specjaliści: reumatolog, ginekolog,
neurolog, internista, kardiolog
EKG, Densytometria - **BADANIE
GĘSTOŚCI KOŚCI**, wszystkie
badania laboratoryjne, USG

Kraków, Karmelicka 55,
tel. 633-36-07, 634-17-37,
pon.-pt. 9⁰⁰-20⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

**PRZYZODNIA PROFESORÓW
i DOCENTÓW**
Medicina®
ul. Rzeźnicza 2,
tel. 422-41-06, 421-79-27,
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroscopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne

**PORADNIA
GASTROENTEROLOGICZNA**
endo sono
KraKów, ul. Lubomirskiego 7
(obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 421-63-63

- ♦ **GASTROSKOPIA** ♦ **SIEMOIDEOSKOPIA**
- ♦ **KOLONOSKOPIA** ♦ **HELICOBACTER PYLORI**
- ♦ **CHIRURGIA OGÓLNA** ♦ **OKULISTA**
- ♦ **LARYNGOLOG** ♦ **ORTOPEDA**
- ♦ **LECZENIE TARCZYCY, OTYŁOŚCI.**

**GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM**
KraKów, ul. Kasprzowska 3/1
tel. 412-35-26

- ♦ **Alergie** ♦ **Bezbolesne testy** ♦ **400**
- alergenów** ♦ **Odczulanie** ♦ **Spirometria**
- ♦ **Stany zapalne** ♦ **Terapie przeciwbó-
lewe** ♦ **Nerwice** ♦ **Nadciśnienie** ♦ **Di-
agnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzy-
bicami - odtruwanie.**

USG SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczyca i inne

- * **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów
- * **ONKOLOGIA**
także choroby sutka
- * **OKULISTYKA**
szkła kontaktowe
- * **ZABIEGI OPERACYJNE,**
ANALIZY, ENDOSKOPIE,
EKG

☎ **421-70-21**
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA®
„CERMED”
ul. Barska 12 (Dębniaki) tel. 266-50-62, 266-96-65

- * EEG głowy (dzieci i dorośli) ♦ operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.) ♦ stomatologia zachowawcza ♦ usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy) ♦ gabinet leczenia zęza i niedowidzenia ♦ gabinet endoskopii (gastroscopia, rektoskopia) ♦ chirurgia plastyczna (pełny zakres) ♦ bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (mrożenie, laser) ♦ obliteracja żylaków kończyn dolnych ♦ diagnostyka i leczenie schorzeń kończyn górnej i dolnej (rekonstrukcja ścięgien, tętnic, nerwów itp.) ♦ badania dla kierowców ♦ badania okresowe dla zakładów pracy ♦ analiza (pełny zakres) ♦ sondy żołądkowe i dwunastnicze ♦ usuwanie zmian skórnych metodą niskich temperatur (mrożenie) ♦ bakteriologia ♦ terapia manualna

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci
* chirurg ♦ chirurg plastyk ♦ ortopeda ♦ naczyniowiec ♦ urolog ♦ gastrolog ♦ proktolog (cho-
roby odbytu) ♦ kardiolog ♦ internista ♦ endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) ♦
alergolog ♦ pulmonolog ♦ okulista ♦ dermatolog ♦ neurolog ♦ laryngolog ♦ ginekolog-położnik
(leczenie niepłodności) ♦ psychiatra ♦ psycholog (dzieci i dorośli) ♦ reumatolog ♦ pediatra ♦ sto-
matolog ♦ ortopeda ♦ logopeda ♦ gabinet leczenia nerwic (terapia małżeńska) ♦ seksuolog.

Specjaliści krakowskich **REJESTRACJA TELEFONICZNA**
klunik zapraszają **266-50-62, 266-96-65, 8-20**

SKOŁ MED **GABINETY LEKARSKIE**
Prądmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAPIA, BAD. KRWI
Rejestracja w godz. 8-19

MICOR
**CENTRUM
KARDIOLOGICZNE**
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
pn.pt. 9-19, sob. 9-13

oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25

Kardiolog, kardiolog
dziecięcy, kardiolog,
kardiolog dziecięcy, chirurg
naczyniowy, psycholog.

- Echokardiografia - Doppler
+ kolor, dorośli
i dzieci
- EKG wysiłkowe na
bieżni na ergometrze rowero-
wym
- 24-godzinny zapis na
met. Holtera
- Badania analityczne

OL MED **624-36-15**
422-90-29
ul. Pawła 9 (9-19)

ZABIEGI LASEROWE W DERMATOLOGII
LASER BISTYMULACYJNY W REUMATOLOGII

- ENDOKRYNOLOG ♦ UROLOG ♦ KARDIOLOG ♦ INTERNISTA
- DERMATOLOG ♦ ORTOPEDA ♦ CHIRURG NACZYNIOWY
- PSYCHIATRA ♦ REUMATOLOG ♦ NEUROLOG
- ECHO SERCA ♦ USG ♦ HOLTER
- BADANIA ANALITYCZNE

TOMOGRAF KÓMPUTEROWY

CHIRURG:
leczenie żylaków „pajączków”,
hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia
ogólna, kwalifikacja do laparoskopii

**GINEKOLOG,
UROLOG,
INTERNISTA**

USG
również
dopochwowe

RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,
ul. Pleszowska 23.

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

- ginekolog-endokrynolog
- ginekolog położnik
- endokrynolog
- dermatolog
- chirurg ortopeda
- kardiolog, internista
- gastrolog
- onkolog
- reumatolog
- laryngolog
- neurolog
- medycyna pracy
- badania okresowe
- szczepienia
- Uprawnienia L4
- KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA
- HORMONY ♦ ANALITYKA ♦ CYTOLOGIA
- czystość pochwy ♦ bakteriologia (posiewy)
- próby ciążowe ♦ KRIOTERAPIA ♦ laser
- EKG z opisem ♦ biopsja tarczycy i sutka
- USG pełny zakres
- USG dzieci - stawy biodrowe

USG

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago
oraz pochodnych jak: bóle
i zawroty głowy, ból kończyn
i klatki piersiowej, uczucie
„duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
KraKów, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

ANALIZY
KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 656-20-94
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:

ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLO-
GICZNE, SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI.

LAPAROSKOPIA
operacje: **przepuklin
pęcherzyka żółciowego**
GASTROSKOPIA
HELICOBACTER
KOLONOSKOPIA

Dr med. Kazimierz Rembiesz

tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20

**HORMON - DIA
LABORATORIUM**
BADANIA HORMONALNE
MARKERY NOWOTWOROWE
CHOROBY ZAKAŹNE
PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI
I MOCZU

KraKów, Mazowiecka 25,
(012) 633 44 55 w. 20-06
632-77-32

AR FIRMA OPTYCZNA
ARTURA ROŻKA, os. Kolorowe 24
Nie możesz zdecydować się na wybór oprawy, czy szkiele.
Pomoże Ci „Glass Studio”

**Komputerowy system doboru szkiele i opraw
w nowo otwartym salonie optycznym.**

Widzisz siebie w gotowych okularach zanim zostaną zrobione!
30-081 KraKów, ul. Królewska 51 (były Pewex), tel. 613-41-25.
godz. otwarcia pon.-pt. 10⁰⁰-19⁰⁰, sob. 10⁰⁰-14⁰⁰.

**SPECJALISTYCZNY
GABINET UROLOGICZNY**
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
KraKów, ul. Wygoda 13 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 656-32-29
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 15.00.

**LEKARSKA
SPÓŁDZIELNIA
PRACY
W KRAKOWIE**
Rok założenia 1952

31-013 KraKów, Rynek Główny 37
tel. 422-29-33, 422-88-21, 422-29-53, tel./fax 422-31-38

- Porady lekarskie
- RTG, USG, EKG, PUVA
- pełna diagnostyka laboratoryjna
- zabiegi chirurgiczne (wszywanie esperalu)
- badania skuteczności sterylizacji te-
stem „DUO-SPOR”
- badania lekarskie pracowników - wstęp-
ne, okresowe i kontrolne
- badania kierowców
- druk L-4

Uliga podatkowa - na świadczenia
zdrowotne w 1999 r. - 296.24 zł

Wydawanie rachunków

**UNIERSYTECKIE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE**
KUNIKI COLLEGIUM MEDICUM UJ
Informacja 648-81-98. Rejestracja:

- * Okulistyka 618-88-36
- * Chirurgia 618-86-22 (8-14)
- * Chirurgia naczyniowa 618-86-22
- * Endokrynologia 421-05-06
- * Laryngologia 618-83-19
- * Gastrologia 421-11-64 w. 281
- * Internia, choroby metaboliczne 421-37-82
- Czyn. ryz. chor. wień. 421-92-22 w. 243
- Leczenie niestrawności 618-86-49
- * **Badania diagnostyczne**
RTG 618-81-14, 618-84-12
- Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
- USG i biopsja 421-92-22 w. 205
- Diag. wirusy zapal. wątroby C i B 421-92-22 w. 255
- Cytomegalii 618-86-47 (13-15)
- Helicobacter pylori 618-86-47 (13-15)
- Gastroscopia 618-86-47 (13-15)
- * **Badania laboratoryjne** (pełny zakres,
24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰),
618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵))

**PRZYZODNIA
LEKARSKA**
KraKów, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57 w godz. 8.00-19.00

Chirurg, endokrynolog, ginekolog - położnik, internista,
neurolog, dermatolog, poradnia wieku rozwojowego,
stomatolog, seksuolog, urolog, laryngolog.

USG - pełny zakres, EKG, KTG, cytologia,
próby ciążowe, biocenoza, analiza,
rehabilitacja lecznicza, badania
nasienia, badania okresowe dla kierowców

APARATY SŁUCHOWE
• sprzedaż ratalna • niskie ceny • zniżki dla stałych Klientów

- ♦ bezpłatne badania słuchu
- ♦ indywidualne dopasowanie
- ♦ naprawy i regulacje
- ♦ miniaturowe modele
- ♦ dobór komputerowy
- ♦ profesjonalna obsługa

“FONMED” S.C. KRAKÓW, ul. św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
D-2238 Informacja i zapisy: TEL. **656-18-06**, www.fonmed.com.pl

ALPOL **OŚRODEK
DIAGNOSTYCZNO-MEDYCZNY**
pon. 13-19, wt. 13-19, śr. 17-19, czw. 13-19, pt. 13-19
KraKów, ul. Kielecka 7a
tel. 4119613, 4119544 w. 35
0602 358054

GINEKOLOG CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA MYKOLOGIA

Posiewy z pochwy, nosa, gardła, ucha, rany, moczu

**LEKARSKA
SPÓŁDZIELNIA
PRACY
W KRAKOWIE**
Rok założenia 1952

31-013 KraKów, Rynek Główny 37
tel. 422-29-33, 422-88-21, 422-29-53, tel./fax 422-31-38

- Porady lekarskie
- RTG, USG, EKG, PUVA
- pełna diagnostyka laboratoryjna
- zabiegi chirurgiczne (wszywanie esperalu)
- badania skuteczności sterylizacji te-
stem „DUO-SPOR”
- badania lekarskie pracowników - wstęp-
ne, okresowe i kontrolne
- badania kierowców
- druk L-4

Uliga podatkowa - na świadczenia
zdrowotne w 1999 r. - 296.24 zł

Wydawanie rachunków

**GINEKOLOGIA GABINETY
GINEKOLOGICZNO-
POŁOŻNICZE**

**POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA
ONKOLOGIA, KOLPOSKOPIA**
cytologia, próby ciążowe, analiza.
USG-KTG-EKG (10-19)
Długa 30, rejestr. 8: tel. 632-80-80, 633-02-58

**Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA
„SAMARYTANKA”**
Os. Stoneczne 8, tel. 643 65 70

**CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG OR-
TOPEDA, DERMATOLOG, INTERNI-
STA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG,
NEUROLOG, EKG**

BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4

Czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 11.00-19.00

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
♦ **CHIRURGIA** (zmiany skórne, choroby sutka,
żyłaki) ♦ **PROKTOLOGIA** (choroby odbytu
i jelita grubego) - dr med. M. Trystuła
♦ **ORTOPEDIA** ♦ **STOMATOLOGIA**
♦ **GINEKOLOGIA** - A. Spaczynska,
M. Chrzanowski

LECZENIE LASEREM
opryszczek, żylaków, żylaków odbytu,
usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy

**N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84** ml 2581

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.
KraKów, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.

KRÓTKIE TERMINY

**APARATY
SŁUCHOWE**
wysoka jakość - niskie ceny-raty
laryngolog-indywidualny dobór
również w domu pacjenta

**F.U.P.H. „dor-MED”
KRAKÓW**
ul. Urzędnicza 10, tel. 632-41-74
os. Urocz 2, tel. 644-27-55

**LEKARSKA
SPÓŁDZIELNIA
PRACY
W KRAKOWIE**
Rok założenia 1952

31-013 KraKów, Rynek Główny 37
tel. 422-29-33, 422-88-21, 422-29-53, tel./fax 422-31-38

- Porady lekarskie
- RTG, USG, EKG, PUVA
- pełna diagnostyka laboratoryjna
- zabiegi chirurgiczne (wszywanie esperalu)
- badania skuteczności sterylizacji te-
stem „DUO-SPOR”
- badania lekarskie pracowników - wstęp-
ne, okresowe i kontrolne
- badania kierowców
- druk L-4

Uliga podatkowa - na świadczenia
zdrowotne w 1999 r. - 296.24 zł

Wydawanie rachunków

**GINEKOLOGIA GABINETY
GINEKOLOGICZNO-
POŁOŻNICZE**

**POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA
ONKOLOGIA, KOLPOSKOPIA**
cytologia, próby ciążowe, analiza.
USG-KTG-EKG (10-19)
Długa 30, rejestr. 8: tel. 632-80-80, 633-02-58

**Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA
„SAMARYTANKA”**
Os. Stoneczne 8, tel. 643 65 70

**CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG OR-
TOPEDA, DERMATOLOG, INTERNI-
STA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG,
NEUROLOG, EKG**

BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4

Czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 11.00-19.00

USG GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
KraKów, ul. Szewska 27 (Przych. Rej.)

- PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BAC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EV)
- ECHOKARDIOGRAFIA
- USG BIODER-PROFILAKTYKA ♦ ORTOPEDIA

DOROSŁYCH I DZIECI ♦ OPISY ZDJEŃ RADIOLOGICZNYCH
rejestracja godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰

(0-12) 267-69-66

**OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO-
LECZNICZY „CHIRURGIA
JEDNEGO DNIA”**
KraKów
ul. Trynitarska 11
tel. 423-52-74,
656-00-55 w. 193
pon. - pt.
w godz. 7³⁰-19³⁰

- OPERACJE LAPAROSKOPOWE
- pęcherzyka żółciowego, przepuklin,
wyrostka robaczkowego
diagnostyczne i inne)
- CHIRURGIA OGÓLNA
- operacje tarczycy, jelita grubego i
odbytu
- CHIRURGIA NACZYNIOWA
- leczenie zachowawcze, operacyjne
- PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA
- szybka diagnostyka schorzeń płuc
- CHIRURGIA KOLANA I RĘKI
- CHOROBY PRZEWODU
POKARMOWEGO, WĄTROBY
I DROG ŻÓŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
- LARYNGOLOGIA OPERACYJNA
- plastyka nosa, uszu i inne
- PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień
- OSTRE I PRZEWLEKŁE ZESPÓŁY
BÓŁOWE
- UROLOGIA - porady, zabiegi
- ONKOLOGIA - choroby sutka
- ENDOKRYNOLOGIA
- USŁUGI PIELĘGNIARSKIE
- w domu pacjenta
- SZCZEPNIENIA PRZECIW
ŻÓŁTACZCE I GRYPE
- BADANIA LABORATORYJNE
- USG - PEŁNY ZAKRES
- m.in. USG naczyni, echo

CHOROBY SKÓRY
• metoda tradycyjna
• laseroterapia
• colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postacie łysienia
- grzybice
- łuszczyca
- inne

Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

**CENTRUM
LECZENIA
OTYŁOŚCI**
31-115 KraKów, ul. Garncarska 8

- leczenie nadwagi i otyłości pod
kontrolą lekarzy specjalistów
- pełna diagnostyka laboratoryjna
- wieloletnie doświadczenie
- gwarantowana skuteczność

od pon. do sob. godz. 9-18, tel. 012/423 02 38

MULTIMEDICA
KARDIOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG,
INTERNISTA, DERMATOLOG,
EKG.

ul. Czysa 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00

USG
JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI
BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30

Codz: 9-20; sobota: 9-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOG (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnienio-
wy, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, lecze-
nie nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNO-
LOG, REUMATOLOG, GRYPY-SZCZEPNIENIA.

USG jamy brzusznej.

**OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO-
LECZNICZY „CHIRURGIA
JEDNEGO DNIA”**
KraKów
ul. Trynitarska 11
tel. 423-52-74,
656-00-55 w. 193
pon. - pt.
w godz. 7³⁰-19³⁰

- OPERACJE LAPAROSKOPOWE
- pęcherzyka żółciowego, przepuklin,
wyrostka robaczkowego
diagnostyczne i inne)
- CHIRURGIA OGÓLNA
- operacje tarczycy, jelita grubego i
odbytu
- CHIRURGIA NACZYNIOWA
- leczenie zachowawcze, operacyjne
- PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA
- szybka diagnostyka schorzeń płuc
- CHIRURGIA KOLANA I RĘKI
- CHOROBY PRZEWODU
POKARMOWEGO, WĄTROBY
I DROG ŻÓŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
- LARYNGOLOGIA OPERACYJNA
- plastyka nosa, uszu i inne
- PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień
- OSTRE I PRZEWLEKŁE ZESPÓŁY
BÓŁOWE
- UROLOGIA - porady, zabiegi
- ONKOLOGIA - choroby sutka
- ENDOKRYNOLOGIA
- USŁUGI PIELĘGNIARSKIE
- w domu pacjenta
- SZCZEPNIENIA PRZECIW
ŻÓŁTACZCE I GRYPE
- BADANIA LABORATORYJNE
- USG - PEŁNY ZAKRES
- m.in. USG naczyni, echo

PRACOWNIA ANALITYCZNA
Pn-pt 6³⁰-9³⁰, soboty 8⁰⁰-9³⁰
Krowoderskich Zuchów 23/31
TAKŻE WIZYTY DOMOWE

ANALIZY W NAGŁYCH
ZACHOROWANIACH
tylko w domu pacjenta 18-21

Wyniki w tym samym dniu
tel. 634-17-84

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA
* odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu
(głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
* powiększanie i ujednolicanie piersi
* usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarsz-
czek twarzy i szyi
* powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
* przeszczepianie włosów
* nieoperacyjne leczenie żylaków

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

CMM **KraKów, ul. Mazowiecka 4-6**
tel. (012) 634-33-69,
633-21-11,
633-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20

OSRODEK MEDYCZNY
maszachaba

**SZEROKI ZAKRES
SPECJALISTYCZNYCH USŁUG
MEDYCZNYCH,
STOMATOLOGICZNYCH,
LABORATORYJNYCH**

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynitarska 11

PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNE CAŁA DOBE) ♦ RTG ♦ USG ♦ ENDOSKOPIA

♦ GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGOLOGIA, LARYNGO-
LOGIA, GASTROLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA,
OPIEKA POLIATRYJNA, LECZENIE BÓLU, NEUROLOGIA
KARDIOLOGIA, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWOD-
OWYCH, ODŻYTU, ODŻYTNICZY, JELITA GRUBEGO
OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, PROKTO-
LOGICZNA

♦ **CHIRURGIA:**
ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORIOWE I STACJONARNE
ZAPRASZAMY CHOROBY W GODZ. 10-19 PN-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 421-20-23 godz. 8-16 lub 656-00-55 w. 116

DELTA - INTERLAB
KRAKÓW, Basztowa 24
7³⁰-10 i 15-17

**ANALITYKA
CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA**
także **HELICOBACTER**

☎ 421 17 52
Analizy dla zakładów pracy

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

**Zespół Kompleksowej
Terapii Seksuologii**

- leczenie impotencji
- leczenie pochwy
- innych zaburzeń seksualnych
u kobiet i mężczyzn

AR MEDICA
KraKów, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰

Specjaliści wszystkich dziedzin:

- Diagnostyka: USG, gastroscopia, rektoskopia
- Okulistyka - soczewki kontaktowe
- Diagnostyka kardiologiczna: EKG, EKG wysiłkowe - bieżnia, echokardiografia
- Badania: analityczne, biochemiczne, enzymatyczne, hormonalne
- Chirurgia: ogólna, naczyniowa, onkologiczna, plastyczna w pełnym zakresie, lipoplastyka
- hypertermia - leczenie chorób prostaty
- leczenie niepłodności
- medycyna naturalna
- medycyna przemysłowa

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

**Zespół Kompleksowej
Terapii Seksuologii**

- leczenie impotencji
- leczenie pochwy
- innych zaburzeń seksualnych
u kobiet i mężczyzn

DELTA - INTERLAB
KRAKÓW, Basztowa 24
7³⁰-10 i 15-17

**ANALITYKA
CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA**
także **HELICOBACTER**

☎ 421 17 52
Analizy dla zakładów pracy

Informator Medyczny



Nowość: Ortodoncja, aparaty stałe i ruchome u dzieci i dorosłych. Dr Anna Widmańska specjalista ortodoncji

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
 Kompleksowe leczenie stomatologiczne, Carisolvgel - usuwanie próchnicy bez wiercenia, Wybielanie zębów metodą NITE WHITE, Implanty (wszczepy) STRAUMANN'A - autoryzacja Instytutu Straumanna Waldenburg-Szwajcaria

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2



PolDent
 Centrum stomatologii
 Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
 tel. 633-44-42, (090) 666-788
 - bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
 - bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
 - bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
 - chirurgia stomatologiczna implanty
 - stomatologia dziecięca
 - leczenie protetyczne
 - stomatologia zachowawcza
 - profilaktyka próchnicy - lakierowanie
 - protezy natychmiastowe
 - najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
 - bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
 - rekonstrukcja złamanych zębów
 - wkłady koronowo-korzeniowe
 - laser - ortodoncja - paradontologia

Usługi ratunkowe
 Codziennie 9-21

Niedziela i święta 9-20

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA ZDROWIE
 Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych i nowotworów skóry
 Diagnostyka i leczenie grzybic
 Ciężkie postaci trądzika
 Choroby włosów
 Konsultacje wielospecjalistyczne
 Kraków, ul. Krakowska 30,
 tel. 656-25-57, 656-36-84

CENTRUM REHABILITACJI ZDROWIE
 bóle kręgosłupa
 bóle nóg
 bóle i zawroty głowy
 komputerowe badanie stóp
 pełny zakres zabiegów
 Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
 (od strony Plant), tel. 429-53-99

NAPRAWA PROTEZ
 na poczekaniu
 korony, mosty z porcelany.
 LECZENIE
 PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
 ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88.
 8.30-20.00.

STOMATOLOGIA
 PROTETYKA
 ORTODONCJA
BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM
 UL. AUGUSTIAŃSKA 13
 tel. 656-56-44
 od g. 8 do 20

Gabinet Stomatologiczny
 Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87
 stomatologia zachowawcza
 protezyka w pełnym zakresie
 chirurgia (zabiegi w narkozie)
 ortodoncja (aparaty ruchome)
 Możliwość kredytu na wykonanie usługi

NOWA HUTA
 SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
USG | **ECHO**
 JAMY BRZUSZNEJ TARCZYCY KARDIOGRAFIA DOPPLEROWSKA
 PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15 (OBOK APTEKI) 644-10-49

KRIOMED
 * CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca * GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci * KOLONOSKOPIA * GASTROSKOPIA * USG
 Kraków, Friedleina 8,
 tel. 633-82-82

FAMA - DENT
 PROTETYKA ORTODONCJA
 CHIRURGIA - NARKOZY
 Kraków - 637-28-04
 UL. KRÓLEWSKA 65a
 Myślenice - 274-21-14
 UL. SOBIESKIEGO 4

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”
 Pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych.
 Rynek Podgórski 12,
 TEL. (012) 423-54-45

KRAK-DENTAL
 polsko-niemieckie
 Laboratorium Techniki Dentystycznej
 Usługi dla gabinetów stomatologicznych
GABINET STOMATOLOGICZNY
 - specjalistyczne leczenie zachowawcze
 - bezbolesne usuwanie zębów
 - protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
 pon.-pt. 9 - 20, sob. 9-12,
 ul. Rakowicka 1, tel. 421-08-66

EuroDent
 CENTRUM DENTYSTYKI
 Leczenie zachowawcze, ortodoncja
 protetyka, chirurgia, implanty,
 RTG panoramiczny
 Konsultacje profesorskie
 Choroby przyzębia i błon śluzowych
 Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
 tel. 634-58-03, 634-24-09

APARATY SŁUCHOWE
 DIAGNOSTYKA • DOBÓR KOMPUTEROWY
 tel. 422-22-91
 tel./fax 422-52-13
 31-025 Kraków
 ul. M. C. Skłodowskiej 4
 Niskie ceny • Raty
 Viennatone, Resound, Interfon, Iso-sonic

STOMATOLOGIA

EXPROM
 PROTEZY BEZ KLAMER METALOWYCH,
 NAPRAWY, DOSTAWY ZĘBÓW
 ul. Kurasia 26, tel. 266-01-18,
 pon.-pt. 8.00 - 19.00, sob. 10.00-16.00
SUPEREKSPRES!
 Miła obsługa, b. przystępne ceny, wysoka jakość usług

PORADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02
 ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
 Lekarze specjaliści w zakresie:
 - stomatologii zachowawczej
 - protetyki
 - chirurgii
 - ortodoncji
 Bezpłatne porady. Rentgen

KARDIODENT
 ul. Królewska 56/2,
 tel. 423-44-22.
 rej. tel. pon.-pt. 9-19
PORADNIA STOMATOLOGICZNA
 pełny zakres usług.
ORTODONCJA

STOMATOLOGIA
 LECZENIE, PROTEZOWANIE,
 PORCELANA, REKONSTRUKCJE
 ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LASEROWE LECZENIE BEZ WIERTŁA
 ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

Poradnia specjalistyczna abcMED
 konsultacje
 alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna,
 badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje,
 immunoterapia
 rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
 w godzinach od 10 do 18
 Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70
 OŚRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ DLA ALERGIKÓW
 http://www.medinet.com.pl

ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodoncja, Grzegorzeczka 12, tel. 411-36-62.
 Protezy nielamiwe.
 ALEJA Słowackiego 54, leczenie, usuwanie, protezy natychmiastowe, tel. 632-23-89.
 BEZBOLESNE, kompleksowe, specjalistyczne leczenie stomatologiczne (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty, RTG - Józefitów 3/10, 634-43-00.

GLOBUS
 PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
 specjalizacja:
 LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŁ ORAZ
 BŁONY ŚLIZOWEJ, JAMY USTNEJ,
 KONSULTACJE PROFESORSKIE
 WĘGERSKA 4/1
 656-30-56
 9-14
 15-20 pon.-pt.
 sob. 9-14

MEDICINA
 usuwanie zębów i korzeni
 zębów w narkozie,
 protezy natychmiastowe.
 al. Pokoju 3,
 412-68-20, 412-24-59.

„DENTYSTYKA”
 UL. KIELECKA 7A
 • Leczenie i lakowanie zębów u dzieci
 • Usuwanie i leczenie zębów w narkozie
 • Protezy natychmiastowe
 • Mosty porcelanowe
 • Ortodoncja i Rentgen
 Tel. 411-96-13, 413-01-95
 411-95-44 413-12-52
 Czynne pn. - pt. 8-19, sob. 9-14

PROTEZY naprawy
 ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
 II piętro, pok. 211
 czynne: 9-19, SOB. 10-13
 tel. 269 28 70
EXPRESS

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA
 30-307 Kraków, ul. Barska 12,
 tel. 266-50-62, 266-96-65
DIAGNOSTYKA I LECZENIE SCHORZEŃ RĘKI
 Dr med. Mariusz BONCZAR
 • rekonstrukcje pourazowe ścięgien, ścięgna i nerwów
 • zmiany zwyrodnieniowe i reumatyczne stawów
 • wyrośla skórne i blizny
 • deformacje i przykurcze palców
 • przewlekłe zespoły bólowe
 • zespoły ucisków nerwowych
 • wady wrodzone
 • choroby nadgarstka, stawu łokciowego i barkowego
 • zanki mięśniowe
 • stany zapalne, guzy
 • pourazowe deformacje układu kostno-stawowego
 • deformacje paznokci
 konsultacje, leczenie zachowawcze i operacyjne oraz rehabilitacja

DOSTAWY zębów, protezy natychmiastowe, naprawy, ekspres. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19/5, (012) 632-90-24.
 EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, Aleja Słowackiego 50.
 JERZY DOROŻYŃSKI - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwieździsta 9 (boczna Kobierzyńskiej), tel. 413-28-52, 0601-513-056.
 „KAMA DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), renciści - 20%. Prądnicza 59. (012) 633-14-74.
 LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 421-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.
 „PE-SYNDROMEX” Centrum stomatologii, Starowiślna 1. 012/422-04-91. Pełny zakres usług.
 PRIMA-DENT Centrum Usług Stomatologicznych, ul. Cieszyńska 16. Tel. (012) 632-30-20. Promocyjne ceny!

NOWA HUTA
 CENTRUM
 STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE
 os. Złoty Wiek 77,
 tel. 649-92-10
 pełny zakres usług
 stomatologiczno-protetycznych
 pon. - pt. 9-20 **RATY**

Przychodnia Stomatologiczna
 ul. Kałwaryjska 92, tel. 656-47-73
 • leczenie zachowawcze
 • leczenie protetyczne
 • zabiegi chirurgiczne
 • LECZENIE ORTODONTYCZNE
 Czynne 8-20, sobota 8-18
NIEDZIELA 10-15

POLSKO AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA
DENTAMERICA
 KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 3,
 Tel. 421 89 48
 • stomatologia zachowawcza i kosmetyczna • protetyka - implanty STRAUMANN'A - Szwajcaria
 • chirurgia - zabiegi w narkozie wybielanie zębów • RTG PUNKTOWY I PANORAMICZNY
 WŁASNE LABORATORIUM
 Pn - pt 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sob., niedz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰.

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS
 MARKE-MED
 Kraków, ul. Ślaska 3
 tel. (012) 633 56 81
 pon.-pt 9.00-18.00

PROIMED - ul. Na Błonie 3B/34, 637-76-24. Pełny zakres, bezpłatne porady. Rentgen. Pogotowie. Pn.-sob. 9-20, NIEDZIELA 9-15.
 POGOTOWIE stomatologiczne 17.00-23.00. 0501-252-934.
 POGOTOWIE stomatologiczne, ul. Mogińska 121. Czynne pon.-sob. 10.00-21.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66.

PRODENT
 os. Niepodległości 3 (pawilon)
 czynne codziennie
 od godz. 10.00-18.00
 soboty 10.00-14.00
 • stomatologia • protetyka
 Informacja całodobowa 0601 50 28 35
 30% zniżka emeryci i renciści
 tel. 649-07-67

GABINET STOMATOLOGICZNY
 BEZ LĘKU, BEZ BÓLU,
 NA WESOŁO!
 ul. św. Gertrudy 19
 tel. 422-94-88

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA JUNIORDENT
 STOMATOLOGIA DZIECIĘCA, LECZENIE ZACHOWAWCZE, WAD ZGRYZU, CHIRURGIA, PARADONTOLOGIA, LOGOPEDA
 RENTGEN, NARKOZY
 KONSULTACJE PROFESORSKIE
 Kraków, Pl. Matejki 8, II p., tel. 422-78-51,
 421-72-24 pon.-pt. 9-19, sob 9-14

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
 Kraków, ul. Mazowiecka 108
 tel. 633-41-66
 czynny 14-16.
OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent” 415-81-90.
 STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), ul. Teligi 8/216, 414-12-99.
 STOMATOLOGIA, protetyka, os. Zgody 7/35 (Świat Dziecka). (012) 644-29-70.
 USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 633-82-82. Friedleina 8.

STOMATOLOGIA
 PEŁNY ZAKRES USŁUG
 ul. Lubelska 18
 godz. 14 - 21
 tel. 632-32-32

WIE-MAR-DENT - stomatologia zachowawcza, chirurgia, protetyka. Laboratorium. Bonifikata. Pon.-piątek 9-19, sobota 9-13, tel. 637-14-41, Stachewicza 3 (Azory).

RENTGEN ZĘBÓW
 PANORAMICZNY, PUNKTOWY, ul. św. Gertrudy 8 - codz. 8-19, soboty 9-14. NAJTA-NIEJ. 421-92-72.

EEG - GRAF - MED
 KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B
EEG
 EEG Z OPISEM
 DZIECI I DOROŚLI
 NEUROLOGIZY
 NEUROPEDIATRY
 PSYCHIATRY
 PSYCHOLOGIZY
 TEL. (012) 633-03-96.
 PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

STOMATOLOGIA
 ul. Lubelska 18
 godz. 14 - 21
 tel. 632-32-32

STOMATOLOGIA
 ul. Lubelska 18
 godz. 14 - 21
 tel. 632-32-32

Informator medyczny
 ukazuje się codziennie.
 Abonament miesięczny
 uprawnia do szczególnie
 korzystnych
 warunków finansowych.
 Informacja szczegółowa dla ogłoszeniodawców:
 tel. 421-99-77
 Zapraszamy



Z targowisk Małopolski

Krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – od 38 (Słomniki) do 46 (Krzeszowice); żyto – od 30 (Myślenice) do 35 (Skała); jęczmień – od 36 (Myślenice) do 40 (Proszowice); owies – od 32 (Skała) do 38 (Proszowice); kukurydza – 52 (Krzeszowice)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 12 –13 (Skała) do 30 (Myślenice)

Prosięta (w zł za parę): od 110 (Proszowice) do 130 (Myślenice)

Krowy (w zł za sztukę): 1300 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy – 2,80 (Proszowice); cielęcy – 5,40 (Myślenice)

Ceny na placu targowym na Rybitwach z dnia 4 lutego (w zł za kilogram): ziemniaki – 0,18, buraki – 0,20, pietruszka – 0,55, marchew – 0,25, seler (sztuka)– 0,40, por (sztuka)– 0,35,cebula – 0,50, kapusta biała – 0,15, czerwona – 0,25, jajko – 0,25, jabłka – 1,20

(MAT)

Tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – od 44 (Szczucin) do 52 (Tarnów); jęczmień – od 43 (Szczucin) do 50 (Tarnów); żyto – od 30 (Dębica) do 40 (Zakliczyn); owies – od 30 (Dębica) do 45 (Tarnów)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 30 (Brzesko) do 80 (Tarnów)

Krowy (w zł za sztukę): od 1000 (Zakliczyn) do 1250 (Szczucin)

Prosięta (w zł za parę): od 90 (Pilzno) do 110 (Brzesko)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy – od 2,00 (Szczucin) do 2,20 (Ciechłowice); wołowy – od 3,00 (Ciechłowice) do 3,10 (Szczucin)

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni – od 0,48 zł (Dębica) do 0,85 zł (Bochnia); dla pozostałych – od 0,45 zł (Dębica) do 0,77 zł (Łapanów)

(JT)

Nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica – od 50 (Grybów) do 56 (Limanowa); żyto – od 40 (Limanowa) do 46 (Grybów); owies – od 40 (Limanowa) do 45 (Nowy Targ); jęczmień – od 48 (Grybów) do 55 (Nowy Targ)

Ziemniaki (w zł za kwintal): 30 (Nowy Targ, Łącko)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy – 3,50 (Nowy Targ); cielęcy – od 4,50 (Limanowa) do 5,00 (Grybów)

Prosięta (w zł za parę): od 120 (Grybów) do 150 (Nowy Targ)

Krowy (w zł za sztukę):od 1000 (Grybów) do 1100 (Nowy Targ)

(EM)

FIRMA ALWA
zaprasza hodowców zwierząt gospodarskich
na zakupy mieszanek paszowych
(pełnoporcjowe, prestartery, koncentraty)
FIRMA ZAPEWNIĄ TRANSPORT ORAZ
MOŻLIWOŚCI NEGOCJACJI CEN MIESZANEK
I PRZEDŁUŻONE TERMINY PŁATNOŚCI
Zamówienia i porady:
tel. (041) 35-24-650 w. 16, 0603 202-975
DZIEKANOWICE, 28-540 Działoszyce 23171

Gmina owoców i warzyw

Miejsce dla Wiśniowej

Trudno stwierdzić, że Wiśniowa rolnictwem stoi, skoro w istniejącej rzeczywistości kłopoty z uzyskaniem godziwych zysków z tej dziedziny gospodarki dotyczą całą Polskę. Faktem jest jednak, że rolnictwem para się zdecydowana większość mieszkańców tej podkarpackiej gminy, łączących – jeśli jest tylko taka moż-

2 a 5 ha mieści się aż osiemset), nieliczni tylko właściciele użytkują większe areale. „Latyfundystów”, dysponujących użytkami zajmującymi ponad 10 hektarów, jest niespełna trzydziestu.

Nie są to ziemie specjalnie sprzyjające produkcji rolnej. Zarówno ukształtowanie terenu – układ jego rzeźby, zdominowanej przez wzniesienia pocięte do-

Tradycyjną specjalnością chłopów z gminy Wiśniowa była od dawna produkcja owoców i warzyw: truskawek, malin, porzeczek, agrestu, fasolki, zielonego groszku. Wypróbowanym – i najważniejszym odbiorcą surowca do przetwarzania był zawsze jasielski „Pektowin”; tak więc sygnały, zwiastujące uporanie się tej firmy z trudnością-



Fot. autor

liwość – pracę na roli z zatrudnieniem w zakładach przemysłowych: Jasła, Krosna, Rzeszowa czy Strzyżowa.

W trzynastu sołectwach istnieje prawie 2000 gospodarstw, przynależne którym użytki rolne liczą ponad 5,5 tys. hektarów. Powierzchnia przeciętnej własności nie przekracza trzech hektarów (w przedziale między

linami potoków, nosi nazwę „rusztowego” – jak i rozdrobnienie gospodarstw, a także właściwości samych gleb mocno utrudniają pracę. Większość ziem kwalifikowana jest do III i IV klasy bonitacyjnej; najgorsze warunki mają rolnicy z Jaszczurówki i Pstrągówki, wsi, w których aż dwie trzecie uprawnych gruntów zalicza się do klasy IV.

mi, są pilnie wysłuchiwanie przez rolników, którzy liczą na podtrzymanie dobrej współpracy. Jest bowiem tajemnicą poliszynela, że dzisiejszy wygląd Wiśniowej zawdzięczać można właśnie „Pektowinowi”, przez lata skupującemu lwią część produkcji rolnej tej gminy i rzetelnie wywiązującego się z umów.

Przyszłość jabłka i marchewki (36)

Gdzie powstanie rynek?

Program Budowy Sieci Rynków Hurtowych i Giełd, opracowywany w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w latach 1992 – 1994 zakładał budowę jedenastu ponadregionalnych rynków hurtowych produktów ogrodnich. W szczególności miały one zostać zorganizowane w takich miastach jak: Warszawa, Katowice, Poznań, Gdańsk, Lublin, Łódź, Wrocław, Kraków, Szczecin, Rzeszów i Bydgoszcz. Ponadto planowano organizację pięciu rynków przygranicznych, nastawionych głównie na usprawnienie wymiany handlowej z naszymi sąsiadami. Na miejsce ich działalności wybrano: Zgorzelec, Bielsko-Białą, Białą Podlaską (Terespol), Przemyśl (Medyka) oraz Elbląg. Tak zorganizowana sieć rynków hurtowych zasięgiem swego oddziaływania miała objąć obszar całego kraju.

Lokalizacja giełd w wyżej wymienionych miastach nie jest dziełem przypadku. Przy wyborze miejsca kierowano się pewnymi kryteriami. Jednym z nich jest wielkość aglomeracji. Budowa rynku hurtowego i jego dalsza egzystencja musi uwzględniać perspektywiczne plany jej rozwoju, a więc kierunki rozbudowy miejskiej, stan i plany rozbudowy infrastruktury technicznej, prawdopodobne zmiany demograficzne itp. Należy pamiętać, że co 10, 15 lat następuje podwojenie ilości żywności potrzebnej do wyżywienia danego ośrodka miejskiego. Dlatego przystępując do organizacji rynku hurtowego starano się od razu zabezpieczyć teren dla jego dalszej rozbudowy. Pod uwagę brano również obecny i przyszły potencjał produkcji ogrodniczej, który na terenie kraju rozkłada się w sposób nierównomierny. Funkcjonują obszary posiadające wyraźną nadprodukcję, jak i tereny wymagające dowozu tego asortymentu. Istotnym elementem, decydującym o lokalizacji rynku hurtowego, są obecne i planowane możliwości eksportowe. Dane statystyczne za ostatnie lata wskazują, że międzynarodowy handel produktami ogrodniczymi ma w naszym kraju tendencję rozwojową. Pomimo odnotowanego w tym roku spadku obrotów

(wynik kryzysu finansowego w państwach b. ZSRR), należy uznać, że ten kierunek będzie utrzymany. Z roku na rok wzrasta także import owoców i warzyw, nie produkowanych w naszym kraju. Kolejnym czynnikiem, decydującym o usytuowaniu rynku hurtowego był stan komunikacji na danym terenie. Przy planowanej lokalizacji obiektów, przewidzianych do realizacji w ramach Programu Budowy Sieci Rynków Hurtowych i Giełd, należało zgrać go z długofalowymi planami budowy sieci autostrad międzynarodowych i krajowych mających przebiegać przez nasz kraj. Niemniej ważnym elementem był stopień zorganizowania środowiska producentów. W tym wypadku decydowała ilość, wielkość, jak i charakter działających już w terenie organizacji rolniczych – związków zawodowych, organizacji producenckich – jak i możliwości rozwoju tego typu instytucji z uwzględnieniem stopnia świadomości i angażowania środowiska wiejskiego w działalność o tym charakterze. Kolejne fakty brane pod uwagę w programie, to możliwości kapitałowe regionu – liczba firm z tego terenu, działających w rolnictwie lub w jego otoczeniu, ich możliwości kapitałowe, jak i zainteresowanie kompleksową organizacją rynku hurtowego ze strony władz lokalnych i podmiotów gospodarczych, działających na danym terenie.

Na nowoczesnych rynkach hurtowych, odpowiednio zorganizowanych i wyposażonych technicznie, następuje koncentracja działań związanych z przechowaniem, pakowaniem, dystrybucją i handlem produktami rolnymi. Proces ten odbywa się przy zachowaniu reguł wolnej konkurencji, kontroli jakości, sanitarnej oraz racjonalizacji transportu. W swej działalności na co dzień rynki ponadregionalne mają spełniać funkcje rynków dystrybucyjnych. Mają one – w oparciu o rynki producenckie – gromadzić i przygotowywać odpowiednio zapakowane i posortowane partie towaru dla „poważnych odbiorców”.

ROBERT ZEMELA

Pani Sąsiadka się martwi

Jak źle wejdzie...

-Przeczytałam ostatnio w naszej gazecie list od jakiejsi mamuśki, co się cieszy, że w szkole mają o seksie uczyć, bo ma dwie córeczki w podstawówce i nie chce, żeby wpadły. Tak żem se pomyślała, że musi mieć o nich dobre zdanie, co się już o smarkate martwi. I nie chodzi jej wcale o to, co by się dziopiny nie puszczały, ino żeby dziecka nie było. Ale do kościoła to na pewno biega w każdą niedzielę... – komentowała lokalną prasę Pani Sąsiadka.

– Nie ona jedna, przecież od wieków to był problem. Wystarczy się trochę rozglądnąć, żeby widzieć, ile tzw. pozamatrzeńskich dzieci na świecie...

– Ale żadne uczenie seksu na siłę tego nie zmieni – upierała się Pani Sąsiadka. – U takich jednych, co tu latem od dawna przyjeżdżali z Krakowa, właśnie się piekło w domu zrobiło, bo dziewczucha w ciąży. Od matego żem ją znała – takie lelum polelum, co to jak rano usłyszysz „dzień dobry”, to na wieczór odpowie. Porządna, religijna, za wdę się dobrze uczyła – taki aniołek. I cosik jej odbiło, starego chłopca poznała, nawet nie rozwidzionego i se z nim życia zaczęła używać. Matka mało że ze skóry nie wyskoczyła, co by ją od niego odciągnąć, ale na nic było. Diabeł w duszykę wlaź

Niechciana Agencja?

Zaledwie kilkanaście gmin zgłosiło chęć współpracy z powstającą przy krakowskiej Akademii Rolniczej Agencją Promocji Rozwoju Terenów Pozamiejskich. Mimo to pomysłodawcy utworzenia tego typu instytucji zamierzają kontynuować działalność.

W październiku ub. roku z inicjatywy prof. Jerzego Gruszczyńskiego z krakowskiej AR zaczęto wstępne prace organizacyjne, mające na celu utworzenie Agencji Promocji Rozwoju Terenów Pozamiejskich. Agencja miałaby tworzyć warunki integracji gmin na rzecz budowy i rozbudowy infrastruktury wiejskiej. Zważywszy zaś na fakt, że w najbliższej przyszłości środki na rozwój tej infrastruktury będą w znacznym stopniu pochodzić z różnego typu funduszy Unii Europejskiej, głównym zadaniem Agencji ma być opracowywanie wniosków o przyznanie tych środków i, w razie potrzeby, koordynowanie współpracy gmin w przypadku grantów wymagających takiego współdziałania.

Organizatorzy rozesłali swoją propozycję do wszystkich gmin nowopowojewództwa małopolskiego, nie wykluczając także udziału w tym przedsięwzięciu gmin z innych regionów kraju. Odzew był jednak znikomy – zgłosiło się zaledwie kilkanaście gmin. – Chcemy jednak przekonać samorządy, że działalność Agencji może przynieść gminom wymierne korzyści – mówi prof. Jerzy Gruszczyński.

(MAT)

i wyrzódzie dopiero, jak bida będzie, jak ją ten stary ostawi, jak tamtą żonę i dziecko – zawyrokowała Pani Sąsiadka.

– Różnie się to układa. A samotne matki teraz nie zginą, wszyscy im pomagają.

– Tak se myślę, chociażem sama baba, czy to zawsze dobrze? Bo pewnie, że jak chłop odejdzie i kobitę z dziećmi zostawi, to jej trza pomóc, bo ją nieszczęście spotkało. Ale jak się taka młódka sama o dziecko prosi, chociaż wie, że „kawaler” żonaty, to niechby się sama o wszystko martwiła – jak to wychować, za co wyżywić. Bo niby dlaczego na taką podatki płacić albo ofiary dawać? Może by się jedna z drugą lepiej zastanowiła co robi, jakby wiedziała, że sama będzie musiała poradzić...

– Ale to nie o matkę chodzi, tylko o dziecko...

– No tak, jeszcze by ukatrupiła albo gdzie na śmietnik wyrzuciła. To już lepiej nawet takiej pomóc – zgodziła się Pani Sąsiadka.

(BAR)

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 422-16-48

Cena wiedzy

Jak zarobić na braku informacji

(INF. WL.) Na reformie ubezpieczeń społecznych i reformie zdrowia – a właściwie na skapej o nich informacji – korzysta wiele firm organizujących seminaria na temat nowych przepisów. Odpłatne szkolenia często prowadzą pracownicy Ministerstwa Pracy, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz kas chorych.

W Krakowie nie brakuje firm zajmujących się specjalistycznymi szkoleniami. Przez cały rok prowadzą one różnego rodzaju kursy dokształcające; od stycznia zdecydowanie największym powodzeniem cieszą się szkolenia poświęcone nowym ubezpieczeniom zdrowotnym. Zajęcia trwają jeden, dwa dni, a ich koszt zazwyczaj nie przekracza 200 zł.

Wykłady są prowadzone przez pracowników firm konsultingowych, doradców podatkowych oraz pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Ministerstwa Pracy.

– Nic mi nie wiadomo, by pracownicy ministerstwa brali udział w odpłatnych szkoleniach. Zresztą, jeśli robią to po godzinach pracy, nikt nie może im tego zabronić – mówi Mirosław Kasprzak, rzecznik Ministerstwa Pracy.

Kilkudziesięciosobowe koleżki w ZUS oznaczają, że na informację trzeba czekać tam nie raz kilka godzin. Mniej cierpliwi mogą je uzyskać na specjalnych seminariach.

– Nie widzę w tym nic złego, że po pracy prowadzę wykłady, na których odbiorcom zawilochi reformy – mam do tego pełne prawo. Jeżeli ktoś potrzebuje dodatkowych wskazówek, to dlaczego mam mu ich nie udzielić? Gdyby przyszedł do naszej firmy, informacje uzyskałby nieodpłatnie – usłyszeliśmy od pracownicy ZUS, prowadzącej w Krakowie seminaria. – Jeśli by nasza dyrekcja zdecydowała się na przeprowadzenie bezpłatnych kursów, to bym je prowadziła.

Na niedowładzie informacyjnym zarabia też pewna firma i przedstawiciele Mazowieckiej Kasy Chorych. Ich dwudniowe seminaria kosztują 830 zł i 1030 zł.

– Pracownicy Małopolskiej Kasy Chorych w miarę możliwości biorą udział w spotkaniach informacyjnych, zarówno z organizacjami samorządowymi, jak i np. różnego rodzaju fundacjami. Jednak do głowy by nam nie przyszło, by brać za to pieniądze – skomentował Jacek Kukurba, szef Małopolskiej Kasy Chorych.

(KRM, LCK)

Prasowa premiera „Ogniem i mieczem”

Dedykacja dla żony

Długimi brawami zakończył się pierwszy w Polsce pokaz filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem” w warszawskim kinie „Capitol”. Po projekcji reżyser spotkał się z dziennikarzami na konferencji prasowej.

– Dedykuję ten film mojej ukochanej żonie Walentynie, która wspierała mnie przez 11 lat walki o jego powstanie. Przez 30 lat mojej pracy nad Trylogią miałam u swojego boku kobietę mojego życia. Byłbym najszczęśliwszym człowiekiem na ziemi, gdyby w tej niezwykłej chwili była przy mnie – powiedział reżyser (żona Jerzego Hoffmana zmarła przed 3 tygodniami).

Film przyjęto entuzjastycznie. Co wrażliwsze panie ocierały ukradkiem łzy, zaś wielbicieli kina batalistycznego chwalili widowiskowość scen pokazujących starcia polskiej husarii z Kozakami.

Obraz Hoffmana, wspaniale sfotografowany przez Grzegorza Kędzińskiego, z muzyką skomponowaną przez Krzesimira Dębskiego, jest największym filmowym widowiskiem polskiego kina.

– Mam nadzieję, że po tym filmie ucichną w Sejmie głosy, iż zbędne jest przeznaczenie pieniędzy na rodziną kinematografię – powiedział twórca „Ogniem i mieczem”. Tę wypowiedź przyjęto brawami.

Dziennikarze byli zgodni też co do jednego: reżyser, oddalając się nieco od Sienkiewicza, nie zrobił filmu antyukraińskiego. Tak, jak zapowiadał, pokazał okrucieństwo obu stron, wystrzegając się bliskiej twórcy Trylogii tendencji do przejawiania męstwa Polaków.

– Mój film rozczaruje z pewnością wszystkich zwolenników ekstremalnych postaw. Nie robiłem filmu dla „oszołomów” znad Wiśły ani znad Dniepru. Poszedłem za losami moich bohaterów. Hi-



storia stanowi tło opowieści o ich wielkich namietnościach – wyjaśniał reżyser.

„Objawieniem” filmu okazał się niedostępny do tej pory dla mediów odtwórca roli Jana Skrzetuskiego – Michał Żebrowski, którego niebawem zobaczymy też w roli tytułowej w „Panu Tadeuszu” Andrzeja Wajdy. W Skrzetuskiego, uważanego za najbardziej mądłą męską postać Sienkiewicza, tchnął pasję życia i walki, czyniąc go przekonującym w jego wielkiej namietności.

– Czy pewien znany polski ho-keista nie czuje się zagrożony уроkiem Skrzetuskiego – pytali dziennikarze, mając na myśli męża Izabelli Scorupco. – Nie ma powodów – uspokajał ich Żebrowski. Krzysztof Kowalewski – Zagłoba wyznał, że najwięcej trudu sprawiła mu jazda konna, której uczył się od podstaw.

Znakomity – jak się spodziewano – okazał się też rosyjski aktor Aleksander Domogarov, odtwórca roli Bohuna. Kowalewskiego w roli Zagłoby uznano za godnego następcę Mieczysława Pawlikowskiego i Kazimierza Wichniarza.

– Myślę, że ta niewielka rola jest płynną kontynuacją mojego udziału we wcześniejszych czę-

ściach Trylogii. Przed laty Jerzy proponował mi postać Bohuna, potem Wiśniowieckiego. Ale upłynęło tyle czasu od poprzednich ekranizacji, że mogłem już być jedynie starym Tatarem – powiedział Daniel Olbrychski grający Tuhaj-Beja.

Izabella Scorupco, która do Polski przyjechała, podobnie jak Domogarov dopiero w poniedziałek na premierę w Teatrze Wielkim, miała tu najmniej do zagrania. Wystarczyło, że była zjawiskowo piękna. Idealnym odtwórcą roli Jeremiego Wiśniowieckiego dziennikarze określili Andrzeja Seweryna, a „Chmielnickim jak żywym” okazał się ukraiński gwiazdor Bohdan Stupka. „Perekłami” okrzyknięto też zgodnie kreacje Wojciecha Malajkata jako Rzędziana i Wiktora Zborowskiego w roli Longinusa Podbięty.

– Czy liczy Pan na Oscara? – spytał ktoś reżysera na konferencji. W odpowiedzi Hoffman przytoczył anegdotę o Żydzie, który modlił się do Boga o fortunę. – W końcu Bóg się zdenerwował i mówi: „Daj mi szansę i kup los”. Tak więc myślę, że warto spróbować, choć stwierdzenie, że „liczę na Oscara” jest przesadą – wyjaśnił.

„Ogniem i mieczem”, to najdroższa produkcja w historii polskiej kinematografii. Jej koszty wyniosły ponad 8,5 mln USD. Jest to również pierwszy film polski, na którego produkcję bank otworzył specjalną linię kredytową.

Jak powiedzieli twórcy, wystarczy, że film obejrzy 2,5 mln widzów, by zwrócić się jego koszty. Z badań „Demoskopu” wynika, że film chce zobaczyć 10 mln dorosłych Polaków.

Na ekrany kin „Ogniem i mieczem” wejdzie w rekordowej liczbie 75 kopii już 12 lutego.

(PAP)

Dziś na antenie

Kobiety i Wodecki



(INF. WL.) W weekendowym programie Radia Kraków będzie sporo dobrej muzyki oraz interesujący goście. Jeden z nich – Andrzej Romanowski, publicysta „Tygodnika Powszechnego” – opowie intrygującą historię życia Henryki Pustowojtówny, kobiety, która w męskim przebraniu brała udział w powstaniu styczniowym, pełniąc znaczącą rolę. Program Romany Bobrowskiej „Adiutantka dyktatora” nadany zostanie w niedzielę o godz. 17.05.

Natomiast dzisiaj, pomiędzy godz. 10.05 a 12, drugie wydanie programu „Przystanek Łobzowska” – przy tej ulicy od marca mieścić się będzie nowe studio Radia Kraków. W programie, któ-

rego autorem i gospodarzem jest Antoni Krupa, gośćmi będą ludzie, dla których Kraków jest „przystankiem” w drodze do kariery. Taka kariera czeka zapewne Agatę Piśko, studentkę dziennikarstwa, a jednocześnie wschodzącą gwiazdkę jazzu, która otrzymała właśnie prawo studiowania w renomowanej szkole muzycznej w Grazu, w Austrii.

W drugiej części programu odtworzone zostaną archiwalne nagrania rozmów ze Zbigniewem Wodeckim, okraszone jego przebojami.

O godz. 13 program „To lubię”; Justyna Nowicka zachęcać będzie słuchaczy do odwiedzenia krakowskiego Bunkra Sztuki, w którym otwarto właśnie wystawę „World Press Foto”. (G)

Czy jesteśmy romantyczni?

Kwiaty, liściki lub e-mail

Dokończenie ze str. 1

Polki tęsknią szczególnie za romantycznym „sam na sam”. Zdanie: „Podrzucmy dzieciaki na noc do rodziny lub znajomych, żebyśmy mogli być tylko we dwoje” uznano za bardzo romantyczne 50 proc. Polek, 25 proc. Francuzek, 21 proc. Hiszpanek i 19 proc. Niemek.

Za najmniej romantyczne uznano sytuację, kiedy partner wszczyną kłótnię z powodu własnych stresów i niepowodzeń, ogląda telewizję lub ignoruje drugą stronę. Jednak na pytanie „Co jesteś w stanie zrobić, aby uszczęśliwić swego partnera?” aż

47 proc. kobiet i 42 proc. mężczyzn odpowiedziało: „Nic, niech mnie akceptuje takim, jakim jestem”.

Większość z nas uważa, że żyje w romantycznych związkach. Na pytanie: „Jak zmienił się twój partner, od czasu kiedy się poznał?” 68 proc. badanych wybrało odpowiedź „stał się bardziej romantyczny” lub „pozostał taki sam”. Tylko 19 proc. ankietowanych nie może odnaleźć w mężu lub żonie dawnej romantycznej istoty, zaś 11 proc. nigdy nie miało złudzeń co do romantyczności w swoim związku.

(AM)

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

CUKIERNIA pilnie poszukuje cukiernika. /012/423-44-69. 174435

F.P.H. Witek's zatrudni pracownika do działu eksportu z biegłą znajomością języka angielskiego i niemieckiego. Zgłoszenia 8.02.99, Modnicza 124a, 10.00-14.00. 174353

OPIEKUNKE do 95-letniego mężczyzny. Tel. 0601-48-03-01. 174180

WYDAWNICTWO zatrudni od zaraz uczniów, studentów, dystrybucja informatora. /012/423-08-54 (8.00-16.00). 615154

Jeżeli chcesz zarobić dużo w krótkim czasie, masz wykształcenie min. średnie, lubisz kontakty z ludźmi, zostań przedstawicielem Funduszu Emerytalnego Powszechnego Banku Kredytowego S.A. Zainteresowane osoby prosimy o pilny kontakt telefoniczny pod nr. telefonu (022) 652-59-30 do 31 lub przyjdźcie na spotkanie, które odbędzie się w dn. 5.02.99 o godz. 15.00, 17.00 w hotelu Budimex na ul. Podwłocze 46 w Rzeszowie. 275/99b

Jeżeli chcesz zarobić dużo w krótkim czasie, masz wykształcenie min. średnie, lubisz kontakty z ludźmi, zostań przedstawicielem Funduszu Emerytalnego Powszechnego Banku Kredytowego S.A. Zainteresowane osoby prosimy o pilny kontakt telefoniczny pod nr. telefonu (022) 652-59-30 do 31 lub przyjdźcie na spotkanie, które odbędzie się w dn. 6.02.99 o godz. 17.00 w hotelu Tysoory (dawniej Centralny) w Klecach. 275/99a

Jeżeli chcesz zarobić dużo w krótkim czasie, masz wykształcenie min. średnie, lubisz kontakty z ludźmi, zostań przedstawicielem Funduszu Emerytalnego Powszechnego Banku Kredytowego S.A. Zainteresowane osoby prosimy o pilny kontakt telefoniczny pod nr. telefonu (022) 652-59-30 do 31 lub przyjdźcie na spotkanie, które odbędzie się w dn. 6.02.99 o godz. 11.30 oraz 13.00 w klubie Gwiazda na ul. Kopernika 7, w Tarnowie. 275/99a

Jeżeli chcesz zarobić dużo w krótkim czasie, masz wykształcenie min. średnie, lubisz kontakty z ludźmi, zostań przedstawicielem Funduszu Emerytalnego Powszechnego Banku Kredytowego S.A. Zainteresowane osoby prosimy o pilny kontakt telefoniczny pod nr. telefonu (022) 652-59-30 do 31 lub przyjdźcie na spotkanie informacyjne w Nowym Sączu w dn. 8.02.99 r., godz. 14.00 i 16.00 oraz 18.00 hotel „Beskid”, ul. Ulanowskiego 1. 275/99

Szukam pracy

FLIZIARZ, /014/68-595-83. 615546

UCZCIWA, solidna, posprząta mieszkanie popołudniami. /012/643-05-96. 615596

Nauka

PLAC manewrowy nauki jazdy, Przewóz 34, zaprasza codziennie. 615137

Sprzedaj

KOMPUTER „Celeron”. 0501-94-39-71.614272

NOWY piec zlotniczy do wypalania tulej. 012/657-20-21. 614207

POZŁACANE ramy. 0501-417-557. 615481

TANIO maszyny, urządzenia piekarnicze. /012/28-51-722. 615086

UŻYWANY sprzęt budowlany. 012/262-24-64. 615290

Zwierzaki

FOKSTERIERY szorstkowłose po championie, tanio. /012/633-25-94, 0602-852-901. 174462

(Dokończenie ogłoszeń ekspresowych na str. 21)

Z sali koncertowej

Nieco narzekają

Rok Chopinowski stwarza wspaniałą okazję do porównań różnych interpretacji, różnego pojmowania muzyki Chopina, niesie też niebezpieczeństwo znużenia pewnymi jego utworami szczególnie wtedy, gdy wykonanie pozostawia nieco do życzenia. Upłynął zaledwie miesiąc od krakowskiej inauguracji Roku, a już po raz drugi mogliśmy słuchać Koncertu e-moll. W czwartek w sali Filharmonii grała go Lidia Grychtołówna z Capellą Cracoviensis pod dyktando Józefa Radwana.

Artystka w 1955 roku uzyskała VII nagrodę na Konkursie Chopinowskim, przez dziesiątki lat grała z powodzeniem Chopina na całym świecie. W rozmowie zamieszczonej ostatnio na łamach „Dziennika Polskiego” przypomniała m.in. słynne zdanie Chopina o „śpiewaniu” na fortepianie. I rzeczywiście, w czwartek wszystkie śpiewne tematy Koncertu e-moll brzmiały pod jej palcami pięknie, ale to nie wystarczyło, by całość porwała słuchaczy. Lidia Grychtołówna grała Chopinowski koncert bardzo statycznie, starannie

wygruwając wszystkie nuty, gubiąc jednak romantyczną emocję zawartą w dziele dwudziestoletniego twórcy. Orkiestra i dyrygent nie byli jej pomocą. Odnosiło się wrażenie, że pomiędzy wykonawcami nie ma porozumienia co do sposobu interpretacji utworu. Każdy grał sobie, a efektem tego były i nierówne wejścia poszczególnych instrumentów dętych, i nikłe i niepewne intonacyjnie brzmienie skrzypiec. Po przerwie zabrzmiała Msza Cecyliarska Józefa Haydna, jedno z jego piękniejszych dzieł wokarno-instrumentalnych. I znów obserwowaliśmy rozbieżności w tempach pomiędzy orkiestrą i solistami, chórne fugi, w których napięcie opadało z wejściem kolejnych tematów, zamiast narastać. Nie wiem, grypa to czy pogoda, ale miało się uczucie, że zespół chórny jest bezsilny. Niestety, to nie był udany koncert.

Dzień wcześniej w Sali Poselskiej na Wawelu członkinie zespołu Studio 600 śpiewały francuski chórak barokowy. Bardzo mało wiemy o tradycji chórak gallikańskiego uprawianego na ziemiach francuskich jesz-

cze przed kodyfikacją Grzegorza Wielkiego. Te tradycje ożyły w XVII wieku. Utwory z tego właśnie okresu zabrzmiały na Wawelu. Śpiewaczki Studia 600 w swej praktyce wykonawczej wykorzystują najnowsze badania Marcela Pérés nad interpretacją chórak, melizmaty są urozmaicone rytmicznie, brzmienie głosów odbiega od zwyczajowej anielskiej doskonałości i bezbarwności zarazem. Taka interpretacja śpiewów chórakowych wciąż budzi zdziwienie słuchaczy, ale jest ekscytująca, a przede wszystkim ma naukowe uzasadnienie. Nic więc dziwnego, że obecni na koncercie długo oklaskiwali piątkę śpiewających par.

Satysfakcję z koncertu psuła konieczność brnięcia przez wawelskie wzgórze w grubej warstwie topniejącego śniegu. Dyrekcja zamku królewskiego jest współorganizatorem koncertów. Czy nie mogłaby zadbać o zdrowie i suche obuwie słuchaczy, i przed koncertem oczyścić przejście do królewskich komnat? Wawelskim posadzkom też to dobrze zrobi.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Fot. PAP/CAF

Ogłoszenia ekspresowe

(Dokończenie ogłoszeń ekspresowych ze str. 20)

Zwierzaki

OKAZJA! Sprzedam żako i inne papugi. 0602-18-75-98. 174445

FIAT Siena, 1997; VW Polo, 1997, sprzedam lub zamienię. 090-25-85-74. 615088

FORD Sierra 1983, 1.6, stan bardzo dobry. /012/657-74-99. 614425

KUPIĘ Cinquecento 1995. 012/649-82-18. 174472

PEUGEOT 406 ST, 1.8/ 96, sprzedam. 012/636-10-95 /16-21/. 174291

SPRZEDAM VW Golf II, 1991. /012/285-01-48, 0602-94-75-49. 615413

SPRZEDAM Wartburg 1.3, stan idealny. 012/388-19-88 po 15.00. 174401

A. A. Auta powypadkowe, uszkodzone kupię. /012/645-02-85, /012/647-13-64. 615279

Motoryzacyjne

VW Golf II, 1.8 GT, 1989, bogate wyposażenie sprzedam, 014-61-256-37. 615537

VW Passat CI 1.8i, 1990, sprzedam. /012/422-18-29, /012/658-93-09, 0602-789-421. 614969

Lokale

A. Jednopokojowe, Brzozowa, os. Alibertyńskie; dwupokojowe Fr. Nullo wynajmiemy. /012/278-19-28. 614364

DO wynajęcia lokale pod różną działalność. Kraków. 012/645-71-71. 615289

FIRMA meblowa wynajmie lokale 50- 100 m² na studio meblowe w Krakowie. /012/ 273-11-12, fax /012/273-21-63 (9.00-17.00). 615144

KUPIĘ mieszkanie hipoteczne, do 100.000 zł. /012/429-25-57. 614348

POKÓJ dziewczętom. /012/262-05-63.174395

POSZUKUJĘ lokalu na działalność typu kiosk „Ruch”. 012/656-41-76 po 16.00 lub 0501-406-146. 615061

SPRZEDAM 2-pokojowe, XI piętro, Piastów. /012/647-48-46 po 18.00. 614433

STAROWIŚLNA, biura + sklep, 70 m², do wynajęcia. /012/655-87-77, 0603-79-75-86.

STUDENTOWI wynajmę pokój. 012/657-67-45. 615141

TRZYPOKOJOWE 54,2 m², telefon, loggia, 120.000.-. Tel. 012/654-21-49. 174237

Nieruchomości

DOMEK, gmina Zielonki, wynajmę, tanio. 012/412-81-82. 614470

KRAKÓW, Tonie, Łokietka, sprzedam działkę 23 ary. /012/647-48-46 po 18.00. 614430

KUPIĘ działkę około 50 arów, rejon Krakowa (główne drogi dojazdowe). 0602-248-274, 0601-543-686. 174355

Zguby

ZGUBIONO zegarek marki „ Le Jour” z bransoletką, duża nagroda. /012/634-35-92. 614833

Uslugi

CYKLINOWANIE, układanie. /012/644-19-68. 615601

ELEKTRYK, naprawy. /012/655-06-20. 614889

FLIZOWANIE. /012/274-83-24. 612018

TRANSPORT. 0602-75-69-10. 174470

Biznes

PRZYJMĘ wspólnika do prowadzenia zakładu stolarskiego, 014/61-221-08. 615541

Turystyka

TANIE noclegi w górach, tel. 018-20-70-381. 615593

Panu

Dr. Janowi Tarkowskiemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Koleżanki i Koledzy z Zakładu Mineralogii, Petrografii i Geochemii Akademii Górniczo-Hutniczej

Koleżance

mgr Teresie Jaworskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci SIOSTRY składają

Zarząd „Chemobudowa - Kraków” S.A. oraz Koleżanki i Koledzy

Wyrazy głębokiego współczucia

Panu Lucjanowi Cichoniowi

Członkowi Zarządu Lurgi Bipronaft S.A. z powodu śmierci ŻONY BARBARY przekazują

Rada Nadzorcza Lurgi Bipronaft S.A. oraz osoby współpracujące przy założeniu Spółki

Ś t p

ROMAN TARKOWSKI

artysta rzeźbiarz

nasz najdroższy Ojciec i Dziadek, profesor szkoły średniej, wieloletni wykładowca rzeźby w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych, wielokrotnie nagradzany w konkursach rzeźbiarskich, odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939”, Odznaką „Weterana Walk o Niepodległość” i Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa”, zmarł po krótkiej, a ciężkiej chorobie w wieku 86 lat, w Krakowie, w dniu 30 stycznia 1999 roku. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 lutego o godzinie 11.00 na cmentarzu Rakowickim. Pozostali w głębokim żalu

Syn, Synowa i Wnuczka

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Panu

Bogdanowi Pawłowskiemu

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy PIRP MONTOREM

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 stycznia 1999 r. nagle zmarła w wieku 60 lat Nasza Najukochańsza Siostra, Szwagierka i Ciocia

Ś t p

mgr MARIA HANIK

z d. Szubryt

Msza święta żałobna odprawiona zostanie we wtorek, dnia 9 lutego o godzinie 13.40 w kaplicy na cmentarzu Batowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku

Bracia, Bratanice, Bratanek z Żoną, Rodzina i Przyjaciele

Ś t p

ZOFIA PALECZNY

Najdroższa Matka, Babcia, Ciocia, zmarła dnia 2 lutego 1999 r.

Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w dniu 8 lutego 1999 r. o godz. 9.40 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Córka, Zięć, Wnuczka i Rodzina

Z głębokim żalem żegnamy

Ś t p

MARIĘ HANIK

poetkę, radną Dzielnicy VI w latach 1994-1998.

Jej radości życia i optymizmu, Jej poczucia humoru i pełnego ciepła spojrzenia na świat będzie nam bardzo brakowało.

Radni Dzielnicy VI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego o godz. 13.40 na cmentarzu Batowickim.

W poniedziałek, 1 lutego 1999 roku odszedł od nas

mgr LESZEK POPLAWSKI

drogi, serdeczny Przyjaciel. Basi, Oli i Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Żegnaj Leszku.

Barbara i Jan Pióreczy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 lutego 1999 r., w wieku 78 lat, zmarła nagle nasza najukochańsza Żona, Mama, Teściowa, Babcia

Ś t p

art. mal.

JANINA ROSTWOROWSKA

z domu Rodzynkiewicz

SODALIS MARIANUS

Matka pięciu synów, w tym dwóch kapłanów. Swoim wielkim sercem niosła każdemu radość, pomoc i nadzieję. Przewodnicząca Sodalicii Marianskiej w Krakowie, przewodnicząca Parafialnego Zespołu Charytatywnego przy parafii św. Karola Boromeusza w Krakowie.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 9 lutego 1999 r. w Bazylice NSPJ oo. Jezuitów w Krakowie przy ulicy Kopernika 26 o godz. 10.00. Po mszy św. uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu parafialnym w Bolechowicach k. Krakowa. Pogrążeni w smutku

Mąż, Synowie, Synowe, Wnuki wraz z całą Rodziną

Zamiast składania kwiatów i wieńców prosimy o ofiarowanie datków do puszek na cele charytatywne.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 26.01.1999 r. zmarł

lek. med.

TADEUSZ ŁAPCZYŃSKI-RYBA

długoletni Pracownik Naszego Oddziału.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pracownicy Klinicznego Oddziału Chirurgii Urazowej i Ortopedii 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Krakowie

ZAKŁAD USŁUG

POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80

zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta.

☎ 637-88-76



ZAKŁADY

POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41, 7.00 - 16.00, tel. 412-40-60, ul. Rakowicka 35a, 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00, tel. 411-47-76

cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00, tel. 645-31-61

ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę, również w niedziele i święta, tel. 411-35-26, 411-45-02, 411-45-04

cm. Podgórze, 7.30 - 15.30, tel. 656-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ, także w soboty i święta

☎ 411-45-02, ☎ 411-45-04

Reklamy Ogłoszenia

Praca

AGENCJA zatrudni ochroniarza. Oferty 612824 Kraków, Starowiślna 2. 612824

APTEKA, kierownika zatrudnię. /012/413-69-81, 0602-22-11-18. 613536

ARTAX, profesjonalne kursy komputerowe. Tel. 012/429-57-42. 173668

AUTORYZOWANY przedstawiciel Idea Centertel zatrudni samodzielnych handlowców. Kraków, ul. Kościuszki 19 godz. 10.00 do 16.00. 610596

BONUS Poland S. A. zatrudni do pracy przy sprzedaży funduszy emerytalnych, na etat (650 zł + premia). 012/423-15-90, 0501/477-641. 173556

FIRMA produkcyjna sypekich koncentratów spożywczych poszukuje: głównego księgowego, pracowników biurowych, produkcyjnych z uprawnieniami do obsługi wózka widłowego /okolice Proszowic/. Oferty 173383 Kraków, Wiślna 2. 173384

HOLANDIA, montażystów rusztowań do pracy przy organizacji koncertów pilnie poszukujemy. Oferty 173858 Kraków, Wiślna 2. 173858

KONSTRUKTORÓW budowlanych (żelbet) do pracy w dużym biurze w Krakowie szukamy. Oferty 173853 Kraków, Wiślna 2. 173857

RABKA - osobę z biegłą znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie, zatrudnię. /018/26-76-522. 611726

SPÓŁKA akcyjna zatrudni sekretarkę. Wymagana znajomość języka angielskiego, umiejętność obsługi komputera, komunikatywność, dyspozycyjność, doświadczenie w pracy na stanowisku sekretarki. Oferty 173681 zawierające c.v. i list motywacyjny, Kraków Wiślna 2. 173681

ZATRUDNIĘ do pracy w tartaku, operatorów traka oraz ładowarki. 014/676-10-84. 614271

Szukam pracy

TECHNIK dentystyczny, kilkuletni staż, poszukuje pracy. 0601-54-75-10. 614112

28-LETNI, średnie, dyspozycyjny, kat A,B,C. /012/657-04-20. 613703

Nauka

A. A. Intensywny kurs prawa jazdy w okresie ferii. Rozpoczęcie 8.02.99. /012/421-71-16, /012/654-53-01. 611576

A. A. Prawo jazdy, doszkalanie; raty. /012/421-71-16, /012/654-53-01. 611573

A. „Arma”. Kursy prawa jazdy. 012/632-70-19. 591248

A. Austriacki Konsulat Generalny organizuje regularne i intensywne kursy niemieckiego. Informacje: 012/422-95-53. 612016

ANGIELSKI /dyplom CA/, lekcje, różne opcje. /012/658-91-04, 0602-133-076. 612838

ANGIELSKI z Anglikami. The Stairway School, Dunajewskiego 6 /415. /012/422-18-36. 170912

„ANIA”, nauka jazdy, 012/644-92-08. 601396

„AUTOMOBIL” - prawo jazdy. Uno 25 zł/godz. 012/636-45-66. 614080

CHEMIA, doktorant UJ. 012/655-94-41. 173394

KURS tańca. /012/634-44-25. 609915

Fundacja NKIO
Uniwersytetu Jagiellońskiego
KURSY:
●j. angielski
●j. niemiecki
●j. angielski - matura, egz. wstępne.

Tel. 422-79-55

23212

KURSY przygotowawcze AE, UJ. Wykładowcy uniwersyteccy. 012/422-21-92. 612613

MATEMATYKA. 012/643-60-86. 613479

MATEMATYKA, fizyka, chemia. /012/644-26-54. 592692

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 012/642-17-91. 612106

MATEMATYKA, Krawczyk. /012/421-38-09. 606764

MATEMATYKA, tanio. 012/421-58-53. 611056

POLSKI, nauczycielka. 012/658-39-49. 173833

PRAWO jazdy. /012/637-59-78. 612012

TANIEC. 0604-473-666. 584248

Matrymonialne

ATRAKCYJNA, wykształcona, niezależna finansowo, 26-letnia dziewczyna, pozna interesującego, wesołego, chętnie zwiedzającego świat, niezależnego finansowo pana do lat 45. Oferty 613955 Kraków, Starowiślna 2. 613955

BIURO „Luna”. 012/624-37-44. Promocja. 612631

BIURO samotnych. /012/429-23-68. 173217

TELEFONOSWATKA. /012/411-59-73. 610710

Kupno

A. Skup, komis, RTV. (012)411-55-75. 612567

ANTYCZNE obrazy kupi Salon „Connaissanceur”, Rynek Główny 11. /012/421-02-34. 170070

ANTYKI, malarstwo dawne, rzeźby, porcelana, szkło, srebra, zegary itp. na aukcję w Warszawie przyjmuje Dom Aukcyjny „Rempex” przedstawicielstwo w Krakowie, ul. Jagiellońska 6a, tel. (012)421-88-62, 012/422-48-99 czynne pon. -pt. 10.00-20.00, sob. -niedz. 10-15. Bezpłatna infolinia 0800-120-342. 170263

ANTYKI, obrazy, srebra, meble stylowe, kupi pilnie „Antyk”, ul. Smoleńsk 22, tel. 012/422-26-32, 0601-51-13-32. Wycena, transport bezpłatnie. Pożyczamy pieniądze pod zastaw antyków. 171235

ANTYKI, stare obrazy, meble, srebra, inne. /012/632-71-97, 0501-251-136, /012/647-80-50. 605539

AUSTRIA: zegary, meble, malarstwo; lata 1750 - 1850 (barok - biedermeier) kupuję za gotówkę. Tel. 012/421-13-95, 0501-433-621. 170152

SKUP złomu i metali kolorowych. Tel. 012/274-25-85 wieczorem. 174043

ZDECYDOWANIE kupię kiosk „Ruchu” z dobrą lokalizacją. Oferty 173756 Kraków, Wiślna 2. 173756

Sprzedaż

BRIARDY szczenięta. 015/844-31-99. 613975

BUDY dla psów. /012/284-10-64, 0601-93-16-29. 613282

DREWNO kominkowe. 012/285-30-32. 612744

GARAŻ. /012/266-02-38. 610693

GSM. Skup, sprzedaż, zamiana. 0602-26-36-53. 608444

IDEA Centertel prezentacja w firmie lub w domu klienta, tel. 0501-173-666. 610600

KOMPRESOR, spawarkę, betoniarkę. /012/412-31-24, 090-306-667. 612198

LIPE. /018/33-17-718. 174044

MASZYNA do gyrosa, 5.500 zł. 0602-78-58-07. 614100

ORYGINALNE, pełne, drewniane wyposażenie sklepu odzieżowego. Cena 12.500,-, możliwość negocjacji, ul. Mikołajska 4, tel. 012/422-56-87 (10-18). 174129

PARKIETY wyprzedaż. Ul. Bałtycka 17. /012/415-63-18. 611532

PAWILON handlowy wolno stojący 36 m², os. Piastów, cena 49.500. 0501-480-922. 613579

PLYTĘ grillową nową. /012/633-08-53, 0602-38-98-79. 172589

PRODUKTY Herbalife. 0601-40-44-78. 173137

ROGALIKARKE. /012/633-70-50. 610387

SIDING, panele PCV, hurtownia. 012/647-04-33. 172731

SMOKING, nowy (na wysokiego), tanio. 012/636-56-06 wieczorem. 173841

SOFĘ Biedermeier inne. /012/274-77-61 wieczorem. 613935

SOLARIUM „Turbo”. 012/636-33-10. 173680

SPRZEDAM wyposażenie sklepu samoobsługowego. Tel. 0601-91-22-88. 610136

TANDETA, wiatra. 0602-219-539. 173873

TARTAK Uście Gorlickie, więzby dachowe, 018/351-62-40, 012/423-55-96, 0501-41-06-42. 611956

WEST highland white terriery, szczenięta. 018/20-639-62. 614262

Zwierzaki

ALASKAN, szczenięta. 0601-340-102. 608072

COLLIE. 0604-412-052. 607552

DOG de Bordeaux: szczenięta po interchampionie. 012/285-06-77, 0501-464-373. 167994

KONIE: araby, angloaraby, sprzedamy. 0602-295-349. 611359

MINIPEKIŃCZYKI. 012/421-05-33. 173047

ROTTWEILERY: piękne szczenięta poleca renomowana hodowla. 012/285-06-77. 167991

SHAR-PEI 3-miesięczne. /075/755-88-12. 612922

SPRZEDAM golden retriever, suczka roczna. 012/415-58-21. 174050

SZNAUCER - olbrzym. 0604-430-266. 614255

TERIER szkocki, rodowodowe szczenięta. /012/412-47-30. 612878

Motoryzacyjne

A. A. A. Alarmy, blokady, haki, klimatyzacje. /012/636-19-80, Nałkowskiego 29. 612221

A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. /012/648-80-94. 611120

A. Auta powypadkowe kupię. /012/423-37-21. 611124

ALARM. Antykidnaper, blokady, immobilisery. Konopnickiej 82. 012/269-06-07 612859

ATRAKCYJNY autokredyt, gwarantujemy pomoc w spłacie rat. 032/643-24-03. 614252

AUDI 80, 1992, 2.0 sprzedam. 014/611-02-63. 613532

AUTOGAZ, autoryzacja Daewoo Fiat, raty, Płazowska 22, /012/656-27-75. 609225

AUTOGAZ, raty, autoryzacja Daewoo, Fiat, Cystersów 21, 012/412-57-05, 413-88-21. 611362

AUTOKONSERWACJA. Autoryzacja Fiat FSO, Daewoo środkami szwedzkimi walwoli-na oraz chemiczne Rust Chek Kanada. Tadeusz Świerk, Kraków, ul. Prądnicka 27. /012/633-00-54. Gwarancja. 603556

AUTOKONSERWACJA. Firma Zajączkowski autoryzacja Fiat i Daewoo. /012/267-63-60, /012/648-66-44. 613600

AUTOSZYBY. /012/266-52-20, Zakopiańska. 173428

AUTOTAK - Seicento, 33 raty, sprzedam. 012/635-89-51. 612747

BEZGOTÓWKOWE naprawy powypadkowe, płyta „Autorobot”. /012/657-76-76. 600478

CINQUECENTO, Wartburg 1.3, kupię. 090-23-08-44. 173529

CORDOBA 1.9 D, 1996, sprzedam. 012/658-12-96. 173717

FAVORITKĘ kupię. /012/274-18-10. 610199

FAVORIT kupię. 090-23-08-44. 173530

FIAT 125p ME, 1987, 2.900,-, sprzedam. /012/262-17-29. 613896

FIAT Kombi 1984, sprzedam w całości lub na części. /012/636-58-43. 613987

FIAT 126p, 1989, granatowy, zapasowe koła zimowe, cena 2.800,-, wymaga poprawek malarskich, silnik dobry. 012/422-59-39, 012/411-24-03. 174157

GOLF I, 1982, 1.100, popielaty cena 5.000,-. /012/266-32-27. 614104

GOLF II 1.3, 1985, sprzedam. 0501-178-140. 613576

OPEL Kadett 1.6i, 1989, pilnie. /012/415-29-64. 614125

PEUGEOT 205, 1989, sprzedam. 012/413-46-40. 614035

PEUGEOT J5 Maxi wersja rok 1993, skrzynia ładowna 4.40 cm, certyfikat celny, cena 24.000 zł. Tel. 012/647-64-88, 0601-220-735. 174039

PILNIE sprzedam Punto 55 SX, 1996. /012/635-15-14. 613035

POLONEZ 1986, 1500 zł. /012/637-77-44 wieczorem. 613528

SPRZEDAM Forda Transita, 1989. 090-385-769. 613409

SPRZEDAM raty w „Auto Tak”. 012/388-26-06. 613898

SPRZEDAM Suzuki Super Van, pilnie. /012/386-18-49. 173905

VW Golf 1,9 TD, 1996, 20.000 zł. /012/412-31-24, 090-306-667. 612200

WARSZAWA 203, 1962, biała, 5.000,-/do negocjacji/ - sprzedam. 0501 426-075. 600480

WYPOŻYCZALNIA samochodów. 0604-892-696, /012/654-08-79. 613811

ZŁOMOWANIE samochodów. 012/266-79-93. 613366

Lokale

A. A. Drażkiewicz. /012/413-11-22, 413-11-44. 614102

A. Agencja wynajmowania mieszkań, lokali. /012/422-01-10. 612892

APARTAMENT 120 m². Nowy Kleparz, wynajmiemy. 012/632-49-53. 611694

APARTAMENTY dla firm (wynajem). 0602-24-74-38. 612729

ATRAKCYJNE mieszkanie z telefonem sprzedam. 0603-163-954. 173713

DĘBNIKI, pokój dla pary w willi. 0501-172-528. 614058

DO wynajęcia 2-pokojowe z garażem, ul. Uła-nów. 012/411-79-87. 610921

DO wynajęcia M-4 z pełnym wyposażeniem. 012/645-58-25. 614013

DO wynajęcia mieszkanie. 012/632-15-49. 613920

DWUPOKOJOWE 37 m², Kozłówek, 79.000. /012/655-37-24. 613288

DWUPOKOJOWE do wynajęcia (Bronowice). 012/638-08-20. 173698

DWUPOKOJOWEGO poszukuję do wynajęcia. 012/411-38-84. 173718

DWUPOKOJOWE, nowe, 51 m² sprzedam. 012/658-12-96. 173716

DWUPOKOJOWE, ul. Kurczaba, 48 m², sprzedam. 0602-280-984. 173397

GARAŻ murowany 20 m², os. Jagiellońskie, do wynajęcia. /012/647-10-56. 612531

JEDNOPOKOJOWE wynajmę. 012/635-10-17. 173790

KAŻDE mieszkanie kupię. /012/421-77-11. 590407

KUPIĘ mieszkanie do 90.000,-. Pośrednicy wykluczeni. 012/634-05-46. 173663

KUPIĘ zdecydowanie trzypokojowe. /012/633-40-45. 613941

LOKAL 27 m² do wynajęcia. /012/266-58-80 wieczorem. 613056

M-3, ładna dzielnica, wynajmę małżeństwu z dzieckiem. Oferty 613688, Kraków, Starowiślna 2. 613688

MAGAZYNU 100 -150 m² w Krakowie lub okolicach, poszukuję. 012/421-68-52. 174147

MIESZKANIA poszukuję do wynajęcia. /012/422-01-10. 612893

MIESZKANIE do remontu, kupię. 012/267-14-67. 613321

NOWY, umeblowany dom do wynajęcia. 012/412-30-83. 614227

POKÓJ do wynajęcia. /012/643-00-70. 613821

POKÓJ studentkom. /012/654-32-38. 174127

POSIADAM lokal o pow. 80 m² nadający się na magazyn leków, kosmetyków lub ciche rzemiosło. 012/645-58-25. 614231

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. /012/411-55-35. 613215

POSZUKUJĘ pokoju do wynajęcia w Krakowie. Tel. 0601-91-22-88. 610138

SPRZEDAM mieszkanie 26,4 m², nowe, Kłiny. 0601-91-29-83. 613005

„TRYJAŃSKI” kamienice, mieszkania. 012/421-77-11. 590789

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/267-10-84. 613318

WYNAJMĘ pomieszczenia magazynowe, ogrzewane, z rampą w centrum Podgórza. /012/656-20-65, /012/415-39-74. 612149

ZAMINIĘ 2 pokoje z kuchnią, 50 m² na dwa mniejsze, I piętro, Krowodrza. 012/657-43-49, wieczorem. 614226

40 m² hipoteczne, cegła, parkiet, balkony, telefon, ul. Chopina, sprzedam. 012/633-11-58. 174140

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów.
/012/267-24-79. 612307

PRZYJĘĆ usługi na prasie mimośrodowej
o nacisku 40 ton. /012/26-22-477. 612667

REMONTY A-Z. 012/262-27-48, 0602-277-934. 611817

SPRZĄTANIE biur, bloków, kamienic, strychów, piwnic, posesji. 012/411-92-73, 599160

SPRZĄTANIE. 012/267-51-03. 172858

SPRZĄTANIE. Firma „Clean”. /012/415-11-34. 609716

STARGRAF, usługi graficzne, poligraficzne, reklamowe. 0602-218-452. 173523

STARGRAF, usługi komputerowe. 0501-421-831. 612241

STOLARSKIE. 012/419-13-51. 172413

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 611750

ŚCINANIE drzew. 012/285-30-32. 612745

ŚCINKA drzew. 012/632-95-71. 605741

T. A. Bagazówka. /012/649-69-15. 601499

TANI transport. 012/266-73-26. 173544

TANI transport. /012/644-59-74, 0602-173-422. 610118

TANI transport. 012/647-59-07, 0602-870-923. 612340

TAPICER. 012/411-96-41. 611770

TRANSPORT. /012/643-47-60. 173166

TRANSPORT 1 do 14 ton, 18 europalet. /012/656-37-99, 0602-239-370. 582276

TRANSPORT 6-14 ton, plandeka. 090-69-25-03. 613361

TRANSPORT kontenerami gruzu, śmieci. /012/658-28-33, 090-37-33-00. 601161

TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy. 0604-22-14-77. 600083

VIDEOMASTER. 012/415-53-56. 170433

WIDEOFILMOWANIE. 012/655-91-52. 605086

ŻALUZE. /012/423-70-09. 174095

ŻALUZE poziome, pionowe, rolokasety, rolety tekstylne. /012/632-31-11. 173486

ŻALUZE poziome, pionowe, rolety tekstylne, zabezpieczające. /012/634-20-60. 173487

Usługi budowlane

ADAPTACJA strychów, suche tynki. /012/270-24-44 wewn. 135. 174074

BRAMY automatyczne, ogrodzenia stylowe. 0602-290-657. 574089

BRUKARSKA. A. Firma „Edificator”, technologia zimowa. 0501-653-953, /012/658-97-37. 607994

BRYGADA murarsko-flizarska wykona prace. 0602-677-991. 613273

BUDOWY. /012/656-06-91. 613873

DOCIEPLANIE budynków. 0602-290-657. 544944

FLIZOWANIE, panele, malowanie, tapetowanie, solidnie. /012/643-72-65. 613701

GRANITY, marmury, blaty kuchenne, parapety, posadzki, schody, itp. /012/644-48-66. 608768

KOSZTORYSY budowlane, niedrogo. 012/421-23-86. 614090

KWASOODPORNE wkłady kominowe. /012/272-08-62. 601542

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, tania polozę. /012/632-64-37. 613512

OGRODZENIA stylowe, metalowe. Bramy. /012/267-59-27. 574094

PANELE PCV, siding, hurtownia, montaż. 012/647-04-33, 0601-92-93-91. 172730

PANELE, tynki, siding. Rzetelnie. 0602-290-657. 611017

REEGIPSY, panele. /012/274-83-24. 612019

REMONTY, bonifikata, gwarancja, 012/412-95-27, 090/69-62-11. 611612

REMONTY, prace wykończeniowe. /012/656-06-91. 613861

REMONTY, tynki, wylewki. 012/636-07-16. 614000

REMONTY, wykończenia wnętrz. /012/658-91-29, 0602-773-589. 612521

SIDING, panele, tynki, docieplanie. Solidnie. Raty. /012/267-59-27. 611012

SUCHE tynki, wykończenia, tania. 0603-224-809. 602884

TYNKI. 0501-24-83-87. 610370

USŁUGI kamieniarskie, kominki, stopnie, posadzki, parapety, cokoły z kamienia, marmuru. /012/278-62-62. 614120

WYKONUJEMY krycie dachów. /012/654-27-56. 611420

WYMIANA okien, drzwi. /012/632-26-08. 610098

Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 610052

KOMPUTEROWE, całodobowo. 0501-949-752. 609673

POGOTOWIE komputerowe. 0602-30-20-21. 611928

Biznes

BIURO księgowe „Memaks”, al. Słowackiego 39. /012/633-49-97. 596858

BIURO poprowadzi księgowość. /012/645-57-01. 602453

BIURO rachunkowe. /012/422-93-47. 173645

DORADCA podatkowy. /012/266-15-22 wew. 223, 0601-48-90-57. 609574

DZIAŁAJĄCE gabinety stomatologiczne sprzedam. 0601-473-862. 172769

HANDLOWIEC poszukuje producentów odzieży skórzanej. 0601-793-899. 612672

SKUPUJEMY używane, oznakowane palety typu EUR. /015/823-29-32, 090-37-37-42. 612451

Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzeczka 17, tel. /012/411-55-75. 612570

ATRAKCYJNY lombard, udzielanie pożyczek, Długa 76. /012/632-43-66. 608462

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5. /012/430-01-23. Pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości. 608464

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, na przeciw „Korony”. /012/65-65-150, 0601-56-51-50. 592445

Różne

ALE - przyjęcia - wesela! 012/278-36-14. 611716

ARCHITEKTONICZNE projekty gotowe i indywidualne. 012/421-10-30; 0602-62-95-77. 173475

LEŻĄC, chudnieisz. /012/655-61-63. 610943

MASAŻ limfatyczny. 0602-35-06-27. 173723

ODCHUDZANIE. 012/411-54-11. 173136

ORKIESTRA. /012/647-16-54. 610457

OSTATKI, 75 zł/ osobę. Dom Kultury ul. Pachońskiego 8. 012/632-50-34. 173465

RENOWACJA mebli. 090-38-34-55. 612359

WALENTYNKOWY bal dla zakochanych na zakończenie karnawału w klimatyzowanych salach bankietowych w hotelu „Kazimierz”, ul. Miodowa 16, /012/421-66-29. 607020

WESELA. 012/659-10-29, 012/266-86-86. 609423

WESELNE przyjęcia, restauracja, promocja. /012/648-36-04, 278-29-33, 090-33-05-16. 601413

WESELNE przyjęcia, Wieliczka - 50. /012/278-29-33, 090-33-05-16. 601415

WRÓŻBY. /012/421-58-84. 612462

WRÓŻBY. 012/657-31-80. 609381

WRÓŻBY. 0501-472-540. 610786

WRÓŻKA Natasza „Tarocistka”. /012/429-21-06 (10.00-18.00). 611762

Turystyka

BUS. 0602-599-660. 611179

BUSKO - Źródło pensjonat „Sanato” zaprasza na wczasy lecznicze, wysoki standard. 041/378-19-48. 614282

MIKROBUS. 012/657-59-60. 614235

RABKA, leczenie, wypoczynek. 018/267-70-71. 171441

Towarzyskie

KAYA. /012/421-35-40. 612486

PRYWATNIE 633-18-86. 611749

/012/422-19-27. 173596

/012/634-51-82. 613777

0501-932-656. 607497

0501-94-67-28. 612007

0501-952-920. 613001

19-LATKI. /012/658-00-04. 590297

Dla Naszego Klienta, wiedzącego w świecie dostawcy podzespołów motoryzacyjnych, zatrudniającego 50.000 osób w ponad 120 fabrykach na świecie poszukujemy do zakładu w okolicy Krakowa

INŻYNIERÓW

(z minimum dobrą znajomością angielskiego)

Kierownika Logistyki Przemysłowej

- doświadczenie kierownicze w logistyce

Zakupów - mechanika, dośw. tech./handlowe

Jakości Produkcji Przemysłowej - zagadnienia narzędziowe, kontrola jakości, chętnie mechanik

* Sprzedaży - dośw. tech./handlowe, prezentacje

TECHNIKÓW:

* Organizatora Produkcji - dośw. kierownicze

* Utrzymania Ruchu - mechanika, automatyka

* Utrzymania Ruchu - mechanika, energetyka, SEP

* Kontroli Jakości - próby metrologiczne, badania fizyczne, chemiczne, laboratoryjne

* Logistyki - planowanie produkcji, komputer

Zgłoszenia (CV, list motywacyjny) przyjmujemy:

BANK KADR TEST - Doradztwo Personalne

Smoleńsk 29, Kraków fax 4218750, tel. 4296315

bank kadr

Zarząd Spółki pod firmą:
Wytwórnia Surowic i Szczepionek „BIOMED” SA
z siedzibą w Krakowie,
30-224 Kraków, al. Sosnowa 8
działając w imieniu Ministra Skarbu Państwa

na podstawie Ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 561 z późn. zmianami) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz. U. Nr 33, poz. 200).

wzywa uprawnionych pracowników do składania pisemnych oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji w terminie do dnia 1 czerwca 1999 r. w siedzibie Spółki.

Zgodnie z art. 2 pkt. 5 Ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych przez uprawnionych pracowników rozumie się:

a) osoby będące w dniu wykreslenia z rejestru były stroną umowy o zarządzanie przedsiębiorstw państwowego pod nazwą: Wytwórnia Surowic i Szczepionek, tj. w dniu 1 grudnia 1998 r. pracownikami tego przedsiębiorstwa,

b) osoby fizyczne, które w dniu wykreslenia komercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego z rejestru były stroną umowy o zarządzanie przedsiębiorstw państwowym, zawartej na podstawie przepisów rozdziału 8a Ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych. (Dz. U. z 1991 r. Nr 18, poz. 80 z późn. zm.),

c) osoby, które przepracowały co najmniej dziesięć lat w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 z późn. zm.),

d) osoby, które po przepracowaniu dziesięciu lat w przedsiębiorstwie państwowym podlegającym prywatyzacji zostały przejęte przez inne zakłady pracy w trybie art. 23¹ Kodeksu Pracy.

Niezłożenie oświadczenia w terminie do dnia 1 czerwca 1999 r. powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji.

Do składanego oświadczenia należy dołączyć zaświadczenie o okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie państwowym do dnia jego komercjalizacji. Wspomniane zaświadczenia będą wydawane w Dziale Kadr w siedzibie Spółki na wniosek zainteresowanych.

Listy uprawnionych pracowników zostaną wywieszone w siedzibie Spółki w dniu 15 czerwca 1999 r.

Reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania okresu zatrudnienia w przedsiębiorstwie państwowym należy składać w formie pisemnej do dnia 29 czerwca 1999 r. w Dziale Kadr w siedzibie Spółki. Reklamacje będą rozpatrywane w formie pisemnej w terminie 14 dni od daty ich złożenia. Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego. O przystąpieniu do nieodpłatnego zbywania akcji uprawnieni zostaną poinformowani w ogłoszeniu o przystąpieniu do nieodpłatnego zbywania akcji, które Spółka zamieści w imieniu Ministra Skarbu Państwa w prasie o zasięgu lokalnym i ogólnokrajowym oraz przez wywieszenie ogłoszenia w siedzibie Spółki. Wszelkie informacje w sprawie trybu i warunków składania oświadczeń udzielane będą w Dziale Kadr w siedzibie Spółki, tel. 012/425-25-12 w. 277 lub 235.

23307

Na narty z DZIENNIKIEM

Od stycznia 1999 roku ukazuje się w „Dzienniku Polskim” nowa rubryka - „Na narty z Dziennikiem” - każdy piątek, nakład 185 tys. egz.

Zamieszczamy tu najświeższe i dokładne informacje o możliwościach uprawiania rekreacji i turystyki narciarskiej w Polsce południowej (Tatry, Beskidy, Gorce, Pieniny, Bieszczady), a także za granicą. Podajemy m.in. wykaz działających wyciągów, ich rodzaje, warunki na trasie, grubość pokrywy śnieżnej itp.

Będziemy zamieszczać także informacje o wyciągach w innych miejscach w kraju i najpopularniejszych (a także mniej znanych) wyciągach za granicą: Słowacja, Austria, Włochy, Niemcy, Francja itp.; ponadto o możliwościach narciarskiej turystyki zorganizowanej, sklepach, hurtowniach i producentach sprzętu narciarskiego oraz sportowego.

Zapraszamy Państwa do zaprezentowania Waszej Firmy na tej poczytnej wśród amatorów „białego szaleństwa” kolumnie.

Koszt najmniejszej powierzchni reklamowej (1 moduł 42x33mm wynosi 150

Szczegółowe informacje można uzyskać w

Biurze Reklam i Ogłoszeń Wydawnictwa Jagiellonia SA

Dział Obsługi Klienta, tel. (0-12) 619-91-86, 619-91-45, 619-91-94

Sport

I runda play off: Tymbark-Podhale - TTS Tychy 13-3

Bracia na 7 bramek

TYMBARK-PODHALE - TTS TYCHY 13-3 (3-0, 6-1, 4-2). Bramki dla Podhala: Zbigniew Podlipni 4 (10, 37, 42, 55), Piotr Podlipni 3 (7, 21, 59), Witalij Semenczenko (15), Janusz Hajnos (24), Siergiej Antipow (37), Piotr Gil (38), Jarosław Różański (40), Tadeusz Puławski (46); dla TTS: Tomasz Więckowski (27), Mariusz Kolanowski i Jan Huszek (oba 56). Kary: Tymbark 8; TTS 4 min. Widzów 1200. Stan play off 3-0 dla Podhala.

Tymbark-Podhale: Mega (od 24 minuty Martuszelewski) - Śmiełowski, Cwikła, P. Gil, Sroka, Puławski, Różański - Hajnos, Antipow, P. Podlipni - Łyszczarczyk,

Tomasik, P. Podlipni - Ahlross, Koivunoro, Semenczenko.

Zgodnie z przewidywaniami drużyna Tymbark-Podhale wygrała, i to wysoko, z TTS Tychy, zaliczając tym samym trzeci zwycięstwo w dwumeczu, co oznacza awans nowotarzan do II rundy rozgrywek play off (rozpocznie się ona dopiero 19 lutego, bowiem reprezentacje czeka wkrótce turniej w Kopenhadze).

Gospodarze przystąpili do meczu bez kontuzjowanych obrońcy Zamojskiego (kostka) i Szopińskiego (kolano), na obrońce grał Cwikła.

Już I tercja uwieńczona trzema bramkami wskazywała jed-

noznacznie, że goście nie mają w Nowym Targu żadnych szans. Zespół gospodarzy dominował na taflach, bardzo dobrą formę strzelecką zaprezentowali bracia Podlipni, Zbigniew strzelił 7 goli, Piotr tylko o jedną mniej.

Kilka bramek gospodarzy była bardzo efektywnych. Goście strzelili pierwszego gola przy stanie 0-5, jego autorem był Więckowski. Podczas próby obrony tego strzału kontuzji, prawdopodobnie naderwania ścięgna, doznał bramkarz czeski Podhala - Mega. Zastąpił go Martuszelewski. Jak poważna jest kontuzja Megi, wykażą oględziny lekarskie.

(AS)

Awans Podhala i Unii

Po wczorajszych, trzech pojedynkach I rundy play off poznaliśmy dwa zespoły, które awansowały do II rundy. Są to Tymbark-Podhale i mistrz kraju Unia-Dwory Oświęcim.

Oba zespoły wygrały trzecie mecze. Nadal nie wiadomo kto awansuje z dwóch pozostałych par. PZU SA KTH Krynica wygrał z KKH Katowice 2-1 i prowadzi w play off 2-1. Niespodzianka w stolicy, SMS, mający aspiracje nawet do złotego medalu, przegrał ze Stoczniewcem 1-2, który prowadzi teraz w play off 2-1.

Czy niedzielne mecze przyniosą rozstrzygnięcia? KTH gra w Katowicach (mecz o godz. 16 transmituje Wizja), a Stoczniewiec podejmuje SMS.

(AS)

0 miejsca 9-12: Cracovia - BTH 19-0

Zabawa z juniorami

CRACOVIA - BTH BYDGOSZCZ 19-0 (5-0, 9-0, 5-0), gole: Rutkowski 3 (4, 28, 43), Witowski 2 (9, 37), Ł. Gil 3 (10, 32, 43), Aprin 18, Kudasiak 3 (7, 26, 33), Śliwa 4 (30, 39, 43, 51), Kubowicz 2 (36, 40), Urban 60. Kary Cracovia 0, BTH 8 min. Widzów 120.

Cracovia: Batkiewicz (od 32 min Szweda) - Rutkowski, P. Gil, Aprin, Kozendra - Witowski, Słowakiewicz, Jęknier - Kudasiak, Kubowicz, Ł. Gil - Urban, Śliwa.

Cracovia ustanowiła swój rekord strzelecki w tym sezonie, aplikując bardzo słabemu rywalowi aż 19 bramek. Choć gospodarze grali tylko 15 zawodnikami (4 obrońców, 8 napastników, bronili dwaj bramkarze Batkiewicz i od połowy II tercji Szweda), mieli od pierwszych minut olbrzymią przewagę. Ale czyż mogło być inaczej, skoro większość drużyny bydgoskiej stanowili juniorzy.

Juniorzy mieli także zagrać wczoraj w zespole Cracovii. Trener Borys Sinicyn chciał wystawić juniorski atak: Drozdowicz - Ziobier - Wądroda plus obrońca Dudek, ale okazało się, że juniorów Cracovii czekają w sobotę i w niedzielę dwa ważne mecze z Polonią Bytom. Krakowianie mają bowiem jeszcze szanse na awans do finałów mistrzostw Pol-

ski juniorów, a w dodatku regulamin PZHL zabrania, by junior grał trzy mecze pod rząd.

W III tercji kibice Cracovii zastanawiali się, czy ich zespół zdobędzie rekordową w lidze liczbę 20 bramek. Na 33 sekundy przed końcem spotkania 19. gola „zaliczył” Urban, Cracovia wycofała potem z bramki Szwedę, zamknęła rywal w jego tercji, ale obstrzał bramki Dolińskiego (zastąpił w połowie II tercji Urbańskiego) nie przyniósł upragnionej dla kibiców 20. bramki.

W Cracovii nie grał obrońca Baryła (zapalenie ropne zęba), Tomaszowi Podlipniemu pękła na treningu łyżwa, Cieślakowi, też na treningu, odnowiła się kontuzja. Wystąpił natomiast rosyjski obrońca Aprin, który nie wyjechał jeszcze z Krakowa.

W niedzielę nie dojdzie do planowego meczu w Krakowie Cracovii z TTH Toruń. Torunianie nie przyjeżdżają do Krakowa, tak oświadczył ich prezes z rozmowie telefonicznej. Czy TTH wycofa się z dalszych rozgrywek o miejsca 9-12? Tego nikt jednoznacznie nie potrafił wczoraj powiedzieć.

W sobotę o godz. 18.45 i w niedzielę o godz. 18 w centralnej lidze juniorów Cracovia gra z Polonią Bytom.

(AS)

SMS I - Stoczniewiec 1-2

Szczepłanow show

SMS I WARSZAWA - STOCZNIWIEC GDAŃSK 1-2 (0-1, 0-0, 1-1). Bramki dla SMS: Copija (58); dla Stoczniewca: Raszczyński (12) i Adam Wróbel (57). Kary: SMS 2, Stoczniewiec 6 min. Widzów 800. Stan play off: 2-1 dla Stoczniewca.

Wielkie emocje w stolicy i sensacyjna wygrana gości. W 12 minucie Stoczniewiec grał w osłabieniu, a mimo to przeprowadził szybką kontrę i Raszczyński pokonał Kieć.

Potem po kilka pozycji miały oba zespoły, ale świetnie bronili w SMS Kieć i w Stoczniewcu Szczepłanow, który wyrósł na bohatera meczu.

W ostatniej tercji po kontrze w 57 min A. Wróbel podwyższył na 2-0, potem Safonow zagrał va banque, wycofał Kieć, atakował szóstką zawodników. W 58 min Copija wreszcie trafił do siatki, ostatnie 2 minuty to nieustanny „kocioł” pod bramką gości, ale bramka nie pada.

(S)

Austriacka armada

Austriacka armada nie zwalnia tempa, we wczorajszym biegu zjazdowym do kombinacji mistrzostw świata w Vail, znów pierwsze trzy miejsca zajęły reprezentantki tego kraju. Medale rozdane zostały dopiero po slalomie specjalnym, który także rozegrano w piątek, lecz zakończył się po zamknięciu tego wydania gazety.

Zjazd rozpoczął się od niebezpiecznie wyglądającego wypadku Czeskiej Hrstkovej. Zawodniczka koziołkując wpadła w siatki ochronne, ale wstała o własnych siłach. Następne alpejki zjeżdżały uważnie. Niektóre przesadnie wolno, jak np. Janica Kostelic, która wygrała ostatnią przed mistrzostwami kombinację w Pucharze Świata

(w pierwszej najlepsza była Hilde Gerg). Chorwatką z poważną stratą zajmowała dopiero 23. miejsce. Daleko była też Włoszka Isolde Kostner (16.), która przecież woli szybkość niż taniec między tyczkami. To samo odnosi się do broniącej złotego medalu z Sestriere i prowadzącej na półmetku kombinacji Renate Goetschl. Nie startowała mistrzyni supergiganta Alexandra Meissnitzer.

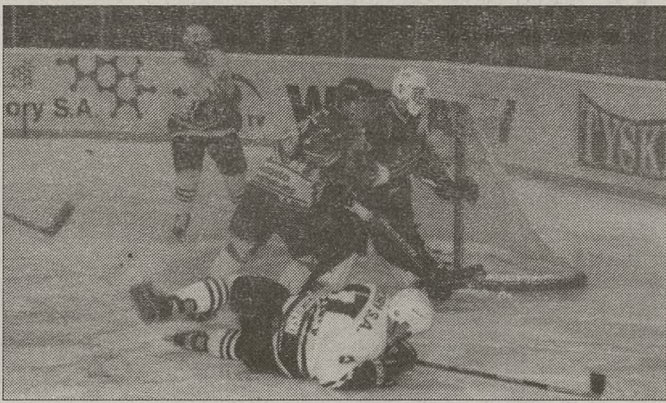
Zjazd do kombinacji: 1. Renate Goetschl (Austria) 1.33,66, 2. Stefanie Schuster (Austria) 1.34,45, 3. Michaela Dorfmeister (Austria) 1.34,71, 4. Hilde Gerg (Niemcy) 1.34,98, 5. Bibiana Perez (Włochy) 1.34,03, 6. Pernilla Wiberg (Szwecja) 1.35,10.

(KAW)

Unia Dwory - STS Autosan 15-4

Bez litości

UNIA-DWORY OŚWIECIM - STS AUTOSAN SANOK 15-4 (7-1, 2-1, 6-2). Bramki dla Unii: Karatajew 3 (26, 38, 53), Garbocz 2 (6, 43), Kwiatkowski 2 (13, 47), Parzyszek 2 (17, 42), Malicki 2 (44, 57), Puzio 5, Horny 8, Wojciechowski 11, Kłys 20; dla STS: Koszkin 3 (4, 21, 59), Sieczkowski 45. Sędziował: Miszek z Katowic. Kary: Unia - 8 min, Autosan - 6 min. Widzów: 1500.



Z meczu Unia - STS

Fot. Marek Mordan

Unia: Kusaj (59 Szabanow) - Czerwik, Kłys, Artiemienko, Piątek, Witek, Kuberski; Horny, Karatajew, Malicki - Klisiak, Parzyszek, Puzio - Kotoński, Garbocz, Kwiatkowski - Zeman, Sałducha, Wojciechowski; Baran.

Autosan: Lisowski (20 Szelest) - Pomykała, Poliszczuk, M. Burnat, Zubik; Lowas, M. Mermer, Niemiec - Woronin, Koszkin, Sieczkowski - S. Radwański, D. Brejta, G. Brejta - Miś-

Wyrównującego gola uzyskał Puzio, chociaż hokeiści z Sanoka protestowali, że krążek po jego strzale i odbiciu od poprzeczki nie wpadł do bramki. Jak się później okazało, nie miało to wczoraj zupełnie znaczenia, podobnie jak fakt, że przez pierwsze 28 minut spotkanie to sędziowała na liniach dwójka arbitrow z Oświęcimia - Porzycki i Pilarski. Obaj jeszcze kilka lat temu reprezentowali

PZU SA KTH - KTH Katowice 2-1

Pojedynek bramkarzy

PZU SA KTH - KKH 100 % Hortex KATOWICE 2-1 (0-0, 2-1, 0-0). Bramki: KTH PZU SA: Proszkiewicz 26, Zabawa 32. KKH: 39 Józwik. Kary: KTH PZU SA: 10 min, KKH: 14 min. Sędzia: L. Więckowski z Warszawy. Widzów: 4000.

KTH PZU SA: Jaworski - Prećek, R. Piekarski, Tyczyński, Ślusarczyk, Słaboń, Krzak; Zborilak, Korczak, Proszkiewicz, Suchomski, Laszkiewicz, Piksa; Kuc, Mintel; Cieraciew, Zabawa, Adamcik, Chabior, G. Piekarski.

Od pierwszych chwil zaatakowali kateheci. W 2 minucie Adamcik powinien był zdobyć gola. Chwilę później strzela Słaboń i Zabawa. Brul wspaniale broni. Praktycznie wszystkie strzały odbijają się od niego jak od ściany. Zawodnicy KKH tylko

sporadycznie zagrażają bramce Jaworskiego, czyhając na kontry. W 7 minucie Krzak mocno strzela, ale bramkarz KKH znów broni. W 11 minucie wznowienie wygrywa katowiczanie. Szymański posyła bombę na bramkę Jaworskiego, krążek odbija się od jego kija i wylatuje za bandę. Kilkadziesiąt sekund później Pohl wyłowił krążek we własnej tercji, uciekł obrońcom KTH, i miał przed sobą tylko krynickiego bramkarza, który i tym razem nie dał się zaskoczyć.

Druga tercja to znów ataki gospodarzy. W 21 minucie strzał Adamcika minimalnie mija bramkę Brula. Kontra gości. Józwik podaje do Trybusia, ten kładzie na lodzie Jaworskiego i kiedy ma przed sobą tylko pustą bramkę, mija się z krążkiem. W 26 minu-

cie z niebieskiej linii strzela Korczak, jego strzał przedłuża Proszkiewicz, zdobywając bramkę. Od tego momentu na lodowisku zaczęły się prawdziwe emocje. Do akcji wkracza Zdunek, który pięściami wymierza „sprawiedliwość”. Kryniczanie nie pozostają mu dłużni i obaj trafiają na ławkę kar. W 30 minucie strzela Suchomski, dobija Zabawa i jest 2-0.

Przewaga KTH jest duża, ale tuż przed końcem tercji kontaktowego gola zdobywa Józwik z podania Trybusia. Ostatnia odsłona meczu to usilne próby KKH na zdobycie wyrównującej bramki oraz mnóstwo okazji kryniczanie do podwyższenia wyniku. Na 15 sekund przed końcem meczu krążek po strzale Krzaka trafia w słupek.

(JEC)

■ **RODMAN W LA?** Zespół Los Angeles Lakers dołączył do grona drużyn NBA zainteresowanych pozyskaniem najbardziej kontrowersyjnego, a zarazem najlepiej grającego pod tablicami koszykarza w lidze NBA, Dennisa Rodmana.

■ **W PAŃSTWOWEJ TELEWIZJI ZA 139 MLN.** Telewizja RAI uzyskała prawa transmitowania meczów włoskiej reprezentacji piłkarskiej. Czteroletni kontrakt kosztował państwową stację 139 mln USD.

■ **REKORD PYREK.** 19-letnia Monika Pyrek (Warszawianka-TOP 2000) ustanowiła podczas mityngu w stolicy Tajwanu - Tajpei, halowy rekord Polski w skoku o tyczce wynikiem 4,10 m. Jest to minimum PZLA na halowe mistrzostwa świata. Poprzedni rekord wynosił 3,97 m i także należał do tej zawodniczki. Pyrek wynikiem 4,10 zapewniła sobie zwycięstwa w konkursie.

■ **SZACHOWE ME W ZAKOPANEM?** W Krakowie przebywał Boris Kutin - prezydent Europejskiej Unii Szachowej, a jego wizyta związana jest z możliwością zorganizowania w Zakopanem w 1999 r. drużynowych mistrzostw Europy w szachach. Decyzja w tej sprawie zapadnie 13 lutego.

■ **DEBLE W PÓŁFINAŁACH.** W odbywających się w Suwałkach MP w badmintonie mikst AZS Kraków Damian Pławewski, Joanna Bednarska (AZS Kraków) przegrał w ćwierćfinale z parą Zbigniew Serwetnicki, Angelika Węgrzyn (Technik Głubczyce) 3-15, 5-15. Do półfinałów debła mężczyzn awansowały pary: Paweł Kaczyński (Warmia Olsztyn), Damian Pławewski (AZS Kraków) oraz Jerzy Dołhan (Technik Głubczyce), Jacek Hankiewicz (AZS Kraków).

■ **KORDA UKARANY PRZEZ SWOICH.** Oskarżony o stosowanie niedozwolonych środków dopingowych Czech Petr Korda został zdyskwalifikowany przez rodzimych związków tenisowych. Korda nie będzie mógł grać w turniejach w swoim kraju, a także nie wystąpi w barwach Czech w Pucharze Davisa, ale może grać wszędzie indziej.

■ **PORAŻKA FINLANDII.** Cypr pokonał po dogrywce Finlandię 2-1 (1-1, 1-1) w międzynarodowym turnieju piłkarskim na Cyprze. (M)

Trzy zdania z za słupka

Ograniczenie

Najpierw ogłoszono, że na najbliższy, nadzwyczajny zjazd PZPN dziennikarze nie będą wpuszczeni, potem prezes Dziurówicz poszedł na ustępstwo i taskawie zezwolił na uczestnictwo w tym zgromadzeniu przedstawicieli niektórych redakcji. Powodem jest ponoć ograniczona ilość miejsc na sali obrad. Wydaje się jednak, że ograniczenie dotyczy nie tylko sali...

TOMASZ DOMALEWSKI

Multi Lotek

3, 4, 8, 9, 22, 23, 25, 30, 31, 33, 35, 52, 54, 55, 59, 60, 61, 75, 76, 80

Na Malcie weselej

Polska – Hibernians, dziś o godz. 15

Dziś o godz. 15 piłkarska kadra Polski zmierzy się w towarzyskim meczu ze zdobywcą Pucharu Malty Hibernians La Valetta. Ta drużyna grała w PZP '98 z Amiką Wronki, przegrywając na wyjeździe 0-4 i u siebie 0-1.

Bramkarz Maltańczyków Mario Muscat znajdzie się zapewne w ciężkich opalach. Kadre trenera Janusza Wójcika wzmocnił Tomasz Iwan (PSV Eindhoven). Wprawdzie tym razem zabraknie najbardziej pracowitego w meczu z Malcią Tomasza Kłosa (Auxerre), strzelca „złotej bramki” – nr 999 w historii naszej reprezentacyjnej jed-

nastki. Są jednak Mirosław Trzeciak, Wojciech Kowalczyk, Piotr Reiss, Sylwester Czereszewski i Sławomir Majak.

Janusz Wójcik nie będzie mógł skorzystać z obrońców – oprócz Kłosa także Jacka Bąka (Olympique Lyon), Rafała Siadaczki (Austria Wiedeń) i kapitana Jerzego Brzęczka (musieli na krótko wyjechać z La Valetty). Nie powinno to osłabić walorów ofensywnych zespołu. Po wrót do obrony rekonwalescencja Jacka Zielińskiego wzmocni też ostatnią linię. Mecz z klubowym zespołem maltańskim trzeba jednak traktować jako szkoleniową konfrontację, któ-

rej celem będzie przegrupowanie i wyłonienie najsilniejszej drużyny na kolejny międzypaństwowy mecz Polska – Finlandia (10 lutego).

Nastroje w polskiej kadrze wyraźnie się poprawiają. Słupki rączy na Malcie zbliża się już do 20 st. C, treningi na miękkiej murawie idą pełną parą, a szczególnie finał meczu z Malcią (bramka w ostatniej sekundzie) piłkarze potraktowali jako zapowiedź udanego dla naszej reprezentacji sezonu.

Spotkanie z Hibernians La Valetta transmituje na żywo Twoja Wizja.

(PAP)

Finał Superligi

W niedzielę w Karlsruhe polscy tenisiści stołowi zmierzają się w pierwszym meczu w finale europejskiej Superligi z Niemcami. Po raz ostatni Polacy wygrali Superligę 12 lat temu.

Zaledwie przed kilkoma dniami drużyna prowadzona przez Stefana Dryszela zapewniła sobie udział w finale wygrywając rewanż z Austriakami w półfinale Superligi 4-2 (w I meczu Polacy w Brzegu przegrali 3-4). Niemcy kandydatem do gry w finale byli mrovanym: pokonali Włochów w obydwu półfinałowych pojedynkach 4-0 i 4-2.

Spotkanie w finale nie będzie pierwszym pojedynkiem Polaków i Niemców w tym sezonie. Niedzielnymi finalistami grali już ze sobą w jednej grupie Superligi. Na pierwszym miejscu wyszli z niej Niemcy, Polacy przegrali z nimi w Grudni 2-4. Ten wynik nie musi być jednak procy. W ubiegłorocznych ME w Eindhoven Polacy pokonali Niemców w ćwierćfinale 4-3, a potem zostali wicemistrzami Europy. Wynik niedzielnej potyczki wydaje się więc sprawą otwartą, zwłaszcza, że w większości dotychczasowych meczów Superligi polski zespół lepiej radził sobie na wyjazdach. Może więc w także w Niemczech obca publiczność i hala staną się paradoksalnie sprzymierzeńcami Polaków.

Polacy zagrają prawdopodobnie w składzie: Lucjan Błaszczak, Tomasz Krzeszewski, Michał Dziubański. Wszyscy przygotowawali się do finału w Wurzburgu w Niemczech, dziś zjawili się w Karlsruhe. Początek jutrzejszego meczu o godz. 14. Rewanż 2 marca we Wrocławiu.

(M)

W NHL Oliwa w formie

W czwartek New Jersey pokonali St. Louis 2-0; był to piąty wyjazdowy sukces „Diabłów” z rzędu. W dobrej formie urzemuje się Krzysztof Oliwa, który tym razem zapisał na swoim koncie asystę przy pierwszym gołu Briana Rolstona. Polak przejął krążek od Boba Carpentera w tercji neutralnej i podał do Rolstona, po którego strzale krążek odbił się jeszcze od obrońcy gospodarzy Chrisa MacAlpine, po czym wpadł do siatki. Doskonały mecz rozegrał rezerwowo zawczaj bramkarz „Diabłów” Chris Tetteri, który powstrzymał 36 strzałów rywali. Gorzej wiedzie się ostatnio Mariuszowi Czerkawskiemu. Wprawdzie „Wyspiarze” odnieśli cenne zwycięstwo w Bostonie, ale polski hokeista nie znalazł miejsca w składzie nowojorczyków.

CZWARTEK: Boston Bruins – New York Islanders 4-5 (Allison 16, 26 i 39, Belanger 18 – Donato 21, Lapointe 25, Janney 31, Palfy 31, Lawrence 51), St. Louis Blues – New Jersey Devils 0-2 (Rolston 19 i 60 EN), Calgary Flames – Nashville Predators 2-2 (Albelin 12, Nazarov 41 – Fitzgerald 29, Johnson 32 PP), Los Angeles Kings – Chicago Blackhawks 3-2 (Duchesne 16, Audette 26 i 51 – Kilger 9 PP i 30), Philadelphia Flyers – Montreal Canadiens 5-2 (Lindros 4 PP, Leclair 35, Renberg 42 i 51, Zelepukin 43, – Żółtok 12, Brunet 60), Phoenix Coyotes – San Jose Sharks 3-1 (Lumme 22, Tocchet 26 PP i 31 – Marleau 53), New York Rangers – Vancouver Canucks 8-4 (Graves 9 i 15 PP, MacLean 28 i 59 PP, Gretzky 37, Leetch 44, Stevens 45, Fedyk 49 SH – Naslund 40 PP i 51, Jovanovski 47, Bertuzzi 52).

(GW)

Koszykarskie rozgrywki młodzieży

Juniorzy: Korona – Górnik Wieliczka 85-56, AZS Kraków – Madix Wadowice 60-72, AZS Rzeszów – MLKS Rzeszów 54-67. Pauzował GTK Gorlice.

1. Gorlice 12 23 984-661
2. Korona 12 23 865-684
3. MLKS Rz. 12 18 769-785
4. AZS Rz. 12 17 751-819
5. AZS Kr. 12 16 703-796
6. Madix 12 15 745-917
7. Górnik 12 14 805-960

Juniorzy: Skawa Wadowice – Unia Tarnów 59-81, Cracovia – Polonia Przemyśl 55-113, Znicz Jarosław – Korona Kraków 92-48, Kontra Rzeszów – Mogilany 20-0 walkower.

1. Unia 15 29 1670-889
2. Znicz 14 27 1595-789
3. Korona 15 25 1241-1048
4. Orion 14 23 1314-969

5. Hutnik 14 23 1330-1000
6. Polonia 15 22 1383-1163
7. Skawa 14 20 1051-1009
8. Kontra 15 18 1070-1547
9. Cracovia 15 17 999-1545
10. Mogilany 15 15 511-2205

Juniorzy starsi: Cracovia – Glimar Gorlice 97-84, Korona – Wisła 80-97, Wisła – Cracovia 110-61, Glimar – Unia Tarnów 87-79.

1. Wisła 14 27 1371-985
2. Unia 13 22 1232-996
3. Glimar 14 19 1103-1329
4. Korona 13 18 1094-1069
5. Cracovia 14 16 978-1399

Kadetki: MKS PM Tarnów – Korona II 84-69, GTK Gorlice – Wisła 91-67, Górnik Wieliczka – Korona I 68-44, MLKS Rzeszów – Górnik Wieliczka 68-46.

1. Górnik 11 19 727-634
2. MLKS Rz. 10 18 694-565

Dziś sparing Wisła – Wawel

Zabierzów i Hiszpania

Trwają starania o Kucharskiego, Nnorom jeszcze sprawdzany

Piłkarze Wisły rozgrywają ostatni mecz przed wyjazdem (wtorek) na zgrupowanie do Hiszpanii. Dziś o godz. 11.30 zmierzą się z Wawelem. Spotkanie rozegrane zostanie jednak nie na żadnym z obiektów obu klubów, ale w Zabierzowie. Tam, gdzie z końcem jesieni Wisła już grała z miejscowym Kmitą i wygrała 8-2.

Wybraliśmy na miejsce meczu Zabierzów, korzystając z gościnności gospodarzy – mówi menedżer Wisły Zdzisław Kapka. – Ponadto warunki terenowe są tam lepsze niż u nas. Boisko w Zabierzowie po ostatnich opadach śniegu i deszczu schnie szybko i piłkarzom będzie się lepiej grało niż gdzie indziej.

Wiadomo, że nie wystąpią w Zabierzowie kadrowicze Czerwiec i Węgrzyn. Czy jeszcze kogoś braknie, czy wszyscy, odpukać, zdrowi?

– Nie ma obecnie problemów zdrowotnych. Na przykład cała trójka poważnie kontuzjowanych graczy, jesienią Kałużny, Niciński i Sunday, normalnie trenuje i występuje w sparingach. Jednocześnie trener Smuda nie szafuje ich siłami, stopniowo, w zależności od warunków gry, włączają się do drużyny. Natomiast Czerwiec i Węgrzyn dołączą do nas na zgrupowanie 11 lutego.

– Ilu piłkarzy wyjedzie do Hiszpanii?

– Dwudziestu.

– Co z Kucharskim i Nnoromem? Zatrzymujecie ich?

– Na pewno chcemy, by Kucharski grał w Wiśle. Sprawdzaliśmy go w kilku sparingach. Pozostaje jedna kwestia, wiadomo, najważniejsza. Chodzi o wysokość transferu. Będziemy o tym rozmawiać w Hiszpanii, Kucharski jest formalnie zawodnikiem Sportingu Gijon.

– Można liczyć na szybkie zbliżenie stanowisk obu stron?

– Na razie rozmowy są trudne. Natomiast Nnoroma sprawdzimy jeszcze na obozie w Hiszpanii. Jeśli wykaże swą przydatność pozostanie z nami.

– Kto jeszcze wchodzi w rachubę z nowych piłkarzy do Wisły?

– W tej chwili nie mam do podania żadnych nowych nazwisk. Ale sezon transferowy trwa do 28 lutego.

– Z kim zagracie podczas pobytu w Hiszpanii?

– Naszą bazą będzie Walencja. Natomiast partnerzy meczowi to niemiecki klub bundesligi Bochum (10 lutego) oraz II-ligowcy hiszpańscy: Benidor (11.02), Castillon (16.02), Hercules Alicante (17.02 – przed laty grał tam Jan Tomaszewski). Zgrupowanie kończymy 18 lutego. 20 bm. mecz z Petrochemią w Krakowie.

Rozmawiał: (JOT)

Puchar Regionów w Krakowie

Komisja Futbolu Amatorskiego Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) potwierdziła udział Polaków w I. Edycji Pucharu Regionów – poinformował Tadeusz Kurdziel, wiceprezes KOZPN. Komitet do spraw amatorskiej piłki nożnej dokonał podziału na formacje grupowe. Polska, reprezentowana przez okręg krakowski, znalazła się w grupie 2. razem z Finlandią, Łotwą i Litwą. Kraków będzie organizatorem minitur-nieju z udziałem tych drużyn.

PAP

Tele-Fonika z terenami i juniorami

– Jeszcze przed rozpoczęciem rundy wiosennej Tele-Fonika otrzyma w dzierżawę tereny, na których znajduje się stadion Wisły. Aktualnie trwa redagowanie tekstu umowy – powiedział wczorajszej konferencji prasowej dyrektor sekcji Krzysztof Kowal.

Dowodem na to, że trwające od wielu miesięcy negocjacje w tej sprawie dobiegają pomyślnego dla Tele-Foniki końca może być fakt, że wczoraj wznowione zostały prace na stadionie. Rozpoczęło się wyburzanie ziemnej trybiny od ul. Reymonta. Według zapowiedzi Kowala już w sierpniu powinna być gotowa nowa trybuna od strony Błonia.

Jak wiadomo w rundzie wiosennej na stadion Wisły wejść będą mogli jedynie posiadacze specjalnych kart kibica. Składanie wniosków trwa, do tej pory złożono ich ok. 7 tysięcy. Sprzedawane są także karnety. Na sektory A i B (w cenie 200 zł) pozostało jeszcze do sprzedania 2800 wejściówek. Z kolei na sektor C (140

zł) wykupiono do tej pory 1200 karnetów.

Od początku lutego Tele-Fonika przejęła także pod swoje skrzydła drużyny juniorskie. Zgodnie z ustaleniami TS Wisła zajmować się będzie tylko szkoleniem trampkarzy (do 15 lat). Obecnie 40 młodych piłkarzy Wisły przebywa na zgrupowaniu na Słowacji. Trenerem koordynatorem grup juniorskich został Jerzy Kowalik, który przestał pełnić obowiązki asystenta trenera Franciszka Smudy.

W zeszłym sezonie działacze Wisły często byli krytykowanymi za brak profesjonalizmu w kontaktach z mediami, za nie najlepsze warunki pracy oferowane dziennikarzom. Od rundy wiosennej pełną obsługę prasową sekcji piłkarskiej powierzono katowickiej firmie „Adart”, współpracującej już z Górnikami Zabrze, Ruchem Chorzów i GKS Katowice. Spółka będzie też wydawać gazetę kibiców Wisły „Biała Gwiazda”.

(GW)

Sportowy ekran

W telewizji polecamy m.in.: SOBOTA. 9.15-10.50 i 11.50-13.30 ARD oraz 9.30-11 i 17-18 EUROSPORT: MŚ w biathlonie (sprint K i M); 11 TVN: Orlando – New York (NBA); 11-13 EUROSPORT i 13.30-14.50 ARD: loty narciarskie w Harrachovie; 14.55 TWOJA WIZJA: Hibernians – Polska (piłka nożna); 15-17 EUROSPORT: MŚ w łyżw. szybkim; 15.55-16.55 ARD: Historia Bundesligi (z. II); 15.55 CANAL PLUS: Aston Villa – Blackburn (liga angielska); 17-19 TWOJA WIZJA: Celtic – Hearts (liga szkocka); 18.10-21.15 ARD: USA – Niemcy (mecz piłkarski); 19-20.30 EUROSPORT, 19.45-20.10 TVP 2 oraz 21.15-22 ARD: MŚ w narciarstwie alp. (zjazd M); 19-22 TWOJA WIZJA: boks zawodowy; 23.10-23.40 TVP 1: Sportowa sobota.

NIEDZIELA. 10-11 i 12-13 EUROSPORT: MŚ w biathlonie (biegi na dochodz. K i M); 13-14.30 i 0.15 EUROSPORT: loty narciarskie w Harrachovie; 15-16.45 EUROSPORT: MŚ w łyżw. szybkim; 16 WIZJA 1: KKH Katowice – KTH Krynica (I liga hokejowa); 16.45-17.45 EUROSPORT: turniej tenisowy WTA w Japonii (finał); 16.55 CANAL PLUS: Derby – Everton (liga angielska); 17.45-19 EUROSPORT: turniej tenisowy ATP w Marsylii (finał); 18.10 RAI UNO: piłkarska liga włoska; 18.30-20.30 TV Kraków: AZS Lublin – Unia Tarnów (I liga koszykarzy); 19-20.30 i 23.15-0.15 EUROSPORT oraz 19.30-19.55 TVP 2: MŚ w narciarstwie alp. (zjazd K); 19-21 TWOJA WIZJA: Dunfermline – Glasgow Rangers (liga szkocka); 20.25 CANAL PLUS: Juventus – Parma (liga włoska); 21 TWOJA WIZJA: New Jersey Devils – Toronto Maple Leafs (NHL); 21.45 TVN: Los Angeles Lakers – Utah Jazz (NBA); 22-23 EUROSPORT: mityng i.a. w Stuttgarcie; 22.30-23 CANAL PLUS: Sport+; 22.55-23.55 CANAL PLUS: Za ciosem (mag.); 22.30-23.15 TVP 1: Sportowa niedziela; 23-1.15 DSF: NBA; 1.05-2.35 POLSAT: Magazyn sportowy.

Kalendarzyk sportowy

SIATKÓWKA
I liga, seria A kobiet: Wisła Solidex – Skra Warszawa (s. 17)

PIŁKA NOŻNA
Mecze sparingowe: Wisła – Wawel (s. 11.30 – mecz w Zabierzowie), Hutnik – MZKS Myszków (s. 12), Hutnik – Alwernia (s. 14), Dalin Myślenice – Górnik Wieliczka (s. 15), Wieczysta – Cracovia (s. 11)

I liga halowa: Goldenmajer Kraków – PA Nova Gliwice, hala Tomeksu (n. 15)

KOSZYKÓWKA
II liga kobiet: Korona – GTK Gorlice (s. 17)

II liga mężczyzn: Hutnik – Bobry II Bytom (n. 17)

III liga mężczyzn: Skawa Wadowice – Polonia II Przemyśl (n. 15)

PIŁKA RĘCZNA
I liga, seria B kobiet: Cracovia – Victoria Toruń, hala Wawelu (s. 17)

BILARD
Turniej w „9” dla amatorów, Klub przy „29”, ul. 29 listopada (n. 11)

Planowany na niedzielę mecz hokeja Cracovia-TTH Toruń nie odbędzie się

Ferie z TKKF
Sobota: Gra w siatkówkę, Dobczyce, ul. Podgórska 2, godz. 14; Zajęcia jeździeckie dla zaawansowanych w Forcie Grębałów, godz. 14.30-17.

Niedziela: Wyjazd autokarem na narty do Lubomierza spod NCK w Nowej Hucie, godz. 7.30.

(PAN)

Chore nie w porę

Dziś o godz. 17 siatkarki krakowskiej Wisły Solidex spotkają się na własnym parkiecie ze Skrą Warszawa. Przeciwnik będzie dla krakowianek równie groźny jak stan ich zdrowia. Chorowała lub wciąż choruje połowa drużyny Wisły.

Najpierw grypa dosięgła rozgrywającą Wisłę Jolantę Ziębacz, potem Katarzynę Krawczyk, czwartkowy trening ze względu na zdrowotne kłopoty opuściła kapitan drużyny Lucyna Kwasińska. Wczoraj nie najlepszym, zachrypniętym wciąż głosem powiedziała nam: – Szkoda, że choroby zmogły nas akurat w tym tygodniu, w ubiegłym nie odbył się mecz z Naftą i był czas na chorowanie. Niestety w tej sferze nie da się nic zaplanować.

Z pewnością mecz ze Skrą nie będzie łatwy, ale pokazałyśmy już, że z każdym możemy walczyć i wygrywać. W spotkaniu z warszawskim zespołem musimy wykorzystać fakt, że wciąż nie rozgrywa w nim Katarzyna Gujska-Makowska, kadrowiczka, która leczy kontuzję kolana.

Skra w trybie awaryjnym ścigała do gry rosyjską rozgrywającą Magruginę. W ostatniej kolejce w spotkaniu z Nike Węgrów warszawianki po bardzo wyrównanej walce wygrały 3-2. Teraz pokażą się w Krakowie i z pewnością będą chciały wziąć rewanż za porażkę na własnym parkiecie 1-3 w I rundzie. Ciężar gry wezmą na siebie Jolanta Kosmol oraz Małgorzata Aleksandrowska, Agata Tekiel i Bożena Śliwa.

(MAS)

Doping

Pod niezależną kontrolą

Korespondencja „Dziennika” z Lozanny

Patronując pierwszej w historii konferencji w sprawie dopingu, Międzynarodowy Komitet Olimpijski najprawdopodobniej kierował się zasadą, że najciemniej jest pod latarnią. Trzydniowy szczyt zorganizowany w Lozannie tuż po aferze korupcyjnej nie zadziałał jednak wybielająco na uwikłany w nią poczet działaczy MKOl-u.

Wielokrotnie padały z trybuny Palais Beaulieu w Lozannie słowa surowe, zdradzające nieodwracalną utratę zaufania do instytucji MKOl. Większość spośród 600 uczestników, wśród nich ministrowie sportu z całego świata, zawodnicy i przedstawiciele organizacji międzynarodowych, domagali się przekazania kontroli nad dopingiem organowi absolutnie niezależnemu od skompromitowanego MKOl-u. Wiadomo na przykład, że w skład medycznej komisji wchodzi znany doktor Conconi, ochrzczony „ucznem czarnoksiężnika”, ponieważ ciężko na nim bardzo poważne zarzuty w kwestii medycznie kontrolowanego dopingu.

Już przed 30 laty w wyniku narastania dewiacji w sporcie zaczęto stosować kontrole antydopingowe. Niemniej do tej pory nie opracowano żadnego systemu o charakterze uniwersalnym, pozwalającego na ujednolicenie prewencji, kontroli

i sankcji. Nie sformułowano również jednolitej definicji zakazanych narkotyków, stymulujących potencjał fizyczny sportowców. Najbardziej trudnym do wykrycia jest erytropoietyna, osiągany sztucznie odpowiednik ludzkiego hormonu, pobudzający produkcję czerwonych ciałek krwi. Do kolekcji najczęściej aplikowanych środków należą te, które usuwają uczucie zmęczenia (amfetamina, kokaína), znieczulające ból (morfina), zwiększające masę mięśni i odporność na wysiłek (testosteron, stańzolol) oraz regulujące rytm serca (propranolol). Wg francuskiego socjologa Patricka Mignon, w latach 60. narkotyki służyły do tego, aby odsunąć się od społeczeństwa, dziś do tego, aby lepiej się do niego adaptować. Pod presją finansowego lobby terroryzującego zawodników ruszyła w sporcie lawina stymulatorów pozwalających na osiąganie wyśrubowanych rezultatów.

Aby opanować kryzys w sporcie należy zrobić wszystko, aby znalazł się on pod większą kontrolą organów politycznych – postulowali uczestnicy konferencji. Proces berliński w zeszłym roku zgromadził na ławie oskarżonych sportowców i lekarzy z byłego DDR. Nadużycia w związku z seszlorocznym Tour de France zmusiły Francuzów do radykalnych posunięć.

Większa interwencja państwa nie bardzo jest jednak w smak międzynarodowym federacjom sportowym, które chwalą sobie dotychczasową autonomię. Bronią się przed interwencjonizmem państwowym Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) i tenisowa, a także Międzynarodowy Związek Kolarski, zarządzające trzema najbardziej przez doping opanowanymi gałęziami sportu.

Finał antydopingowego szczytu przyniósł kilka konkretnych rozstrzygnięć w dokumencie, który przejdzie do historii jako Deklaracja Lozańska. Sformułowano kodeks postępowania, który po raz pierwszy w historii sportu definiuje doping. Sporządzono również listę zakazanych substancji. Wprowadzono sankcje dla zawodnika, który stosuje doping: dwa lata zawieszenia w działalności sportowej. Wspólnicy, dostawcy i lekarze, znaleźli się poza zasięgiem karania. Zapowiedziano utworzenie Agencji Antydopingowej, autonomicznej, niezależnej od MKOl-u. Nie ma pewności co do tego, że siedzibą jej zostanie Lozanna. Organizatorzy przewidują, że powinna ona rozpocząć działalność za trzy miesiące. Koszt przedsięwzięcia wyniesie 25 milionów dolarów. Nowo powołany organ roztoczy kontrolę nad przebiegiem Olimpiady w Sydney przewidzianej na 2000 rok.

TERESA WĘGRZYN

Piątka Małopolski

Najlepsze tenisistki 1998 roku według „Dziennika Polskiego”

Magdalena Grzybowska

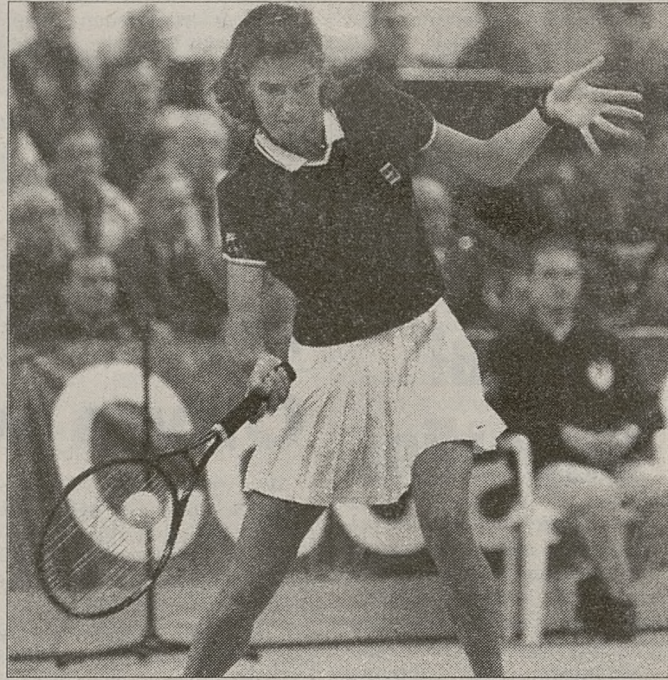
Najważniejsze zdrowie

Nawet przewlekłe kontuzje kolana nie przeszkodziły Magdalenie Grzybowskiej z krakowskiego Wawelu w ugruntowaniu pozycji w światowym tenisie. W 1998 roku rozpoczęła sezon na 40. pozycji w rankingu WTA. W lipcu awansowała na 30. miejsce. Pod koniec listopada była 52. Po skreczowaniu w Luksemburgu, pod koniec października, przestała zdobywać punkty. Zdecydowała się na zabieg artroskopii w specjalistycznej, prywatnej klinice w austriackim miasteczku Schrunz, gdzie leczyła się m.in. Martina Hingis.

Lekarze nie byli w stanie precyzyjnie określić, kiedy Grzybowska będzie mogła wrócić na kort. Zalecili ośmiotygodniową przerwę. Pobyt w Australii miał ułatwić naszej reprezentancie odzyskanie formy. Wiele obiecywała sobie po współpracy ze znanym szkoleniowcem Mervynem Rose'em. Była na tyle niecierpliwa, że już po sześciu tygodniach wznowiła treningi. Za wcześniej. I znów pojawiły się kłopoty.

Upór, z jakim Grzybowska próbuje zbliżyć się do ścisłej światowej czołówki, jest godny podziwu. Stara jej się w tym pomóc mieszkająca w USA Iwona Kuczyńska. W 1998 roku Magda wystartowała we wszystkich turniejach wielkoszlemowych. W Australian Open awansowała do III rundy. We French Open odpadła w pierwszym pojedynku, nie potrafiła wykorzystać słabszej dyspozycji Belgijki Dominique Van Roost. Na wimbledońskiej trawie wyeliminowała Rumunkę Ruxandrę Dragomir, rewanżując się za porażkę w Gold Coast, a potem przez trzy dni walczyła ambinitnie z Hiszpanką Arantxą Sanchez Vicario. I to raczej rywalka „Grzybci” mogła się cieszyć, że z powodu deszczu kilkakrotnie przerwano spotkanie, bo widmo porażki zaglądało jej w oczy. W US Open Polka znów trafiła na Van Roost i o przegranej 0-6, 0-6 chciała szybko zapomnieć. Podobnie jak o utarczkach z komisją antydopingową po mistrzostwach Polski w Poznaniu. Musiała się gęsto tłumaczyć, w obronę wzięła Polski Związek Tenisowy.

Co będzie najmilej wspominać? Na pewno styczniowy turniej w Hobart, gdzie po wyeliminowaniu Francuzki Nathalie Dechy, Japonki Naoko Sawamatsu i Słowaczki Henrietty Nagyovej, wystąpiła w półfinale. Już wtedy zaczęła Magdę „prześladować” Van Roost.



Fot. Wacław Kłag

Szerokim echem odbił się także spektakularny sukces w kwietniu, w Hilton Head. Pokonała bowiem w drugiej rundzie, wtedy 9, na świecie Hiszpankę Conchitę Martinez. Trzy miesiące później, dość niespodziewanie, Martinez przyjęła zaproszenie na Warsaw Cup by Heros. Ale kibice zapełniali do ostatniego miejsca trybuny kortów Warszawianki nie tylko dla niej. Tłumy przyciągała także znakomicie grająca Grzybowska. Dopiero w półfinale, wskutek kontuzji, nie dokończyła gry z Włoszką Sywią Fariną.

Wielkie rozczarowanie przeżyli sympatycy tenisa w Sopocie. Magda nie mogła bronić tytułu w Prokom Polish Open, w turnieju firmy, która ją sponsuruje. Tym bardziej było jej przykro, bo prezes Ryszard Krauze zawsze dotrzymywał słowa. Nic też dziwnego, że pojawiły informacje o zmianie barw klubowych przez najlepszą polską tenisistkę. Grzybowska występowała już, gościnnie, w SKT Prokom Sopot w rozgrywkach ligowych. W najbliższym czasie, spędzając większość czasu za granicą zawodniczka, związałaaby się z sopockim klubem formalnie. – Nikt nie mówi o przeprowadzce nad morze – zapewniają rodzice Magdy, Małgorzata i Marek Grzybowscy.

W tenisowym światku zawodniczek i zawodnicy mają apartamenty nie tylko w różnych miastach, ale w różnych krajach. Mieszkają w Monte Carlo, grają

w lidze niemieckiej, startują w USA i w Australii. To normalna kolej rzeczy. A Magdalena Grzybowska stała się już obywatelką świata. Jest niekwestionowanym autorytetem dla młodszych koleżanek klubowych – Joanny Sakowicz i Magdaleny Wojdyło.

Grzybowska cieszy się powszechną sympatią także dlatego, że sukcesy sportowe nie zmieniły jej serdecznego stosunku do ludzi, otwartości, szczerości. Chętnie udziela wywiadów, dzieli się radościami i kłopotami. Jest więc bardzo wdzięcznym obiektem dla dziennikarzy, fotoreporterów.

Aż trudno uwierzyć, że już trzy i pół roku jest zawodową tenisistką. Z imprez światowego formatu nie było jej dane grać tylko w Masters, czyli Chase Championships. Aby jednak wystartować w nowojorskiej Madison Square Garden, trzeba zajmować miejsce w najlepszej „dwudziestce” rankingu WTA, stuprocentowy udział zapewnia dopiero 16. lokata.

Po ostatnich perypetiach zdrowotnych przyjdzie Magdzie odrobić stracony dystans. W bliskiej perspektywie są Igrzyska Olimpijskie w Sydney. Czy Grzybowska zdąży wywalczyć prawo startu?

Przykłady Steffi Graf i Moniki Seles są bardzo pouczające. Do końca lutego tenisistka Wawelu musi podjąć istotną decyzję – skorzystać ze specjalnego rankingu dla kontuzjowanych, czy też włączyć się znów do rywalizacji.

(SAS)

Od soboty biatlonowe mistrzostwa świata

Loteria w Kontiolahti?

- Grypa dopadła Suszkę ● Sikora dojeżdża 8 lutego
- Złota Magda awansuje do I reprezentacji

Wczoraj w Kontiolahti (Finlandia) otwarto najważniejszą imprezę biatlonową sezonu 1999 – mistrzostwa świata. Dzisiaj mają rozpocząć się pierwsze konkurencje, będą to sprinty kobiet i mężczyzn. – Mróz zełzał, jest tylko 15 st, jest więc nadzieja, że program MŚ będzie realizowany zgodnie z planem – powiedział nam prezes PZBiat. Krzysztof Lewicki.

7 medali Polaków

Nasi reprezentanci zdobyli do tej pory w MŚ 7 medali. **Złoto** T. Sikora, 1995, 20 km **Srebro** J. Gąsienica-Sobczak, 1966, 20 km St. Szczepaniak, 1967, 20 km **Braźowy** Sztafeta męska (J. Różak, A. Rapacz, A. Klima, J. Stopka), 1971 Sztafeta męska (J. Szpunar, A. Rapacz, L. Zięba, W. Truchan), 1975 Bieg drużynowy kobiet (Z. Kiepińska, K. Liberda, A. Stera, H. Mikołajczyk), 1993 Bieg drużynowy (W. I. J. Ziemiński, W. Kozub, T. Sikora), 1997

MŚ w biathlonie rozgrywane są od 1958 r. Początkowo startowali tylko mężczyźni, dopiero od 1984 r. do rywalizacji włączyły się panie. Teraz biathlon rozwija się bardzo dynamicznie. Międzynarodowa Federacja Biatlonu (IBU) stale koryguje program MŚ, wprowadza coraz to nowe, atrakcyjne dla widzów (i telewizorów) konkurencje. Od kilku lat namy w programie MŚ biegi na łożochodzenie, teraz w Kontiolahti będziemy mieli debiut nowej

konkurencji – biegi ze wspólnego startu. W grupie silniejszej, walczącej o medale, pobiętnie tylko 25 zawodniczek i zawodników. W tej grupie znajdują się na pewno Anna Stera i prawdopodobnie Agata Suszka.

Polska drużyna od kilku dni trenuje w Kontiolahti. W męskiej reprezentacji brakuje na razie Tomasza Sikory (lat 26, Dynamit Chorzów), który przez kilka dni, po Uniwersjadzie (zdobył tutaj 2 złote medale) walczył z gripą. Sikora ma dojechać do kolegów 8 lutego i jeśli będzie w pełni sił, wzmocni naszą sztafetę (startuje 14 bm).

W tej sytuacji w biegach indywidualnych pod uwagę brana jest czwórka: Wiesław Ziemiński (29 lat, WKS Zakopane), Jan Ziemiński (37 lat, WKS Zakopane), Wojciech Kozub (23 lata, WKS Zakopane) i Krzysztof Topór (26 lat, WKS Zakopane).

– W najwyższej formie jest Wiesław Ziemiński – mówi trener męskiej reprezentacji Andrzej Ruchała. – Był już 8 i 17 w Pucharze Świata. Miejsce w czołowej 15. byłoby już sukcesem. Pamiętajmy jednak, że biathlon to bardzo loteryjna konkurencja, wystarczy moment nieuwagi na strzelnicy i przyska nadzieja na dobre miejsce. W sztafecie, po niezłych występach w PŚ, w naszym zasięgu jest nawet 3 miejsce, ale choroba Sikory zmniejsza nasze szanse.

Wśród pań w Kontiolahti jest na razie dwójka naszych zawodniczek – Anna Stera (25 lat, MKS Duszniki) i Agata Suszka (27 lat, Dynamit Chorzów). Ale Suszka leży w łóżku i walczy z gripą. – Jak pech to pech – mówi K. Lewicki – Suszka, podobnie jak Sikora, dochodziła do dużej formy. W tej sytuacji ścigamy postłki

z Iżewsk, gdzie rozgrywane są ME. Podjęto decyzję, iż dołączą do reprezentacji świeżo upieczona mistrzyni Europy juniorek Magdalena Grzywa (19 lat, WKS Zakopane) oraz Magdalena Gwizdoń (19 lat, KKS Bielesko-Biała) i Adrianna Babik (19 lat, KS Biatlon Wałbrzych).

Program MŚ

- 6 bm: sprint K i M
- 7 bm: biegi na dochodzenie K i M
- 9 bm: bieg 15 km K
- 10 bm: bieg 20 km M
- 11 bm: bieg ze wspólnego startu na 12,5 km K
- 12 bm: bieg ze wspólnego startu na 15 km M
- 13 bm: sztafeta K
- 14 bm: sztafeta M

– Liczyłem na nasz doświadczony duet Stera – Suszka – mówi trener reprezentacji kobiet Jerzy Szyda. – Suszka jest chora, nie wiadomo co z jej startem. Miejsca w pierwszej 20. byłoby dobrym wynikiem, w czołowej 15. marzeniem, w pierwszej szóstce to były już super wynik. Nasza sztafeta powinna walczyć o 6 miejsce.

Faworyci? Grona kandydatów do medali jest szerokie jak nigdy, od lat potęgą w biathlonie są Niemcy, Rosjanie Norwegowie, Szwedka Forsberg, świetnie w tym sezonie biegają Francuzi (Poiree wśród mężczyzn i Nio-gret wśród kobiet). Ale nie sposób wykluczyć niespodzianek, taka sprawa np. w Nagano Bułgarka Dafowska, złota medalistka na długim dystansie.

(AS)

Tenisistki roku

1. Magdalena Grzybowska (Wawel)
2. Katarzyna Strączy (Wawel)
3. Joanna Sakowicz (Wawel)
4. Dominika Olszewska (Olsza)
5. Magdalena Wojdyło (Wawel)

Głosowali: Dżdzisław Filip (przewodniczący kolegium sędziów Małopolskiego Związku Tenisowego), Wojciech Litwicki (prezes Małopolskiego Związku Tenisowego), Witold Meres (trener), Adam Nowak (trener), Janusz Siemadaj (wiceprezes Małopolskiego Związku Tenisowego), Wojciech Wojciechowski (trener), Jerzy Sasorski (Dziennik Polski).

Nasz komentarz

To jest siła!

Potencjał małopolskich, a ściślej rzecz ujmując krakowskich tenisistek jest ogromny. Jeśli do międzynarodowych osiągnięć mistrzyni Polski na kortach otwartych Magdaleny Grzybowskiej dodać halowy tytuł w kategorii senierek Katarzyny Strączy i liczne trofea najmłodszych zawodniczek: Joanny Sakowicz i Magdaleny Wojdyło, to aż dziw bierze, że jeszcze do tej pory nie udało się skompletować ligowej drużyny, która miałaby duże na wygranie rywalizacji.

Niektórych dziwi obecność w doborowym towarzystwie Do-

miniki Olszewskiej. Tylko nie-liczni wiedzą, że występuje w barwach krakowskiej Olśzy.

Czasami myślą się nawet organizatorzy imprez i przypisują ją do... Pabianic, bo tam przez lata trenowała i grała w tenisa.

Magdalena Grzybowska, po długiej przerwie spowodowanej kontuzjami, spadła na 69. miejsce w światowej klasyfikacji. Wkrótce musi dokonać ważnego wyboru – kurować się jeszcze przez następne dwa miesiące, korzystając ze specjalnego rankingu, czy wrócić na korty, by odzyskać utracone pozycje.

(SAS)

Niedziela

TVP1

- 7.00 Liderzy
7.10 Notowania
7.40 Śniadanie na farmie
8.00 Kroniki Narnii (6, ost.) - serial angielski
8.30 Teleranek
8.55 Elza z afrykańskiego buszu (1/13) - serial USA
9.50 Wiadomości naukowe
10.00 W Starym Kinie: „15.10 do Yumy” - western USA (1957), reż. Delmer Daves, wyk. Glenn Ford, Van Heflin, Felicia Ford
11.40 Zaproszenie do Teatru TV
11.50 Franciszka Starowieyskiego gawędy o sztuce
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Cząsy - katolicki magazyn informacyjny
12.25 Ludzki świat
12.45 Tańce polskie: Tańce cieszyńskie
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.40 Goniec kulturalny
14.00 Seriele wszech czasów: Dom (11/12) - serial TVP (emisja z teletekstem)
15.40 Magazyn motoryzacyjny MOC
16.00 Zwierzęta świata: Żyjąca Europa (2/16) - serial angielski
16.30 Rodzina Statystycznych
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte
17.50 Dziennik telewizyjny
18.10 Akademia policyjna (16/26) - serial USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 Oblicza Nowego Orleanu (6/7) - serial USA
21.00 Taksówka Jedyńki: Jeżeli kochać...
21.20 Decyzja należy do ciebie: Emigrant (audiotele: 070055580 - tak, 070055590 - nie)
22.05 Skazani - film dokumentalny
22.45 Sportowa niedziela: Kronika MŚ w narciarstwie alpejskim
23.35 „Piknik pod wiszącą skałą” - film australijski (1975), reż. Peter Weir, wyk. Rachel Roberts, Dominic Guard, Jacki Verver
1.30 Archiwum gwiazd: Renata Tebaldi - wielka rywalka Callas
1.55 Muzeum Orsay Art Nouveau (4/6) - francuski serial dokumentalny
2.50 Zakończenie programu

TVP2

- 6.55 Sport-telegram
7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Oblicza Nowego Orleanu (6/7) - serial USA
8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Program lokalny
9.30 Nabożeństwo Kościoła baptystycznego
10.20 Szalone liczby - teleturniej
10.45 Przed premierą „Ogniem i mieczem”
11.10 „Potop” (cz. I) - film polski, reż. Jerzy Hoffman, wyk. Małgorzata Braunek, Daniel Olbrychski, Tadeusz Łomnicki
13.45 Przed premierą „Ogniem i mieczem”
13.55 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
14.25 30 ton! - lista, lista - lista przebojów
14.55 Przed premierą „Ogniem i mieczem”
15.05 Familiada - teleturniej

- 15.35 Złotopolscy (112) - tele-nowela TVP
16.05 Przed premierą „Ogniem i mieczem”
16.15 Bezludna wyspa
17.05 Rycerze i rabusie
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Duety do mety - teleturniej
19.05 7 dni świat
19.30 Studio sport: MŚ w narciarstwie alpejskim - zjazd kobiet
20.00 Alosza Awdiejew w Teatrze STU (cz. II, stereo)



- 20.45 „Ogniem i mieczem” Jerzego Hoffmana
21.00 Nowojorscy gliniarze (67) - serial USA
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.27 Prognoza pogody
22.30 Gustawa Herlinga-Grudzińskiego rozważania o cnotach
22.45 Encyklopedia Sztuki XX wieku. Hasło: Awangarda - Teraz ujawniam podłogę - film dokumentalny USA
23.10 „Pożegnanie z ringiem” - film sensacyjny USA (1962), reż. Ralph Nelson, wyk. Anthony Quinn, Jackie Gleason, Mickey Rooney
0.40 Gwiazdy światowego jazzu: Michał Urbaniak
1.40 Sport-telegram
1.45 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Ręce, które leczą - program Zbyszka Nowaka
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Jumanji - serial animowany dla dzieci
8.30 Power Rangers - serial komediowy
9.00 Kalambury - program dla dzieci
9.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa (121) - serial komediowy USA
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica - serial dla młodzieży
12.00 Dharma i Greg (21) - serial komediowy USA
12.30 „Gdzie jest Benji?” - film przygodowy USA (1987), reż. Joe Camp (86 min)



Jeden z najsłynniejszych psów Hollywood, terier Benji, zaginął w górskich pustkowiach i walczy o przeżycie, opiekując się jednocześnie osieroconymi kociętami pumy. (Film niedostępny drogą satelitarną)

- 14.15 Reportaż
14.30 F/X (11) - serial USA
15.30 Perła (13) - serial komediowy USA
16.00 Informacje
16.10 Zepther Sport Magazyn
16.20 100% dla stu: gra - zabawa

- 16.45 Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy
17.20 Nowe przygody Robin Hooda - serial przygodowy USA
18.15 Herkules (59) - serial USA
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.05 Strażnik Teksasu (115) - serial sensacyjny USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „Życie Carlita” - film sensacyjny USA (1993), reż. Brian De Palma, wyk. Al Pacino, Sean Penn, Penelope Ann Miller (138 min)
23.55 Ogłoszenie wyników Lotto
24.00 Na każdy temat - talk-show
1.05 Magazyn sportowy
2.35 Muzyka na bis
4.25 Pożegnanie

POLSAT 2

- 6.00 Talent za talent 6.30 Oskar 7.00 Życie jak poker (36)
7.30 13 posterunek (20) 8.00 Bonanza (40) 9.05 Kojak (60)
10.10-11.15 Seriele animowane
11.15 Tajemnicza wyspa (8)
11.40 Wrestling: wszystkie chwytty dozwolone 12.40 Wesoły wdowiec (20) 13.05 Wojna i pamięć (19) 14.00 Tajemniczy ogród - film animowany 16.00 Orbitalny posterunek (11) 17.00 Potężna dżungla (19) 17.30 Benny Hill (19) 18.00 Dynastia (215)
19.00 Kojak (61) 19.50 Informacje 20.05 Ja i Duce (2) - serial historyczny 21.05 Gorący temat (6) 22.05 Pierwsza fala (9) 23.10 „Śmierć w Las Vegas” - film USA 1.00 Makakofonia, czyli ROCK M.K.K. 1.30 Aficionado 2.00 Soundtrack 2.30 DJ Club 3.00 Disco Polo Live 4.00 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Sylwan - serial animowany
8.30 Animal Ark - serial dla dzieci
9.00 Twój problem, nasza głowa
10.00 Mowgli - serial dla dzieci
10.30 Szalony świat (9) - serial USA dla młodzieży
11.00 Tarzan (5) - serial przygodowy USA
12.00 Studio Tramwaj
12.30 TVN: Między nami mówiąc
12.45 XX wiek według Dawida Frosta (18) - serial dokumentalny
13.45 Gotuj z Kuroniem
14.15 Ale plama
14.30 Film na deser: „Denver i Rio Grande” - western USA, reż. Byron Haskin (105 min)
16.15 Teleplotki
16.45 Czas to pieniądz
17.15 Zwariowana forsa
17.45 Zostań gwiazdą
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 „Rysopis mordercy II” - film sensacyjny USA (1995), reż. Jack Scholder (105 min)
21.15 Pod napięciem - talk-show
21.45 Z cyklu: w mrocznym kręgu - Wygrać ze śmiercią (1) - serial dokumentalny
22.45 Ale plama
23.00 „Piętno” - film USA (1995), reż. J. Michael McClary (100 min)



0.40 Granie na ekranie

NASZA TV

- 7.00 Nasz sklep
8.00 Dog Tracer - serial animowany
8.25 W krainie smoków - serial animowany
8.50 Popeye - serial animowany
9.15 Gillette Sport
9.40 Z ostatniej chwili (29) - serial USA
10.30 Szczęśliwa Ósemka
11.00 Horoskop na dziś
11.05 Zbrodnie w obiektywie (5) - serial USA
12.00 Muzyczny regał
12.30 Życie zwierząt - serial dokumentalny
13.00 Program kulinarny
13.20 CINEMA
13.50 Na wokandzie (27) - serial USA
14.15 Lista przebojów podwórkowych Bogdana Łazuki
14.45 Niedzielne kino: „Skrzydlate marzenia” - komedia angielska
16.15 Piękni i sławni, czyli nasza wizyta u...
16.45 Van Lock (5) - francuski film kryminalny
18.15 Wielkie romanse XX wieku (19) - serial dokumentalny
18.45 Na afiszu
19.05 McCall (33) - serial sensacyjny USA
20.00 Hit tygodnia: „Piraci” - francuski film przygodowy
22.00 Wieczór z wampirem
23.10 Horoskop na jutro
23.15 Kalejdoskop filmowy: „Wół” - film szwedzki

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Miś Rupert - serial animowany
7.25 Ja i moje zwierzęta
7.40 Księżniczka Szeherazada - serial animowany
8.05 Bajki małego czarodzieja - serial animowany
8.30 Przeboje Telewizji Kraków
9.00 Kalejdoskop sportowy
9.30 El TV Muzyk
10.00 Opowieści antykwaryczne
10.25 Śledź na pokaz - film dokumentalny
10.55 Świat bliski i daleki
11.20 Zawody zwykłe i niezwykłe
11.35 Europejskie rodowody - serial dokumentalny
12.30 Rola - magazyn
12.50 W stronę gór - program publicystyczny
13.10 Z plecakiem i walizką
13.35 Życiorysy z refrenami
14.10 Kufer babci Aliny
14.30 Arka Noego (1/6) - serial angielski
15.20 Telewizyjna encyklopedia multimedialna
15.35 Był sobie człowiek
16.00 Duszek z antypodów - serial dla młodzieży
16.30 Drużyna marzeń - serial dla młodzieży
17.00 Spice Girls - film dokumentalno-muzyczny
17.45 Zawody zwykłe i niezwykłe
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Sport - koszykówka: transmisja meczu AZS Węgiel Lubelski - Azoty Unia Tarnów
20.30 Rokendrol i inni
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Gość Telewizji Kraków
22.00 Opowieści antykwaryczne
22.30 „Głos serca” - film USA, reż. Glenn Jordan
Skomplikowana operacja serca powoduje u pacjenta trwałe uszkodzenie mó-

zgu. Pacjent i jego żona nie poddają się do końca.

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Łapu capu 7.15 Rozkodowany Bunny
8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
8.00 Rocky i ptaki dodo - serial animowany
8.20 Co w trawie szeleści - film krótkometrażowy
8.30 Tajemnice morskich głębin: Jak powstaje film - film dokumentalny
9.00 „Kongo” - film przygodowy USA (108 min)
10.45 Deser: Hotel złamanych serc - film krótkometrażowy
11.05 „John i Mary” - film USA (89 min)
12.25-13.50 PROGRAM NIE KODOWANY 12.25 Nie przegap 12.30 Reflektor 13.20 Strefa mroku (14) - serial s.f. USA
13.50-19.00 PROGRAM KODOWANY
13.50 Dynastia Guinessy - film dokumentalny
14.40 „Miłość i wojna” - film USA (1996), reż. Richard Attenborough, wyk. Sandra Bullock, Chris O'Donnell (109 min)
16.30 Kuchnia filmowa: „Miłość i wojna”
16.55 Liga angielska
19.00-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Przyjaciele IV (1) 19.25 Spin City 19.50 Szymon mówi show
20.00-5.40 PROGRAM KODOWANY
20.00 „13 posterunek” (41) - serial



- 20.25 Liga włoska; piłka nożna
22.30 Sport+
23.00 „Jak przesłuchanie” - film australijski (1997), reż. Graig Monahan (103 min)
0.40 „Zwodnica Middletona” - film angielski (97 min)
2.10 „Szłona odwaga” - film USA (115 min)
4.05 „Człowiek, który zabił Lwa Trockiego” - film dokumentalny
5.40 „Generał” - komedia USA

RTL7

- 6.20 Rodzina Potwornickich - serial komediowy
6.45 Trzecia planeta od słońca - serial komediowy
7.10 Komando Małolat - serial kryminalny
8.00 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie - serial s.f.
8.50 Odjazdowe kreskówki
11.30 Perła Imperium - serial kostiumowy
12.30 Świat Audubona: Ekoturystyka - serial przyrodniczy
13.20 „Abbott i Costello w wytwórni filmowej” - komedia USA
14.45 Autostrada do nieba - serial USA
15.35 Siódme niebo - serial komediowy
16.25 Łyson - serial komediowy
16.50 Dzień dobry, St. Paul - serial komediowy
17.15 „Pewnej nocy w Nowym Jorku” - komedia USA

(1985), reż. Gary Auerbach, wyk. Sean Patrick Flanery, Virginia Madson, John Polito (85 min)



Właściciel baru i jego klienci postanawiają zatrzymać wygraną los zmarłego nagle szczęśliwca i podzielić wygraną między siebie. Szybko jednak dochodzi do kłótni i awantur, a gdy padają strzały, zaczynają się prawdziwe kłopoty.

- 18.50 7 minut
19.05 McCall - serial sensacyjny
20.00 „Piraci” - film francuski (1986), reż. Roman Polański, wyk. Walter Matthau, Chris Campion, Damien Thomas, Władysław Komar (97 min)
22.00 Wieczór z wampirem - talk-show
23.10 Oblicza Nowego Jorku - serial kryminalny
24.00 Pogoda dla bogaczy - serial obyczajowy
0.50 McCall - serial sensacyjny
1.35 Oblicza Nowego Jorku - serial kryminalny

tvKatowice

- 7.00 - 8.30 Pasma wspólne
8.30 Na ryby 8.45 W cztery świąta strony 9.05 Koszałek Opalek 9.30 - 12.20 Pasma wspólne 12.20 Świat dzikich zwierząt 12.30 Teleliga '99 13.05 Sport: Studio Gol 13.30 Z życia Kościoła 13.50 Klub globtrotera 14.30 - 18.00 Pasma wspólne 18.00 Panorama 18.30 - 20.30 Pasma wspólne 20.30 Sport 21.30 Aktualności 21.35 Krajobraz z książkami: Piekary Śląskie 22.00 - 0.40 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 7.05 „Kowalscy mistrzowie”
7.35 Słowo na niedzielę 7.40 Złotopolscy (45, 46) 8.30 Przez Karpaty: Niżne Tatry 8.50 Dzień dobry na dzień dobry 9.50 Panteon 10.05 W labiryncie (1, 2) - serial polski 11.05 Hulaj dusza 11.35 Mała księżniczka 12.00 Muzyczne koło - teleturniej 12.30 Magazyn polonijny z Białorusi 13.00 Transmisja mszy świętej 14.05 Teatr familijny: Tadeusz Konwicki „Zwierzoczekoupiór”, reż. Mikołaj Grabowski, wyk. Mikołaj Grabowski, Jerzy Trela, Alicja Bieniewicz (51 min) 14.55 Kraina uśmiechu 15.40 Biografia: On wierzył w Polskę 16.30 Czy nas jeszcze pamiętasz? 16.50 Pocztynion 17.00 Teleexpress 17.15 Hrabia Kaczula 17.40 Wspomnień czar: „Kłamstwo Krystyny” - film polski (1938) 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 „Halo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasiarzy” - film polski (1978), reż. Janusz Rzeszewski i Mieczysław Jahoda, wyk. Piotr Fronczewski, Gabriela Kownacka, Jan Kobuszewski (95 min) 21.45 Latarnik 22.15 Taksówka Jedyńki: Wybory 22.30 Panorama 23.05 VII Olsztyńskie Noce Bluesowe 23.45 Sto lat w kinie

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Samo życie
- 7.15 Agrolinia
- 7.45 Wszystko o działce i ogrodzie
- 8.10 Rynek
- 8.30 Wiadomości
- 8.42 Pogoda
- 8.45 Droga do NATO
- 9.05 Ziarno - program redakcji katolickiej
- 9.30 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
- 9.55 Bliskie spotkania z historią
- 10.20 Walt Disney przedstawia
- 11.40 Co w kraju piszczy?
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Z kamerą wśród zwierząt
- 12.35 Jeśli nie Oxford, to co? - teleturniej
- 13.00 Bliskie spotkania
- 13.30 Falszywy kadr
- 13.55 Relacja z obchodów 10. rocznicy obrad Okrągłego Stołu
- 14.15 Skazani - film dokumentalny
- 14.55 Relacja z obchodów 10. rocznicy obrad Okrągłego Stołu
- 15.15 Koncert Richarda Claydermana
- 15.40 Twoja gwiazda - Natalia Kukulska
- 16.25 Frasier - serial USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia?
- 17.50 To jest telewizja
- 18.05 Sen o Dzikim Zachodzie (6) - serial USA
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 19.51 Sport
- 19.56 Prognoza pogody
- 20.05 „Licencja na zabijanie” - film angielski (1989), reż. John Glen, wyk. Timothy Dalton, Carey Lowell, Robert Davi
James Bond prowadzi walkę z cynicznym władcą narkotykowego imperium.
- 22.20 Droзда show
- 23.10 Sportowa sobota; Kronika MŚ w narciarstwie alpejskim
- 23.45 „Nie słysząc zła” - film USA (1993), reż. Robert Greenwald, wyk. Marlee Matlin, Martin Sheen
- 1.20 Mistrzostwa Polski w tańcach latynoamerykańskich
- 2.15 John Mayall & The Bluesbreakers (powt.)
- 2.55 Zakończenie programu

TVP2

- 7.25 Sport-telegram
- 7.30 Folkowe nuty
- 8.00 Tacy sami
- 8.30 Program lokalny
- 9.30 Powitanie
- 9.35 Życie obok nas: Dzikie horyzonty (6) - angielski serial dokumentalny
- 10.00 Inauguracja Międzynarodowego Roku Chopinowskiego
- 10.35 Na każdą porę Enter Acte Ensemble

- 11.00 Ginące cywilizacje (2) - francusko-polski film dokumentalny
- 12.00 Spotkanie z Hanna-Barberą
- 12.30 Cudowne lata (64) - serial USA
- 13.00 Dolomity ponad wszystko
- 13.30 Chłopiec z zapalkami (3/6) - serial francuski
- 14.25 Animals
- 15.00 Familiada - teleturniej
- 15.30 Złotopolscy (111) - telenowela TVP
- 16.00 Koc - Komiczny Odcinek Cykliczny
- 17.00 Siedlisko (5/9) - serial TVP
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 18.35 Duety do mety - teleturniej
- 19.05 Latający Cyrk Monty Pythona (31/45) - serial angielski
- 19.40 Studio sport: MŚ w narciarstwie alpejskim - zjazd mężczyzn
- 20.15 Marzenia Marcina Dańca
- 21.25 Najbardziej niebezpieczne pościgi policyjne świata (5) - serial USA
- 21.50 Słowo na niedzielę
- 22.00 Panorama
- 22.27 Prognoza pogody
- 22.40 „Głębia” - film USA (1977), reż. Peter Yates
wyk. Nick Nolte, Jacqueline Bisset, Robert Shaw
- 0.40 Michał Urbaniak - Urbircus stereo
- 1.35 „Dziewczyna z rozkładów-ki” - film USA
- 3.05 Sport-telegram
- 3.10 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
- 7.00 Magazyn
- 7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
- 8.00 Jumanji - serial animowany
- 8.25 Power Rangers - serial komiksowy
- 8.50 Kalambury - program dla dzieci
- 9.20 Talent za talent
- 9.50 Owocmocna lista przebojów
- 10.00 Strażnik Teksasu (114) - serial sensacyjny USA
- 11.00 „Nocą jak w niebie” - film australijski
- 12.55 „Szajka z Lawendowego Wzgórza” - film angielski
- 14.30 Gospodarz: gra - zabawa
- 15.00 Ogniem i mieczem - jak realizowano film
- 16.00 Informacje
- 16.10 Zepier Sport Magazyn
- 16.20 Dziewięciu wspaniałych: gra - zabawa
- 17.15 F/X (10) - serial USA
- 18.10 Xena, wojowniczka księżniczka - serial s.f. USA
- 19.05 Disco Polo Live
- 20.00 Idź na całość - show z nagrodami
- 20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka
- 21.00 Nocny patrol (35) - serial USA
- 21.50 „Władca zwierząt 2” - film s.f. USA
- 23.55 Ogłoszenie wyników Lotto
- 24.00 Ostatni do wzięcia (22) - film USA
- 0.30 Playboy: Beverly Hills Bordello oraz Między snem a jawą
- 1.30 „Fanny Hill” - film USA (1995)
Adaptacja angielskiej powieści o uroczej Fanny, która znajduje pracę w rezydencji w Londynie i tu za-

kochuje się w panice...
A potem staje się gwiazdą wytwornego domu publicznego.

3.10 Muzyka na bis
4.10 Pożegnanie

POLSAT 2

- 6.00 4 x 4 6.30 Dyżurny satyrk kraju 7.00 Życie jak poker (35) 7.30 100 proc. dla stu 8.00 Bonanza (39) 9.05 Kojak (59) 9.55-11.00 Seriale animowane 11.00 Tajemnicza wyspa (7) 11.25 Wrestling 12.30 Micaela (75) 13.35 Magazyn Motoryzacyjny Młodych 14.00 Superstar 14.30 Junior-show Jurka Petersburskiego Juniora 15.00 Disco Polo Live 16.00 Tajemniczy ogród - film animowany 18.00 Dynastia (214) 19.00 Kojak (60) 19.50 Informacje 20.05 „Obsesja” - film USA 22.00 Idź na całość 23.00 „Śmierć w Las Vegas” - film USA 0.45 „Pawne rozmowy braci McMullen” - film USA 2.20 Disco Relax 3.20 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
- 8.00 Omer - serial animowany
- 8.30 Wszystkie psy idą do nieba - serial animowany
- 8.45 De De Reporter
- 9.00 Twój problem, nasza głowa
- 10.00 Rzut za 3
- 10.30 Magazyn NBA
- 11.00 NBA
- 12.05 Tajemnice mórz - serial dokumentalny
- 12.30 Brian Show - program rozrywkowy
- 13.15 Babilon V - sezon III (5) - serial s.f. USA
- 14.15 Big Star Party
- 15.15 Buffy - postrach wampirów (22) - serial USA dla młodzieży
- 16.15 Multikino
- 16.45 Czas to pieniądz
- 17.15 Maraton uśmiechu
- 17.45 Ale plama
- 18.00 Wszystko albo nic - teleturniej
- 18.55 Pogoda
- 19.00 TVN Fakty
- 19.25 Sport
- 19.30 „Wszystkie chwytty dozwolone” - komedia USA (1983)
- 21.20 W kręgu podejrzeń (10) - serial sensacyjny USA
- 22.20 „Człowiek, którego nie było” - komedia USA (1983), reż. Bruce Mal-muth
- 0.10 Ibisekcja
- 1.10 Rozmowy o północy (20) - serial sensacyjny USA
- 2.00 Granie na ekranie

NASZA TV

- 7.00 Nasz sklep
- 8.00 Opowieści z palmowego miasta - serial animowany
- 8.30 W krainie smoków - serial animowany
- 9.00 Wygraj! Wyśpiewaj!
- 9.45 Tajemnice wybrzeża (25) - serial dla młodzieży
- 10.15 Diabelska miłość (26) - telenowela meksykańska
- 11.05 Wytrych damski
- 11.35 Z ostatnich chwil (28) - serial USA
- 12.30 Melanżeria
- 13.00 Gillette Sport

- 13.30 Przynęta (27) - serial kryminalny USA
- 14.00 Tylko jedno życie (116) - serial USA
- 14.45 Klub 1001 podróży
- 15.15 Moje życie pod psem (19) - serial dla młodzieży
- 15.45 Historie niesamowite (16) - serial USA
- 16.15 Zbrodnie w obiektywie (5) - serial USA
- 17.15 VIP
- 17.50 Z ostatniej chwili (29) - serial USA
- 18.40 Nasze wiadomości
- 19.00 Extra Zoom
- 19.35 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny USA
- 20.00 Kino akcji: „Pociąg śmierci” - thriller USA
- 21.45 Kabaret Paka
- 22.05 Nasz wieczór: Seks i pieniądze
- 23.25 Striptizerki (1) - serial dokumentalny
- 23.50 Gorące kino: „A.W.O.L.” - film sensacyjny
- 1.20 Technoparty

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Kopciuszek - serial animowany
- 7.25 Opowieść o mądrym królu - serial animowany
- 7.30 Bajki dla Jasia i innych dzieci
- 8.00 Podróże z małą gwiazdką
- 8.30 Kronika
- 8.40 Wiara i życie
- 9.10 Podpowiedzi w plenerze
- 9.30 Niebezpieczna zatoka (36/123) - serial kanadyjski
- 10.00 Złote rączki
- 10.30 Rajd Pekin - Paryż (1/10) - serial dokumentalny
- 10.55 Rytmy świata (4/10) - serial dokumentalny
- 11.25 Zawody zwykle i niezwykle - serial dokumentalny
- 11.40 Kung-fu (22/23) - serial USA
- 12.30 Euromagazyn
- 13.00 Filmy festiwalu „U siebie”: Młodzi Cypryjczycy, Młodzi Irlandczycy, Młodzi Bośniacy - angielskie filmy dokumentalne
- 13.30 Koncert muzyki poważnej - Orkiestra Sinfonia Varsovia, dyr. Krzysztof Penderecki, Antoni Dwo-rzak - Symfonia nr 9
- 14.30 Sylwester na bis
- 15.00 Sztuka patrzenia - program profesora Wiktora Zina
- 15.10 Krajobrazy
- 15.30 Świat przyrody
- 16.20 Świat dzikich zwierząt - serial przyrodniczy
- 16.30 Tak, panie premierze (7/8) - angielski serial komediowy
- 17.00 Bywalec - czyli magazyn całkiem kulturalny
- 17.45 Małopolanin Roku
- 18.00 Panorama
- 18.10 Kronika
- 18.30 Pełna kultura: Justyna Steczkowska
- 19.00 Marginalia
- 19.15 Mały jazz
- 19.30 Arka dwudziestego pierwszego wieku (1/16) - angielski serial popularnonaukowy
- 20.30 I liga siatkówki - retransmisja meczu Yawal Częstochowa - Stilon Gorzów
- 21.30 Kronika
- 21.45 Wiadomości sportowe
- 21.50 Małopolanin Roku - relacja z balu
- 22.00 Złote rączki
- 22.30 „Książę na jeden dzień” - film USA, reż. Corey Blechman

Zmęczony karierą gwiazdor muzyki rockowej zatrudnia swego sobowtór, aby ten zastąpił go na trasie koncertowej...

24.00 Aida (1/2) - opera w czterech aktach

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szymon mówi show 7.15 Diabelski Młyn
- 8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Rocky i ptaki dodo - serial animowany
- 8.20 Co w trawie szeleści - serial animowany
- 8.30 Strefa mroku (13) - serial s.f.
- 9.00 „Dorożkarz nr 13” - komedia polska (64 min)
- 10.05 Tajemnice oceanów - film dokumentalny
- 10.35 „Pontiakiem na księżyc” - film USA (102 min)
- 12.25-14.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.25 Nie prze-gap 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.15 Łapu capu 13.30 Szerki horyzont
- 14.30-19.30 PROGRAM KODOWANY
- 14.30 Wydry z Yellowstone - film dokumentalny
- 15.25 Mundial futbol
- 15.55 Liga angielska
- 17.55 „Feeling Minnesota” - film USA (95 min)
- 19.30-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.30 Aktualności filmowe
- 20.00-6.00 PROGRAM KODOWANY
- 20.00 „Nagła śmierć” - film USA (1995), reż. Peter Hyams (105 min)
- 21.50 „Na wabia” - film szwedzki (90 min)
- 23.25 „Przybysze. Wróg wśród nas” - film s.f. USA (87 min)
- 0.55 „Afryka” - film hiszpański (95 min)
- 2.35 Hollywoodizm - film dokumentalny
- 4.20 „Zbieg okoliczności” - thriller USA (99 min)
- 6.00 Chłopiec bohater - film dokumentalny

RTL7

- 7.00 Święta Dalekiego Wschodu: Bóstwa dzungli - serial dokumentalny
- 7.55 Miłość i dyplomacja - serial holenderski
- 8.20 Sunset Beach - serial USA
- 9.05 Odjazdowe kreskówki
- 11.25 Karnawały świata: Pieśń tęczy - serial dokumentalny
- 11.55 Gwiazdy Hollywood: Humphrey Bogard - film dokumentalny
- 12.20 „Porzucić normalność” - film USA
- 14.15 Ukryta kamera - program rozrywkowy
- 14.35 Rodzina Potwornickich - serial komediowy
- 15.00 Trzecia planeta od słońca - serial komediowy
- 15.25 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie - serial s.f.
- 16.15 Czynniki PSI - serial s.f.
- 17.05 W cudzej skórze - serial sensacyjny
- 17.55 Komando Małolat - serial kryminalny

- 18.50 7 minut
- 19.00 Extra Zoom
- 19.30 Prognoza pogody
- 19.35 Alfred Hitchcock przedstawia
- 20.00 „Pociąg śmierci” (Death Train) - thriller USA (1993), reż. David S. Jackson, wyk. Pierce Brosnan, Patrick Stewart, Alexandra Paul (95 min)



Historia szpiegowska oparta na noweli Alistaira MacLeana; celem tajnej misji jest przewiezienie pociągiem przez Europę bomby nuklearnej...

- 21.45 Ziemia - ostatnie starcie - serial s.f.
- 22.40 „Cień wątpliwości” - thriller angielski
- 0.30 W cudzej skórze - serial sensacyjny
- 1.15 Czynniki PSI
- 2.00 „Pociąg śmierci”
- 3.35 Ziemia - ostatnie starcie
- 4.15 „Cień wątpliwości”

tvKatowice

- 7.00 - 8.30 Pasma wspólne
- 8.30 Opolski tydzień 8.55 Weekend - co, gdzie, kiedy? 9.15 TV Katowice proponuje 9.30 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Kalendarium kultury 12.45 W pierwszą rocznicę śmierci Karola Strzy-13.10 Kronika towarzyska i rodzinna 13.45 Być reżyserem 14.05 Osobliwości 14.30 Piraci 15.00 - 17.00 Pasma wspólne 17.00 Telefonada - bis 17.55 Skąd ten cytat? 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Od Rawy do Rawy 19.00 Widmo - malar-19.30 - 21.30 Pasma wspólne 21.30 Aktualności 21.40 Sport 22.00 - 1.30 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 7.05 Klan (172 - 174) 8.15 Wiersze na dzień powszedni 8.20 Liga przebojów 9.00 Wiadomości 9.10 Zaczarowany ołówek 9.20 Podróże do bajek 9.30 Ala i As 9.50 Szafiki 10.20 Zwierzolub 10.40 Bravo bis! 12.00 Film na życzenie: „Cesarские cięcie” (tel. 0-70015061), „Horror w Wesolych Bagniskach” (tel. 0-70015062), „Rififi po 60-ce” (tel. 0-70015063) 13.30 Piraci 13.55 Relacja z obchodów 10. rocznicy obrad Okrągłego Stołu (1) 14.15 Skazani na siebie 14.55 Relacja z obchodów 10. rocznicy obrad Okrągłego Stołu (2) 15.30 Tajemnica Sagali (13/14) 16.00 Wieści polonijne 16.15 Mówi się... 16.35 Ludzie listy piszą 17.00 Tele-express 17.15 Sport z satelity: Sportowiec roku 1998 18.15 Złotopolscy (45, 46) 19.05 Teledyski na życzenie 19.15 Dobranoc-19.30 Wiadomości 20.00 Stasiek Wielanek - Apasz 21.00 „Ocalenie” - film polski (1972) 22.30 Panorama 23.00 Benefis Jana Peszka w Teatrze STU 24.00 Co nam zostało z tych lat: Pierwsza pięćdziesiątka Aliny Janowskiej (2)

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Wacław Krupiński

Centrala: tel. 619-92-00

(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami:
tel. 619-92-62,

Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
(od godz. 16 tel. 619-92-15,
fax: 422-05-67),

Dział Krajowy: tel. 619-92-41

Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93

Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43

Dział Miejski: tel. 619-92-60,

Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-18) 201-35-30,
ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, II p., tel./fax: (0-18) 201-35-30,
Ekspozytura: OLKUSZ, tel. (0-32) 643-04-28
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-48-65

RZESZÓW, ul. Księdza Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479
Ekspozytura: DEBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-62-90, 43-258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax: 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-45
619-91-76

kasy: czynne w godz. 8-18
w soboty 10-14

ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Weekend z DZIENNIKIEM

Pośrodku stał młyn. Mieszkał w nim stary młynarz – Domin. Ludzie z Chechła jeździli do Domina z ziarnem, a wracali z mąką i krupami. Droga wiodła przez wielką pustynię. Koła, okute żelazem, grzęzły po osie w piasku, mieląc go drewnianymi szprychami. Gdy zawiął wiatr od Błędowa, brudny tuman zrywał się w powietrze, wlażył za koszule i w portki. Chłopi spluwali w koleiny, wyłobione przez wóz, przeklinając piach trzeszczący w zębach.

Koło młyńskie poruszała Białka, niewielki potok płynący przez piaski pustyni. Dzieci rzucały na wodę drewniane okręty, a te płynęły do Białej Przemszy, podskakując na falach.

Młyn Domina spłonął zaraz po tym, jak nad Białką hitlerowcy dopadli AK-owców – od Hardego. Strzelanina nie była długa. Niemcy spalili całe osiedle. Musiało być tych chałup najwyżej trzy, cztery. Razem z młynem Domina.

Najpierw pogorzelisko przysypał piach. Nie od razu, bo pustynia jest cierpliwa. Rok po roku, z zachodu na wschód, wiatr niośł żółto-brunatne drobiny i przykrywał to, czego nie strawił ogień. Dzisiaj wszystko zarosło pokrzywami.

Pustynia się cofa. Najlepiej widać to po tym, że zajęcy już nie widać. Dawniej, to jest przed wojną, gdy ktoś z Chechła chciał ubić dziką zwierzynę – a chciało wielu – zasiadał na wielkiej wydmy i wypatrywał. Zająca namierzał gołym okiem z pięciuset metrów. Piach był czysty, bez jednego krzaczka. Układał się w fale, jak na morzu.

Dzisiaj nawet stada saren nie wypatrzy, bo krzaki przeszkadzają. Piaski niesione wiatrem uwięziła roślinność. Z ogromnej góry piachu – tej na skraju Chechła – którą pokonywały z mozołem konie, wiozące ziarno do młyna, pozostał niepozorny pagórek.

Nie ma też Białki. Wyszła, zapadła się pod powierzchnię – nie wiadomo. Trwa w pamięci starych ludzi, podobnie jak Staw Bielny, z którego miała wypływać. Pozostała tylko Przemsza, od lat przecinająca pustynię na dwie części.

Powierzchnia 30 km kw. Długość 8 kilometrów. Szerokość 4 kilometry. Miąższość sięgająca 50 metrów. Pochodzenie polodowcowe. Największy w Polsce obszar występowania piasków lotnych. Jedyna pustynia w środkowej Europie. Pustynia Błędowska.

Położona w trójkącie wytyczonym przez trzy miejscowości: Klucze, Chechło i Błędów. Przecięta na dwie części wstęgą bujnej ro-

ślinności, pleniącej się wzdłuż koryta Białej Przemszy.

– *Mimo że znajduje się w zasięgu wodnego leja depresyjnego kopalni cynku i ołowiu, zaczyna zarastać wierzbą i sosnami – alarmują ekolodzy. – Ekologom nigdy się nie dogodzi – mówią w Chechle. Gdy las nie rośnie – jest źle. Gdy las zarasta – jest jeszcze gorzej.*

Pustynia od lat jest poligonem wojskowym.

Jacek Świder

Pustynia za płotem

Fatamorgana zniknęła – żalą się w Chechle



Fot. Jacek Świder

Rozkaz był następujący: *przerwać natychmiast ogień, bo Pokojowa z krowami idzie!*

Krowy wyły ze strachu jak psy przed burzą, odłamki fruwały dookoła aż świszczało, ziemia trzęsła się pod nogami. Stanisława Pokojowa goniła zwierzęta, jak co dzień, z łąk nad Przemszą do Chechła. Przez pustynię. Pech chciał, że akurat wojskowi rozpoczęli strzelanie.

– *Z tymi krowami to było już po wojnie – Mieczysław Pokój, od lat mieszkający na skraju Chechła, o pustyni wie wszystko. Przez całe życie miał pustynię za płotem.*

– *Największy hałas robił wermacht – stwierdza ostatecznie.*

Przy drodze, prowadzącej z Chechła w głąb pustyni, stały domy kryte słomą, niskie, przysadziście, pozbawione elektryczności. Niemcy wozili wtedy stare czołgi i transportery opancerzone. Później strzelali z ładu i z powietrza do złomu ustawionego wśród piaszczystych wydmy. Szyby w Chechle trzęsły, więc któregoś dnia, po-

wybrać. Blisko domu, daleko od frontu, na prawdziwie pustynnym piasku. Po wermachcie pozostały leje głębokie na kilka metrów, pełne żelaza.

Żelazo pozwalało żyć wielu ludziom z Chechła i Błędowa. Po żelazo chodzili dzieci, chodzili także dorośli. Już przed wojną, tak dawno, jak tylko sięga pa-

Dzisiaj także chodzą.

Najczęściej dzieci z biednych rodzin, których w Chechle i w Błędowie nie brakuje. Wędrują przez zarastającą pustynię z workami i szukają. Dobrze żyć się z tego nie da, ale na drobne wydatki wystarczy.

Matki, dla przestrogi, opowiadają dzieciom o tragedii młodego chłopaka z Chechła.

Trudno dokładnie stwierdzić, kiedy piach ustąpił roślinom. Mieczysław Pokój pamięta, że jeszcze kilkanaście lat po wojnie pustynia była pustynią, jak Bóg przykazał. Piasek dookoła, wydmy ukształtowane przez wiatr, burze pyłowe.

I nagle, jakby za dotknięciem zaczarowanej różdżki, w piach zaczęły wdzierać się korzenie wierzb i sosen. Ta „różdżka” może nie była taka zaczarowana. Najpierw ksiądz z Bębła zaczął zalecać, a później i gajowi poszli jego śladem. I tak, metr po metrze, pustynia ustępowała miejsca karłowatym sosnom, wierzbom, wiklinie i pokrzywom. Jakby na przekór wodzie gruntowej, która odpłynęła w wyniku działania pobliskich kopalni. – *Był taki rok, gdy w całym Chechle woda ze studni uciekła w głąb ziemi – Mieczysław Pokój pamięta, jak chłopci gorączkowo szukali miejsca, gdzie mogliby napoić krowy.*

– *Nawet fatamorgana zniknęła – żalą się w Chechle, a Pokojowie – Stanisława i Mieczysław, potwierdzają. Na Pustyni Błędowskiej widziano fatamorgane, i to nie po wypiciu wódki, jak żartują sceptycy. Fatamorgana, w gorące dni, była najprawdziwsza, drgająca rozgrzanym powietrzem, układająca się w dziwne kształty, które po chwili znikały.*

Fatamorgane zastąpiły grzyby. Prawdziwe – kozaki, maślaki, siniaki. Atakują jak jakaś plaga. Jesienią, z Dąbrowy Górniczej na grzybobranie przyjeżdżają całe rodziny.

Drogą, która prowadzi z Chechła w głąb pustyni, wciąż jeżdżą wozy piaskarzy. Pustynia Błędowska cofa się z honorem. W 1997 r. podczas powodzi stulecia, dała o sobie znać wielką wodą. – *Czy kto widział powódź na pustyni?* – pytali wtedy mieszkańcy Chechła. Drogą płynął potok, zasilany z wielkiego źródła, które powstało za stodołą jednego z gospodarzy.

Wieża obserwacyjna w Kluczach popada w ruinę. Wydma, oddzielająca Chechło od lotnych piasków, maleje z każdym rokiem. W lejach jakby mniej żelaza, a wokół przecinającej piaski na dwie części Przemszy, gęstnieje las. Pozostały drogowskazy, obiecujące turystom prawdziwą pustynię. Pozostała wreszcie chyba jedyna w kraju ulica Pustynna – w Błędowie, w pobliżu kościoła, stojącego dawniej na granicy piasków.

W Chechle mówią, że to jeszcze nie koniec, że pustynia wróci i zasypie sosny po same wierchołki. Niech tylko przyjdzie mocniejszy wiatr...

mocnicze służby wermachtu dostarczyły matowe szkło, zbrojone cienkim drutem. Chłopi niechętnie wprawiali je we framugi. Za to dzieci szalały z radości, gdy z pustyni dochodziły odgłosy wojny. Największą zaś radość sprawił dzieciom wermacht, gdy z nie wyjaśnionych do dzisiaj przyczyn ustawił wysłużonego tygrysa (może to była pantera, a może wrak zdobytego T-34?) naprzeciw domu, w którym mieszkał mały Mitek Pokój. Wszystkie dzieciaki zadręczyły: prawdziwy czołg tuż za oknem!

Niemieckie wojsko ćwiczyło przed kampanią w Libii. Kandydaci do Africa Korps nie mogli lepiej

mięcią Mieczysław Pokój, do Chechła przyjeżdżali handlarze i odkupywali złom od mieszkańców. Rozliczenie było proste: 2 przedwojenne grosze za kilogram żelaza, 5 przedwojennych groszy za kilogram mosiądzu. Bułka kosztowała wtedy 5 groszy. Opłacało się, szczególnie zaraz po wojskowych ćwiczeniach, gdy leje po bombach ledwie ostygły. Armia niechętnie patrzyła na zbieraczy, ale kto by upiłnował całą pustynię? W czasie wojny, w czasach wermachtu, porządek niby był większy, a ludzie bardziej bali się obcego wojska, ale i wtedy z piachu wygrzebywano całe wózki złomu.

Było lato, żar łał się z nieba. Ci, którzy widzieli, mówią, że drobna ludzka postać zbliżała się powoli do Chechła z głębi pustyni. Człowiek widziany z wydmy na skraju wsi szedł stanowczo za wolno. Gdy doszedł, ludzie zobaczyli urwaną dłoń, trzymającą się na strzępie skóry. W nodze tkwił odłamek, który uniemożliwiał zdjęcie buta.

Pustynia potrafi być groźna. Którejś zimy kobieta z Chechła, po wypiciu kilku głębszych, zamiast do domu powędrowała wprost w piaski, przykryte cienką warstwą śniegu. Znalaziono ją martwą. Zamarzła.

Śródmiejski pustelnik

Mówią, że był pod Monte Cassino i że albo wyleciał na minie, albo przeżył coś podobnie paskudnego, bo przeżyłia duszę mu zadymiły – ale to nic pewnego.

Dla młodych, mieszkających w kamienicy, gnieździł się w swojej garsonierze od zawsze i zawsze patrzył na wszystkich spođe łba, przyspieszając tylko kroku, gdy ktoś próbował go zagadnąć; starsi, którzy podobno rozmawiali z nim przed laty, powymierali.

Więc kim jest, skąd się wziął w tej upornej kamienicy w środku Krakowa – nikt nie wie na pewno. Wszystko, co mogą powiedzieć to to, że mieszka pod trzydziestym szóstym (w oficynie, na trzecim piętrze tak wysokim, że w nowym bloku byłaby to pewnie szósta kondygnacja), w garsonierze, urządzonej z niepotrzebnego nikomu pokoiku,

w którym sąsiad – złota rączka – zbudował mu ze trzydziści lat temu toaletę, wygospodarowaną w kącie trumniastego pomieszczenia. I że umie grać na flecie: bo często nocami słyszał czyste dźwięki tego instrumentu.

Jaką rentę chyba ma: listonosz zagłada do niego raz w miesiącu. Stuka (dzwonek nie działa), czeka; potem stoi w drzwiach, bo gospodarz go nigdy do środka nie wpuścił. Pewnie, można by podpytać listonosza, jaka pieczęćka jest na przekazie, jaka kwota – ale po co? Przecież tak naprawdę, nikogo ten człowiek nie obchodzi. Mieszka – to mieszka; nie mieszkałby – byłoby tak samo.

Tak samo – znaczy: paskudnie. Dni świetności kamienica przeżyła bowiem za Franciszka Józefa – kiedy frontowe, mansardowe pokoiki gościły ponoć burdel, całkiem wykwiniony i nie dla każdego – i za sanacji. Potem już była nędza. Domem administrowała władza ludowa, więc zatykała się kanalizacja, pękały rury wodociągowe, ze trzy razy płonęła instalacja elektryczna, przeciążona grzejnikami – „słoneczkami”, których po kilka stało w każdym mieszkaniu: ludziom nie chciało się chodzić z węglem. Jeszcze później zaczął odłazić tynk – to od frontu, od podwórca tynku już dawno nie było – i z ekstraburdelu zrobił się slums.

Czy on, ten z oficyny, to zauważał – trudno powiedzieć; bo chociaż maszeruje zawsze wyprostowany, jakby w młodości połknął sztywny kij, to wzrok ma taki bardziej nieobecny. Chodzi jak oficer; łatwo można mu jednak tę oficerskość złamać, bo wystarczy się odezwać: „*Moje uszanowanie, panie sąsiadzie, co słychać?*”. Od razu spuszcza głowę, garbi się, maleje. I przyspiesza krok.

Jest stary, to fakt – jakkolwiekby zresztą patrzeć, gdyby był pod Monte Cassino, musi dobijać, przynajmniej, pod osiemdziesiątkę – ale trzyma się świetnie. I schludnie. A czasem nawet

ma zagrania normalnego człowieka: kiedy sklepowa dzierlatka ze spożywczego, od lat istniejącego w kamienicy na dole, pożałowała, że straci pracę, bo PSS likwiduje sklep – zaraz następnego dnia przyszedł do niej z kwiatami. Po całował w rękę, podziękował za wieloletnią życzliwość; tak ludzie mówili. Ale jak go na kawę zaprosiła na zaplecze – od razu uciekł.

Więc kim on jest (a może raczej: był), w kamienicy nie wie nikt. Ale prawda, że nikt specjalnie nie stara się dowiedzieć. Ludzie mają inne zmartwienia – podobno pokazał się pełnomocnik spadkobierców przedwojennego właściciela. Ciekawe, czy tylko podniesie czynsze, czy od razu zaproponuje wyprowadzkę... – niż jakiś tam śródmiejski pustelnik.

(WALD)

21 listopada

Gdy byłem mały – nie chciałem mówić. Przychodziły sąsiadki i dziwiły się. Pokazywałem tylko palcem i wydawało mi się, że wszyscy mnie powinni rozumieć. Po 50 latach przeczytałem komentarz do mojego dziwnego zachowania. W „Alchemiku” Paulo Coelho: „*Must istnieć jakiś język, który obywatela się bez słów. Jeśli nauczę się rozszyfrować ten język bez słów, uda mi się rozszyfrować świat.*”

Wszystko jest jednym – powiedział przecieź mędrzec.

Jednak stara Kusiorka w Borzęcinie nie słyszała wtedy jeszcze o Coelho ani o holizmie, dlatego biła mnie uparcie po palcu, aż odniosło to błogosławiony skutek i w trzecim roku życia przemówiłem...

PLASZCZ

Mama nalegała przy naszym ostatnim pożegnaniu, żebym kupił sobie długie, ciepły, czarny płaszcz na zimę... W parę tygodni później kupiłem ciepłą kurtkę i idąc ulicami myślałem, dlaczego mama tak namawiała mnie do zakupu płaszcza. Otóż – jak mówi – od dłuższego czasu odczuwa dreszcze chodzące jej po plecach. Mamie jest wciąż zimno i uważa, że to okropne. Nie chciałaby, żeby mnie to również spotkało. I żebym ja, stary koń, w jej oczach wciąż żrebak, broń Boże, się zaziębił...

Refleksja. Nasze matki starzejąc się mają pociechę, że ich dzieciom będzie wciąż ciepło i stale się im będzie świetnie powodziło. Do końca swych dni chcą wierzyć w ich nieśmiertelność. Nieśmiertelność? Tak, jeśli tuż przed zamknięciem powiek zobaczą ich w pełni sił i zdrowia. Wtedy nie umrą całe; pozostaną tu na ziemi w dzieciach i wnukach. Rodzice w ogóle nigdy nie chcą i nie potrafią sobie wyobrazić, że ich dzieci i wnuki się zestarzeją. Tak jak ja nie umiem sobie wyobrazić córek jako starsze osoby. Poza ich młodość nie śmiem i nie chcę wybiegać myślać...

Dla mamy pozostane wciąż młody i nieśmiertelny... Nieśmiertelny? Tak. Pod warunkiem, że kupię sobie długi czarny płaszcz, w którym się nie zaziębię.

Jeszcze o matkach, z których się wyszło. Oto niemowlak śpi w tonie, a matka już obmyśla dla niego flotyllę, w której wypłynie z jej łona ten jej mały Krzysztof Kolumb, by odkryć i podbić nowe światy i gwiazdy, i wziąć odwet za jej, w gruncie rzeczy, nie zrealizowane marzenia.

DWA NACZYNNIA

Stary wielki pisarz. Im gorzej siebie widzi i słyszy przez głuche jak pierś ciało i odrętwiałą duszę, i im bardziej go już tu między nami nie ma... tym stokrotnie chęć widzieć siebie na okładkach książek, zapelniających witryny księgarni. Wszędzie się roi: na fotografiach prasowych, w słownikach, encyklopediach, antologiach. Jakby chciał zobaczyć, że znikając, przemienia się mocą literackich czarów w swego nieśmiertelnego literackiego sobowtóra. Niestety, stwierdza z rozpaczą, że nie czuje siebie w tamtym, nawet jedną żywą komórką, choć czasem wydaje mu się, że jest jego cieniem. Stara się przelać siebie, nie urońszy ani kropki, z jednego do drugiego naczynia. I czuje daremność tego przelewania pełnego w pustę. Co prawda ciało słowem się stało, lecz słowo nie stanie się nigdy ciałem – krople zastygają w jednym dzbanie i nie chcą się przetoczyć do drugiego.

WYJECHAĆ DALEKO, DALEKO

Poeta Tadek Śliwiak w ostatnim okresie życia, gdy był chory na Alzheimera, przesiadywał w godzinach południowych w dziennikarskim bufecie na Wielopole 1 u Marysi, która podejmowała go darmowymi obiadami. Po południu zaś – w klubie „Pod Gruszką”. Już nie potrafił skleić pełnego zdania, wszystko mu się zapominało, włącznie ze słowami. Gdy przysiadłem się do poety – uśmiechał się ni to nieśmiało, ni to zagadkowo i oznajmiał konspiracyjnie, że wyjedzie. Nie potrafił sprecyzować dokąd. – Do Lwowa? – pytałem. Kręcił głową... „Do córki w Ameryce?” – pytałem. Znowu jego przeczenie. „Daleko, daleko” – to było wszystko, co od niego wyciągałem. Rozmowa z nim przypominała dialog na migi, prowadzony przez dwie nieme osoby.

W jakiś czas potem wykradł się o świcie z domu w skarpetkach i pobiegł na przystanek tramwajowy, gdzie zginał w nie wyjaśnionych okolicznościach pod kołami tramwaju. Bóg jeden wie,

może rzeczywiście wyjechał tam, dokąd marzył... „daleko, daleko”, w jakieś bliżej, geograficznie nie sprecyzowane zaścianki...

1 grudnia

Ludzie dorośli wydawali mi się jednoznaczni, utoczeni z jednego materiału. Taki był zresztą mój ojciec chłop. Nawet, gdy uciekłem mu spod pasa przed południem, wiadomo było, że po południu, gdy wrócę skruszony do domu – nie wywinę się od pasa... W dzieciństwie nie wiedziałem, że nawet u ludzi dorosłych może być podobnie jak u

Józef Baran

Niebieski notatnik (2)

(Fragmenty)

Fot. Jacek Wrzesiński

dzieci: słowa sobie, czyni sobie. Wierzyłem, że jak coś mówią – robią. Dopiero dużo później uświadamiałem sobie, jak bardzo te nasze brzemienne w skutki decyzje, czyny, poglądy – są uzależnione od kaprysów, chwilowych zachcianek, w istocie błahostek, głupstw. Ta a nie tamta szala przeważa z powodu naszego złego albo dobrego samopoczucia. To albo tamto nam się nie podoba, bo akurat wstaliśmy z tapczanu lewą nogą. Ba, jak się okazuje losy bitew, całych narodów są często uzależnione od złego czy dobrego nastroju wodzów i władców; tak uczy nas historia. Stąd – dyplomacja, podstępny, strategię, które wciskają się w tę naszą lukę pomiędzy „tak” i „nie”, „dobre i złe”; niepewność, chwiejność, szal, w każdej chwili mogące przechylić się na drugą stronę.

W dzieciństwie brałem słowa zbyt dosłownie, śmiertelnie poważnie. Później – mieszkając już w mieście – zrozumiałem, że tylko mały procent obietnic, przyrzeczeń, snutych planów, fantazji – spełnia się naprawdę. Dajemy się ponieść słowom, rozmowom, chwili. Zapominamy o przeciwnościach, odległościach. Ba, jest nam to potrzebne – sobie i siebie nawzajem pobujając w obłokach... Szczególnie my, Słowianie, słowiarze...

2 grudnia

Mam wrażenie, że jestem jak ruska baba, w której znajduje się kilkanaście innych, coraz mniejszych. Ale która baba jest najbardziej rdzennie mną. Z którą utożsamiam się najpełniej?

Na samym dnie mieszka szpicel, „czarny człowiek”, lodowaty nihilista, który obserwując, co robię – powtarza jak zepsuta płyta, to wszystko g... warte, pamiętaj, że umrzesz! Może dlatego, żeby go upić i nie słyszeć jego głosu tak często sięgałem po kieliszek i inne środki uśmierzające ból...

Ale mieszka we mnie też radosne dziecko, które potrafi się wszystkiemu dziwić, z wszystkiego cieszyć, jest niepoprawnie naiwne i skrzydlate. Jeśli ono sięga po kieliszek, to z radością, nie mogąc się pomieścić w sobie, aż pęcznając

z nadmiaru energii. Chętne do wznoszenia ciągłych toastów za życie, świat, Stwórcę i wszelkie stworzenie...

Człowiek jest chorem złożonym z wielu ja. Najgorzej, gdy ten chór ulega rozstrojeniu...

Czyżby ten szacowny starszy pan kierownik też? I jego żona? I nasza pani wychowawczyni? I pani od biologii, podobna do anioła, że tylko jej skrzydła doprawić?

Naprawdę?! Oni również rozbierali się do naga i robili ze sobą te brzydkie rzeczy? Nie do wiary! Rozmyślałem,

tylko cztery małe nagrody. Młodzi poeci – pariasi naszych czasów, w których rządzą biznesmeni z dyplomatami pod pachą. Miałem ochotę podzielić się z nimi swoim honorarium. Wśród laureatów trójka utalentowanych dwudziestolatków. Mówiłem im o grzechach głównych oraz pobocznych debiutantów. Mówiłem o grafomanach czystej wody i o grafomanach pseudointelektualnych, uniwersyteckich. Mówiłem, że poezja u nas jest często mylona z erudycją, a to nie to samo. Mówiłem, że nieraz poeta załamuje się pod ciężarem tematu, którego nie potrafi unieść. A inny pisze o dmu-

autokarze: Rzeczywistość – Marzenie i ulegać jak dziewica odrętwiającemu błogostanowi jazdy...

Heniu Siewierski, ojciec chrzestny mojej córki Ewy, wpada raz po raz do Polski. Poznaliśmy się w 1974 w Skawinie. Studiował wtedy w Wyki na polonistycie, a ja pracowałem już chyba w „Wieściach”. Zdarzało się, że dojeżdżaliśmy razem ze Skawiny. Od 1986 w Brazylii, gdzie jest dyrektorem Instituto de Letras na Universidade de Brasília. Prowadzi ponadto profesorskie wykłady z literatury portugalskiej. Byłem u niego przez miesiąc w Lizbonie w 1986, gdy jeszcze tam mieszkał. Bardzo się lubimy. I wciąż obiecujemy sobie listy, które powracają do nas nie napisane pod wpływem oporu, jaki stawia nam niebotyczna przestrzeń, dzieląca Polskę od Brazylii... Nim list się wykłosi – Heniu znowu jest w Krakowie. I tak od znow do znow mija niespotrzeżenie... bagatela... pół roku...

Teraz, gdy zakupiliśmy nowy komputer, a Ewa założyła internet i modem – mogę przysłać listy elektronicznie. Więc znowu obiecujemy sobie korespondencję...

11 grudnia**WŁADCY KOŃCA XX W.**

*Podbijamy księżyc
Ujarzmiamy żywioły
czynimy sobie ziemię poddaną
Budujemy internetową wieżę Babel
Donikąd*

*Tracimy połączenia z naszym
mikrobogiem w środku
I władzę nad samym sobą
Gubimy ścieżkę do źródła
błądzimy
niewolnicy
małej pastylki prozac*

*Bo coraz w nas więcej podróży
a mniej mądrości
słów przybywa
sensu ubywa
rozproszone są nici świata
jak tu je w kłębek potapac*

Jeśli rzeczywistą miarą cywilizacji jest wzrost współczynnika szczęścia jednostki to ludzkość tego wieku nie posunęła się nawet pół kroku...

25 grudnia

Druga strona świątecznego medalu. Kleparz zarzucony wyrąbanym lasem jodełek. Supermarket zawałony stosami mięs zamordowanych zwierząt. Dwunożni drapieżcy – jacyż jesteśmy w tych dniach wobec siebie uprzedzając życze- liwi! Nasze stoły uginają się od mięs, przy których śpiewamy ciepło, ludzkie koledy...

Zapisuję to, a na tapczanie siedzi suczka Nana i merda ogonem. Wyprawiam ją na smyczy. W windzie myśl, że „panując jej” zmażę przynajmniej część własnych przewin. Mam niejasne przeczuć, że każdy chrześcijanin – w ramach pokuty – powinien zasadzić trochę drzew i zaopiekować się przynajmniej jednym psem, w przeciwnym razie psu na budę zdadzą się jego modły o zbawienie wieczne.

3 stycznia

Jurek Walawski twierdzi słusznie, że pieprzymy o polskiej serdeczności, a tak naprawdę w życiu publicznym jesteśmy szorstcy i oschli. Nie uśmiechamy się do siebie na ulicy, w sklepie, w tramwaju, choć uśmiech jest dźwignią handlu, a wymiana pozytywnej energii jest nam bardzo na co dzień potrzebna. Wiedzą o tym Amerykanie i szczerzą zęby przy spotkaniach, bo to wzmacnia wydajność pracy. My mamy naburmszone twarze, którymi szczujemy się nawzajem.

19 stycznia

W „Polityce” ranking na najlepszych pisarzy polskich XX w. Z „listą stu” można polemizować. Jest np. Barańczak, a nie ma Krynickiego. Jest Marek Nowakowski, a nie ma Tadeusza Nowaka. Nie ma wybitnego Czechowicza, (a jest Zegadłowicz), Kawala (a jest Czeszko i Bratny), Harasymowicza (a jest Woroszyński i Ważyk), Bursy (jest Wojaczek). Są: Hen, Lipska, Iredyński, Przybora, Tokarczuk (chyba trochę za wcześnie), Krall, a nie ma Brylla, Świrszczyńskiej, Ziemanina, Brandstettera, Kamińskiej... Itd.

chawcu. Temat lekki, ale wiersz może być wielki. Mówiłem, że „nie nudzić” to pierwsze przykazanie literatury, a szczególnie poezji.

Piękna zima, czyste powietrze, spałem w internacie. Wieczorem jechałem z Krzysztofem (nie pamiętam nazwiska) do Głogowa, a stamtąd pociągami do przyjaciela: prozaika i grekologa Staszka Srokowskiego z Wrocławia, gdzie mieliśmy nocne Polaków rozmowy (z udziałem jego żony, Greczynki, Marii i litrowej butli luksusowej). Została Staszko- wi z jego jubileuszu 40-lecia pracy pi- sarskiej, obchodzonego przed tygo- dniem...

Ale wcześniej na trasie z Głogowa do Wrocławia obejrzałem sobie za darmo bójkę dwóch konduktorów z dwoma młodymi naćpańcami, podobnymi do wilków z najeżoną sierścią. Z ust toczyła im się piana. Warczeli, gdy przechodzili koło bogu ducha winnych pasażerów. Potem zamknęli się i dawali sobie w żył w ubikacji. Gdy jeden z konduktorów zażądał biletu – ode- pchnęli go i wyskoczyli na peron. Stamtąd zaczęli bluźgać przekleństwami... Jeden z konduktorów nie wytrzymał i wybiegł z pociągu. Wydawało się, że go zmiotą, ale raz po raz któryś z nich wpadał w poślizg, a mundurowy zrećnie uskakiwał i zastrzelał się przed ich kopniakami konduktorską torbą. Bójka toczyła się w śnieżnej scenarii, przy księżycu, około 23 w nocy. Pociąg stał i czekał. Brzeg, zauważyłem kątem oka. Z tyłu nadbiegł z odsieczą drugi, silniejszy konduktor. Klaskałem konduktorem jak inni, gdy w końcu dokopali jednemu z tych warczących wilczków. Drugi już wcześniej podkuł ogon i uciekł wyjąc do księżycy. Wszystko to niemiłe i pozostawiające jakiś osad go- ryczny.

Piękna zima. Chce się żyć. Pod butami trzeszczy. W oczach skrzą się i ćmią śnieżynki, jak dalekie planety dzieciństwa. Wiatru nie ma. Rojowisko wspomnień. W takiej chwili dobrze jest siedzieć bez ruchu na przednim fotelu w

9 grudnia

Trzeba to jakoś zatrzymać. Przynajmniej w jednym zdaniu. W przeciwnym razie ucieknę, rozplynie się, rozproszy jak bicz z piasku. Jak miasteczko Świebodzin (k. Zielonej Góry), z którego prawie nic nie zapamiętałem. Rozstrzygałem tam, jako główny juror konkurs poetycki oraz prowadziłem warsztaty dla młodych. Biedni... Przyjechali tu na własny koszt. Ożywni nadzieją i napelnieni świętą wiarą w poezję, która jest outside- rem w tym coraz bardziej bezdusznym świecie. Szlachetny kretyń organizator zaprosił 20 finalistów, powiadając ich, że są zwycięzcami. Tymczasem były

– Panie Profesorze, zaczne od prowokacji: Nowa, wodnikowa era, postmodernizm, New Age, fascynacja medycyna holistyczna, alternatywnymi metodami leczenia, magia, hipnoza...

– New Age, wodnikowa era, magia? – to nie ma nic wspólnego z hipnozą. Taki pogląd przynosi szkodę nam wszystkim – pacjentom i lekarzom.

– Proszę więc, Panie Profesorze, o rzetelną i naukową definicję hipnozy.

– Nie komplikując sprawy można z grubsza powiedzieć, że hipnoza jest to stan intensywniej koncentracji uwagi na osobie hipnotyzera. Świadomość w stanie hipnozy jest zawężona do niewielkiego pola, w centrum którego znajduje się hipnotyzer. Osoba poddająca się hipnozie nie dostrzega lub prawie nie dostrzega tego, co się poza tym polem dzieje. W związku z tym silnie wzrasta jej podatność na sugestie – informacje, nakazy czy zakazy hipnotyzera mają ogromną moc oddziaływania. Można np. osobę zahipnotyzowaną poinformować, że na stojącym obok (pustym) krześle siedzi różowy słoń i osoba ta świecie w to uwierzy, a nawet „zobaczy” słońka, to znaczy wyobrazi go sobie w sposób bardzo plastyczny. Można także nałogowemu palaczowi podać w hipnozie sugestię: „Weź papierosa do ust. Odczuwasz teraz bardzo silne mdłości. Mdłości powtórzą się za każdym razem, jeśli w przyszłości, kiedykolwiek znowu sięgniesz po papierosa”. I sugestia ta działa, w czasie hipnozy i przez pewien czas po powrocie do zwykłego stanu, w którym uwaga jest rozproszona.

– Często mówimy – ta książka czy ten film zahipnotyzowały mnie...

– Stan zaczytania w książce czy stan zafascynowania filmem jest stanem analogicznym do hipnozy ze względu na fakt koncentracji uwagi, ale hipnozą nie jest. Hipnoza bowiem wymaga co najmniej dwojga ludzi – hipnotyzującego i hipnotyzowanego (lub hipnotyzowanych).

– A stan zakochania, Panie Profesorze? Mamy przecież do czynienia z osobą, która nas fascynuje?

– To też nie jest stan hipnotyczny, chociaż analogie rzucają się w oczy. Hipnoza, stan zaczytania, stan zakochania są w pewnej mierze, poprzez fakt koncentracji na jakimś obiekcie, do siebie podobne, ale różnice też są oczywiste.

– Czy hipnotyczny stan koncentracji uwagi można, jak to się często w piśmiennictwie popularnonaukowym spotyka, nazywać „trzecim stanem świadomości”?

– Należę do tych, którzy uważają, że hipnoza jest specyficznym psychicznym związkiem między hipnotyzерem i hipnotyzowanym. Związek ten daje się wyczerpująco opisać w języku psychologii i uważam, że mówienie o „trzecim stanie świadomości” jest nieporozumieniem. Zwłaszcza że jak dotąd nie wiemy, czy w stanie hipnozy zachodzą jakieś zmiany w pracy mózgu.

– Powiedzmy, że jestem już wprowadzona w stan wzmocnionej koncentracji uwagi, czyli w stan hipnotyczny. Jednakże skądinąd wiem, że hypnos po grecku oznacza sen. I zasnę, a może tylko będzie mi się wydawało, że śnię?

– A to już jest sugestia, nie hipnoza. Ponieważ pani tego oczekuje, być może, bez żadnej dodatkowej sugestii zaśnięcia, pani zaśnie. Lecz zasypianie w stanie hipnotycznym nie jest nierozłącznie związane z samą hipnozą. Jeśli do tego dojdzie, to wyłącznie w wyniku sugestii podanej przez osobę hipnotyzującą czy też, jak w tym przypadku, w wyniku autosugestii.

– Czyli hipnoza jako koncentracja uwagi na hipnotyzерze, z otwartymi oczyma lub, jak kto woli, z zamkniętymi, z jasną świadomością lub w półśnie czy nawet we śnie. W żadnym wypadku na przykład trans?

– Słowo „trans” sugeruje powstanie „stanu transowego” – różnie zresztą rozumianego i wyobrażanego przez osoby hipnotyzowane. To tak samo jak z zasypianiem – taki „trans” może być wynikiem sugestii, ale to nie

rapia. Jeśli przychodzą do kogoś pacjenci, to nie po hipnozę, ale po leczenie. Pacjenci oczywiście mogą mieć różne wyobrażenia o tym, jak by chcieli być leżeni, ale z tego jeszcze nie wynika automatycznie, że byłoby to dla nich wskazane. Hipnozę leczniczą często porównują do zastrzyków dożylnych. Zastrzyk jest tylko drogą, którą lek dostanie się do organizmu. Podobnie hipnoza jest jedną z możliwych dróg, którą można wprowadzić pacjentowi „lek” w postaci sugestii;

nie między któreś „trybiki” w mojej psychice „nasypałam” sobie sama lub mi „nasypali piachu”. A że namiętnie marzę o tym, by wyglądać jak wieszak na modne ubrania, zgłaszam się z tym do Pana Profesora i...

– I pewnie jakoś się tym zajmę. Lecz wniosek pani, że przyczyna tkwi być może w psychice, chociaż prawdziwy, jest oparty na błędnych przesłankach. Niezależnie od tego, co pani sądzi o uwarunkowaniach genetycznych i niezależnie od wyni-

lutnie nie dam się zahipnotyzować”, to...

– To jest to taka sama sytuacja jak wówczas, gdy stosunek ten jest pozytywny.

– ?
– Jeśli kogoś nie znoszę albo się go boję, to oznacza, że osoba ta fascynuje mnie jednakowo mocno jak ta, którą jestem oczarowany. Wyrażna negacja bywa znakiem, że jest się gotowym nawiązać tę relację. Hipnotyzerzy estradowi, wybierając spośród publiczności obiekt swoich „ma-

Lek zwany hipnozą

Rozmowa z prof. JERZYM W. ALEKSANDROWICZEM, psychiatrą



Fot. Jacek Wrzesiński

ma nic wspólnego z hipnozą i nie powinno się używać słowa „trans” w kontekście opisu stanu hipnozy.

– W jaki sposób można wprowadzić pacjenta w stan hipnotyczny? Czy istnieją jakieś określone instrumenty i procedury, np. słynny palec, na którym hipnotyzer zatrzymuje wzrok osoby poddającej się hipnozie, czy jest to może sprawa zależna od uznania hipnotyzera?

– Wszystko, co skoncentruje uwagę może być procedurą, która będzie pełnić funkcję czynnika wywołującego hipnozę.

– Czy Pan Profesor ma jakiś swój wypróbowany sposób wywoływania tego stanu, czy może dobór uzależniony jest od osoby pacjenta, od postawionej diagnozy?

– Stosuję różne sposoby. To, który z nich wybiorę, zależy od wielu okoliczności, które muszę brać pod uwagę. Generalnie rzecz biorąc procedury te są bardzo proste i każdy człowiek – niestety – może się ich nauczyć. Dlaczego mówię „niestety”? Bo kierować przebiegiem hipnozy nie jest łatwo. Przede wszystkim trzeba świetnie się znać na fizjologii i psychologii człowieka. A poza tym poznać jego język, to, w jaki sposób on sam posługuje się rozmaitymi słowami, co dla niego one znaczą. Bez tego wszystkiego łatwo znaleźć się w sytuacji „ucznia czarnoksiężnika”, któremu miotła wymknęła się spod kontroli.

– Czy to dotyczy tylko leczenia, hipnoterapii?

– Nie, to dotyczy każdego wprowadzania w stan hipnozy w jakimkolwiek celu. A propos, nie ma niczego takiego jak hipnote-

na przykład takiej, o której mówiliśmy w związku z pomocą udzielaną palaczowi, walczącemu z nałogiem.

– Nie w każdej chorobie stosujemy zastrzyki dożylne.

– To nie chodzi o chorobę czy o typ schorzenia. Fakt użycia lub nie „strzykawki” zależy raczej od leku. Są leki, które można podać tylko drogą np. doustną i są też leki podawane wyłącznie drogą dożylną. Podczas leczenia nie jest najważniejsze to, że pacjent został zahipnotyzowany, ale to, co się podczas tej hipnozy dzieje, to znaczy, że sugestie w hipnozie mogą mieć wartość terapeutyczną, mogą być lekiem. I nie chodzi o to, z jaką chorobą mamy do czynienia, ale o to, jakiego typu działanie, zdaniem dobrego diagnosty i mądrego lekarza, może spowodować pozytywny efekt. Hipnoza jest narzędziem, którym powinien się posługiwać każdy psychoterapeuta, a w przyszłości każdy lekarz.

– Czy, Panie Profesorze, stosując hipnozę można pacjentowi zaszkodzić?

– Można zaszkodzić poprzez błąd w diagnozie czy w leczeniu, ale hipnoza jako taka pacjentowi nie szkodzi. Sama „strzykawka” jest neutralna. To lek w niej zawarty może być pomocny lub szkodliwy.

– Walczę, powiedzmy, z nadwagą. Założmy, że w mojej rodzinie nie było przypadków otyłości, a więc przyczyna raczej nie tkwi w genach. Zrobiłam również dokładne badania endokrynologiczne (hormonalne) oraz badania dotyczące przemiany materii i dowiedziałam się, że wyniki mieszczą się w granicach normy. Wyciągam stąd wniosek, że prawdopodob-

ku badań, np. przemiany materii, psychika na pewno ma swój udział w powstaniu tej nadwagi. Być może uznamy, że oddziaływanie na psychikę pomoże w usunięciu zbędnych kilogramów, ale to zależy od ostatecznej diagnozy. I, kto wie, może zaproponuję pani odpowiednie leczenie. Może nawet posłużyć się hipnozą...

– Skoro uważa Pan Profesor, że każdy lekarz powinien w razie potrzeby posługiwać się hipnozą, to powstaje pytanie, czy każdy pacjent, czyli potencjalnie każdy z nas, jest podatny na hipnozę i w jej następstwie na sugestie?

– Każdy jest podatny, chociaż każdy może też odmówić skoncentrowania swojej uwagi i być „niepodatnym” na hipnozę w danym momencie lub może nie zgadzać się na tę osobę, która właśnie hipnotyzuje. Nie oznacza to niepodatności w ogóle. Z innym hipnotyzерem lub w innych okolicznościach osoba uprzednio „oporna” może bez kłopotów wejść w interakcję hipnotyczną. Wprawdzie prowadzi się badania, usiłujące powiązać podatność na hipnozę z jakimiś cechami osobowości, ale z badań tych wynika, że nie ma prostej relacji między podatnością a takimi cechami.

– A tzw. skale stanfordzkie i harwardzkie?

– Są to skale raczej dotyczące podatności na sugestie, nie na hipnozę, a to są dwie różne jakości. W podatności na hipnozę najważniejszy wydaje się stosunek osoby hipnotyzowanej do hipnotyzera.

– Czyli, jeśli stosunek ten jest wrogi i nieufny, jeśli ktoś mówi do hipnotyzera: „Ja abso-

gicznych i tajemnych” poczyną doskonałe o tym wiedzą. Wiedzą też, że przy świadomie pozytywnym stosunku do hipnotyzera osoby zgłaszającej się jako „królik doświadczalny” i dużym wysiłku włożonym we współpracę z nim może pojawić się nieświadomie stawiany silny opór i do interakcji hipnotycznej z tą właśnie pozornie chętną osobą może nie dojść.

– Jeśli jesteśmy przy estradzie, Panie Profesorze, to skoro hipnoza oraz sugestia podawana w stanie hipnotycznym nie mają nic wspólnego z nadprzyrodzonymi zdolnościami czy wręcz cudami, dochodzę do wniosku, że ów słynny „most hipnotyczny”, polegający na oparciu przez osobę zahipnotyzowaną pięć i głowy na dwóch rozsuniętych krzesłach i zawiśnięciu w takiej pozycji w powietrzu, w gruncie rzeczy leży w naszych możliwościach?

– Tak, mówiąc o tzw. epifenomenach hipnozy ma pani rację. W hipnozie stać nas na to, na co stać i bez hipnozy, tyle że na ogół nie ma wystarczającego powodu, aby dokonać takiego maksymalnego wysiłku. Poza sytuacjami ekstremalnymi. Gdybym spadał z dużej wysokości i udało by mi się zaczepić małym palcem o jakiś występ, to pewnie bym wisił na tym małym palcu, co w naturalnych okolicznościach, np. ćwiczeń gimnastycznych najprawdopodobniej by mi się nie udało. Mobilizacja człowieka w sytuacjach skrajnych jest analogiczna do tej, jaką można uruchomić w stanie hipnozy przy pomocy sugestii.

– W sytuacji hipnotycznej bardzo ważny jest, jak Pan Profesor mówił, stosunek osoby

hipnotyzowanej do osoby hipnotyzującej, a więc pożądane jest zaufanie do hipnotyzera. Ale jeśli, mimo wszystko, hipnotyzer okaże się niegodny zaufania? Innymi słowy czy, pomijając względy etyczne, można oszukać osobę zahipnotyzowaną? I dalej, czy można ją skłonić do zrobienia czegoś, czego w normalnej sytuacji osoba ta w żaden sposób nie zgodziłaby się zrobić.

– Hipnoza nie jest stanem, który by wyzwał w człowieku takie uczucia i instynkty oraz popychał do takich czynów, które by się nie mieściły w jego kodeksie etycznym. Jednocześnie nie jest prawdą, że człowiek w hipnozie nie robi niczego, co by było sprzeczne z jego wartościami moralnymi – po prostu może zostać przez hipnotyzera oszukany. Na przykład hipnotyzer mówi osobie zahipnotyzowanej, że pomiędzy nią a pozostałymi osobami znajdującymi się w tym samym pomieszczeniu jest szyba. Następnie podaje tej osobie szklankę z płynem informując ją, iż jest to żrący płyn, dajmy na to roztwór któregoś z kwasów. W końcu hipnotyzer nakazuje osobie zahipnotyzowanej chlusić zawartością szklanki w kierunku pozostałych osób. Osoba zahipnotyzowana wykonuje polecenie, ponieważ wierzy w istnienie szyby (nie musi jej widzieć) i oblewa innych płynem, o którym sądzi, że jest on substancją niebezpieczną dla człowieka. A to nie znaczy, że osoba ta w normalnych warunkach, bez sprzeciwu, zdobyłaby się na taki czyn. Po prostu została ona oszukana przez hipnotyzera, który zasugerował istnienie szyby.

– Jak by Pan, Panie Profesorze, skomentował przypadek opisany przez C. Perry’ego, dotyczący australijskiego psychologa hipnotyzera, który nadużywał zaufania pacjentek i wykorzystywał je seksualnie? W końcu pacjent w stanie hipnozy jest częściowo ubezwłasnowolniony i posłuszny hipnotyzerowi, zwłaszcza gdy ten wyraźnie zasugerował pacjentowi całkowitą uległość. Tym właśnie, niemożnością przeciwdziałania, przy rozeznaniu tego, co się dzieje, wykorzystywane kobiety tłumaczyły przed sądem swoje zachowanie w hipnozie (bo sprawa znalazła finał w sądzie, który uznał hipnotyzera winnym). Ale, mówi Perry, z drugiej strony tego typu wyjaśnienia kobiet można też potraktować jako rodzaj „retrospektywnej racjonalizacji”, czyli, mówiąc krótko, w gruncie rzeczy kobiety chciały tego, co się zdarzyło, a hipnoza – po fakcie – posłużyła im jako parawan, pretekst.

– Zgadzam się z pierwszym poglądem, jeśli zaś chodzi o pogląd drugi, to będę się z Perrym kłócił. Hipnotyzer w żaden sposób nie może być tutaj usprawiedliwiony. Niezależnie od tego, że – być może – owe pacjentki miały ochotę na stosunek seksualny ze swoim hipnotyzерem, jemu nie wolno było z tego skorzystać. Zwłaszcza dlatego, że był on terapeutą. Relacja między leczącym a leczonym nie może przekraczać ram terapii – to podstawowa zasada deontologiczna. Podobnie jest w przypadku eksperymentu – obowiązują takie same zasady.

– Czyli możliwe jest nadużycie zaufania pacjenta będącego w stanie hipnozy przez nieetycznego czy po prostu głupiego hipnotyzera?

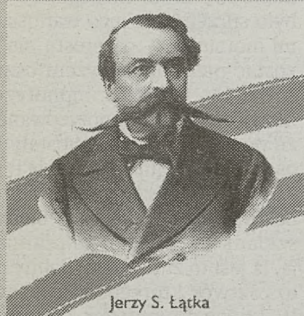
– Tak, oczywiście – nadużycie zaufania możliwe jest w każdej dziedzinie. Tyle że terapeuci czy pedagodzy, sędziowie itp. są jeszcze bardziej niż pracownicy wszystkich innych zawodów zobowiązani do narzucania sobie ograniczeń. Stąd konieczność istnienia kodeksów etycznych lekarza, sędziego, itd.

Rozmawiała: MIRA KUŚ

Z hejnatem

Galicjana

Pan na Gromniku



PAN NA GROMNIKU

Postać niczym z awantur-
nicznej powieści i może
bardziej na powieść za-
sługująca niż na taką książkę,
jaką napisał o nim Jerzy S. Łąt-
ka. Nie ma w tym nic z przyga-
ny, wprost przeciwnie; tam
gdzie nie starczyło informacji,
Łątka lojalnie przyznaje się do
niewiedzy. Powstałe w ten spo-
sób luki są naprawdę niewiel-
kie, wręcz mikroskopijne.

Jeżeli twierdzą, że Edward
Dzwonkowski „Pan na Gromni-
ku” zasługuje na beletrystyczne
potraktowanie, to tylko ze
względu na malowniczość tej
postaci i jej dzieje, burzliwe i eg-
zotyczne w pierwszej części ży-
cia, w drugiej – wypełnione pra-
cą organiczną i parlamentarną
działalnością w sejmie galicyj-
skim oraz wiedeńskiej Radzie
Państwa. I w tym okresie nie
brak jednak w życiu Dzwon-
kowskiego wielkiej przygody,
a przynajmniej czegoś, co dzi-
siaj kojarzy się nam z wielką
przygodą początków indus-
trializacji. Jako współwłaściciel
szybów w Harklowej był jed-
nym z pionierów przemysłu
naftowego w Galicji, a co za tym
idzie – w świecie. Bo – jak słusz-
nie zauważa Łątka – tylko w tym
przypadku biedna, mała Galicja
stała się pionierem, prekursorem
czegoś, co wkrótce miało
zaważyć na losach świata...

Jednak wcześniej życie
Edwarda Dzwonkowskiego by-
ło o wiele bardziej awantur-
nicze. Rabacja galicyjska nie do-
tknęła go osobiście – przebywał
wtedy w Wiedniu – ale bole-
śnie, wręcz tragicznie odczuła
ją najbliższa rodzina. Nieco
później, występując z austriac-
kiego wojska, Dzwonkowski
znajduje się na Węgrzech. Jest
rok 1848, węgierskie – i jedno-
cześnie po trosze polskie! – po-
wstanie. Walczy, a po upadku
powstania poznaje smak emi-
gracji. Tym razem emigrancie
biedowanie przyprawia przy-
godą, w której znajduje się spo-
ro egzotyki i Turcja, i burza
morska, skończona rozbiemem
statku u tunezyjskich wybrze-
ży, i zetknięcie z anglosaskim
światem niedopieczonych, po-
pijanych piwem młodszych.

A później, po 1885 roku,
powrót do kraju i odwrót – cho-
ciaż nie całkowity! – od mło-
dzieńczych ideałów, skierowa-
nie energii na konie, ropę nafto-
wą, jednym słowem gospodaro-
wanie...

AMK

Jerzy S. Łątka – Pan na
Gromniku. Zapomniany gali-
cyjski pozytywista Edward
Dzwonkowski, Społeczny
Instytut Historii, Kraków
1999

Słynął Kraków z po-
grzebów i nic dziwnego –
tutaj przecież, z wawelskich podzie-
miach, znajduje się
najczcigodniejsza nasza nekro-
polia, w której spoczęli naj-
więksi Polacy. Jednak miasto
potrafiło też witać żywych, któ-
rych do Krakowa przywiódł
obowiązek lub potrzeba serca,

Andrzej Koziół

Swoi i obcy

Wizytę cara Mikołaja do końca trzymano w tajemnicy. Z obawy przed zamachem
w uchodzącym za buntownicze mieście...

albo – i pierwsze, i drugie.
Prawdzie królewskie powita-
nie kilkakrotnie zgotował Kra-
ków największemu chyba kra-
kowiakowi, Janowi Pawłowi
II, zwłaszcza podczas pierw-
szej jego pielgrzymki do ojczy-
zny, w 1979 roku. Kiedy stojąc
w otwartym samochodzie,
w rozwianym purpurowym
płaszczu, papież przejeżdżał
przez miasto, wydawało się, że
Kraków wita zwycięskiego wo-
dza, ukochanego władcę...

Z innymi oficjalnymi gość-
mi bywało różnie. Niektórzy
przemykali w rzadkich szpale-
rach złożonych przeważnie
z uczniów, inni, jak generał de
Gaulle, gromadzili prawdziwe,
przybite z własnej woli tłumy.
Prawdę mówiąc, żaden chyba
prezydent Stanów Zjednoczo-
nych, a przecież Amerykanie
zawsze cieszyli się w Polsce
sympatią, nie zgromadził tylu
krakowian, co ostatnia z wiel-
kich postaci II wojny, francuski
prezydent. „Wiwafransy” sy-
pały się gęsto, opowiadano, że
na Wawelu trzeba było przygo-
tować specjalne, ogromne łóż-
ko, wszyscy podziwiali gene-
rałską posturę, wielki nos i ke-
pi. Chyba już następnego dnia
po wizycie u czapnika Kurzy-
dły można było kupić granato-
we kepi. Kraków, zwłaszcza
młodzież, oszalał na punkcie
„degolówek”, noszono je na-
miętnie, chociaż krótko, po
prostu minęła moda...

Z innych polityków w pamię-
ci krakowian pozostał chyba Fi-
del Castro, młody i jeszcze
krzepki, jednak pamięć za-
wdzięcza nie tyle sympatii, co
pewnym dziwactwom. Otóż, ku-
bański przywódca, brodą i stale
noszonym polowym uniformem
przypominający swą rewolucyj-
ną przeszłość, wjechał do mia-
sta w mundurze, ale dość dzi-
waczny, bo... górniczym. Póź-
niej zażył sobie meczu ko-
szykówki z własnym udziałem,
aby udowodnić, że imperiali-
styczna prasa kłamie, spekuluj-
jąc na temat jego, rzekomo fatal-
nego, stanu zdrowia...

I jeszcze ktoś, kogo Kraków
witał entuzjastycznie, chociaż
najzupełniej nieoficjalnie, Ro-
bert Kennedy, brat tak lubiane-
go przez Polaków prezydenta
i szef amerykańskiego resortu
sprawiedliwości, podobnie jak
John, przyszła ofiara zamachu,
Nie wiadomo, jakim sposobem
ludzie dowiedzieli się, że Ken-
nedy wraz z rodziną przebywa
w Krakowie, że będzie jadł
obiad w „Wierzyńku”. Wkrótce
wielki kawał Rynku wypełnił
zbiły tłum, bez przerwy śpie-
wano „Sto lat”, a goście, cała
rodzina, wskoczyli na dach sa-
mochodu, który powoli zapa-
dał się pod ich stopami. Spon-
taniczny show trwał długo, za-
pewne ku wściekłości miejscow-
ych oficerów...

Kraków odwiedza przyjaciele,
ale także wrogowie, na przy-
kład Józef II, syn tak źle zapa-
miętanej przez nas Marii Teresy.

Był rok 1772 i dość skompli-
kowana sytuacja. Kraków i Ka-
zimierz, położone na lewym
brzegu Wisły, miały pozostać
polskimi miastami, ale Austriacy
przyjęli dość osobliwą inter-
pretację traktatu – uznali, że
chodzi o dawne koryto Wisły,
a więc Kazimierz, niegdyś praw-
obrzeżny, należy do Austrii.
Na razie oba miasta zajmowali

no, odwiedził Rynek, objechał
Sukiennice, a następnie miej-
skie mury. Po powrocie na
„swój” Kazimierz przyjął bi-
skupa Sołtyka i władze mia-
sta...

No cóż, ani słowa o entuzja-
zmie mieszkańców i nic dziw-
nego – entuzjazmu nie było, bo
być nie mogło. Nie było go tak-
że kilkadziesiąt lat później,

z krakowskich domów, gdzie
car dał służbie aż dwadzieścia
pięć dukatów napiwku. Kiedy
władca Rosji przejeżdżał przez
plac Szczepański, nie zobaczył
ani jednej obnażonej głowy.
Nikt nie zdjął kapelusza, cho-
ciaż pułkownik żandarmerii
Szweykowski (co za pyszne na-
zwisko dla austriackiego żan-
darma!) wykrzykiwał: – Czapki

mieściły się wówczas koszary.
Wieżę ratusza ozdabiał trans-
parent z cesarskimi cyframi.
Chociaż miejskie budynki zo-
stały odpowiednio udekorowa-
ne, nie dopisali obywatele; tyl-
ko nieliczne domy zostały
ozdobione kobiercami (zwa-
żcie, że zwyczaj ten dochował
się do dzisiaj, ciągle podczas
procesji na św. Stanisława i Bo-



Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego - w togach – przyjmują cesarza Franciszka Józefa I

Rosjanie, ale Józef, aby podkre-
ślić swe prawa do Kazimierza,
zatrzymał się tam, nie zajeżd-
żając wprost do Krakowa.

A w Krakowie przybył na
Wawel, gdzie oczywi-
ście pojawili się także cie-
kawscy krakowianie. Wodzicki
tak opisywał wizytę austriac-
kiego cesarza w prastarej sie-
dizibie polskich władców: *stojąc
na schodach prowadzących do
katedry mogłem mu się dobrze
przyglądać. Była to niewielka
figura, z twarzą długą, nie
mówiącą, ale dość ruchliwą.
Miał zwykły mundur jeneralski
makowego koloru, włosy upu-
drowane, nakryte trójgłębokim
galonowanym kapelusi-
kiem. W całej postaci nie było
nic ujmującego, owszem, jakiś
wyraz wzgardy i lekceważenia,
jak gdyby dopiero od niego za-
czyniała się historia świata. To-
warzyszyło mu dwóch starych,
nie mogących za nim zdążyć je-
nerałów. Biegali on wszędzie po
zamku; wchodził na mury, pa-
trzał przez perspektywę i często
ironicznie uśmiechał do Laudo-
na, wskazując na stojących
opodal kilku kontuszowej
szlachty, na koniec kazał sobie
pokazać ów kanał, którym kon-
federaci wdarli się na zamek,
i na miejscu wypytował się
o najdrobniejsze szczegóły tego
ubieżenia, a gdy mu opowiada-
no, śmiał się trzymając za boki
i ciągle powtarzał: »Das ist fa-
mos!«*

Następnego dnia, już niejako
oficjalnie, konno, w towa-
rzystwie oficerów i cywilnych
dostojników, cesarz po raz
drugi przybył na Wawel. Po
zwiedzeniu zamku, ciągle kon-

w 1849 roku, kiedy to w Krako-
wie zjawił się car Mikołaj I.

Do ostatniej chwili carski
przyjazd otoczony był najgłębszą
tajemnicą, tylko czar-
no-złoty sztandar powiewający
nad Wawelem mógł nasuwać
przypuszczenia, że w mieście
zjawi się jakaś znakomita per-
sona. Chyba nikt jednak nie
myślał o samodzielnym Rosji,
panicznie bojącym się zama-
chu, zwłaszcza w Krakowie,
mającym wówczas, po rewolu-
cji, opinię buntowniczego mia-
sta. Zresztą Rosjanie już od
pewnego czasu przebywali
w Krakowie, ludność waliła na
Błonia, aby z rozkoszą i wiel-
kim śmiechem oglądać musztrę
ruskich żołdaków. Szczególnie
upodobał sobie ludek krakow-
ski moment, w którym wszyscy
żołnierze, na komendę, wycie-
rali nosy...

W końcu jednak wiadomość
o carskiej wizycie i jej termin,
14 czerwca, przedostała się do
powszechnej wiadomości. Od
szóstej rano dworzec oblegał
tłum, złożony jak można prze-
czytać w pamiętnikach, z ga-
wiedzi i Żydów. O dziewiątej
car w towarzystwie księcia Pa-
skiewicza, w otoczeniu swity
i huzarów przejechał przez
plac dworcowy, aby okrężną
drogą, z pominięciem Rynku,
udać się na Błonia. Zapewne po-
to, aby sprawdzić, czy jego żo-
łnierze sprawnie wycierają no-
sy...

Na Błoniach, spoglądając na
miasto, miał powiedzieć: – *To
miasto stworzone jest na stoli-
cę. Później odbyła się rewia na
placu Szczepańskim, przejazd
na odpoczynek do jednego*

z głowy! Kraków nie kłaniał się
byłe komu...

Nieco serdeczniej, ale tylko
nieco, witano kilka lat później
w Krakowie Franciszka Józefa I.
Maria Estreicherówna ze złośli-
wą satysfakcją podaje treść na-
pisów, jakie rzekomo miały się
pojawiać na ustawionych przez
kazimierskich Żydów triumfal-
nych bramach:

*Jak te słupy patrzą do nieba
wysoko.*

*Tak my Cię, Cesarzu, kocha-
my głęboko.*

Inna, równie złośliwa plotka
głosiła, że napis brzmi inaczej:

*Niech żyje tego,
Co wisi jego.*

Plotkowano też o transpa-
rencie, na którym cesarski koń
przejeżdżał przez leżącego Ży-
da, a napis głosił:

*Der Jude sicher schluff
Unter Kaiserperd Huf.*

Franciszek Józef, którego
jeszcze wówczas w Krakowie
i Galicji nie kochano, miał
przyjechać w październiku
1851 roku (zapowiedzianą na
1850 rok wizytę odwołano
z powodu wielkiego pożaru),
ale przygotowania rozpoczęto
już z końcem czerwca. W Ry-
nku ustawiano słupy, na których
miały zawisnąć kolorowe lamp-
ki, miasto otrzymało pewne
fundusze na uporządkowanie
ulic, które – zwłaszcza w po-
równaniu z czasami Rzeczypos-
politej Krakowskiej – wygląda-
ły fatalnie.

10 października, w przed-
dzień przyjazdu, straż pożarna
rozwieszała kolorowe lampki
na Bramie Floriańskiej i wieży
Mariackiej, żołnierze dekoro-
wali Krzysztoforę, w których

że Ciało z okien wywiesza się
dywany). Przezorny „Czas” ła-
two wytłumaczył tę wstrze-
mięźliwość: dywany miały
spłonąć podczas wielkiego po-
żaru, nie ustrzegł się jednak
niekonsekwencji, pisząc o ich
obfitości podczas procesji...

Nazajutrz przybyło
sześćdziesiąt pojazdów
cesarskich, a między
trzecią a czwartą po południu
huk dział powitał samego mo-
narchę. U pierwszej bramy
przyjmował go Piotr Michałow-
ski, jako prezes Rady Admini-
stracyjnej, przedstawiciele
władz i obywatelstwa miejskie-
go i wiejskiego. Przy ratuszu
kazimierskim czekał kahał z to-
rą, a szkoły trzymały szpaler.
Na Plantach i Wesolej ustawił
się lud wiejski z chorągwiemi,
na Kleparzu wojsko. U Bramy
Floriańskiej witały cesarza: Ra-
da Miejska, Kongregacja Ku-
piecka i cechy z chorągwiemi,
a wiceburmistrz Ignacy Paproc-
ki wręczył mu klucze po odpo-
wiedniej przemowie niemiec-
kiej (...) Orszak cesarski po-
przedzał placmistrz i nakazy-
wał okrzyki, bo entuzjazmu nie
było, tym bardziej że opinię cał-
kiem świeżo wzburzyło aresztowa-
nie Adama Potockiego i rewiz-
je u szeregu znanych osobisto-
ści. Więc tylko młodzież szkol-
na krzyczała „Vivat” na komen-
dę profesorów – pisała Maria Es-
treicherówna.

Ustawione wzdłuż Floriań-
skiej, ubrane na białe dzieci,
rzucali kwiaty. Cesarz udał się
na nabożeństwo do kościoła
Mariackiego, a stamtąd, znów
w szpalerze wojska i szkolnej
młodzieży, do Pałacu Spiskie-
go.

Wieczorem miasto rozświe-
tliły iluminacje. W Krzysztofo-
rach ustawione w oknach świe-
ce układały się w napis Vivat
Franz Josef, niemiecka resursa
w ten sam sposób wypisała Vi-
ribus unitis.

Nazajutrz odbyło się zwie-
dzenie miasta i fortyfikacji, au-
diencje, obiad dla władz i naj-
wybitniejszych obywateli, na
który jednak w dowód nielaski
nie zaproszono przedstawicieli
szlachty; znowu iluminacja, na-
wet kopca Kościuszki, a wresz-
cie w Teatrze „Okreźne” z oko-
licznościowymi śpiewkami...

Jedno godzi się przypo-
mnieć z tej pierwszej wizyty
Franciszka Józefa w Krakowie
– uniwersyteckie togi. Za zgodą
władz austriackich profesoro-
wie Uniwersytetu Jagielloń-
skiego powitali cesarza w to-
gach, co ich austriaccy koledy
nie bez racji uznali za manife-
stację niechęci do państwowy-
ch mundurów. Jednak togi,
po krótkiej przerwie, wróciły
i pozostały do dzisiaj...

Za tydzień między innymi
o kolejnych wizytach Francisz-
ka Józefa I, o tym jak do Kra-
kowa wjechał Jan III Sobieski
i jak nasze miasto witało Hen-
ryka Walezego, czyli dalszy
ciąg „Swoich i obcych”.



Michał Rożek

Towarzystwo opalców

Prawie każde stulecie ma swoje *dzieci zepsute*, podziwiane – nieraz z lękiem – przez współczesnych, dzieci działające bezkarnie, przez potomnych wynoszone ponad swoją epokę. Cechował je zawsze wybujały indywidualizm, nie przystający do ogólnie przyjętych wyobrażeń i norm moralnych. Przeciwnością zawsze dusiła indywidualności. Z czasem – w kulturze – zwyciężali ci ostatni. Im najczęściej historia przyznawała rację i tylko nieprzeciętność wchodziła do skarbca kultury.

Szczególnym stopniem indywidualizmu wyróżniali się humaniści, poczynając od stylu życia. Oryginalność była celem samym w sobie, bez oglądania się na innych. Przekraczano granice moralne, prowadząc wystawny tryb życia, oddając się bez reszty rozkoszom stołu i łoża, w niczym nie dbając o opinię, a wręcz przeciwnie – gruntownie się jej przeciwstawiając, uważając wszystkich innych za profanów. Ad hoc tworzone ideologie opartą na lekturze tekstów antycznych, które darzono niemal boską czcią. Świat pogański przeplatał się z zasadami moralności chrześcijańskiej, z grzesznością przyrodzoną naturze człowieka i głęboką wiarą w nieskończoność miłości boskiej. Tego typu wzorce wybujałego indywidualizmu, pozbawionego jakichkolwiek hamulców moralnych, docierały z południa do szesnastowiecznej Polski.

Najwcześniej, bo już w ostatniej ćwierci XV wieku, dotarli do Krakowa. Z nazwiskami Kalimacha i Celtisa łączymy początki polskiego humanizmu i nowego modelu życia, przynajmniej wśród elit społecznych. Za panowania Jana Olbrachta indywidualistycznej etyce sprzyjał dwór monarszy, a zamożne krakowskie mieszczaństwo entuzjastycznie przyjmowało liberalne obyczaje, charakteryzujące się daleko posuniętym relatywizmem etycznym, nieraz zgubnym w konsekwencjach, zwłaszcza zdrowotnych. Humanisci krakowscy początku XVI stulecia nie byli obojętni na nowinki płynące z Italii czy Węgier.

To na tym gruncie zrodził się słynny w renesansowym Krakowie klub „opalców i oźralców”, czyli „Bibones et comedones”, zapominany z upływem stuleci. Za patronów obrano Bachusa i Wenerę. Tej boskiej parze z oddali dyskretnie patronował Apollo. Za czas powstania przyjmujemy pierwszą dekadę XVI wieku, najpewniej około roku 1510. Klub skupiał młodych urzędni-

ków królewskiej kancelarii, ludzi zauroczonych włoską obyczajowością. Tolerancyjność króla Zygmunta I sprawiła, iż klub szybko zyskał sympatię elity dworskiej, pamiętającej czasy rozpasanego dworu Jana Olbrachta. Również bogate mieszczaństwo nie pozostało obojętne na nowinki obyczajowe. Zakazany owoc przyciągał. Za twórcę „opalców i oźralców” uchodzi znany kpiarz Korybut Koszyński, szlachcic z ziemi sochaczewskiej. Zajmował się dośkonie wszystkim. Studiował prawo, filozofię i medycynę na Akademii Krakowskiej. Interesował się muzyką i literaturą. Jednak nad wszystko przedkładał kobiety i wystawne uczty. Skupiał wokół siebie grono młodych ludzi obojga płci, wyznających antyczną zasadę „carpe diem”.

*A człek hojny czerwieniej,
Gdy cię zabraknie.
Nawet mnichów trzódka
zbożna,
Kler i wszystka ziemia moż-
na,
Łyka, ile-ć tylko można,
Ile-ć kto pragnie.
Szczęsny żywot, w który
wkroczysz,
Szczęsny język, co osoczysz,
Szczęsna gęba, którą zmo-
czysz,
Szczęsne wargi krasy.
Prosimy cię, pływ obficie,
Obfitując wzmacniaj życie,
Wzmocnionych czyść należy-
cie
Przez wieczne czasy.
Chwalił też przyszyły prymas
Polski, Andrzej Krzycki zalety
piwa:
Niech wino chwałą bibosze,
Nie znając, jakie rozkosze*

rzeń, w tym także popularnej w owym czasie choroby francuskiej, nabytej od lubieżnych sióstr w klubie opalców i oźralców. Oddajmy zresztą głos Dantyszskowi:

*Porwał mię żarem płonącej
miłości młodzieńczy nie-
rozum,
Wszystkie stąd członki dziś
me karę ponoszą bez miar,
Cuchnę od gnicia, wysypka
zarazy ze wszystkich stron ciała
Świerzb i nie ma ni krzty
ulgi dla kości mych już.*

To zaiste okrutna zapłata i kara za grzechy młodości, skutek hulaszczego życia.

Krzycki z Dantyszkiem, mimo grzechów wieku młodzieńczego, osiągnęli szczyty kariery kościelnej. Pierwszy został prymasem, drugi biskupem warmińskim. Jednak cień mło-

dobnie jak przyjaciele, od wystawnych ucząt, wszetecznych kobiet i gier hazardowych, pochłaniających niebagatelne fortuny.

Wszystkich kompanów spod znaku opalców i oźralców oskarżano o zmysłowe wyuzdanie, perwersje seksualne i świadome łamanie prawa małżeńskiego. Nie obce im były wszystkie razem wzięte grzechy główne. W parze z wyuzdaniem szła zuchwalność wobec innych, którym nie szczędzono szyderstwa i oszczerstw. Prawie wszyscy parali się piórem. Wszak wtedy język stał się najsroższą bronią, największym złem – summum malum, jak go określano. W satyrze wyprawiano istne orgie złośliwości, połączonej z napaśliwością, nie oszczędzając nikogo, z monarchą włącznie.

Krakowskie miscellanea



*Można mieć za parę groszy
W chłodzącym piwie.
Wino dobre radość rodzi,
Lecz pijąc, strzeż się, dobro-
dziej,
Ze nadużyte zaszkodzi
I sprawiedliwie. (...)
Wino szkodzi, piwo leczy,
Poi, karmi duch człowieczy;
Jakikolwiek chcesz, z tej cie-
czy
Bierz sobie zyski.
Witaj, niezwykła śmietanko,
Witaj, niebieska mieszan-
ko
Jęczmienia z chmielem.
Jedno żywi, drugie płucze,
To smakuje, a to tuczy.
Szczęsny, kto ma do cię klu-
cze
I pije duszkiem.*

Do najbardziej znanych opalców należał poeta Jan Dantyszek, który nawet po opuszczeniu stolicy nigdy nie zrezygnował z ludycznego stylu życia. Dopiero u schyłku dni swoich potępił hulaszczą młodość, składając czytelnika swych utworów do wyboru godnej drogi cnoty. Z pewnym wstrętem, ba odrazą pisał:

*Czym nas obdarzył wiek
młodszy, to starszy wiek zwykłe
zabiera,
Dziś to nie bawi już nas, co
nam poprzednio w smak szło
(...)*

Wstręt mnie przejmuję, gdy
czasy mej pierwszej młodości
wspominam.

Potępia wystawny dwór Zygmunta I, a całe tak bliskie mu kiedyś środowisko nazywa „kloaką występków”. To na dworze przedostatniego Jagiellona panowała rozpusta i pijaństwo, które w konsekwencji doprowadzało do nieuleczalnych scho-

dości kładł się na całym ich żywocie.

Jednak najbarwniejszą postacią w tym gronie był niewątpliwie Jan Zambocki, którego curriculum vitae może posłużyć jako niezwykle scenariusz filmowy. Urodził się w okolicy Ciechanowa. Odbył studia humanistyczne, potem porwali go Tatarzy i sprzedali Turkom. Tutaj Zambocki zmienił wyznanie i przyjął mahometanizm, ratując własną skórę. Walczył przeciw Wenecjanom i podczas jednego ze starć turecko-weneckich dostał się do niewoli Republiki św. Marka. Został na wyspę Korfu w nie wyjaśnionych okolicznościach ucieka stamtąd i w roku 1503 widziemy Zambockiego w służbie króla Aleksandra Jagiellończyka, a potem Zygmunta I Starego. Był nie tylko wyśmienitym politykiem, znawcą stosunków pruskich, lecz także najlepszym kompanem, uwielbiającym kobiety, dobre trunki, a nade wszystko hazard, w którym nie miał równego sobie pod Wawel. Epikurejczyk z przekonań, pisał w liście do Dantyska: *Używamy naszych rozkoszy krakowskich, które znasz. Niech zginie, kto nie troszczy się o przyszłość.* Typowe podejście do życia dla współtwórcy „Bibones et comedones”. Zrujnował go hazard i pijaństwo. Zmarł w roku 1529, pozostawiając po sobie raczej niesławną pamięć, a przede wszystkim legendę, był bowiem postacią nietuzinkową i barwną.

Bodaj najmniej ciekawą osobowością w tym towarzystwie był Mikołaj Nipszczy (zm. 1541), pisarz kancelaryjny i dyplomata. Znany w Krakowie z hulaszczego żywota, nie stronił, po-

Krzycki z Dantyszkiem byli godnymi dziećmi swojej epoki. Paszkwilantstwo to także dorobek naszego klubu.

Wszyscy opisani wyżej bohaterowie żyli jednak w pewnym odosobnieniu, akceptowani przez elitę, znienawidzeni przez przeciętnych. Swoim życiem i wyznawaną wolnością razili innych, a głoszone przez nich poglądy przysparzały więcej wrogów, niżli przyjaciół. W wielu sprawach poprzez satyrę głosili prawdę, a ta rodziła nienawiść. Było to wszak zgodne z dewizą znanego humanisty włoskiego Pietra Aretina – „veritas odium parit” (prawda rodzi nienawiść). Po twórcach klubu opalców i oźralców pozostały jedynie okruciny ich działalności, a i sam klub potomni skazali na niepamięć. Wszak „damnatio memoriae” (skazanie na niepamięć) uznali już starożytni za najsroższą karę wymierzoną człowiekowi czy idei przezeń reprezentowanej.

„Bibones et comedones” stworzyli nową obyczajowość, opartą na humanistycznych ideałach. Byli indywidualistami, obalali autorytety, stając się przez to wyzwaniem dla współczesnych. Szydłi z otoczenia, podważali ustalone dogmaty. Wiązały ich nie tylko hulanki, lecz także szczerze zamiłowanie do kultury humanistycznej, gorące dysputy i zaciekle polemiki. Tworzyli nową dworską kulturę, odznaczającą się humanistyczną ogładą, biegłą znajomością języka łacińskiego i literatury klasycznej. To ludzie wszechstronnie wykształceni, tak odmienni w humanistycznej postawie od nadwiślańskich rodaków. Musieli przeto razić współczesnych, a z racji wykształcenia górowali nad nimi. A to był grzech niewybaczalny. Zatem nie tylko cechy ujemne, może lepiej rzecz rubaszne, decydowały o roli tej grupy w tworzeniu obrazu polskiego renesansu. To, co było u nich ludyczne pozostało w legendzie, z którą się przecież nie polemizuje. „Ustąp melankolij” – głoszone wtedy wszem i wobec, a koryfeusz naszego Odrodzenia Jan Kochanowski pisał: „statek tych czasów nie płaci”. Stąd godzi się przypomnieć ten zapomniany świat elitarniej kultury dworskiej początku XVI stulecia, owoc niezależności ludzkiej z przywarami właściwymi naturze człowieczej. Ten swoisty styl życia wyróżniał nasyżonych opalców i oźralców z ich otoczenia. Odmienności zawsze frapowała i bulwersowała, zresztą nie tylko w tamtej epoce.

Marginalia

Krakowskie śniadanka

WKrakowie nazywano je „lokalami śniadankowymi”. Zważcie – śniadankowymi, a nie śniadaniowymi i chyba w tym zdrobieniu nie kryje się infantylizm, raczej miłość do pierwszego w ciągu dnia posiłku, smakoszostwo, może zwyczajnie – zamiłowanie do obżarstwa.

A więc lokale śniadankowe, na czele z wielkim, słynnym Hawelką. A przecież były też inne, o wiele bardziej skromne, i to stosunkowo niedawno. Przed kilkoma tygodniami publikowaliśmy reportaż o malutkich krakowskich sklepikach, tych, które przeżyły i bitwę o handel w latach pięćdziesiątych, i o wiele późniejszą współczesną nam, inwazję kolorowych supermarketów. niektóre nich jeszcze przed wojną prowadziły pokoje śniadankowe, gdzie w porannych godzinach można było pokrzepić się czymś solidnym. Bułką z wędliną, kawą, gdzie można było wypić kakao, zjeść chrupiące, świeżutkie kajzerki...

Pokoje śniadankowe to jedna sprawa, śniadania wiedeńskie – druga. Jeszcze w latach sześćdziesiątych, w moich studenckich czasach, w pewnych kręgach obowiązywała moda na wiedeńskie śniadania. Po zarwanej, alkoholowej nocy szło się do Noworola, który – o ile pamiętam – latem był wtedy otwarty od siódmej (a może szóstej?) rano do północy. Szło się na jajka w szklance, rogali ki z masłem, na kawę z maszynki. Kosztowało to, jeszcze jak kosztowało, zwłaszcza jak na studencką kieszeń, ale za to miało się prawdziwą rozkosz – wiedeńskie śniadanie z widokiem na kościł Mariacki, na kościółek św. Wojciecha, na senne jeszcze kwiaty, na za błękanego fiakra, nie po co drzezać o tej porze obok św. Wojciecha. I jeszcze świeża gazeta, przeważnie „Dziennik Polski”, bo w Noworolu utrzymał się dobry zwyczaj podawania gościom świeżutkich gazet, oprawionych w drewniane ramki. Tradycję tę kontynuowali przez lata także fryzjerzy, przynajmniej niektórzy...

Były jeszcze inne krakowskie – a w zasadzie ogólnopolskie – śniadania. W barach mlecznych. Prawdę mówiąc, wspomina się je, te prawdziwe mleczne bary, z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, raczej źle. Śmierdziały czymś dziwnym, jakby wonią mokrych, zakisłych ścierek, a towarzystwo, jakie w nich bywało, mogło wystraszyć przeciętnie odważnych. No bo oprócz biedoty wszelakiej, staruszek zakutanych, studentów-głodomo-rów, robotników, trafiali się ludzie z samego dna. Włóczyli w malowniczych, ale cuchnących łachmanach. Ludzie o wyglądzie uciekinierów z zakładów psychiatrycznych, często bezpardonowo i łakomie sięgający do cudzych talerzy...

A na talerzach tych niezmienne leżały bułki z pastą jajeczną, twarożek, jajka na twardo, czasami jajecznica. W topornych, fajansowych kubkach (każdy kubek w liszajach ubytków) nieśmiertelny barowy kefir, pocieszyciel skacowanych, czasami kakao, wodniste, z kożuchem, niekiedy kawa, zbożowa oczywiście...

A jednak są ludzie, którzy tęsknią za tymi barami. Mój przyjaciel przyjeżdża z końca świata, zatrzymuje się w dobrym hotelu i czym prędzej biegnie na śniadanie do baru mlecznego. Szukać czegoś, czego nigdy się nie znajduje. Smaku młodości. **AMK**

Gdyby obecnie był rok 1905 i, dajmy na to, dzień 8 sierpnia, wówczas strona tytułowa „Dziennika” wyglądać by mogła tak:

DZIENNIK POLSKI

Kraków, wtorek 8 VIII 1905

Objęcie Wawelu

Wszędzie brud i nieporządek, mury odrapane, przez otwory w dachu przecieka woda

Odebranie Wawelu z rąk wojskowości przez kraj odbyło się oficjalnie wczoraj przed południem na Zamku królewskim. Kraj reprezentowali członek wydziału krajowego p. Wereszczyński, dyrektor budownictwa p. Hendel i inspicjent Zamku p. Denker. Przewodniczącym ze strony wojskowości był zastępca komendanta twierdzy podpułkownik Fiałkowski.

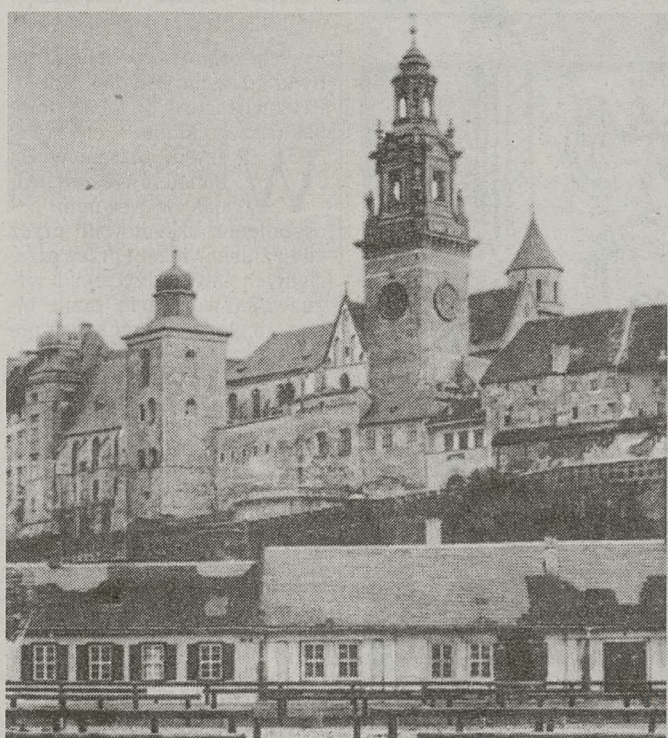
Długoletni pobyt wojska w Zamku królewskim pozostawił ślady, które nieprędko dadzą się zatrzeć, przy znacznym nawet nakładach pieniężnych. Wszędzie zastano brud i nieporządek, tak że zanim przystąpić będzie można do właściwej restauracji Zamku, dużo czasu i pieniędzy poświęcić będzie trzeba na doprowadzenie go do jakiegoś takiego wyglądu. Mury odrapane, pokryte brudem tak zewnątrz, jak wewnątrz, powierzchnie dziedzińców i posadzki zawałone śmieciem, a przez otwory w dachu przecieka woda. Członkowie komisji odbierającej Zamek na każdym kroku odnajdywali coś, co przyczyni się do przedłużenia robót restauracyjnych.

Toteż – jak podniesiono wczoraj – w bieżącym roku roboty te ograniczą się jedynie do najkonieczniejszych, jak do naprawy dachu, urządzenia drogi dojazdowej przez dziedziniec zamkowy i t.p. W zimie prowadzone będą roboty mniejsze wewnątrz, a przedewszystkiem zburzone zostaną ścianki dzielące komnaty, wzniesione w chwili objęcia Zamku przez wojsko.

Prócz tego w czasie tym wygotowane zostaną plany i projekty dokładnej rekonstrukcji, poczem około miesiąca mają roku przyszłego rozpoczną się właściwe prace.

krajowy „inspicjent zamkowy” p. Aleksander Denker.

Odbiór poszczególnych komnat Zamku odbędzie się w tych dniach. Klucze od nich są jednakże już w posiadaniu komi-



Na oczyszczenie Zamku i wykonanie niezbędnych poprawek nie ma osobnego funduszu i prawdopodobnie koszty wynoszące kilka tysięcy koron zostaną pokryte albo z subwencji specjalnej, lub też wejdą w budżet roku przyszłego.

Prace dozorować będą dyrektor budownictwa p. Hendel i nowo mianowany przez wydział

syi, podobnie jak od wszystkich bram wchodowych.

Otrzymałmy następujący komunikat:

Z powodu dalszych czynności przy odbiorze królewskiego Zamku na Wawelu i z powodu wprowadzenia najniezbędniejszych zarządzeń, zwiedzanie Zamku dzisiaj i w środę nie będzie możliwe.

Wojna rosyjsko-japońska

Osaczanie Władywostoku

Gdy rozpoczynają się układy pokojowe...

PETERSBURG. Jenerał Liniewicz telegrafuje: „W okolicy Hailuuszai zbliżył się oddział rosyjski do wsi Nanszansense i Susuluszan. Tu przyjął ogniem karabinowym oddział japoński. Około godz. 1 po południu cofnął się nieprzyjaciół na wzgórze. Oddział nasz zmusił go do opuszczenia całej linii frontu i zajęcia na tyłach silnie obwarowanej pozycji. Wojska nasze prowadziły dalej ofensywę. Usiłowania japońskie obejścia naszych skrzydeł udaremniła nasza artyleria. Oddział rosyjski osiągnąwszy zamierzony cel, cofnął się bez strat. Wtedy rozpoczął ofensywę nieprzyjaciół, ale pod silnym ogniem znowu się cofnął”. Dalej jenerał Liniewicz wyraża gotowość wojsk prowadzenia walki do ostatniej kropli krwi i żał, że rozpoczęto układy pokojowe.

LONDYN. Równocześnie z przyjęciem propozycji Roosevelta o rozpoczęcie rokowań pokojowych, zaczęły nadchodzić wiadomości, że Japończycy wyszli z kilkumiesięcznego stadyum cichych przygotowań i na dwóch punktach rozpoczęli żywą akcję wojenną. O jednej z nich, okupacji Sachalinu, dokonanej z bezprzykładną szybkością, ogłaszał sztab japoński szczegółowe relacje. Druga, marsz wojsk japońskich z Korei ku Władywostokowi, otoczony był tajemnicą. Dopiero teraz docierają do nas skąpe opisy tego manewru, wykonanego z wielką precyzją przez jenerała Hasegawę.

Szybko docierając do Gensan Japończycy osiągnęli tę korzyść, że wybudowany przez Rosyan wojskowy gościniec, prowadzący do rzeki Tjumen w głąb Korei

wyszyskali na to, aby Rosyan wypierać przed sobą, a własne ciężkie działa z zupełną łatwością dostawić na front.

Japończycy widocznie nie mają zamiaru atakowania Władywostoku tylko od zachodu. Główna część armii Hasegawy znajduje się prawdopodobnie niedaleko od Nikolska i zagraża połączeniom kolejowym z północą, a że wkrótce należy oczekiwać marszu nowej armii japońskiej od wschodu – to potwierdzają wieści o lądowaniu na wybrzeżu na wschód od Władywostoku.

Władywostok jest więc zagrożony z zachodu, północy i wschodu, podczas gdy od południa ciężkie okręty admirała Togo uniemożliwiają wszelkie przedsięwzięcia nielicznych pozostałości rosyjskiej floty.

Ruch rewolucyjny

Ciała wybuchowe

ODESSA. Policja wpadła na trop ogromnie rozgałęzionego sprysiężenia. Wykryto trzy fabryki bomb oraz 267 gotowych i 500 przygotowywanych bomb, jakoteż wielką ilość niebezpiecznych ciał wybuchowych. Dzięki papierom znalezionym przy spiskowcach, otrzymała policja punkta wytyczne do odkrycia składu partii rewolucyjnej w południowej Rosji. Uwięziono 70 osób.

PETERSBURG. Z Nowosybirsk donoszą, że strajkujący robotnicy chcieli gwałtem przeszkodzić odjazdowi pociągu, a odpędzili straż kozacką kamieniami, zaczęli wyrwać szyny. Skoro nadeszła piechota, tłum przybrał groźną wobec niej postawę. Wojsko dało trzy salwy w gesto zbity tłum, poczem strajkujący rozbiegli się. Padło 53 zabitych oraz 82 rannych. Podczas pościgu kozacy schwytali wiele osób i aresztowali.

WARSZAWA. Na liniach kolejowych rozrzucono proklamacje wzywające do ogólnego bezrobocia. Jako termin wybuchu strajku podają odezwy dzień 12 b.m.

Fałszywe monety

Dyrekcja policji krakowskiej otrzymała od prezydium policji wiedeńskiej zawiadomienie, że wyznaczono tysiąc koron nagrody za wykrycie bandy fałszerzów monet, które od dłuższego czasu znajdują się w obiegu w Wiedniu i okolicy.

Są to fałszyfikaty monet guldenowych, jedno- i pięciokoronowych. Monety te są wyrabiane przez fałszerzy z niesłychaną dokładnością z cyny angielskiej i domieszki srebra i łudząco naśladują monety prawdziwe. Mają one i dźwięk dobry, a brzegi z literami *viribus unitis* wyraźnie odrobione, wobec tego fałszyfikaty można rozróżnić tylko przy dokładnym badaniu.

I tak fałszywe monety są bardzo gładkie w dotknięciu, metal ma wygląd szary, kontury rysunku nieco niewyraźne, mniejszy ciężar, a wygląd liter na brzegach nieco odmienny. Stempel fałszywych guldenów jest z roku 1889 lub 1888, a pięcio- i jednokoronówki z roku 1900.

Prognoza wiedeńskiej stacji meteorologicznej
Prawdopodobny stan pogody dnia 13 września w Galicyi zachodniej: Pięknie, słabe wiatry, ciepło. W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zmiennie, wiatry, ciepło.

Szulernia w Bardyjowie

W miejscowości kąpielowej na Spiżu, w Bardyjowie na granicy galicyjskiej, naprzeciw Krynicy, wykryła policja od dawna istniejącą jaskinię gry.

W sprawie tej donoszą z Budapesztu, że minister spraw wewn. Kriatoffy wystosował do wiceżupana komitatu Saros rozkaz, nakazujący natychmiast zamknięcie szulerni. Równocześnie żądał wytoczenia śledztwa i zbadania, jak można było w klubie parkowym utrzymywać szulernię. I jaskinię gry, i lokal klubowy parku zostały natychmiast zamknięte.

Energiczne małżonki

Dnia 4 b.m. około godziny 6 wieczorem w Rydze, na jednej z ulic zebrało się przeszło 1000 kobiet, które żądały zamykania piwiarni, grożąc w przeciwnym razie pogromem.

Mężczyźni również w znacznej liczbie zebrani, starali się wytłumaczyć kobietom i skłonić

do rozejścia się. Kobiety powitały ich kamieniami, najbliższa piwiarnia omal nie uległa rozbiściu. W rezultacie kobiety zwyciężyły: rozpędzili mężczyzn i zmusili do zamknięcia piwiarni. Kobiety oświadczyły również, że jeżeli piwiarnie nie będą zamykane codzień o godzinie 6, to zostaną zniszczone.

Błękitna krew za 50.000 marek Handel tytułami w Niemczech

Berlińska „Morgenpost” opisała ciekawe szczegóły o osobliwej agencji, która niedawno rozpoczęła swoją działalność w dzielnicy podmiejskiej Berlina.

Agencja pośredniczy między osobami niezamożnymi,

a noszącymi nazwisko arystokratyczne – i młodymi bogatymi mieszczanami, którzy są gotowi zapłacić za adaptację i otrzymanie szlacheckiego nazwiska. Cena za taki zaszczyt dochodzi do 50.000 marek, a agent otrzy-

muje 10 procent od umówionej sumy.

Przy sprzedaniu tytułu barona lub hrabiego zapytywani są poprzednio inni członkowie rodziny, czy nie sprzeciwiają się takiej domieszce krwi pospolitej do błękitnej.

KRAKOWSKA KRONIKA KRYMINALNA

o Policja aresztował szajkę włamywaczy, złożoną z małych chłopców: 14-letniego Józefa Zycha z Ludwinowa, 15-letniego Kazimierza Podzińskiego z Podgórze i 15-letniego Józefa Kocika. Chłopcy dokonali całego szeregu kradzieży z włamaniem; przeważnie operowali na Kazimierzu i w dzielnicach sąsiednich, włamując się do zamkniętych mieszkań, skąd zabierali tylko pieniądze w gotówce. Pozyskane w ten sposób pieniądze trwonili za zabawy, kupowali ubrania, a część oddawali rodzicom.

o Pojedynak na talerze odbył się wczoraj popołudniu w kuchni jednej z cukierń przy ulicy Szewskiej pomiędzy parobkiem a subjektem. Powodem nieporozumienia była miłość do tej samej osoby. Obaj przeciwnicy odnieśli oprócz licznych sińców dość znaczne rany. Opatrzyło ich

pogotowie ratunkowe, poczem epilog rozegrał się w dyrekcyi policji.

o Przy budowie domu przy ul. Wrzesińskiej spadł z rusztowania 4 piętra robotnik murarski Władysław Biskup i poniósł śmierć na miejscu.

o Wczoraj o godzinie 4 popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Łobzowską l. 37 do mężczyzny liczącego lat około 25, który w zamiarze samobójczym zażył pewną ilość kwasu karbolowego. Chorego przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie skonstatowano, że nie zagraża mu niebezpieczeństwo utraty życia.

o Wczoraj o godzinie 6 rano wybuchł pożar na Krowodrzy za budynkiem szkolnym i zniszczył dwie stodoły. Na miejscu była krakowska straż pożarna ochotnicza i miejska oraz straż ogniowa ochotnicze Krowodrzy i Nowej Wsi.



ZAKŁAD
tapiersko-dekoracyjny
A. Rybińskiego
i
P. Pałka
Kraków, ulica Baszтовая l. 19.

Redaguje Marek Lovell

Kolekcja starszej pani

Nadzwyczajna sytuacja wymagała nadzwyczajnych działań.
Rewolucja żądała ofiar, wynalazek dobrego doktora pracował coraz częściej.

Londyńska Baker Street to w naszym pitavalowym baedekerze miejsce oznaczone 4 gwiazdkami. Przy tej ulicy mieści się muzeum Sherlocka Holmesa, z pietyzmem odtworzone, przytulnie zagracone, w wiktoriańskim stylu, starokawalerskie locum genialnego detektywa i jego przyjaciela dr Watsona. Nieopodal, przy stacji metra Baker Street znajduje się jeszcze inne muzeum. Bardziej znane, muzeum figur woskowych Madame Tussaud.

Świat Sherlocka Holmesa wykreowała literacka imaginacja Artura Conan Doyle'a. Świat, który utrwalila pani Tussaud istniał naprawdę. Jego historię napisano krwią, nie atramentem.

Anna Maria Grosholtz

dr Joseph Guillotin



przyszła na świat 7 grudnia 1761 roku w Strasburgu. Była pogrobowcem, jej ojciec, oficer huzarów, zmarł dwa miesiące wcześniej. Wdową i dzieckiem zaopiekował się dr Curtius, z zawodu lekarz, praktykujący w Bernie, z zamiłowania rzeźbiarz. W młodości trawił czas na próbach w glinie, z czasem został mistrzem w modelowaniu wosku. Uderzające podobieństwo jego woskowych figur do oryginałów, portretowanych miejscowych notabli, budziło podziw i zdumienie. Sława doktora dotarła i do Paryża. Książę Conti, kuzyn króla Ludwika XVI, mecenas sztuk, zaprosił go do stolicy Francji. Wspierany wysokimi apanażami i przychylnością królewskich protektorów doktor całkowicie oddał się swojej pasji. Zyskiwał coraz szerszą sławę; niebawem po roku, przy ulicy St. Honore w centrum Paryża otworzył pierwsze muzeum swoich figur. W roku 1766 pani Grosholtz pojawiła się w paryskim domu doktora. Została jego gospodynią; pięcioletnia Anna Maria jego uczennicą. Niebawem w rzeźbiarskim kunszcie przerosła mistrza.

W tym samym czasie inny francuski lekarz,

w przyszłości profesor anatomii i poseł rewolucyjnego Zgromadzenia Narodowego, rozpoczął swoją naukową karierę. I jemu, podobnie jak berneńskiemu medykowi rzeźbiarzowi, to nie medycyna przyniosła sławę. Nie wiadomo, czy uczennica Curtiusa kiedykolwiek się z nim zetknęła. Ale to on, dr Guillotin i jego upiorny wynalazek pokierowały jej losem.

Doktor Guillotin był z natury pogodnym człowiekiem, miał dobre i współczujące serce. Będąc świadkiem publicznych egzekucji bolał nad cierpieniami skazańców. Muszą umrzeć, by zadośćuczynić sprawiedliwości, ale zadawany im przy okazji ból jest zbędny i ponad potrzebę wymierzanej kary. Zaczął więc przemyślać nad urządzeniem, które egzekucję uczyniłoby szybką i bezbolesną. Za radą dr. Louisa z Akademii Chirurgicznej przedsięwziął podróż do Anglii, do Halifaksu, gdzie już od 5 stuleci funkcjonowało i zdobyło sobie uznanie urządzenie do ścinania głów. Podobne w 1566 roku, przezwane „Szkocką panielką” budziło grozę w Edynburgu. Obejrawszy te konstrukcje Guillotin zlecił stolarzowi zbudowanie podobnej ma-

chiny w Paryżu. Miała wysokość 3,5 metra, pomiędzy odległymi od siebie o 31 cm słupami, w wyżłobieniach poruszało się ścięte trójkątnie ostrze o wadze 30 kg. Charles Henri Sanson, kat Paryża, wysoko ocenił zalety urządzenia. Zgromadzenie Narodowe przekonywał dr Guillotin nieco dłużej: „Monsieurs! Tym urządzeniem w ciągu sekundy odetnę głowę każdego z was, nie powodując najmniejszego bólu” – tymi słowami zakończył swoje przemówienie wywołując ogólną wesołość posłów. Kilka miesięcy potem nikt już nie był skory do śmiechu.

25 kwietnia 1792 roku, na placu de Greve spadła pod gilotyną pierwsza głowa – Jacquesa Pelletiera, kryminalisty. W nocy z 9 na 10 sierpnia 1792 paryski motłoch zaatakował i zdobył pałac Tuileries. Rodzina króla została zaaresztowana, wybuchła wojna z Austrią. Nadzwyczajna sytuacja wymagała nadzwyczajnych działań. Rewolucja żądała ofiar. 20 stycznia 1793 r. zgilotynowano Ludwika XVI, 16 października Marię Antoninę. Rozpoczęły się rządy terroru. „Mścicielka ludu”, „narodowa brzytwa”, humanitarny wynalazek dobrego doktora Guillotina pracowała coraz sprawniej, coraz częściej.

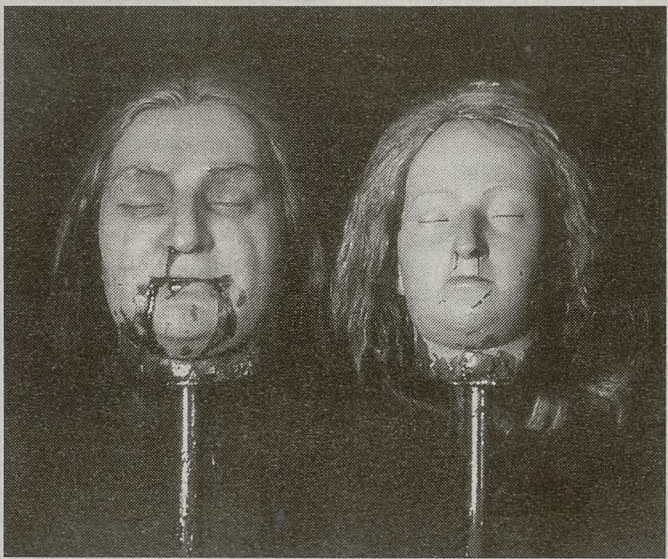
Dr Curtius przyłączył się do rewolucji, Anna Maria, która od 1780 roku za pozwoleniem opiekuna znalazła się w Wersalu i związała się silnie z dworem i rodziną królewską, pozostała rojalistką. W lipcu 1793 r. Charlotte Corday zasztyletowała podczas leczniczej kąpieli Marata, członka Komitetu Bezpieczeństwa Powszechnego. Czekala ją gilotyna. Propagandyści Komitetu Ocalenia Publicznego życzyli sobie, by powstała pośmiertna maska zabójczyni. Członek Komitetu, Jacques David, sławny malarz tej epoki, polecił wezwać pannę Grosholtz. Anna Maria już wcześniej wykonała pośmiertną maskę Ludwika XVI i księżnej de Lamballe, superintendenci dworu Marii Antoniny, której głowę, osadzoną na pi-

kę, motłoch obnosił na ulicach. Anna Maria знаła osobiście księżnę, podobnie jak króla i wielu innych, na których rewolucja wydała i wykonała wyrok śmierci. Dlaczego zdecydowała się wykonywać zleczone jej przez władze tak niezwykle, upiorne dokumentowanie zbrodni rewolucji? W dyktowanych po latach Franciszkowi Herve wspomnieniach sędziwa pani Tussaud opowiada o faktach, o swoich przeżyciach milczy. Czy kierowała nią tylko obawa o swoje życie, czy może poddała się przerażającej fascynacji śmierci, niezdolna do przeciwstawienia się temu amokowi, szaleństwu, które ogarnęło ludzi? Bywały dni, gdy gilotynowano po trzysta osób. Sanson, „Monsieur de Paris”, jak go nazywano, pewnego razu ściął 22 skazańców w ciągu 36 minut. Na oczach ryczącego z uciechy motłochu. Jakkolwiek było, wykonywała swoje prace w ocenie zleceniodawców zadowalająco. Do jej pracowni przynoszono w koszach głowy skazańców, by w wosku modelowała ich rysy. Pewnego dnia polecono jej wykonywać te czynności bezpośrednio u stóp szafotu. Sanson i jego pomocnicy ślizgali się na nim w kałużach krwi. W 1792 r. syn Charlesa Henriego Sansona, Gabriel przewrócił się na

skrwawionym szafocie i śmiertelnie zranił.

Rewolucja pożera własne dzieci. W 1794 r. Anna Maria została aresztowana. Przed zgilotynowaniem uratował ją upadek Robespierre'a. Uwolniono ją, by mogła sporządzić jego maskę pośmiertną. I ostatniej ofiary rewolucji – zgilotynowanego gdy terror już wygasł, 7 maja 1795 r. – generalnego prokuratora rewolucyjnej Francji Antoine Fouquier – Tinville.

W tym samym roku trzydziestoczteroletnia Anna Maria Groholtz poślubia młodszego od niej o 8 lat inżyniera z Macon, Franciszka Tussaud. Przychodzą na świat dzieci, ale małżeństwo nie jest specjalnie udane. Gabinet figur woskowych daje dochody dużo mniejsze niż przed rewolucją. Za namową niejakiego Philipstala Anna Maria Tussaud postanawia opuścić Francję i udać się do Londynu. Uzyskuje zgodę wszechwładnego ministra Fouchego, szefa tajnej policji, na wywóz swoich rzeźb. W lipcu 1802 roku ląduje w Dover. Życzliwie przyjęta przez francuskich emigrantów znów oddaje się swej sztuce. Podróżuje po Anglii, Szkocji, Irlandii, zdejmując maski pośmiertne sławnych ówczesnych kryminalistów. Zmarła w roku 1850, licząc lat blisko 90.



Spotykamy się dziś na łamach Pitaval po raz trzynasty. Ja nie jestem przesądny, ale niektórzy – i owszem. Bez względu na wiek, płeć, wykształcenie, zawód. Przesądni bywają i przestępcy. Współczesne podręczniki kryminalistyki temat ten raczej pomijają. Może istotnie charakter i motywy dzisiejszych zbrodni w minimalnym stopniu zależą od irracjonalnych przekonań ich sprawców. Chociaż, kto ich tam wie...

Przypomnijmy na wszelki wypadek kilka rad naszego nieocenionego lwowskiego preceptora wiedzy kryminalistycznej z lat 20., inspektora Bronisława Łukomskiego: Zabobon gra wielką rolę w kryminalistyce, bo wiele doniesień skierowują donosiciele na osoby wskazane im przez wróżbiarki z kart lub w inny sposób jako na sprawców, z drugiej zaś strony popełnia się wiele przestępstw, zbyszczeszczęń zwłok, zbrodni pćcio- wch i morderstw, by przyjść w posiadanie przedmiotu obcego, który ma być talizmanem, służącym do dokonania jakichś nadprzyrodzonych rzeczy (np. znalezienia skarbów). Dlatego należy, w wypadkach popełnianych z nie dających się wyświełić powodów, zastanowić się, czy nie gra w tym wypadku roli jakiś zabobon. Zabobonów tych jest wiele i każda okolica ma rozmaite.

O zabobonności sprawcy należy wnioskować:

– jeśli na miejscu czynu pozostawia jakieś przedmioty, które wedle jego prze-

Ręka w ręce

konania mają mu zapewnić ukrycie swej osoby lub przestępstwa. Do takich przedmiotów zaliczają zbrodniarze kał własny, umyślnie zrobione ślady krwią własną, umycie rąk na miejscu czynu. Cyganie pozostawiają po sobie jako talizman nasiona rośliny datura stramonium, specjalnie ułożone kamienie, żdźbła, zawieszane kawałki materii, kreski w mokrym gruncie lub zwyczajne laski.

– jeśli przy sprawcy lub w jego domostwie znaleziono przedmioty, które w pojęciu ludzi zabobonnych mają być w jakimkolwiek związku z dokonaniem czynem. Np. kłusownicy używają wyrzeźbionych z rozmaitych korzeni małych ludzkich postaci (alrauny). Złodzieje, korzystają z własnoręcznie sporządzonych „świec usypiających” zawierających domieszkę jakąś z ciała niewinnie zamordowanych dzieci, np. odrobiny krwi lub tłuszczu, co chroni ich przed spłoszeniem lub zaskoczeniem przy „robocie”. Stosują też „błogosławieństwa złodziejskie” – karteluszki zapisane niezrozumiałymi zdaniami lub wierszami.

Nosi się wreszcie „kciuk usypiający”, tj. lewy kciuk zmarłego, który już od dziewięciu tygodni jest pogrzebany i zo-

stał odkopany w czasie nowiu. Kto ma taki kciuk – może włamać się gdziekolwiek w nocy, bez obawy przebudzenia mieszkańców domu. Na wschodnich terenach Polski, w krajach ościennych używa się



w tym celu prawej ręki samobójcy, który 9 dni leżał w ziemi. Rękę tę suszy się, a następnie uderza się nią 7 razy w drzwi domu, który ma być okradziony, skutkiem czego mieszkańcy nie budzą się podczas kradzieży, bo „zmarły trzyma ich w śnie”.

– jeśli podejrzany zachowuje się w dziwny sposób, np. niektóre dni obchodzi szczególnie uroczyste, a w inne „nieszczęśliwe” nie wychodzi z domu; jeżeli przy przesłuchaniu trzyma rękę w szczególny sposób.

Z rękami zmarłych wiąże się wiele przesądów również w innych krajach i kulturach. Przedstawiona obok „ręka chwały” leczyć miała migrenę, koklusz a nawet trąd. Należała do zbrodniarza powieszzonego w Yorkshire w Anglii. Takim szczątkom przypisywano szczególną moc. Złodziejowi pozwalały otworzyć bezszelestnie drzwi, zesłać głęboki sen na domowników, a nawet uczynić intruza niewidzialnym. Należało tylko przy tym wygłosić magiczną formułę:

*Ześlij zmęczonemu dobrą noc,
Tych, którzy nie śpią, słuchaj,
O Ręko Chwały twoja moc
Przyda nam dzisiaj ducha.*

Zeznania osób zabobonnych należy przyjmować bardzo ostrożnie, badać dokładnie ich prawdziwość i wierzyć tylko konkretnym dowodom, mając stale przed oczyma, że człowiek zabobonny przyjmuje własne przypuszczenia za niezbitą faktę.

Tydzień temu przedstawiliśmy wypisy z poradnika dla prokuratorów z roku 1957, mającego ułatwić im ściganie najbardziej nagannych, z punktu widzenia władzy, występów. Takie bryki dla „żółtdziobów” w togach nie były wynalazkiem tego okresu. Pojawiały się już dużo wcześniej, jeszcze za czasów ck nieboszczki monarchii austro-węgierskiej. Zajrzyjmy do wzorów wyroków z roku 1908 – jakich to wybryków dopuszczali się nasi dziadkowie:

Winien jest...

– A. winien jest, że w L. dnia... w wykonaniu urzędu swego jako naczelnik gminy, z nadmiaru gorliwości urzędowej Jana T. z powodu hałasów, które w szynku Saula B. wyprawił, związał i w areszcie gminnym osadził, przez co wykroczenie z par. 6 ustawy o wolności osobistej popełnił;

– A. winien jest, że w M. dnia... Wojciechowi W. i Maciejowi L., celem doprowadzenia do zmowy robotników w odlewni żelaza, mającej na celu przez wspólne wstrzymanie pracy wymuszenie na właścicielu tejże fabryki wyższej płacy, przeklinając, łącząc i strasząc, że ich w gazetach jako łamistrejkw opiszą, że ich w swem towarzystwie nie ścierpią, oraz przepowiednia, że swego odstępstwa od towarzyszy strajkujących gorzko żałować będą i że się stać może, iż jutro chodzić będą z połamane- mi rękami lub rozbitymi głowami, w wykonaniu ich swobodnego postanowienia przyjęcia pracy przeskadzał;

– A. winien jest, że w M. dnia... herbatę już poprzód zaparzaną, a więc środek żywności pozbawiony części pożywnych, świadomie w nadającej się do łudzenia postaci herbaty nieużywanej na sprzedaż trzymał;

– A. winien jest, że w M. dnia... przez niedbalstwo kielbasy wyrobione z zepsutego mięsa, których spożycie zdrowiu ludzkiemu zaszkodzić mogło, przez podanie ich do spożycia swej służbie w obrót wprowadził;

– A. winien jest, że w M. w dniu... w szynku swoim do piwa gościom się podać mającego zlewów piwa (Bierbansel) dodawał;

– A. winien jest, że dnia... przed lokalem wyborczym w K. w czasie odbywającego się głosowania wieść fałszywą, mogącą uprawnionych do wyboru skłonić do wykonywania tego prawa w pewnym duchu, jakoby według telegraficznych wiadomości kandydat na posła Jan D. w innych powiatach na całej linii przepadł, z rozmysłem, publicznie w takim czasie szerzył, kiedy uprawnieni do wyboru nie mogli się już poinformować o prawdziwym stanie rzeczy;

in kwizytoryat

sądowy i policyjny

Redaguje: Jan Rogóż
tel. 633-96-70

Klasy

Magia na sprzedaż

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12 - 12.30 telefonujcie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dodzwoni pierwszy.

ARŚ REDUTA
aneks SZUKA

- „Kiler-ów 2-óch” - i wszyscy wiedzą, o co chodzi. Głupio byłoby nie zobaczyć tego filmu.

- „Ronin” - Robert De Niro i Jean Reno w brawurowych pościgach, ucieczkach i strzelaninach, wyreżyserowanych przez Johna Frankenheimera. Po zakończeniu zimnej wojny dawni agenci do zadań specjalnych wynajmują się zleceniodawcom, o których wiedzą tylko tyle, że mają pieniądze. Trzyma w napięciu do ostatniej chwili.

K I N O

Kijów

- „Psychol” - czyli Gus van Sant kopiuje Alfreda Hitchcocka i jego słynną „Psychozę”, która dla twórców thrillerów jest czymś w rodzaju wzorca metra z Sevre. Tylko dla dorosłych (o mocnych nerwach)!

kino
ŚWIT

- „Dawno temu w trawie” - czyli „Mikroświat” w wersji animowanej. Młodzi widzowie docenią atrakcyjnie opowiedzianą historię przygód bojowych mrówek i innych żyjątek, nieco starsi - mistrzowską animację z wykorzystaniem technik komputerowych.

KINO
Warszawa

- „Dr Dolittle” - Eddie Murphy w roli sympatycznego lekarza, któremu towarzyszy ponad 100 przedstawicieli różnych gatunków zwierząt. Murphy bardzo boi się psów i wszelkich innych stworzeń, ale zdecydował się przyjąć rolę w filmie, gdyż sam w dzieciństwie był fanem lekarza rozmawiającego ze zwierzętami. Świetna zabawa dla dzieci, rodziców i dziadków, którym przypominamy, że są FERIE.

Jeśli ktoś chce dokładnie poznać Universal Studios, musi mieć dużo czasu i sporo pieniędzy.
Czasu - bo zwiedzanie tylko jednej, małej części filmowego świata trwa cały dzień.
Pieniądzy - bo bilet wstępu kosztuje 36 dolarów plus 6 dolarów za parking,
a nie idzie się w takie miejsce w pojedynkę i nie wychodzi się z niego z pustymi rękami.

Mieszkam w Nowym Jorku od 12 lat. Kilka lat mieszkaliśmy na Manhattanie, na Manhattanie przez te wszystkie lata pracuję. I co? Raz, w okolicy najdroższej, snobistycznej Piątej Alei, w pobliżu słynnego hotelu Plaza, niemal zderzyłam się z piosenkarzem Rodem Stewartem (miał jakiś i niepozorny taki), a raz, całkiem niedawno, minęłam na „zwykłej” Szóstej Alei ciężarową jeszcze wtedy aktorkę Umę Thurman (śliczną na ekranie, przeciętną na co dzień), która powiła potem potomka Ethanowi Hawke'owi. Raz też, ale to już służbowo, czekałam na *celebrities* razem z rozgorączkowaną grupą fotoreporterów i dziennikarzy przed jedną z sal koncertowych Nowego Jorku, gdzie miało się odbyć wręczenie jakichś nagród. Zjechało dużo znakomitości i „zaliczyłam” wtedy takie nazwiska, jak Sally Field, Nathan Lane, Elizabeth Parker czy Imam z Davidem Bowie. Przeżyłam wtedy zresztą swoiste *déjà vu*, bo amerykańscy fotograficy prasowi założyli rodzaj listy kolejkowej, na którą wpisywali przybywających w kolejności kolegów. Im ktoś później przyszedł, tym gorsze miał miejsce do „strzału”. A jaka jest szansa na spotkanie nos w nos sławnego człowieka w Los Angeles?

Na pewno nie zobaczy się go na Sunset Boulevard, wzdłuż którego rozsiadły się przepyszne wille ludzi z tzw. przemysłu rozrywkowego. Kosztujące wiele milionów dolarów domy otoczone są wysokimi ogrodzeniami oraz zabezpieczone od wszelkich intruzów drutami kolczastymi, alarmami i wszelką możliwą techniką komputerową, a także armią uzbrojonych goryli. Lokatorzy niepostrzeżenie wyjeżdżają z tych rezydencji tylnymi bramami, kryjąc się



Brama do filmowego raj

W Hollywood, legendarnej dzielnicy Miasta Aniołów (należałoby je przechrzcić na Miasto Szatana, bo coraz więcej w nim zbrodni i gwałtu; burmistrz rozważa nawet wprowadzenie stanu wyjątkowego i Gwardii Narodowej) też nie ma wielkich sław. Zostały po nich setki gwiazd wkomponowanych

dzi, bezdomni, narkomani i handlarze narkotykami - słowem, typy spod ciemnej gwiazdy - a salony mody ustąpiły miejsca podłym sklepikom z jarmarcznymi pamiątkami „made in China”.

Nawet ten ogromny, znany pod każdą szerokością geograficzną biały napis „Hollywood” na wzgórzach okalających Los Angeles wydaje się teraz jakiś biedniutki. Okazuje się, że wyłączenie na zdjęciach z Hollywood, którego już nie ma. A wygląda okazałe tylko dlatego, że jest sztuczny. Fotki z napisem „Hollywood” w tle robią się bowiem przez zawodowych fotografów przed makietą umieszczoną w centralnym miejscu w Universal Studios. Tak umierają legendy.

Universal Studios, filmowe miasteczko w mieście filmowców, rozciągnięte na 415 akrach ziemi, przynoszące Los Angeles i całemu powiatowi około 20 milionów dolarów dochodu rocznie - to przede wszystkim park tematyczny, podzielony na kilka głównych części na dwóch poziomach. Są to: na górze - Entertainment Center, gdzie znajdują się kafejki, restauracje, stoiska i sklepy oraz olbrzymie sale kinowe, w których często odbywają się premiery i gdzie turyści „uczestniczą” w przygodach bohaterów filmów oraz na dole - Studio Center, gdzie m.in. można raz jeszcze przeżyć film „ET”, zobaczyć się z fioletowym dinozaurem Barney'em, wziąć udział w przygotowywaniu telewizyjnych programów dla dzieci i młodzieży z serii „Nickelodeon” albo podejrzeć gigantyczne di-

nozaury z „Parku Jurajskiego” Stevena Spielberga. Tam też każdego dnia można na własne życzenie - i za własne pieniądze - przeżyć trzęsienie ziemi albo pogłaskać rekina, a nawet wsadzić mu między szczęki głowę (też własną).

To tylko niektóre propozycje Universal Studios. Wszystkie trudno i wyliczyć, i spamiętać, choćby było się tam kilka razy. Trzeba mieć na to i bardzo dużo czasu, i sporo pieniędzy. Czasu - bo zwiedzenie wybranych części trwa cały dzień, a do tego do każdej tzw. atrakcji stoi się w długich kolejkach, złożonych przede wszystkim z turystów z Azji. Pieniądzy - bo bilet wstępu kosztuje 36 dolarów plus 6 dolarów za parking, a nie idzie się w takie miejsce w pojedynkę i nie wychodzi się z pustymi rękami (gadżety!).

Amerykanie posiadli cudowny dar: czy mali, czy duzi - bawią się jak dzieci. W Universal Studios tą filozofią zarażają się turyści. Nie ma większej przygody niż szalona jazda pokonującym barierę czasu samochodem Szalonego Doktora z „Powrotu do przeszłości” albo podniebna przejażdżka rowerem przez świat najpierw wrogi - bo świat dorosłego człowieka - a potem rozśpiewany i kolorowy, serdeczny świat ET i jego przyjaciół: Orbidona, Magdola, Tickli Moot Mootsa. Do historii - z wielkiej... uciechy - doprowadza wycieczka przez świat dinozaurów z „Parku Jurajskiego”, nieoczekiwane kończąca się kąpielą w pozornie niebezpiecznym potoku. Uczy szacunku - nie tylko do sztuki filmowej - pokaz pirotechniczny, przygotowany w oparciu o sceny z filmu „Backdraft”, opowiadającego o strażakach gaszących szczególnie niebezpieczne pożary.

Na universalowych ulicach spotyka się - znów - fałszywych aktorów, udających popularnych bohaterów filmów i seriali. Turysta może sobie z nimi zrobić zdjęcie, a turystka nawet przytulić się do przystojnego Herkulesa. Słucha się też świetnie wykonanego koncertu artystów personifikujących postaci z amerykańskiego

necnych okularach i czarnych kapeluszach uciekali przed całą chicagowską policją - jest taki sam!

A jak ma się dość, trzeba skierować kroki prosto do filmowego Paryża - i przegryźć przeżycia francuskim naleśnikiem. Albo - gdy się chce zażyć tej prawdziwej Ameryki - wziąć udział w kaskadersko-cyrkowym widowisku z Dzikiego Zachodu, na które zaprasza prawdziwy Charlie Chaplin. Albo - gdy się chce przeżyć w innej rzeczywistości - być widzem kaskaderskiego przedstawienia „Waterworld”, opartego na pomysły filmu Kevin Costnera.

Hollywood Universal Studio to nie tylko park tematyczny. To także teren, na którym w dzielnicach hangarów buduje się sceny i dekoracje filmowe. Tu - przy realizacji nowych filmów i programów - pracują i robotnicy, i artyści; ramię w ramię. Ale widać tylko robotników. Artystów - choć gdzieś tu są, choć właśnie nagrywają, kręcą - na lekarstwo. Obok hangarów przycupnęły domki, w których mieszczą się biura reżyserów i producentów. Przez teren planów filmowych, tych już wykorzystanych i zmienianych na potrzeby kolejnych produkcji oraz tych aktualnych, jedzie się wagonikami kolejki przez ponad godzinę. Mijane miejsca objaśnia przewodnik. Dowcipnie i ze swadą opowiada o produkcji niektórych filmów, tłumaczy, na czym polegały pomysły scenograficzne albo efekty specjalne - kilka z nich twórcy Universal Studios wypróbowały na pasażerach kolejki. Krew się ścina w żyłach, kiedy nagle spada znikąd ściana wody (efekt z filmu „Wzgórze Dantego”) tylko po to, aby za chwilę zniknąć bez śladu, jakby wciągnięta przez niewidzialną ssawkę.

Zadzwońmy do Nowego Jorku do Universal Studios, żeby zapytać, ilu rocznie turystów je odwiedza. Po przedstawieniu się dziewiątej z kolei osobie dowiedziałam się wreszcie, że „Universal Studios z założenia nie podają liczby odwiedzających”. - *Taką mamy politykę* - oświadczył mój rozmówca. I dodał: - *To są miliony*. Tym milionom oszu-



Wejście do muzeum figur woskowych

w samochodach z zaciemnionymi szybami. Na ogół towarzyszy im eskorta ochroniarzy. Jak to wygląda? Obejrzyjcie „Bodyguarda”.

Słynnych i bogatych nie ma też w wykwinnych sklepach przy Rodeo Drive - tak oczekujących drożyzną, że aż strach wejść. W bile kiosku można za to kupić mapę z zaznaczonymi na niej rezydencjami gwiazd i informacjami, kto w której mieszka. A więc - na Sunset Boulevard i na Rodeo Drive spotkamy wyłącznie turystów.

w trotuar i Chinese Theatre, przed którym swoje dłonie i stopy odciskają w cemente artyści amerykańskich scen każdego rodzaju.

Z „żywych” gwiazd obecnych w Hollywood spotkałam niedawno fałszywego Michaela Jacksona. Zwinnego, doskonale naśladowującego w stylu bycia i ruchach tego piosenkarza, ciemnoskórego chłopaka zatrudniła do zwabiania klientów galeria figur woskowych. Niedługojszą rzeczywistość hollywoodzką śmietankę towarzyską zastąpili dzisiaj włóczę-



Rodeo Drive przed świętami Bożego Narodzenia

klasyka „The Blues Brothers”; Aretta Franklin, Dan Aykroyd i John Belushi są jak żywi - i jaki oni mają talent! Nawet zdezelowany policyjny ford - którym filmowi bracia w sto-

kany, magiczny świat filmu pomagają przyjąć do wiadomości ten prawdziwy.

ELŻBIETA RINGER

Zdjęcia:
JAROSŁAW T. WOSZCZYNA

Jestem aktorem, który żyje swoimi rolami – w każdej z nich odnajduję samego siebie. Kiedy gram, czerpię z moich własnych doświadczeń, moich własnych przeżyć. Szkoła, kursy aktorskie czy Comédie Française niczego nie uczą. Nigdy nie uczyłem się tego zawodu, byłem zawsze sobą.

➤ Bardzo lubię porządek i systematyczność, nie znoszę jednocześnie jakiegokolwiek programu w życiu. Jestem nawet niezdolny do zarezerwowania z miesięcznym wyprzedzeniem biletu na koncert czy do teatru.

➤ Tyle lat pracy, a zawsze mam tremę. Ale gdy kamera zaczyna pracować, czuję, jakbym wszedł na arenę... i corrida się zaczyna.

➤ W życiu prywatnym nigdy nie byłem uwodzicielem. Każdy uwodziciel ma opracowaną metodę uwodzenia – ja nigdy takiej metody nie miałem ani o niej nie myślałem. Nikt nie chce w to uwierzyć, ale to raczej ja byłem uwodzony przez kobiety, a nie odwrotnie.

➤ Mam paskudny charakter – to prawda, ale przynajmniej mam charakter! Ludzie czują sympatię do człowieka, jeśli czu-

Amant na emeryturze

Alain Delon o sobie i o swoim aktorstwie



Ferie w „Sztuce” to więcej niż film

– pod takim hasłem do 13 lutego trwa wielka akcja promocyjna dla dzieci, które w dniach wolnych od zajęć wybiorą się do kina przy ul. św. Jana 6. „Sztuka” zaprasza codziennie



o godz. 10.20 na „Księcia Egiptu”, natomiast „Aneks” codziennie o godz. 11 proponuje jeden z takich filmów, jak m.in. „Magiczny miecz”, „Babe – świnka z klasą”, „Kosmiczny mecz”, „Nie kończąca się opowieść”.

Każdy bilet upoważnia do atrakcyjnych zniżek w Restauracji Amerykańskiej przy ul. Pijarskiej 7, gdzie można też wziąć udział w konkursie rysunkowym na temat obejrzanych filmów. Dla uczestników zabawy przewidziano atrakcyjne nagrody. Na widzów, którzy przyjdą do „Sztuki” i „Aneksu”, czeka dodatkowo 500 darmowych kubków Pepsi.

Uwaga: Dla pięciu naszych Czytelników kompleks kin ARS przygotował podwójne zaproszenia na promocyjne pokazy „Księcia Egiptu” w „Sztuce”. Jak je zdobyć? W najbliższy poniedziałek (8 lutego) w godz. 11.50 – 12.00 należy zadzwonić pod redakcyjny numer 61-99-262.

W maszywie Mont Blanc rozpoczęła się realizacja pierwszych scen filmu „Świat nie wystarczy” – dziewiętnastej już opowieści o przygodach agenta 007 Jamesa Bonda. Ośnieżone Alpy zastępują pejzaż Turcji, w której rozgrywa się znaczna część filmu.

007 nr 19

Bond na nartach

Na planie pracuje około 100 osób. Do przewożenia członków ekipy oraz wielu ton sprzętu są wykorzystywane cztery śmigłowce, które zresztą też „grają” w filmie.

W roli Jamesa Bonda występuje ponownie Pierce Brosnan, a jego partnerką jest Sophie Marceau. W najbardziej niebezpiecznych scenach skoków ze śmigłowca i zjazdów ze zboczy lodowca aktorów zastępują dublerzy – m.in. była mistrzyni świata w łyżwiarstwie artystycznym Candice Gilg, mistrzyni świata w narciarstwie Francine Moreillon oraz czołowi zjazdowcy w stylu freeride.

Film wejdzie na ekrany w listopadzie tego roku.

„Ogniem i mieczem” z autografem Jerzego Hoffmana

Gdy Jerzy Hoffman oświadczył, że zamierza zrealizować „Ogniem i mieczem”, wielu twierdziło, iż jest to przedsięwzięcie, które przerasta możliwości naszej kinematografii. Dziś, gdy niespełna tydzień zostało nam do premiery ekranizacji pierwszej części „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, wielu mówi, że Hoffman stworzył dzieło niezwykle.

– Kłeska jest samotna, podczas gdy sukces ma wielu sprzymierzeńców. Dziś ci sami ludzie, którzy kpili ze mnie, gratulują mi filmu – mówi reżyser. – Tak naprawdę, to gdyby nie moja żona Walentyna i producent Jerzy Michaluk, machnąłbym ręką i zrezygnował. Szczęście polegało na tym, że nie byłem w swych zmaganiach samotny, nieszczęście polega na tym, że ten film powstał o pół roku za późno i Walentyna nie zdążyła go już zobaczyć...

Dla trzech Czytelników „Klapsa” mamy piękne dwuto-

ję, że jest on wolny. Rzeczywiście, jestem całkowicie wolny.

➤ Cenilem zawsze miłość, bo była obok mnie. Mam nadzieję kochać do sześćdziesiątki, a i później też. A namietność? Też jest we mnie, a skoro jest, trzeba z niej korzystać, zwłaszcza że za każdym razem ma inną barwę.

➤ Nie ma czegoś takiego, jak aktor. To nie jest profesja. Można uczyć się zawodu komedianta, lekarza czy masarza, ale nie aktora. Kino, fikcja, wszystko, co się robi, będąc aktorem – to przepisywanie z życia. Ja jestem aktorem, który po prostu żyje, a nie takim, który gra.

➤ Istoty, których nie mogę podziwiać, nudzą mnie. Motorem mojego życia są ludzie służący na uznanie, na przyjaźń. To słowo oznacza największą wartość; widzę to teraz, gdy w miarę upływu czasu, bliżej końca, liczba moich przyjaciół tych, których podziwiam, kurczy się. Ojciec mówił mi: jeśli bodaj przez jeden dzień w życiu masz przyjaciela, znaczy, że jesteś bogatszy. A zatem jestem bogaty.

➤ Nie mam już nic do powiedzenia w kinie, dlatego rezygnuję z kariery aktorskiej w filmie.



mowe wydania „Ogniem i mieczem” z autografami Jerzego Hoffmana, ufundowane przez firmę Euro Car – krakowskiego dealera... No właśnie, samochody jakiej marki sprzedaje Euro Car? Z odpowiedzią na to pytanie należy zadzwonić w najbliższy poniedziałek o godz. 11.45 pod nasz numer telefonu 61-99-262.

Sonda „Klapsa”

Dla kogo Oscary?

JANUSZ ZAORSKI: – Zdecydowanie obstawiam „Szeregowca Ryana” Spielberga. To film dobry zarówno pod względem artystycznym, jak i – co może nawet ważniejsze – także melodramatycznym. Takie połączenie z pewnością spodoba się szacownym członkom Akademii Filmowej. Moim zdaniem, najlepszym filmem ubiegłego sezonu był jednak inny film – „Truman Show”, ale obawiam się, że kolekcji Oscarów on nie zdobędzie. Jego szanse zmniejsza sam fakt, że reżyser jest Australijczykiem. Wielu filmów jeszcze jednak nie widziałem – dystrybutorzy świadomie wprowadzają je na rynek dopiero w lutym, tuż przed oscarowym wyścigiem; w ten sposób zyskują darmową reklamę. Mam nadzieję natomiast, że „Fotoamator” Dariusza Jabłońskiego zostanie zauważony. Tematyka żydowska jest bardzo modna, to daje mu spore szanse.

JAN ENGLERT: – Prawdę powiedziawszy, niespecjalnie interesuję się tegorocznymi Oscarami. Nie jestem entuzjastą tego typu imprez, nie przepadam za takimi wyścigami. Przyznam jednak, że imponuje mi sama gala oscarowa, sposób, w jaki jest zorganizowana, a także i to, jak to środowisko filmowe się bawi. Niestety, w porównaniu z Hollywood nasza Gdynia wypada żałośnie. Na festiwalu gdyńskim, a zwłaszcza podczas koncertu galowego ujawniają się wszystkie nasze kompleksy prowincjuszy.

WOJCIECH MALAJKAT: – Nie będę oryginalny – mój faworyt to „Szeregowiec Ryan”. To naprawdę wstrząsający film, oglądając go straciłem poczucie rzeczywistości. Nie wątpię, że zostanie doceniony. Wprawdzie „Truman Show” jak dotąd nie widziałem, ale wszyscy moi znajomi są zgodni, że to też świetny film. Gali oscarowej nigdy w całości nie oglądałem, bo trochę mnie nudzi. Oglądam natomiast naszą Gdynię, zresztą z dużym rozróżnieniem; tak bardzo organizatorzy się starają, żeby wyglądało to jak Oscary i tak słabo im to wychodzi.

KAZIMIERZ KUTZ: – Nie interesuję się tym targowiskiem próżności, jakim są Oscary. Kibicuję jedynie Dariuszowi Jabłońskiemu i jego „Fotoamatorowi”. (NIKA)

„Buntownik z wyboru”

Film Gusa van Santa – reżysera uważanego za niezależnego i nieprzewidywalnego („Drugstore Cowboy”, „Moje własne Idaho”, „I kowbojki mogą marzyć”, „Psycho”) – został nieoczekiwanie jednym z głównych kandydatów do Oscara za rok 1997. Wprawdzie na nominacjach w siedmiu przypadkach się skończyło, lecz dwie złote statuetki to i tak doskonały wynik rywalizacji z samym „Titanikiem”. Oscary otrzymali Matt Damon i Ben Affleck (już będący zdobywcami Złotego Globu) za oryginalny scenariusz oraz Robin Williams za drugoplanową rolę męską.

Oscar za scenariusz jest z pewnością zasłużony, gdyż napisana przez obu aktorów historia wybitnie uzdolnionego chłopca z dołów społecznych znacznie odbiega od typowych dla hollywoodzkiego kina schematów o spełnieniu się amerykańskiego snu. Przed Willem Huntingiem (Damon), krewkim 20-latkem wielokrotnie notowanym przez policję, ry-



suje się realna szansa na wspaniałą karierę. Z kolejnych oparów – tym razem grozących więzieniem – ratuje go profesor Gerald Lambeau (w tej roli Stellan Skarsgård) z renomowanego Massachusetts Institute of Technology, który jest oszołomiony łatwością, z jaką ów młodzieniec, zatrudniony

w MIT na etacie sprzątacza, rozwiązuje przerastające wielu utytułowanych akademików problemy matematyczne. Lambeau, człowiek sukcesu, czuje się odpowiedzialny za przyszłość Willa i zamierza go stworzyć „na nowo”.

Nie obchodzą go ani lęki, ani prawdziwe uczucia i aspiracje podopiecznego. Te zaś z całą ostrością dostrzega psycholog Sean McGuire (Williams), rozpoznając w Willu nie tyle geniusza, ile kłębowski urazów i traumatycznych doświadczeń z dzieciństwa, które nie pozwalają mu wyjść poza własne „ja” i wąskie gro- no lojalnych kumpi z podłej dzielnicy.

Zdaniem Seana, któremu nie bez wielkiego trudu udaje się nawiązać kontakt z Willem, chłopiec powinien myśleć za siebie i sam dokonywać wyborów.

Buntownik z wyboru (Good Will Hunting), reż. Gus van Sant, 121 minut. Dystrybucja: Imperial Entertainment Home Video.

Kasety do wzięcia

Wypożyczalnie Beverly Hills (ul. Piłotów 6 – Krakchemia, ul. Szymanowskiego 14 i ul. Teligi 24) ufundowały po pięć darmowych wypożyczeń dla trzech naszych Czytelników. Po pięć gratisowych wypożyczeń otrzymają też trzy osoby, które wybiorą się do Hollywood (ul. Mackiewicz 17a – Mozart) oraz trzy osoby, które skorzystają z oferty wypożyczalni Jerry Video (Kraków, ul. Komandorów 1 i Wieliczka, plac Kościuszki 2).

UWAGA: dla dwóch Czytelników „Dziennika” wypożyczalnia Hollywood ma też firmowe koszulki.

Jak zdobyć darmowe karnety i koszulki? W najbliższy poniedziałek, w godz. 12.00 – 12.30 zadzwoń do naszego redakcyjnego numeru 61-99-262. Zapraszamy!

Björk zagra u von Triera

Lars von Trier („Przełamując fale”) rozpoczyna zdjęcia do musicalu „Dancers in the night”. W filmie główną rolę zagra islandzka piosenkarka Björk, która jako wschodnioeuropejska odpowiedniczka Ginger Rogers wyjeżdża do USA, aby zrobić tam karierę.

Zdjęcia rozpoczyna się w kwietniu, w miejscowości Trollhaatten koło Goeteborga, gdzie zostanie zbudowany amerykański plener, studio i dekoracje. Dlaczego? Lars von Trier stanowczo odmawia latania samolotem, a do Goeteborga płynie się promem z Danii tylko 3,5 godziny.

Hity z półek

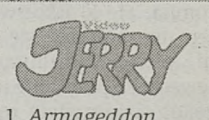
W ostatnim tygodniu miłośnicy filmów na kasetach wideo najchętniej wypożyczali:



1. Zabójcza broń 4
2. Armageddon
3. Wydział pościgowy
4. Buntownik z wyboru
5. Kod Merkury



1. Armageddon
2. Zabójcza broń 4
3. Buntownik z wyboru
4. Kiler



1. Armageddon
2. Zabójcza broń 4
3. W akcie desperacji
4. Kod Merkury
5. Goto i wesoło

W POPrzek

Raport z minirajów

Ciuch z drugiej ręki (2)

Grzebanie w stertach używanej odzieży jest luksusem dostępnym dla każdego. Czynnością zupełnie naturalną dla wszystkich, którzy w dzieciństwie otrzymywali paczki z ubraniami po krewnych z Zachodu: po takim „chrście” włożenie na siebie rzeczy należącej wcześniej do kogoś zupełnie obcego nie wywołuje odrazy. Stare ubrania, najlepiej ze śladami użytkowania (jak w przypadku długich skórzanych płaszczy i kożuszków) wzbudzają zainteresowanie. Mają historię i charakter. Ciuch z drugiej ręki kupowany jest przez tych, którzy doceniają historię nawet w kawałku materiału; przez tych, którzy chcą wyglądać oryginalnie, inaczej niż wszyscy i noszą gdzieś w wyobraźni ten swój wymarzony wizerunek, ale nie mogą zrealizować go w żadnym ze sklepów przy głównej ulicy; oraz przez tych, którzy lubią zabawę – także w ubiorze. Ci ostatni nie ubierają się w second-handach od stóp do głów, nie jest to ich sposób na życie; dokonują selekcji według sobie tylko znanego klucza, łącząc używane z nowym i znacznie droższym.

Przedstawiciele każdej z wymienionych powyżej subgrup goszczą we wtorki w miejscu, do którego trafia się bezbłędnie tylko wtedy, gdy jest się wcześniej poinformowanym – przechodząc obok można nie zwrócić uwagi na jego istnienie, tym bardziej że blisko pół roku temu zniknął gdzieś dotychczas znajdujący się nad wejściem szyld. Miejsce rozlokowało się na ulicy Studenckiej. Otwierane jest o dziesiątej: we wtorki już godzinę wcześniej pod drzwiami ustawia się żądna wrażeń kolejka. Najlepiej mają ci pierwsi, którzy po wejściu od razu chwytają cały stos odzieży i niosą ją w jedno miejsce, gdzie w spokoju mogą oddać się oglądzinom i selekcji łupów. O jedynastę sklep jest wypełniony po brzegi, a do kasy prowadzi kolejny ogonek ludzi z koszykami,

wypełnionymi odzieżowym skarbem. Wbrew pozorom miejsce wcale nie jest wielkowirowe: raptem dwie sale i wąski korytarzyk oraz galerijka, na którą wchodzi się po schodach, kiedy chce się coś szybko zmierzyć, a nie sposób docisnąć się do lu-

dzo dobrej jakości – niekiedy nawet trafiają się całkiem nowe.

Podobny raj dla szperaczy mieści się już przy sąsiedniej dużej ulicy – Piłsudskiego, bliżej Alej. Do niepozornego (choć zawsze bardzo reklamującego się przy wejściu) sklepu schodzi się

nie warto zrażać się tym, co ujrzymy na wierzchu!) może dać znakomite rezultaty. Nie wiem dlaczego, ale atmosfera panująca właśnie w tym sklepie skojarzyła mi się z pierwszym razem z klimatem sklepów ze starociami Berlina lat trzydziestych i tak już

sklepie z używaną odzieżą. Tu dla odmiany wchodzi się na piętro, odzież jest głównie angielskiego pochodzenia i – wielkie zaskoczenie! leży na stołach poszegregowana i poukładana, a nie zbita w beładną kupę splątanych ze sobą różnych ubrań w różnych kolorach. Jak wszędzie – najlepiej zawitać tu w dniu, w którym przychodzi nowa dostawa, ale czasem można wyszperać coś interesującego także i w czasie posuchy. Specjalnością wydają się ładne swetry z naturalnych i bardzo przyjemnych w dotyku materiałów. Trudno się dziwić, jak na tę część miasta jest tu raczej drogo. Można nabyć i buty, ale buty są zdecydowanie najsłabszym punktem krakowskich szmateksów... no, z wyjątkiem jednego, do którego też trudno trafić, bo to mały lokal w kamienicy przy Królewskiej (tuż obok placu Inwalidów, po tej stronie co zakład fotograficzny Bielca). Za pierwszym razem można się zrazić, patrząc z przerażeniem na wypełniające półki stosy czerwonych szpilek i przydeptanych półbutów. A szkoda, bo do tego sklepu się często zagląda. Tylko pod takim warunkiem można tam kupić oryginalne martensy, wysokie sznurowane trzewiki do kolan, zamszowe półbuty i sandały nie gorsze od tych, które reklamowane są na wystawach ekskluzywnych butików z obuwiem i w kolorowych magazynach.

To już Krowodrza, nie Śródmieście. Na jej terenie znajduje się przecież jeszcze jedno miejsce, o którym krążą legendy i gdzie na schodach przed wejściem, nawet w największy mróz, codziennie ustawia się mniejsza lub większa grupka osób, pragnących być pierwszymi po otwarciu. To hurtownia odzieży używanej na osiedlu Widok, niedaleko pętli tramwajowej. Hurtownia, bo ceny w niej są hurtowe, ale sprzedaż detaliczna, taka sama jak w poprzednich sklepach. Tyle jedynie, że zdecydowanie wygry-

wa z nimi pod względem powierzchni i – tym samym – obfitości towaru. Towar najpierw trafia do hurtowni, dopiero potem do sklepów – więc ci, którzy pofatygują się tutaj, mają znacznie większą możliwość wyboru. Trudno wyjść stąd z pustymi rękami, a dostawy mają miejsce codziennie.

Jesteśmy na Krowodrzy, więc teraz coś z zupełnie innej beczki dla tych, którzy dopiero uczą się szperać: oprócz sklepów „kultowych” i sklepów-gigantów należy zwracać zawsze uwagę na małe i niepozorne second-hand-y w najbliższym otoczeniu szperającego, ukryte gdzieś w suterrenach prywatnych domów czy w pomieszczeniach użytkowanych kiedyś jako garaże. Ta dzielnica pełna jest niespodziewanych, wyrastających jak grzyby po deszczu minirajów dla amatorów używanego. Nawet jeśli dziewięćdziesiąt procent zawartości takiego sklepu to bezwartościowy kicz dla ubogich staruszek, zawsze można znaleźć jakąś odzieżową perełkę, która przypadkowo zapłące się właśnie na peryferii, czekając na obdarzone nieomylnym węchem młode osoby.

Pamiętam doskonale takie właśnie miejsce na Azorach, do którego wstąpiłam przypadkiem i kupiłam tam za bezcen czarny płaszcz, służący mi potem przez dobrych lat kilka oraz idealnie nowy i foremny kapeluszek w takim samym kolorze. Dużym sentymentem darzę małą grzebalnię w garażu przy ulicy Krowoderskich Zuchów, gdzie zielone niemieckie kurtki z demobilu i długie falbaniaste suknie miesiącami czekały, żeby ktoś na nie zwrócił uwagę, a także „podziemny” sklep obok „Giganta”, gdzie jakby nigdy nie można kupić (przykładowo) białe lniane spodnie za złotych pięć, a za trzy złote bardzo dziś poszukiwaną szarą bluzkową asymetrię o nazwie „Jazz Cafe”.

BEATA CHOMĄTOWSKA



Zdjęcie pochodzi z pokazu mody z lat 80.

stra. Rzeczy wiszą na wieszakach – to mają być te droższe, wyceńnione z góry, czyli lepsze. Wyboru dokonuje jednak obsługa sklepu, dzięki czemu prawdziwe rarytasy można odkryć przede wszystkim w boksach. Jakże? Długo by trzeba opowiadać. Można skompletować tu elementy „wyjściowej” i zupełnie zwariowanej garderoby. Można niespodziewanie natrafić na znane marki i projektantów. Rzeczy, także te w boksach, są przeważnie bar-

kilka schodków w dół. Od razu natrafia się na pudła wypełnione „dodatkami” i bielizną. Tej ostatniej bardzo dużo i w dobrym stanie. Jest też trochę butów (o specjalnym second-handzie z butami za chwilę!), a kiedy już to wszystko pooglądamy, nadziwiemy się i może coś weźmiemy ze sobą, zaglądamy do następnej sali, gdzie na stołach leżą, a na wieszakach wiszą grubsze rzeczy. Nie znaczy to, że tylko zimowe. Uważne ich przeszukanie (nigdy

Fot. archiwum „Dziennika Polskiego”

pozostało. Kto zresztą nie chciałby znaleźć sklepu, z którego można by wyjść ubranym a la Li-za Minelli w filmie „Kabaret”?

Jadąc w stronę Krowodrzy Alejami, na rogu tychże i ulicy Czarnowiejskiej trudno nie zwrócić uwagi na uroczą willę, niestety oszpeconą reklamami kursów wschodnich sztuk walki. Jeśli spojrzymy wyżej, chcąc popatrzeć na pierwsze piętro, dostrzeżemy z kolei całkiem estetyczny szyldzik informujący o kolejnym

Wierszowisko pod redakcją Józefa Barana

Pan J. M. – temat podjęty przez Pana w satyrze o krakowskim hejnale i na krakowskich posłów-centusiów, został już wyczerpująco opisany w artykułach publicystycznych. Dziękujemy, tym razem nie skorzystamy.

Wojciech Wiercioch z Nowego Targu przysłał garść aforyzmów, z których parę wybrałem do druku. Oto one:

Pieniądze nie dają szczęścia, ale pozwalają na przekupienie szczęśliwych.

Nieobecni nie mają racji; ale mają szczęście, bo są tam, gdzie nie trzeba mieć racji.

Z ostatniej deski ratunku można zrobić trampolinę.

Na bezbabiu i feministka kobietą.

Czy świnia może zdawać egzamin na człowieka? Zwykle decyduje o tym osioł.

Żeby stać się głośnym artystą, trzeba być hałaśliwym człowiekiem.

To ostatnie przesłanie jest szczególnie aktualne dziś, gdy idolami współczesnych czasów stali się prezenterzy telewizyjni, których popularność jest ogromna, ale krótkotrwała. Wystarczy, żeby prezenter nie pokazał się przez jakiś czas w telewizji, a już zapominamy jego nazwiska. Podejrzewam, że podobnie jest z artystami, robiącymi wokół siebie wiele reklamowego szumu i hałasu.

Julia Chaber. Kraków. – Pani wiersze nie są całkowicie wyzbyte poetyckiego napięcia. Są oparte

na pomysłach. Umie Pani przy pomocy obrazów zbudować nastrój... ale wszystko jeszcze za bardzo rozrzedzone, fragmentaryczne, niedokończone. Owszem, wylania się jakaś głowa, tułów, ręka, a nie ma postaci. Proszę popracować nad formą. Mimo wszystko publikuję jedną z Pani próbek (przy okazji przypominam, że autorzy drukujący w tej rubryce nie otrzymują honorarium za publikację):

*jak nisko upadłem
pomyślał ptak
a może anioł
kiedy usiłował klęczać
wydrzeć swoje skrzydła
spod ludzkich stóp
a potem stał nocą pod murem
nie potrafiąc grać na skrzypcach
bezzębnymi ustami starca
szepiał zaklęcie umierania*

Niezły jest wiersz poświęcony Ginsbergowi. Proszę za jakiś czas podesłać coś nowego.

A na koniec bardzo piękna, obrazowa miniatura „Przeciagi” pana Bolesława Gurby (autora od dawna zaprzyjaźnionego z „Wierszowiskiem”) – wybrana z przygotowywanego przez niego do publikacji tomu „Uciszenie serca”. Mógłaby być przesłaniem wszystkich liryków:

PRZECIAGI

*Mam szeroko otwarte
Serce
Stąd te przeciagi
Lecz nie mogę zamknąć
Serca
Bo to moje jedyne
Okno na świat*

Gitarowo i elektrycznie



Z zespołem Elektryczne Gitary jest tak, że albo się go lubi, albo po prostu nie znosi. Niektórych irytuje melorecytacja Kuby Sienkiewicza, niektórych nieskomplikowana muzyka, a jeszcze innych teksty – moim zdaniem – bardzo interesujące.

Ale przejdźmy do rzeczy. Niedawno ukazały się dwie płyty, firmowane przez Elektryczne Gitary. Pierwsza z nich to typowy „debeściak” – jakby powiedział Siara znany z „Kilerów 2-ch”, ale o tym później.

Na razie słów kilka o albumie „de best 2 – Sława”. Znajdziemy na niej takie hiciory jak „Wszystko ch”, „Za dużo w gło-

wie”, „A ty co”, „Na krzywy ryj” – czyli jak wspominałem, przebój goni przebój. Całkiem udana kompilacja, szczególnie dla wszystkich tych, którzy zamiast kilku płyt jednego wykonawcy, wolą mieć jedną, ale obejmującą całą twórczość.

A teraz coś o soundtracku do filmu „Kiler-ów 2-óch”. Piosenki, które można było usłyszeć w pierwszej części obrazu Juliusza Machulskiego napisał Kuba Sienkiewicz. Ścieżka dźwiękowa sprzedawała się znakomicie (kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy), więc niemal oczywiste było, że za wyprodukowanie muzyki do drugiej części „Kilera” będzie odpowiedzialny Sienkiewicz. No i mamy drugą część filmu, mamy też muzykę całkiem niezłą, chociaż momentami mam wrażenie, że pisaną pod presją czasu, ale to chyba tylko wrażenie.

W albumie znajdziemy niezłą piosenkę „Co powie ryba?”, „Ballada o szkalu”, a poza tym

świetną zagrywką było umieszczenie dialogów z filmu. W sumie niezła rzecz, ale chyba nie



zrobi takiej kariery jak pierwsza część.

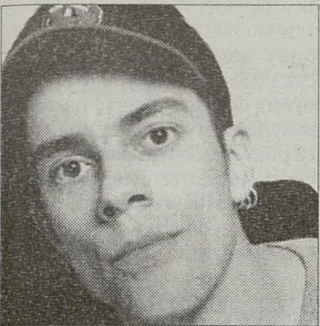
Przynajmniej trzeba jednak, że Kuba Sienkiewicz, jak na lekarza jest świetnym muzykiem i niezłym tekściarzem.

KONKURS

Jeżeli macie ochotę na którąś z opisywanych płyt Elektrycznych Gitar, przyslijcie do nas kartkę z odpowiedzią na pytanie:

Kim z zawodu jest Kuba Sienkiewicz?

Nasz adres: „Dziennik Polski” – W POPrzek ul. Wielopole 1, 30-072 Kraków



Poznali się w roku 1986 w pewnej kawiarni w Ulm, w południowych Niemczech. Obaj wpadli tam zagrać na automatach. I mimo że dzieli ich sporo lat i równie wiele muzycznego doświadczenia (Joo ma aktualnie 32 lata – w 1986 był jeszcze nastolatkiem, Hellmut skończył w tym roku... 46 lat) okazało się, że chcą tworzyć wspólnie.

Zaczął się od tego, że Joo Kraus zagrał na swojej trąbce (dodającej klimatu muzyce Tab Two – gra trąbaczka Joo porównywana jest czasami z Milesem Davisem, sam przyznaje się jednak przede wszystkim do inspiracji Charlie Parkerem) solo do utworu, nad którym pracował wtedy Hattler. Hellmut miał już na koncie granie w jazzowej grupie Kraan, do dzisiaj uznawanej za jedną z lepszych formacji pochodzących z Niemiec. To właśnie on był muzyczną duszą tego zespołu. Miał jednak sporo pomysłów niemożliwych czy bardzo trudnych do zrealizowania. Coś, co sam nazywa hipjazz (zatyłował zresztą tak trzecią płytę Kraan z roku 1994). Coś, co postanowił tworzyć z Joo i dlatego w roku 1991 oficjalnie nazwali się Tab Two. Początki nie były łatwe. – Zaczynając, graliśmy jeszcze w innych zespółach. Mieliśmy jednak sporo czasu między koncertami a pracą w studiu, żeby zajmować się czymś nowym. Chcieliśmy skorzystać z komputerów i poskładać w całość pomysły moje i Joo. Zajęło nam to rok lub dwa. Mieliśmy już całkiem sporo materiału, kiedy nadarzyła się okazja grania koncertów tylko we dwojkę. Ludziom bardzo się spodobało. Wszyscy mówili, że powinniśmy wydać płytę. Odpowiadaliśmy jednak, że raczej nie, że robimy to tylko dla przyjemności. Później zaczęliśmy się nad tym zastanawiać i znalazł

się nawet ktoś, kto zaproponował pokrycie kosztów wyprodukowania albumu. Odpowiedzieliśmy, że nie – chcieliśmy sami przygotować płytę i sami ją wydać. Był to zresztą początek naszej pracy, także jako producentów utworów.

Początkowo właściciele klubów niechętnie organizowali koncerty, podczas których występuje tylko dwóch gości plus komputery. Przelamanie tych oporów zajęło nam

tu w marcu ubiegłego roku i było to naprawdę wielkie przeżycie – powiedział mi przed koncertem Hellmut. – Mimo to teraz nie do końca wiedzieliśmy, czego oczekiwać. Nawet nasz menedżer nie był pewien, czy powinniśmy tu przyjechać. W Niemczech wkrótce ukazuje się nowy album i w kółko słuchamy, jakie to ważne. Ale powiedzieliśmy, że musimy przyjechać na trasę do Polski. Tutejszy organizator

o „Between Us” wspominał w wywiadzie Hellmut, tak zresztą zatyłowana jest trasa, promująca ukazanie się tego albumu w pierwszych dniach marca. Pierwsza płyta po zmianie wytwórni (aktualnie Tab Two nagrywają dla Polydor – poprzednie krążki, czyli „Flagman Ahead”, „Belle Affaire” oraz „Sonic Tools” wydała firma Virgin Records) powstawała pod wpływem poważnych kłopotów osobistych

mistycznego światła. Sam nie chciałem słuchać tak negatywnych słów. Teraz czuję się już znacznie lepiej. Mam dziewczynę, Joo znowu występuje ze mną na scenie i wszystko układa się całkiem nieźle.

Kilka odwołanych koncertów i przerwa w pracy studyjnej spowodowana była załamaniem psychicznym Joo Krausa. Wyczerpanie, wynikające z przepracowania,

W POPrze

ją je do komputerów. Wygląda to tak, że gram im coś na basie, a oni zajmują się przetworzeniem: zmieniają brzmienie, dodają efekty i perkusję – każdy robi to inaczej. Jeżeli pracuje się tylko z jedną osobą, można wypracować tylko jeden styl. Dlatego współpracuję z różnymi ludźmi, którzy mają różne pomysły. Płyta powinna być gotowa za rok. Mam już większość muzyki, szukam jeszcze odpowiednich wokalistów i wokalistek. No i jeszcze kilku muzyków. A zatem, jeżeli jest ktoś, kto ma dobre pomysły, niech do mnie zadzwoni – zaproponował Hellmut, dodając szybko: – Tylko niech nie wysyła mi e-maila! No tak, przecież on nie ma e-maila. I jeszcze jedno – Tab Two zdecydowanie twierdzą, że muzyka, którą grają, to nie acid jazz. Ich zdaniem artyści, kryjący się pod hasłem „acid jazz”, korzystają w swojej muzyce głównie z sampli i tak naprawdę nie umieją zbyt dobrze grać, podczas gdy muzyka Tab Two jest grana od początku do końca wyłącznie przez nich. Nie ukrywają jednak, że popularność zdobyli także na fali zainteresowania właśnie acid jazzem.

Nowa płyta Tab Two ma ukazać się w Niemczech 1 marca. Hellmut nie był pewien, czy w Polsce jej premiera nie została zaplanowana tydzień wcześniej.

Tab Two (Joo Kraus – trąbka i Hellmut Hattler – gitara basowa) przysłuchiwał się: POZZIE



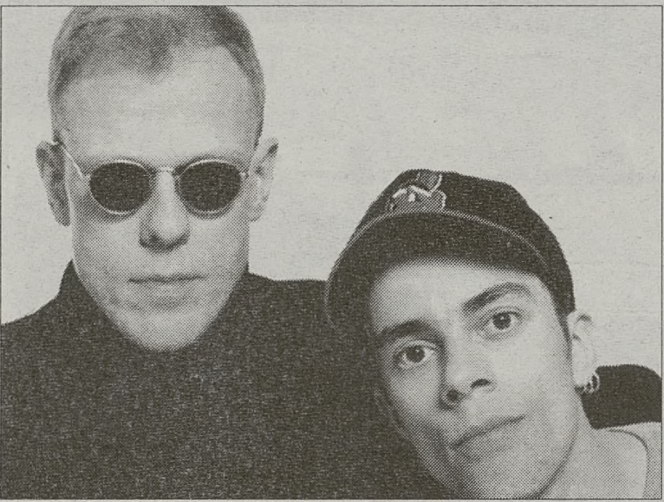
Hipjazzowe ukojenie

Właściciele klubów niechętnie organizowali koncerty, podczas których występuje tylko dwóch gości plus komputery

ponad dwa lata. W końcu się udało i okazało się, że sprzedajemy więcej płyt podczas występów niż w sklepach. Zmieniło się to dopiero po trzecim albumie. Wtedy w sklepach sprzedawano coraz więcej naszych krążków, w rozgłoszeniach radiowych pojawiło się kilka naszych utworów, no i zagraлиśmy z kilkoma gwiazdami – na przykład jako support US3 we Francji. Kolejna płyta „Flagman Ahead” została już wydana nie tylko w Europie, ale także w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Wiele osób pracowało nad promowaniem nas w różnych krajach. Ale nikt nie zajmował się Polską. Polska zadziałała sama – z uśmiechem skończył opowiadać o pierwszych krokach Tab Two – Hellmut Hattler.

Obaj muzycy nagrali już sześć płyt – za kilka tygodni premiera siódmej. Występowali w Europie, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Singapurze i Japonii. Byli również jedną z gwiazd festiwalu Montreux Jazz Festival. W roku 1997 za album „Sonic Tools” otrzymali w Niemczech Jazz Award.

Wirtuozeria gry na instrumentach (trąbce i basie) połączona z fascynacją możliwościami komputerów i samplów doprowadziły do tego, czego możemy słuchać na ich płytach, a kilka dni temu także podczas krótkiego tournée po Polsce. Zagraли między innymi w Krakowie. – Jesteśmy już po raz drugi w Krakowie. To dla nas wielka przyjemność. Występowaliśmy



koncertów początkowo chciał, aby było ich więcej, jednak nasz menedżer powiedział: „Nie. Tylko cztery”. Ostatecznie stanęło na sześciu, ale dlatego, że my tego chcieliśmy. Nie żałujemy – ludzie reagują spontanicznie, znają dobrze nasze utwory i jest świetny nastrój. Naprawdę, cieszymy się z tych koncertów. 1 października ubiegłego roku do rozgłoszeń radiowych w Niemczech dotarły pierwsze, promocyjne egzemplarze pierwszego singla zapowiadającego płytę „Between Us”. Była to piosenka „Get There II”, a dokładnie remiks tego utworu, za który odpowiedzialny jest Andy Y, członek niemieckiej grupy hip-hopowej Die Fantastischen Vier. To właśnie

i zdrowotnych obydwu członków zespołu. Znalazło to między innymi mocne odbicie w tekstach na siódmej płycie Tab Two. – Jeżeli chodzi o teksty, jest to album melancholijny. Rok 1998 był dla mnie bardzo ciężki. Odeszła ode mnie żona i zabrała ze sobą dziecko. Na dodatek Joo miał problemy ze zdrowiem i nie mógł grać. Są to dwie osoby, które naprawdę kocham – jedna mnie opuściła, a drugiej nie było obok mnie – wspomina Hellmut. – Przychodziły mi do głowy same ponure myśli. Wtedy poszedłem do swojej piwnicy i napisałem teksty. Wyszedł tak ponure, że aż musiałem poprosić jednego z przyjaciół, żeby dorzucił coś od siebie i dodał do nich trochę opty-

ze zbyt dużej liczby koncertów, Joo ma już za sobą i jak można było się przekonać podczas występów, jest w doskonałej formie. Chociaż rozmawiając z Hellmutem od razu można zauważyć, że to prawdziwy pracoholik, poświęcający się bez reszty muzyce. Nie ma na przykład żadnego kontaktu z Internetem, nie ma nawet telefonu komórkowego. Uznał, że byłoby to dla niego zbyt absorbujące, nie pozwalało w wystarczającym stopniu skupić się na tworzeniu. Chociaż... nie wyklucza, że pewnego dnia siądzie przy komputerze i wyśle swój pierwszy e-mail. Na razie chce wykorzystać każdą chwilę. Jak nam powiedział: – Nawet kiedy jadę autobusem, cały czas myślę o nowych projektach i piosenkach.

Hattler i Joo nie zamykają się jednak wyłącznie w (i tak bardzo elastycznych) granicach twórczości Tab Two. Obydwaj panowie nagrywają również ścieżki dźwiękowe do filmów i seriali. Mają też na koncie muzykę do reklamy telewizyjnej Mercedes, a ich utwór „Thief Of Hearts” nagrała na jedną ze swoich płyt Tina Turner. Ale to nie koniec – Hellmut Hattler przygotowuje coś zupełnie nowego: – Przygotowuję coś na boku z kilkoma osobami programującymi instrumenty elektroniczne. To bardzo ciekawe, ponieważ każdy pracuje i tworzy inaczej. Ja przedstawiam im swoje pomysły, a oni mają odpowiedni sprzęt i wprowadza-

Niezwykły kronikarz

Bohumil Hrabal „Czuły Barbarzyńca”
Świat Literacki 1997, przekład Aleksander Kaczorowski

Bohumil Hrabal należy do grona najwybitniejszych pisarzy. Pozostawił po sobie tomy opowiadań i doskonałe powieści. „Czuły Barbarzyńca” został napisany w 1973 roku. W Czechosłowacji książka ta ukazała się oficjalnie dopiero w 1981, okrojona przez cenzurę i pod innym tytułem. Do naszych rąk trafiło pierwsze polskie wydanie tej książki. Jest ona wspomnieniem przyjaźni pisarza z grafikiem abstrakcjonistą Vladimirem Boudnikiem (poznali się, gdy Hrabal pracował w hucie).

Hrabal czerpał ze swoich licznych profesji materiał do wielu książek, W „Czułym Barbarzyńcy” oprócz autora i Boudnika bardzo ważną postacią, przewijającą się często na stronach powieści, jest Egon Bondy (właściwie Zbynek Fiser) postać kultowa praskiego undergroundu, filozof, poeta, teoretyk sztuki, marksista (!) represjonowany przez komunistyczny reżym Czechosłowacji. Te trzy postaci tworzą niepowtarzalny klimat powieści. Poszukiwanie sztuki w rzeczach prozaicznych, natchnienia w codzienności to ich główny cel w życiu.

Tytułowy „barbarzyńca” to zwariowany malarz, pełen nieoczekiwanych pomysłów, dążący do uczynienia z życia stałego happeningu – Vladimir Boudnik. Bohaterowie toczą ciągle dysputy, najczęściej przy piwie, a przy tym obserwują świat toczący się obok nich. „Pewnego razu

siedzieliśmy u Brabców i rozmawialiśmy o rozszerzalności wszechświata, pijąc piwo w ilościach stosownych do tematu rozmowy”.

Hrabal kochał knajpy. Dawali mu one natchnienie, możliwość oglądania niepowtarzalnego spektaklu życia. Prawdziwego spektaklu. Potrafił



dostarczać cudowność rzeczy trywialnych. Tryskał życiem, bo po prostu przynosiło mu ono radość. Kochał rzeczywistość, jaka by nie była. Przebywając w środowisku proletariackim, środowisku prostych ludzi, odnajdywał tworzywo, z którego lepił swoją literaturę. I wcale nie było tam niezwykłości – była rzeczywistość szara i nieliteracka, lecz feno-

men Hrabala polegał na przefiltrowaniu jej przez wrażliwą duszę. Tak m.in. pisał o tym w książce „Kim jestem”: – „Dlatego uważam się za świadka, a nie wyrzut sumienia epoki, do tego nigdy nie czułem się powołany, ponieważ od dzieciństwa przepełniał mnie podziw wobec rzeczywistości, której nie stworzyłem, która istniała wcześniej niż ja – ten, który nie pragnął niczego więcej niż tylko pokazać jej odbicie, bo tyle piękna miały dla mnie nawet najstraszniejsze wydarzenia”.

Świat widziany oczyma pisarza to świat magiczny, sakralizujący powszedność, bo jak pięknie napisał „Każde miejsce na świecie jest środkiem rajskiego ogrodu”. Nawet brzydota nabiera w Hrabalowskiej narracji piękna i uwnioszenia.

Tej powieści nie czyta się dla dramaturgii wydarzeń, powikłanej konstrukcji narracji czy niespodziewanych zwrotów akcji. U Hrabala delectujemy się (niczym piłźnieńskim piwem) klimatem świata i językiem opisu.

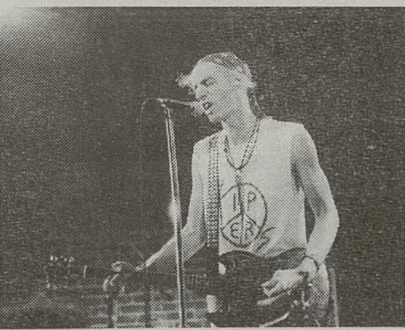
Pisarz w przedmowie do książki zwraca się do czytelnika „(...) ja także zostawiam tekst jak rozkopaną ulicę i zdaje się na czytelnika, który winien ponad tą płataniną lejących się, rozprysniętych zdań i słów, przetrząść gdzie tylko zechce deskę lub zbity naprędce mostek, aby móc po nim przejść na drugą stronę”.

Zachęcam do takiego potraktowania tej prozy, bardzo oryginalnej, żywej, napisanej z myślą o malarzu, metodą tworzenia obrazów ze słów.

BARTŁOMIEJ KIERZKOWSKI

WIPERS „Youth of America” (1981)

Gdzieś w Portland...



Tą nazwę znają przede wszystkim ci, którzy dorastali, słuchając Trójki i za których wychowanie odpowiedzialni są w równym stopniu rodzice, jak i audycje Piotra Kaczkowskiego.

Znają ją również ci, którzy zawsze poszukiwali „swojej” muzyki, niedostępnej innym kanałami. Zarówno jedni, jak i drudzy jednakowo radośnie reagują na pierwsze dźwięki „When It's Over”, utworu, który, podobnie jak inne rewelacje z dawnych lat, znalazł się na składance „Mini-Max”, wydanej jakiś czas temu przez Program Trzeci. Jednakowo zapewne ucieszy ich wieść, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przez krakowskie sklepy muzyczne przewinęło się niepostrzeżenie kilka płyt, oznakowanych charakterystyczną pacyfką. Niepostrzeżenie, bo ku mojemu zdumieniu nikt nie zwracał na nie uwagi – może nawet nikt nie szukał pod literą W, wątpiąc że coś podobnego można w ogóle w naszym mieście znaleźć. Teraz z kolei aż drzę pisząc te słowa, bo gdzieś tam jeszcze jakieś resztki zo-

stały, a wiadomo, kto pierwszy, ten lepsz... Wipers – to zespół nie mniej tajemniczy niż chociażby Residents, trochę mniej tylko dba o upowszechnianie własnej legendy. Pochodzi również ze Stanów Zjednoczonych. Gdzieś w Portland mieszka sobie Greg Sage, człowiek odpowiedzialny za – jak się to mówi – całokształt. Jedenaście albumów, czyli całkiem imponujący dorobek. Wśród nich i ten, na którym znalazł się wspomniany już „When It's Over”. Króciutki, bo zawierający niecałe trzydzieści minut muzyki i tylko sześć podobnych do siebie utworów z monotonną atmosferą – niepokojącą, jednostajnie zgrzytliwa ściana nakładających się na siebie dźwięków. Gdzieniedzie na pierwszy plan wypychają się gitary, obok przytłumiony, czasem niechlujny, czasem wibrujący bólem śpiew, przechodzący w recytację lub krzyk.

Podczas słuchania w wyobraźni i przed oczami nie robi się smutno ani mroczno, tylko hipnotycznie, pod warunkiem, że ktoś podatny jest na tego rodzaju sztuczki i gotowy do współpracy z hipnotyzerem.

A „Youth of America” to próbka wystarczających rozmiarów, żeby przekonać się, co kryje nazwa Wipers i wyrobić sobie na ten temat zdanie. Nie nastąpi to raczej za pierwszym razem, chyba że do naszych ulubionych zespołów należą Pearl Jam, Nirvana, Soundgarden i wszystko inne, co eksplodowało pod wspólną nazwą grunge, znacznie później niż (w 1979 roku) ujrzała światło dzienne pierwsza płyta Wipers. Wipers – prekursorzy nowego trendu w muzyce rockowej, kto by pomyślał...

BEATA CHOMĄTOWSKA

Jedź z DZIENNIKIEM

Allroad quattro

Audi 2000 roku

Produkcja nowego modelu Audi - allroad quattro ruszy w fabryce w Neckarsulm (Niemcy) w lutym przyszłego roku. Wartość inwestycji wyniesie około 105 milionów DM. Andreas Schleef, członek zarządu firmy powiedział w trakcie spotkania z dziennikarzami: - Dzięki tej decyzji przez długi czas będziemy mogli utrzymać etaty w fabryce w Neckarsulm. O jej zapadnięciu - oprócz względów czysto handlowych - zadecydowała także wiedza, jaką zdobyliśmy przy produkcji audi A6. To właśnie nadwozie tego modelu zostanie wykorzystane w nowym audi.

W wersji seryjnej zachowane zostały nowe rozwiązania, utrzymujące nowoczesny charakter samochodu. Nowe allroad quattro wyposażone będzie w zawieszenie pneumatyczne z trójstopniową regulacją wysokości oraz skrzynię biegów z dodatkowym reduktorem, przydatnym w trudnym terenie. W modelu tym stosowane będą dwie jednostki napędowe V6: silnik benzynowy o pojemności 2,7 litra z podwójną sprężarką oraz 2,5-litrowy silnik TDI.

Na pierwszy rzut oka nowy model w niewielkim stopniu przypomina audi A6 avant, od którego przejęto nadwozie. Powodem tego jest zastosowanie wzmocnionych zderzaków z przodu i z tyłu, zabezpieczenie podwozia, zmiana kształtu błotników, kontrastujące z nadwoziem listwy przy progach i na nowo zaprojektowa-

na maskownica wlotu powietrza.

Podwójny układ wydechowy, z dwoma oddzielnymi rurami wydechowymi z lewej i prawej strony podkreśla interesującą stylistykę tylnej części pojazdu. Korzystne wrażenie wizualne w tym modelu pogłębiają jesz-

posiadający cechy klasycznego pojazdu terenowego, odpowiedniego do jazdy po trudnym terenie w złych warunkach pogodowych. Ten model audi to samochód, który mieści się w kategorii pojazdów uniwersalnych - nadających się do jazdy po wszystkich rodzajach dróg.

w liczbie ponad 50 tysięcy sztuk rocznie.

Audi jest jednym z najbardziej liczących się na światowym rynku producentów najwyższej klasy samochodów, produkowanych nie tylko w Niemczech, lecz także na Węgrzech, w Chinach i RPA.



cze duże szesnastocalowe koła oraz dodatkowa opcja - koła siedemnastocalowe.

Pod względem komfortu jazdy nowe audi przypomina luksusowy samochód turystyczny,

Fabryka w Neckarsulm produkuje obecnie trzy modele audi A6, A6 avant i A8. W tym roku ruszy produkcja nowego modelu o zwartej budowie z aluminiowym zawieszeniem,

W roku 1997 właścicielami audi stało się kolejnych 546 tysięcy osób. Obrót firmy wyniósł 22 miliardy DM. Koncern zatrudnia obecnie łącznie 40 tysięcy osób. (B)

Już od wielu lat, w listopadzie, cały motoryzacyjny świat emocjonuje się wyborem osobowego auta roku, czyli prestiżowym konkursem „Car of the Year”. Z reguły jego zwycięzcę, oprócz zasłużonej sławy, czeka także spory sukces rynkowy i miejsce w historii motoryzacji. Podobnie rzecz się ma z samochodami ciężarowymi. W tej branży odpowiednikiem konkursu „Car of the Year” jest „Truck of the Year”. Najlepszą ciężarówkę wybiera jury, składające się z dziennikarzy motoryzacyjnych z 16 krajów europejskich. Każdy z nich ma do dyspozycji 12 punktów, z czego maksymalnie może przyznać 7 punktów jednej marce.

„Truck of the Year”

Laury dla atego

Tytuł samochodu ciężarowego roku 1999 międzynarodowe jury przyznało mercedesowi benz atego, który w ogólnej klasyfikacji zdobył 69 punktów. Konkurencja była niezwykle ostra, a wśród pokonanych znalazły się takie auta jak: „Volvo FM”, „Iveco EuroTech Cursor”, „Daf CF”, „Man F 2000” i „Scania R 114/124”.

O zwycięstwie atego zdecydowały jego niezwykle walory użytkowe i zupełnie nowatorskie rozwiązania konstrukcyjne. Do zalet tego samochodu należy zaliczyć ergonomicznie rozplanowane i przestronne miejsce pracy kierowcy, zapewniające wygodną i łatwą obsługę pojazdu z wygodnym wejściem do kabiny i niską emisję hałasu silników o dużej mocy, nową generację skrzyń biegów zapewniających łatwe i precyzyjne przełączanie biegów oraz nowy tylny most z przekładnią hypoidalną.

Atego jest dostępny w dwóch „klasach wagowych” i 42 wersjach. „Lżejsza” ciężarówka może przewozić maksymalnie 15 ton ładunku. Ta cięższa natomiast 26 ton. Zarówno pojazdy atego należące do klasy lekkiej,

jak i ciężkiej mogą być wyposażone w cztery rodzaje kabiny kierowcy: standardowa kabina kierowcy (S), kabina typu S z przesuniętą do tyłu ścianą tylną, kabina sypialna typu L, kabina typu L z podwyższonym dachem. Oferowana przestrzeń we wnętrzu kabin wzrosła w stosunku do typów poprzednich o 25 proc.

Nagrodzony mercedes może być, zależnie od wersji, wyposażony w silniki cztero- lub sześciocylindrowe z turbodoładowaniem i chłodnicą powietrza doładowującego z serii konstrukcyjnej BR 900 z systemem sterowania wtryskiem telligent. W przypadku motorów czterocylindrowych ich moc sięga od 120 do 170 KM, a maksymalny

moment obrotowy jest osiągany już przy 1200 obr./min. Atego może być wyposażony w jedną z czterech rodzajów przekładni: pięcio-, sześci-, dwunasto- lub szesnastobiegową. Odpowiednie zestawienie silnika, skrzyni biegów, w połączeniu z właściwym przełożeniem tylnego mostu umożliwi idealne dostosowanie zespołu napędowego do warunków, w jakich pojazd będzie użytkowany.

Długie okresy między przeglądami pozwalają maksymalnie obniżyć koszty eksploatacji atego. W przypadku transportu dalekobieżnego auto odwiedza serwis dopiero po przejechaniu 100000 km. Gdy jest wykorzystywane na krótszych dystansach, przegląd odbywa się po 60 000 km. Dzięki temu koszty serwisu, w porównaniu do modeli poprzednich, uległy redukcji aż o 30 procent.

Laureat nagrody „Truck of the Year 1999” reprezentuje nową generację samochodów ciężarowych naszpikowaną wręcz nowatorskimi rozwiązaniami technicznymi, a przy tym tanią w eksploatacji i przyjazną dla użytkowników. KM

Sto tysięcy focusów

Ford focus jest czasem określany jako ford T na miarę XXI wieku



Zaledwie po dwóch miesiącach od wprowadzenia do sprzedaży ford focus, Europejski Samochód Roku 1999, bardzo szybko zdobył popularność w Europie. Do tej pory nabywcy złożyli zamówienia na ponad 100 000 egzemplarzy tego pojazdu.

Odmiany z nadwoziem 4-drzwiowym i kombi oraz napędzane silnikami wysokoprężnym będą miały swoją premierę w Cannes w najbliższą środę. Tak więc początkowy sukces rynkowy nowy model zawdzięcza przede wszystkim wersji 5-drzwiowej, której popularność w całej Europie umocnił prestiżowy tytuł Europejskiego Samochodu Roku 1999 przyznany fordowi focus przez dziennikarzy motoryzacyjnych. Znac-

na liczba zamówień świadczy o tym, że tytuł ten stanowił jedną z najlepszych promocji nagrodzonego modelu w całej historii współzawodnictwa o tytuł Samochodu Roku.

Jim Donaldson, prezes Ford of Europe, stwierdził: - Nie moglibyśmy wymarzyć sobie lepszego debiutu dla naszego nowego modelu, który jest przecież całkowicie nową konstrukcją. Ford focus jest modelem niezwykle ważnym dla firmy Ford. Skonstruowaliśmy go chcąc do pewnego stopnia zmienić obowiązujące przekonania na temat tego, co powinni oferować samochody w tej klasie i w tym przedziale cenowym. Jednocześnie pod względem innowacji technicznych i doskonałej opinii wśród nabywców ford focus idzie śladem innych

modeli Forda: mondeo, fiesty, ka, pumy oraz cougar.

Tak duża liczba zamówień na nowy model w Europie jest zdecydowanym dowodem bardzo przychylnego przyjęcia tego samochodu przez opinię publiczną. Ford focus został także

bardzo dobrze przyjęty w Ameryce Północnej, gdzie znajduje się w sprzedaży w drugiej połowie 1999 roku.

Od chwili swojej premiery focus odniósł znaczący sukces w wielu innych europejskich rankingach i konkursach. Wśród 11 ważniejszych nagród zdobytych do tej pory należy wymienić: „Złotą Kierownicę” przyznaną w Niemczech, tytuły Samochodu Roku w Danii, Finlandii, Irlandii, Szkocji i Szwecji, a także najbardziej prestiżową włoską nagrodę w dziedzinie wzornictwa przemysłowego.

- Ford focus jest czasem określany jako ford T na miarę XXI wieku. W tamtych czasach słynne dzieło Henry Forda zmotoryzowało świat, umożliwiając szerokim rzeszom społeczeństwa poruszanie się własnym niedrogim środkiem transportu. Dziś ford focus jest jak najbardziej wierny tamtej tradycji i naszemu przekonaniu, że każdy człowiek ma prawo podróżować tam gdzie chce, bez ponoszenia zbyt dużych kosztów - dodał Jim Donaldson. (A)

Fot. Jacek Jurecki



CORSA

CORSA CITY NIEZAWODNIE EKONOMICZNA



OPEL

ZAPRASZAMY

Euromarket

eurom@euromarket.com.pl www.opel.krakow.pl

Kraków, al. Jana Pawła II 43; salon - tel. 649 90 90

części - tel. 641 51 11, serwis - tel. 649 66 88

Kraków, ul. Piłsudskiego 22; salon, części - tel. 423 11 23

NOWE, NIŻSZE CENY NA WSZYSTKIE MODELE!!!

Maszyna pt.: rajdowe MŚ '99 najwyraźniej nabiera rozpędu. W niecały miesiąc po inauguracji sezonu w Monako, rusza druga w tym roku eliminacja - 48. Rajd Szwecji (12-14 lutego br.). Szczególna to

RMŚ '99

Szwedzi i Finowie kontra reszta świata!



impieza z paru względów. Po pierwsze, jedyna bodaj na świecie z lodowo-śnieżną nawierzchnią odcinków specjalnych (w Monte Carlo śnieg pojawia się ostatnio sporadycznie), po drugie, jak żadna inna, zdominowana przez kierowców ze Skandynawii. Ani razu w dotychczasowej historii Rajdu Szwecji nie zdarzyło się tak, aby zwycięzca mógł zaprezentować swój nieskandynawski rodowód! Niegościnnosc kierowców z tej części globu jest jeszcze większa niż w przypadku Rajdu Finlandii. Ale cóż. Taka jest specyfika tej imprezy i takie realia.

Historia Rajdu Szwecji rozpoczyna się w 1950 roku, kiedy to zawody nazywały się jeszcze Rajdem Północnego Słońca. Nazwa ta zresztą przetrwała do roku 1964, a więc przez 15 lat. Na przestrzeni lat spinającej kłamrą rok 1950 z rokiem 1999 tylko dwa razy Rajd Szwecji nie doszedł do skutku. W 1974 roku (z bliżej nie znanych nam przyczyn) oraz

wał i... nawiózł ciężarówkami na trasę OS-ów!

Szwed wiele potrafi. Nie tylko za wszelką cenę i w obronie honoru zabezpieczać stosowne do założeń rajdu warunki, ale także wygrywać swoją imprezę. To właśnie reprezentanci Szwecji dzierżą rekordy zwycięstw w tej śnieżnej eliminacji. Bjorn Waldegaard stał się autorem jednego z trzech hat-tricków wygrywając Rajd Szwecji w latach 1968, 69, 70 (za sterami porsche 911) oraz w 1978 za kierownicą ford escorta RS, zaś Stig Blomqvist zwyciężał trzykrotnie pod rząd w latach: 1971, 72, 73 (saab 96V4) i dodatkowo w latach: 1977, 1979 (saab 99), 1982, 1984 (audi quattro).

Mistrz świata z 1984 i wice-mistrz z 1985 roku, nauczyciel naszego Leszka Kuzaja, jest więc niekwestionowanym rekordzistą pod względem liczby zwycięstw w Rajdzie Szwecji. Na liście triumfatorów znajdziemy jeszcze takie sławy jak: Hannu Mikkola (1981, 1983), Ari Vatanen (1985),

Juha Kankkunen (1986) czy Timo Salonen (1987). Oczywiście wszyscy rodem z Finlandii.

Najnowsza historia Rajdu Szwecji to swoista zmiana warty w szeregach tych, którzy zawody mieli szczęście wygrywać. Padają tutaj świeższe, a tym samym bardziej znane współczesnym kibi-

Nie zabraknie ekipy Subaru z jej liderem Richardem Burnsem i zaprawionym w szwedzkich bojach Juha Kankkunenem (kolejny, wielki faworyt do wygranej). Chęcią zemsty palają zapewne kierowcy Toyota Castrol Team Europe (zwłaszcza pechowo inaugurujący sezon Carlos Sainz).

Didier Auriol nigdy w Szwecji nie brylował i wygląda na to, że ten typ zawodów nie należy do jego ulubionych, ale „El Matador” stał na pudle zawodów już nie raz, więc może sztuka osiągnięcia najwyższego stopnia podium uda się w tym roku?

Korzystne wrażenie z Rajdu Monte Carlo zechce, jak przypuszczamy, podtrzymać ekipa Forda, tym bardziej że jej szeregi zasilili tym razem „local hero”, czyli Thomas Rådström. W roku ubiegłym Szwed dość długo liderował imprezie (aż do momentu, w którym prowadzona przez niego toyota corolla WRC nie ugrzęzła na dobre w przydrożnej zapie) co oznacza, że na rodzimym śniegu i lodzie jest to zawodnik groźny nawet dla najlepszych. Pytanie tylko, czy do dobrej formy Rådströma dostroi się... focus WRC?

Jeśli chodzi o Seata to zapewne i jego reprezentanci zechcą podkreślić swoją obecność w Szwecji. Zwłaszcza Harri Rovanpera, Fin jakby nie było z krwi i kości. Akcje Piero Liattiego nie są już tak imponujące jak w „Monte”, bowiem nie od dziś wiadomo, że na śliskim Włoch sporo traci ze swojej „asfaltowej” skuteczności.

I wreszcie na koniec akcent polski. Jak wieść gminna niesie, do Szwecji wybiera się Krzysztof Hołowczyc i jego pilot Maciek Wiśniewski (początek cyklu siedmiu startów w rajdowych MŚ '99). Już kiedyś, dokładnie zaś w 1996 roku, duet ten próbował swoich sił na szwedzkim śniegu i zajął w generalnej klasyfikacji rajdu 20 miejsce. Mówiło się wówczas o aferze z ogumieniem, które nie dość, że udawało nowe, to jeszcze zostało źle dobrane. Miejmy nadzieję, że tym razem opony w samochodzie polskiej załogi staną na wysokości zadania, jak zresztą i ona sama. Trzymamy kciuki!

MACIEJ HOŁUJ

Zaproszenie dla Aiello

Francuski kierowca uważa, iż mimo tego że Audi w wyścigu Le Mans debiutuje, jest w stanie go wygrać

Laurent Aiello to szczególnie kierowca wyścigowy. Ten dwudziestodwuletni Francuz ma na swoim koncie najwięcej zwycięstw spośród czynnych „ścigantów” w sezonie '98. Wyczyn to nie lada zważywszy na młody wiek Francuza. Nic zatem dziwnego, że Laurent znalazł się na prestiżowej liście kierowców wystawionych przez firmę Audi do legendarnego, dwudziestoczterogodzinnego wyścigu Le Mans '99. Zwycięzca tej sławnej gonitwy z 1998 roku znajduje sympatię u samego dyrektora ds. sportu w koncernie Audi dr. Wolfganga Ulricha, który stwierdził, że: bardzo się cieszy z możliwości współpracy z Aiello i z faktu, iż to właśnie Audi będzie mogło skorzystać z dużych umiejętności Francuza. Komplementów pod adresem nowego pracodawcy i samochodu nie szczędzi także sam Laurent. Z jego wypowiedzi wynika, iż pierwsze jazdy modelem audi R8 spełniły oczekiwania i utwierdziły kierowcę w słuszności podjętych przez niego decyzji. Aiello uważa, iż mimo te-

go, że Audi w wyścigu Le Mans debiutuje, jest w stanie go wygrać. Francuz wyraził także nadzieję, że stanie się to przy jego wydatnej pomocy.

Pierwsza jazda nowym R8 z Aiello za kierownicą miała miejsce już 13 grudnia ubiegłego roku na berlińskim welo-dromie. Była to jednocześnie doskonała okazja ku temu, aby kibice i publiczność mogli poznać debiutującą parę. Od tego momentu, aż do daty samego wyścigu (12 czerwca br.) trwać będzie intensywny program przygotowań.

R8 to auto na wskroś sportowe. Świadczy o tym między innymi „fura” najnowszej technologii, jaką wpakowano w samochód. Zresztą trudno odmówić Audi doświadczenia w tym względzie. Sukcesy w rajdach i wyścigach samochodów niesportowych m.in. na terenie USA zrobiły swoje. Czy zebrane przez lata doświadczenia zawo-cują także w arcytrudnym wyścigu, jakim jest Le Mans? W Audi twierdzą, że tak.

(E)

Wielicki kręcioteł

24 stycznia br. w Wieliczce odbyła się III Eliminacja Rundy Zimowej Kręcioteł Wielickiego o Puchar im. Mariana Bublewicza. W imprezie wzięło udział 25 zawodników i 8 dziennikarzy, którzy w asyście około 700 widzów rywalizowali w trzech klasach. Zwycięzami w poszczególnych kategoriach zostali: w klasie I: Marcin Kura (fiat 126 p), w klasie II: Daniel Stawiarski (fiat cinquecento S), w klasie III: Mateusz Bieńkowski (ford escort).

W klasyfikacji generanej zawodów najlepszym zawodnikiem okazał się Daniel Stawiarski.

(EJ)

Ford stracił punkty

Niestety, zespół Forda stracił punkty wywalczone w inauguracyjnym tego-roczny sezon Rajdzie Monte Carlo, ponieważ trybunał apelacyjny Międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA) utrzymał w mocy decyzję o dyskwalifikacji brytyjskiego zespołu. Jak pamiętamy, focus przygotowany do RMC posiadał niezgodną z przepisami pom-

pę wodną. FIA uwzględniła odwołanie zespołu Forda, warunkowo dopuszczając focusy do rywalizacji. Dyskwalifikacja oznacza, że Szkot Colin McRae zostanie pozbawiony punktów, tracąc wysoką lokatę. W tej sytuacji na trzecie miejsce w klasyfikacji Mistrzostw Świata „wskoczyła” francuska załoga Didier Auriol/Denis Giraudet, reprezentująca barwy Toyoty.

Pierwsza marka w Europie

To że koncern Renault przestał, jak na razie, inwestować w sport rajdowy nie oznacza wcale zniknięcia aut tej firmy z europejskich tras. Wręcz przeciwnie. Wyniki osiągnięte przez zawodników reprezentujących krajowe przedstawicielstwo koncernu świadczą o tym, że rajdówki spod znaku rombu stanowią nadal bardzo skuteczną broń.

W ubiegłorocznym sezonie prawie wszystkie europejskie filie Renault wystawiły swoje zespoły, rywalizujące z powodzeniem w krajowych mistrzostwach. Dzięki zaangażowaniu sporych środków i profesjonalnemu przygotowaniu zespołów francuska firma po raz trzeci z kolei zwyciężyła w Rajdowych Mistrzostwach Europy w kategorii marek, gdzie rywalizują ze sobą samochody przednionapędowe, wyposażone w silniki o pojemności 2 l. W końcowej klasyfikacji Renault zdobył 2580 punktów wyprzedzając Peugeot (2290 pkt) i Skodę (1780 pkt). Oprócz zwycięstwa wśród



konstruktorów, na podium dla najlepszych kierowców europejskiego Pucharu stanęli dwaj użytkownicy renault maxi megane: Turek Nejat Avci i Włoch Paolo Andreucci.

Poza tymi europejskimi sukcesami listę dokonań francuskiej firmy w ubiegłym sezonie dopełniają zwycięstwa w mistrzostwach: Wielkiej Brytanii, Austrii i Portugalii. W sumie barwy Renault w krajowych mistrzostwach reprezentowały 43 samochody „Megane Maxi”, odnosząc w ciągu całego sezonu 24 zwycięstwa we wszystkich kategoriach.

Nie należy także zapominać o sukcesach byłych reprezentantów Renault Polska, czyli Janusza Kuligu i Jarku Baranie. Należy tylko żałować, że załoga ta pozbawiona została możliwości startów w Mistrzostwach Europy, bo biorąc pod uwagę możliwości krakowian, ich konfrontacja z innymi użytkownikami „przednionapędówek” na pewno zaowocowałaby miejscem na podium europejskiego Pucharu.

KM

PEUGEOT

PARTNER

Super Ceny!
od 34 800 netto

przy kursie
1 FRF = 0.64 PLN

Korzystny
pakiet ubezpieczeń:
OC, AC, NW tylko 4%
wartości samochodu.

Obsługa kredytowa:
PKO BP, BSK, GBB

Ciężarówka 5-cio osobowa

Serwis i Salony Auto Centrum GOLEMO
tel. 269 22 82 269 22 52 ul. Grota Roweckiego 6
422 80 61 Pl. Na Stawach 1

– Istnieją różne trendy sportowej mody. Ostatnio panie preferują stroje dwuczęściowe, odslaniające brzuch. Największym powodzeniem cieszą się spodnie-dzwony i krótkie koszulki w jaskrawych kolorach – mówi Ula Zuziak, instruktorka w fitness klubie. Wygodny i estetyczny strój gimnastyczny powinien być uszyty z bawełny z lycrą, aby przylegał do ciała, a jednocześnie, by skóra mogła oddychać. Jeżeli chcemy wspomóc spalanie tłuszczu, trzeba nałożyć na siebie więcej warstw – radzi Ula. Są nawet dostępne specjalne pasy gumowe, które w zależności od potrzeb zakładają się na wysokości talii lub bioder. Nie mogą jednak bezpośrednio przylegać do ciała, żeby nie spowodować odparzeń. Na nogi – buty typu adidas, najlepiej z siateczką, przepuszczającą powietrze, na miękkiej podeszwie, dobrze trzymające kostkę i zabezpieczające ją przed zwinięciem. Skarpety muszą być konieczne z czystej bawełny. Dodatkowo możemy założyć na kost-

Moda fitnessowa

ki getry, ewentualnie podciągnąć je do pól uda. Opaska na czole pełni podwójną funkcję: przytrzymuje włosy i wchłania pot. Jakie błędy najczęściej popełniają panie? – Czasem wstydzą się swojej sylwetki i wkładają na gimnastykę obszerne podkoszulki, które przeszkadzają w ćwiczeniach i wymagają ciągłego poprawiania – mówi instruktorka. Tymczasem trzeba widzieć swoją sylwetkę, żeby móc nad nią pracować. Inne błędy to nieodpowiednie obuwie na zbyt cienkiej, miękkiej podeszwie (baletki, tenisówki), nie spięte włosy czy zbędna biżuteria, która bywa czasami wręcz niebezpieczna (np. możemy zahaczyć ręką wiszący kolczyk i rozzerwać sobie ucho). Jeżeli chodzi o bieliznę, to stanik jest niezbędny jedynie dla pań o



Strój do ćwiczeń powinien przylegać do ciała Fot. Wojciech Wilczyk

dużym biuście. Innym wystarczają majtki z bawełny lub bawełny z lycrą, najlepiej proste stringi z cieniutkim paseczkiem z tyłu – nie będą odbijały się pod kostiumem. Inne reguły obowiązują na siłowni.

Jerzy Furmanek, kulturysta, mistrz Europy i wice mistrz świata w wyciskaniu sztangi, współwłaściciel jednego z krakowskich fitness klubów dodaje, że najważniejsza jest wygoda ubrań, w

których się ćwiczy. Na siłownię poleca obszerniejsze stroje niż na salę gimnastyczną. Luźne bluzy, dresy konieczne powinny być wykonane z włókien naturalnych, bez domieszki lycry, np. z flaneli. Obuwie ma być wygodne, ale przy ćwiczeniu amatorskim nie obowiązują żadne zasady. Mogą to być adidas, tenisówki, klapki, a jeśli komuś wygodnie, może nawet ćwiczyć boso – mówi Jurek. Aby nie zniszczyć sobie dłoni dobrze zaopatrzyć się w specjalne rękawice treningowe. – Jestem przeciwny eksponowaniu figury za pomocą zbyt skąpych czy obcisłych strojów. Na siłowni dopiero się nad nią pracuje – mówi mistrz. – Moda jest kwestią drugorzędną w stosunku do wygody – dodaje, chociaż sam trenuje w eleganckich strojach, specjalnie przywożonych z Zachodu. Ostatnio, po fali różnokolorowych, agresywnych wzorów, zauważa się powrót do spokojnych szarości i brązów.

RENATA RYCHLIK

Skrojone z szykiem Garnitur – druga skóra polityka...

Czy przypominacie sobie Państwo ten rwetestr w mediach, gdy na garniturach niektórych rodzimych polityków lądowały produkty przemysłu nabiałowego? Dygnitarze napomkali coś o zdżiczeniu... Otóż obiektem całkiem podobnych dowodów sympatii stał się książę Filip. Było to w Argentynie, po wojnie falklandzkiej. Nie przyjechał, by zaognić sytuację. Choć nie był zachwycony zastowanymi wobec niego praktykami, prosił o zwolnienie młodych sprawców i dodał „Ale powiedzcie im, żeby tego więcej nie robili. Nie przywożłem zbyt wielu garniturów”.

Wydaje się zatem, że pełnia prezencji to nie tylko ujmująca powierzchowność, ale i ujmujący sposób bycia. Zajmijmy się jednak tą pierwszą stroną naszej klasy politycznej. Jej męskość powszechnie korzysta z garniturów, choć z wyjątkami. Niewypały kolorystyczne raczej ma już za sobą, jakkolwiek uwaga ta nie zawsze dotyczy krawatów. Umiejętność ubierania się, właściwego doboru całej garderoby odbiega od standardów sprzed kilku lat. Okres rękawów, kryjących palce aż po koniuszki mamy już za sobą. Może jeszcze nie z tą nowoczesną wykwinnością, której wyrazem jest delikatna nonszalancja, oparta na perfekcji, mamy do czynienia, ale niekiedy z elegancją już tak. Jej podstawa – szarość, zaczyna zwyciężać. Zostawmy na chwilę garnitury, zacznijmy personalną ocenę od kobiety. Ogromna zmiana stylu dokonała się u pani prezydentowej. Już nie stara się szokować królowej Elżbiety, tu u siebie w Warszawie, wystawnością swoich toalet, zapominającą jaką przypada rola i obowiązek gospodyni spotkania. Nie podnosi już ciśnienia swoim gościom długością dobieganych spódnic. Już nie kostium czy sukienka są na pierwszym planie. Są tłem, stonowanym i dość blisko klasyki.

Pan prezydent, zgodnie ze swoim zwyczajem, dalej potrafi zmieniać obwody. Cyklicznie: raz – drugi oddech młodości, świeżości, raz – nadmierna otyłość i trzeci podbródek. Przywykliśmy już do twarzowego błękitu koszul. Szczęśliwie jego garderoba powiększyła się o kilka białych. Garnitury w sumie okej, no może gdyby ramiona marynarek były ciut szersze...

Pan premier również zmienia kolorystykę, ale garniturów. Skorzystał z granatu, na czym wybitnie zyskał jego wizerunek. Twarz się „ociepliła”, wzbudza zaufanie i sympatię. Niezmiennie stale białe koszule i stosowane niewidoczne krawaty to jego styl, znamionujący kompetencję i rzeczowość.

Ministrowie spraw zagranicznych tradycyjnemu już od czasów Józefa Becka należeli do najlepiej obzycanych. Myślę jednak, że obecny wznosi się ponad tę tradycję. Włożenie wybitnie jasnego dwurzędowego garnituru, gdy wszyscy dokola w stosownych ciemnych, bo i okazja i pora na to wskazuje, dla niego „nie stanowi to problemu”. Do tego jeszcze prążek garniturów dość często stara się być widoczny ze znacznej odległości.

Garnitury zadamowały się już na stałe na ramionach naszych ministrów. Wcale nie przesadzam. To, iż w każdym rządzie jeden z szefów resortu omija je starannie, to przecież już tradycja. Taka widać uroda tego kraju.

J. Turbasa

Carrefour

Cena tygodnia

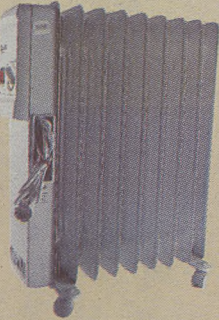
799.00
729.00

**DRUKARKA
ATRAMENTOWA
HP 690C PLUS**



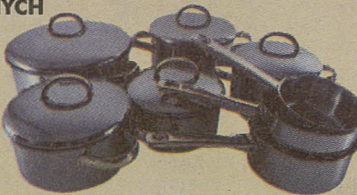
270.00
210.00

**GRZEJNIK OLEJOWY
ZASS ZR 09**
• 1000W / 2000W
• 8 żeberek
• termostat
• płynna regulacja mocy



179.95
99.00

**ZESTAW 8 GARNKÓW
NIERDZEWNYCH**



999.00
849.00

**FAX VERIS 100
+ TELEFON YORK A GRATIS**
• Automatyczne przyjmowanie faxów (Auto/Receive)
• Możliwość poprawy jakości przekazywanych dokumentów
• Ustawianie czasu i daty
• Możliwość wydrukowania zaprogramowanych numerów faxowych i telefonicznych
• Programowanie telefaksu do pracy w prywatnej sieci
• Wykonywanie kopii



99.00
86.00

**GOFROWNICA ELDOM
WA10**

- płytki z powłoką antyadhezyjną
- regulacja temperatury
- moc 760W
- lampka kontrolna
- łatwy do czyszczenia



424.00
344.00

**NARTY ELAN MBS3/4
173CM**



219.00
189.00

**TELEFON VERIS
KENT 300
CYFROWY Z SEKRETARKĄ**



22.00
15.40

**KAMIONKA
„GRAFITI”**



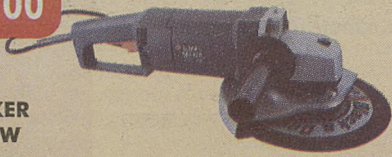
23.35
21.50

**FILM AGFA HDC
200/36X2
ICE COOLER**



489.00
439.00

**SZLIFIERKA
KĄTOWA
BLACK&DECKER
230MM 1800W**



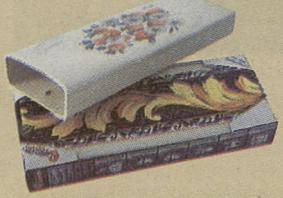
8.90
6.90

**KOSZULA MĘSKA
DŁUGI RĘKAW**



13.80
9.90

**KAMIONKA „DECO”
„CAMPAGNA”**



LABORATORIUM FOTO:

Wykonujemy zdjęcia w ciągu 1 godziny z powierzonego materiału.
NOWOŚĆ: KODAK IMAGE MAGIC (zdjęcia cyfrowe, zdjęcia ze zdjęć, obróbka zdjęć w/g indywidualnych potrzeb),
ZDJĘCIA Z FILMU APS.

Oferta ważna od 6 do 8 lutego 1999 r.

Jeżeli przez okres trwania promocji znajdą Państwo w innym sklepie nasze artykuły promocyjne w niższej cenie wówczas Carrefour zwróci Państwu różnicę (po przedstawieniu rachunku Carrefour oraz sklepu konkurencji).

Carrefour

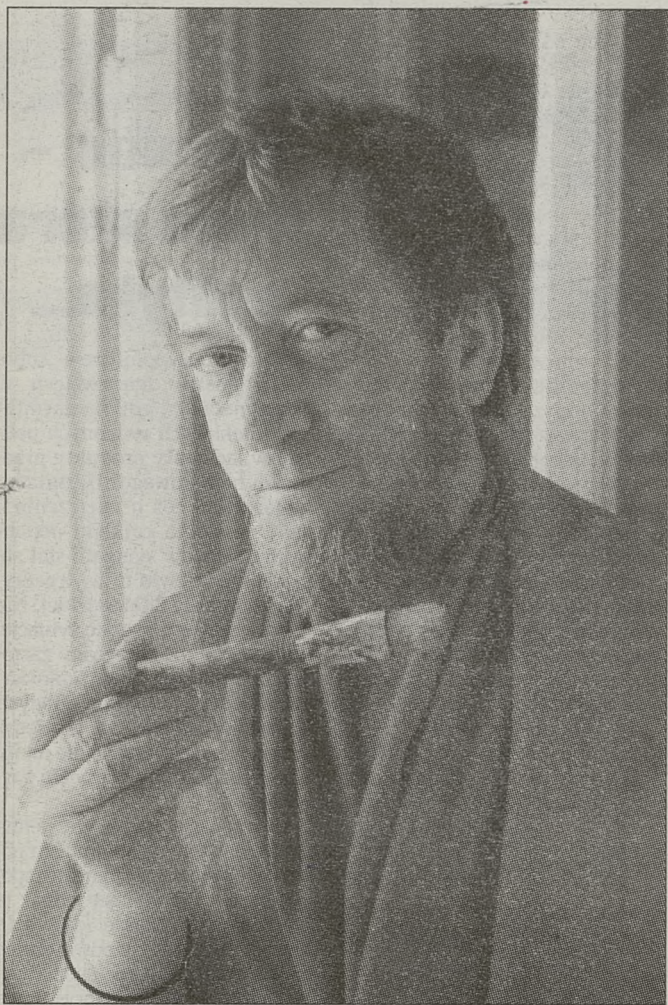
HIPERMARKET

Carrefour informuje, że zdjęcia niektórych produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości.
Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Ceny podane w PLN, zawierają VAT.
Carrefour nie prowadzi sprzedaży wysyłkowej.



Krakowskie Centrum Handlowe
UL. ZAKOPIAŃSKA 62 (PRZY TRASIE ZAKOPIAŃSKIEJ)
30-418 KRAKÓW tel. (0-12) 26 17 100 Otwarte w godzinach:
9.00 – 21.00 pon. – sob., 10.00 – 19.00 niedz.

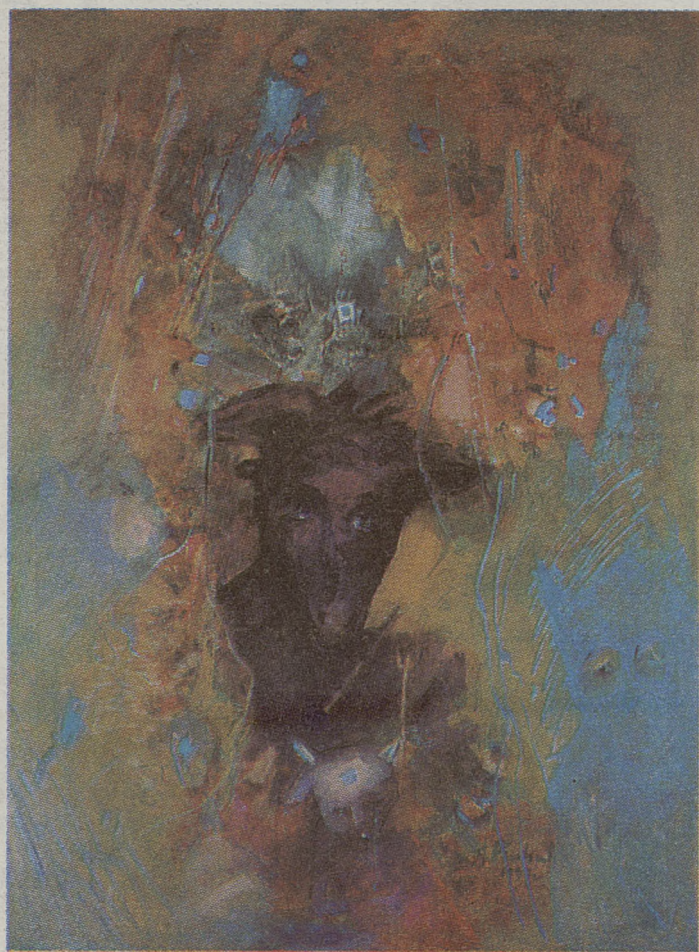




Poniżej: „Sen” – 1998, pastel

powyżej: „Emerytki” – 1997, akryl, pastel

poniżej: „Faun” – 1998, akryl



również od naszej woli i naszego, indywidualnego wyboru z jego nieograniczonego wprost bogactwa.

Puchalik jest więc mocno związany z życiem, co wpływa na różnorodność zjawisk i motywów branych przez niego na malarski warsztat. Po to, by je analizować, przetworzyć i ukazać dla podzielenia się swoimi odczuciami i przemyśleniami. „Każdy obraz – powiedział w rozmowie – ma swoją historię; u podstaw jego powstania leży impuls, coś, co mnie uderzyło i zastanowiło, coś, co zwróciło moją uwagę”.

Niewątpliwie; istotne jest jednak, co mianowicie zwraca uwagę artysty, co ją przyciąga i inspiruje, co porusza struny jego wyobraźni i wrażliwości, z których rodzi się muzyka obrazu, gdyż dzieła

Ku dobru i pięknu

Puchalika mają w sobie melodyjność i rytm, w których tkwi urok i praprzyczyna wszelkiej sztuki.

Puchalik dostrzega okno, rozświetlone od wewnątrz ciepłym blaskiem i gościnnie otwarte drzwi, w których stoi ludzka sylwetka. I jasny otwór grotu, przez który wychodzi w pogodny pejzaż mężczyzna z psem u boku. I piękną kobietę wśród kwiatów z drzemającym spokojnie kotem na kolanach i ogromne malwy na tle niewielkich domków i starą, wiejską i małomiasteczkową architekturę odchodzącą w przeszłość epoki, która urasta dziś, w zdyszanych pośpiechem i skalanych niezyczliwością czasach, do wyżyn symbolu złotego wieku ludzkiej szczęśliwości. A czyni to tak sugestywnie, że chcielibyśmy wnikać pod powierzchnię obrazu, by stamtąd, z ich miękkiego i przyjaznego wnętrza, ocenić prawdziwy cel

człowieczego istnienia. I stwierdzić w niejakim zdumieniu, jak bardzo jest on zwyczajny i łatwy do osiągnięcia.

Stanisław Puchalik wyrasta, podobnie jak Renoir, z ulubionego przez nas, czysto europejskiego nurtu „sztuki światła”, u której fundamentów leży średniowieczna mistyka, boć przecie „*blask i wielobarwność przenoszą duszę ze sfer materialnych do niematerialnych*”. Tej mistyki, w myśl której piękno jest kolorowym światłem, gdyż światło jest synonimem wszystkiego, co dobre i szlachetne, zaś święci są istotami utkanymi z barwnego blasku.

Puchalik panuje nad światłem i jednaką z nim barwą w sposób mistrzowski. Tym samym zaś panuje nad naszymi uczuciami, gdyż właśnie barwa wyraża emocje i potrafi je budzić. Operuje wąską, niekiedy monochromatyczną gamą, czyli tą, która wręcz dopomina się o szczególną wrażliwość traktowania, ową subtelność oka i dotknięcie pędzlem lub pałeczką pastelu powierzchni obrazu. Z lekkiej, pozornie szkiełkowej, choć w istocie wirtuozerskiej tkanki dzieła materializuje się kształt zasadniczy, ten, który jest tematem obrazu. Rozpoznawalny, lecz na pół tylko realny, idea rzeczy raczej, niż ona sama w swym materialnym bytowaniu, w większej mierze impuls dla naszej już wrażliwości niż obiektywne stwierdzenie faktu. Pośród delikatnych monochromów świecą zaś gdzieś tam blaskiem szlachetnych kamieni niewielkie plamy czystego błękitu lub głębokiej czerwieni – odwieczne symbole harmonii i życia.

JERZY MADEYSKI

Akademia
DZIENNIKA
Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie



Stanisław Puchalik

Urodził się w 1939 r. w Jaśliskach. Studia na Wydziale Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni prof. Hanny Rudzkiej-Cybis – dyplom w 1966 r. Od 1992 r. jest profesorem w macierzystej uczelni; prowadzi pracownię rysunku i malarstwa na Wydziale Rzeźby.

Uczestniczył w kilkudziesięciu wystawach w kraju oraz w: RFN, Francji, Austrii, Australii, Grecji, Turcji, Chile, Czechosłowacji, we Włoszech i na Węgrzech. Miał ponad 40 wystaw indywidualnych, m.in. w Krakowie, Kielcach, Wrocławiu, a także w Budapeszcie, Munster, Darmstadt, Lipsku i Pradze.

Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeach Okręgowych w Toruniu, Sandomierzu, Krośnie i Sanoku, w BWA w Częstochowie, w Muzeum Watykańskim oraz w licznych kolekcjach prywatnych w Polsce i wielu krajach świata.

Zdjęcia: Jan Zych

Kolumnę opracował: F. Taks

„Stara chałupa” – 1998



Dobra sztuka jest poszukiwaniem prawdy o świecie i swojego w nim miejsca zarazem. Jest poszukiwaniem punktu obserwacji zatem, wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie podobna decyzja za sobą niesie.

Mocą przedziwnego bezwładu myślowego jednak dostrzegam przejawy podobnych decyzji niemal wyłącznie pośród dzieł twórców, aspirujących do roli sumienia swojego czasu. Tych zatem, którzy widzą zło i piętnują je z wyżyn niezawiesłego sędzięgo lub nawet demiurga, zdolnego przekształcić rzeczywistość i wpływać na nasze losy. I tylko niekiedy dopuszczamy do siebie głos, dochodzący z drugiego bieguna postrzegania i osądzania świata. Głos artystów, nadających widzialny kształt swoim dobrym ideałom lub też potrafiący je dostrzec i wyłuskać spośród innych, mniej bliskich im zjawisk. Ten głos, który Renoir ujął w dialog toczony z samym sobą: gdyby mnie ktoś zapytał, jaki powinien być obraz, odpowiedziałbym natychmiast – obraz powinien być czymś miłym, radosnym i pięknym. Jest dość rzeczy brzydkich i przykrych na świecie, abyśmy mieli wytwarzać następne.

Stanisław Puchalik należy do tej samej formacji psychicznej. Tej, która widząc zło, bo trudno go przecież nie dostrzegać, woli skierować swe zainteresowania w stronę przeciwną, ku dobru i jednakiemu z nim w języku filozofii pięknu. Jedynej sile, potrafiącej swą na poły magiczną mocą pokonać zło w toczącej się od zarania dziejów walce owych dwu potęg. Przy czym dodać należy, że Puchalik nie rości sobie pretensji do rangi kreatora, nie stwarza nowych, idealnych bytów ani podobnych instytucji. On je tylko dostrzega i sublimuje z otoczenia. I każe nam to czynić za swoim przykładem, gdyż to, czy świat jest brzydki i odpychający, czy też piękny i pociągający, więc zły czy dobry, zależy

BARAN (21 III – 20 IV)



Przed wielką zmianą planetarną, w oczekiwaniu na błogostawioną, wielomiesięczną opiekę gwiazdy szczęścia – Jowisza – zwołna odzyskujesz energię, siłę, mądrość, intuicję. Ten świat – powszedni, szary dotąd – zaczyna zachwycać.

Kieruj się racjonalizmem, rozumem przede wszystkim. A rozum dyktuje harmonię w stosunkach międzyludzkich, czynienie dobra, przyzwrotność. Miłość...

... pokonuje wszelkie bariery. Z wroga czyni przyjaciela, katorżniczą pracę w przysgodę za mienia, dając poczucie godności, wielką siłę.

BYK (21 IV – 21 V)



Nie jest to może najlepszy czas... Cóż robić? Z wolna odzyskujesz emocjonalną stabilność.

Już wkrótce zapadną korzystne rozstrzygnięcia w kwestiach finansowych, potem udane transakcje, inwestycje. Zaczynasz się zbierać.

Jeśli mniej coś martwi, to kwestie zdrowotne. Widzę potrzebę wyjazdu, choćby na kilka dni, najlepiej za granicę. Włochy, byłbyby doskonałe, chyba że Afryka... Ale obłeci Zakopane lub Krynica. Musisz przełamać impas, poskładać się, wypaść.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)



Już na fali, na dużej, coraz wyższej, płyniesz od kilku tygodni. Masz w sobie siłę, inteligencję, obrotność, szybkość działania, dynamikę – a zyskasz wielkie szczęście.

Oto już wkrótce Twoim patronem na wiele miesięcy będzie Jowisz. Planeta zwiastująca maksymalne powodzenie.

Twój czas nadchodzi.

I cóż, kawalerowie, panny, wdowcy i rozwódki – niechaj nie boją się związków małżeńskich. Żonaci – powinni pomyśleć o rozmnożeniu. Biznesmeni – o interesie życia. A wszyscy o dobrych marzeniach. Takich jak praca, twórczość, podróże...

RAK (22 VI – 22 VII)



Nie było łatwo, ale sobie poradziłeś. Teraz powoli odzyskujesz wigor. Silny, zdecydowany, dynamiczny.

PSYCHOZABAWA

CZY POTRAFISZ WYBACZAĆ?

1. Nie stawiam sobie wymagań maksymalistycznych, wiem, że potrafię zbłądzić czy niechęć skrzywdzić. Dlatego umiem przepraszać i zapomnieć, że zrobiłem coś złego. TAK(3)NIE

2. Jeśli ktoś mnie zaczepi czuję złość, ale często jej nie okazuję. TAK(3)NIE

3. Myślę, że aby ocenić, trzeba zrozumieć innych. Postawić się w ich sytuacji i pomyśleć. TAK(3)NIE

4. Droga do pojednania zawsze wiele kosztuje. Efekt jest jednak wart wysiłku. TAK(3)NIE

5. „Prawdziwy pokój jest wówczas, gdy dwoje ludzi, którzy łącznie mogliby zostać wrogami, mi-

CZY POTRAFISZ WYBACZAĆ?

9. Nie potrafisz chować w sobie złości – pamięliwość może skrócić życie. TAK(3)NIE

10. Interesują mnie raczej pozytywne cechy ludzi, inne umiem usprawiedliwiać. TAK(3)NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.

Za każde NIE WIEM (3) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 – 70 pkt: Nie wybaczasz – zawsze, bo to mogłoby demo-

ralizować. Utwierdzać w złym postępowaniu. Ale starsz się rozumieć innych i mieć dla nich wiele życzliwości. Potrafisz wyciągnąć pierwszy dłoń. I o to właśnie chyba chodzi.

65 – 40 pkt: Owszem, czasem ponoszą Cię nerwy, czasem potrzasa Tobą złość. Nie na żarty. Ale kiedy pomyślisz, kiedy opadną emocje – jesteś zdolny do pojednania. I... wybaczasz.

35 – 0 pkt: Wielkie poczucie dumy i zarozumiałości, pycha... zabraniają wybaczać. Każą piełgnować w sobie wrogość. To zabija.

SKORPION (24 X – 22 XI)



Szczęście w miłości, siła wewnętrzna i dążenie... niechaj zrekompensują Ci blokadę planetarną, która utrudnia realizację marzeń – spełnienie sielanek. Chciałbyś – ale.

Tych „ale” ostatnio dosyć sporo, trzeba się więc, z wytrwałością... jak to w życiu. Poradziś sobie, gdy z wyprawy wrócisz.

STRZELEC (23 XI – 21 XII)



Podpowiem, co może przeczuwasz, oto planeta szczęścia – Jowisz zbliża się do Twojego nieba, zwiastując wielką, pozytywną przemianę. Teraz zaczną spełniać się marzenia, powstaną sytuacje nieoczekiwane, przynioszą radość istnienia. Będzie... więcej niż wspa- niale, przez wiele miesięcy.

Lecz musisz jeszcze nieco czekać, na luzie, ze spokojem w sercu. I podejmować wysiłki kierując się wytrwałością, uporem, mądrością... Już wkrótce nadejdzie przesilenie.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I)



Czyste, bezchmurne niebo. Działasz sam, na własny rachunek, korzystając z osobistej wolności. Gwiazdy nie wspierają, ani nie blokują. I... jest bardzo dobrze. Czego chcesz, dokąd idziesz... Droga szeroka, przestronna...

WODNIK (21 I – 20 II)



Wielka koniunkcja planet w Twoim znaku zwiastuje dobro i... zasadniczą wartość. Coś się gotuje w wielkim tygłu marzeń. Coś spełnia nieoczekiwanie. Masz siłę, spryt, inteligencję, przebojowość, radość... I tak już niech zostanie. A co wykluje się? Pigmalion stoi zadumany...

RYBY (21 II – 20 III)



Jak było, tak było. Teraz zmierzasz stale naprzód. Odbudowujesz wewnętrzną siłę, zwiększasz radość, przeżywasz dobrą miłość, masz wiele konstruktywnych fantazji, marzeń, nadziei, planów... ASTROLOGUS

SOBOTA 30 STYCZNIA 1999 R.

Nagrodzeni z numeru 3 / 99

• 200 zł – Wojciech Piórkowski – Trojanowice.

• 100 zł – Stefan Bobek – Kraków. • 50 zł – Henryk Bednarczyk, Józef Orlik – Helena Procter, (wszyscy Kraków), Paweł Mi-

kulski – Wojnicz. • kalen-

darze – Elżbieta Chmu-

ra, Stefan David, Witold Mięki-

szkiewicz, Danuta Andruszkiewicz, Danuta Pa-

korzonek – Zabierz, Adam Rogowski – Sa-

• 100 zł – Ma-

ria Witko – Kraków, Maria Dziatak – Oświęcim.

(428) • 100 zł – Zbigniew

Bigos – Kraków, Tade-

usz Krupnik – Wadowi-

ce. • Nagrody pie-

niężne przesyłamy pocztą.

Kalendarze można ode-

brać w księgarni „eM-Ka”

Antoni Skowroński, Kra-

ków, ul. Św. Jana 11. Ka-

lendarze nieodebrane do

29 lutego prześlemy po-

cztą. • • •

Do 13 lutego 1999 r. (da-

ta stemplą pocztowego)

można nadsyłać roz-

wiązania zadań ze stron

2-5. Za prawidłowe roz-

wiązanie co najmniej

trzech zadań rozlosuje-

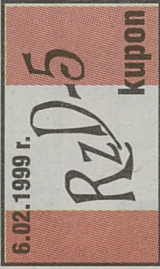
my

1 nagrodę 200 zł

1 nagrodę 100 zł

4 nagrody po 50 zł

W losowaniu wezmą udział tylko koperty (kar-ty pocztowe) z naklejo-ny m kuponem:



Objaśnienia każdego wyrazu „przypiętego” do pierw-szej lub ostatniej kratki i oznaczono losowo wybra-ny m numerkiem. Wygląda to tak:

57

A taka numeracja: Wyrazy pionowe wpisujemy zawsze od góry do dołu, poziome od lewej do prawej (również w sytuacji, gdy numerek przypięcono do ostatniej kratki).

służy do odczytania końcowego hasła.

KRZYŻÓWKI Z OKŁADKI 2A

Dzisiaj rozpoczynamy drugą edycję konkursu „Krzyżówki z okładki”. Od 6 do 27 lutego prezentujemy 4 krzyżówki związane jednym końcowym hasłem. Wśród osób, które je do nas na- deślą do 6 marca 1999 r. (data stempli), rozlosujemy jedną nagrodę 300 zł. Uwaga! Aby wziąć udział w losowaniu, należy do hasła dołączyć cztery kolejne winitki „Krzyżówki z okład-ki” (od 2A do 2D).

Nasz adres:

„Rozrywka z Dziennikiem”

ul. Loretańska 6, 31-116 Kraków

6. w „Ogniem i mieczem”

zagral Wołodysławski

3. może przy rowerowej

sprowadzić ci

mniej niż

hurtownik

54. miasto nad Rosiem

25. dziesięciorgo przykazań

91. klacz, która w derby

będzie mogła pobiec

dopiero za dwa lata

75. trójkątny instrument

Eola, boga wiatrów

16. na trasie Sosnowiec-

Mikołajów

2. orzeszki ziemne

71. wytwórnia wędlin

55. „... uśmiechu”

Lehara

43. Roald Amundsen

lub Tore Andre Flo

89. rzeszowska

Jasionka lub krakowskie Bałice

20. Isaac Bashevis, autor „Sztukmistrza z Lublina”

(otrzymał Nagrodę Nobla dwa lata przed Cz. Miłoszem)

7. makaronu na widelec

63. słowa bez treści

43. 43

89

7

20

35

55

22

45

37

52

94

19

32

10

68

38

14

26

1

15

56

75

16

2

55

43

89

7

20

35

52

94

19

32

10

68

38

14

26

1

15

56

75

16

2

55

43

89

7

20

35

52

94

19

32

10

68

38

14

26

1

15

56

75

16

2

55

43

89

7

20

35

52

94

19

32

10

68

38

14

26

1

15

56

75

16

2

55

43

89

7

20

35

52

94

19

32

10

68

38

14

26

1

15

56

75

16

2

55

43

89

7

20

35

52

94

19

32

10

68

38

14

26

1

15

56

75

16

2

55

43

89

7

20

35

52

94

19

32

10

68

38

14

26

1

15

56

75

16

2

55

43

89

7

20

35

52

94

19

32

10

6

